

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

*Organ Komitetu Ekonomiki Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk
Instytutu Ekonomiki Rolnej i Sekcji Ekonomiki Rolnictwa PTE*

DWUMIESIĘCZNIK

5 (107)

1971

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO ROLNICZE I LESNE

KOMITET REDAKCYJNY
Z. Grochowski (sekr. red.), F. Kolbusz, T. Marszałkiewicz,
T. Rychlik (red. nacz.), B. Strużek

Cena prenumeraty krajowej:

 półrocznie 45 zł,

 rocznie 90 zł.

Cena numeru pojedynczego 18 zł

Prenumeratę na kraj dla czytelników indywidualnych przyjmują do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty urzędy pocztowe oraz listonosze. Czytelnicy indywidualni mogą dokonywać wpłat również na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28, lecz w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje państwowe i społeczne mogą zamawiać prenumeratę wyłącznie za pośrednictwem Oddziałów i Delegatur „Ruch” w terminie do dnia 10 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty.

Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę, która jest o 40 proc. droższa od krajowej, przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch” — Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO Nr 1-6-100024.

Sprzedaż egzemplarzy numerów zdezaktualizowanych, na uprzednie pisemne zamówienia, prowadzi Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch”, Warszawa, ul. Towarowa 28.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnej

Warszawa

SZACUNEK DOCHODÓW LUDNOŚCI ROLNICZEJ Z PRODUKCJI ROLNEJ, PRACY ZAROBKOWEJ I Z INNYCH ŹRÓDEŁ

W ostatnim dziesięcioleciu fundusz spożycia na głowę ludności w kraju zwiększył się (w cenach stałych z 1965 roku) z 10,7 tys. zł w roku 1960 do 16,3 tys. zł w roku 1970. Po wydzieleniu wartości spożycia z funduszy społecznych, fundusz spożycia z dochodów osobistych ludności zwiększył się odpowiednio z 9,7 do 14,2 tys. zł, tzn. wzrastał przeciętnie o 3,9% rocznie.

Przeciętny poziom spożycia na głowę ludności kraju oraz zmiany jakie w tym poziomie zachodzą są obiektywną podstawą odniesienia przy ocenie sytuacji dochodowej poszczególnych grup społecznych ludności, w tym również ludności rolniczej. Jak ogólnie wiadomo, niekorzystna sytuacja dochodowa rolnictwa w ostatnich latach była jednym z hamulców wzrostu produkcji rolniczej. W celu poprawy sytuacji dochodowej wsi i stworzenia korzystnych warunków do przyspieszania tempa wzrostu produkcji rolniczej podniesiono ceny podstawowych produktów zwierzęcych oraz zapowiedziano zmniejszenie obciążeń finansowych rolnictwa i stopniowe wprowadzanie ubezpieczeń społecznych ludności w gospodarstwach indywidualnych.

Na temat oceny sytuacji dochodowej wsi istnieje wiele sprzecznych poglądów, co wynika głównie z braku pełnych, wiarygodnych informacji. Ogólnie dostępne informacje GUS o globalnej sumie dochodów z produkcji rolniczej nie dają jeszcze dostatecznej podstawy do właściwej oceny sytuacji dochodowej wsi. Trzeba bowiem uwzględnić nie tylko zmniejszanie się absolutnej liczby ludności rolniczej, lecz także wzrastanie liczby ludności chłopskiej czerpiącej dochody z pracy zarobkowej poza gospodarstwem, bądź z funduszy społecznych (renty i emerytury). Coraz bardziej nasila się bowiem proces dwuzawodowości rodzin rolniczych, przy czym proces ten po wyczerpaniu rezerw w gospodarstwach drobnych przesunął się stopniowo w kierunku gospodarstw większych, do niedawna jeszcze czysto rolniczych.

W opracowaniu niniejszym chcemy przedstawić szacunek dochodów ludności rolniczej z produkcji rolnej, z pracy zarobkowej i z innych źródeł oraz porównać je z dochodami pozostałej ludności w kraju, tj. w zasadzie ludności nierolniczej. Podział ludności na te dwie grupy jest tu czysto umowny, bowiem analizowana przez nas ludność rolnicza nie obejmuje rodzin pracowniczych w państwowych gospodarstwach rolnych, lecz tylko ludność chłopską, tj. rodziny, w których jeden z jej

członków jest użytkownikiem gospodarstwa rolnego o powierzchni powyżej 0,1 ha, oraz rodziny w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Zaliczanie rodzin, użytkujących niewielką działkę ziemi, lecz utrzymujących się głównie z pracy zarobkowej, do ludności rolniczej (chłopskiej) staje się zarówno z ekonomicznego, jak i społecznego punktu widzenia coraz bardziej anachronizmem. W celu przynajmniej częściowego uwzględnienia nieadekwatności pojęcia ludności rolniczej nie ograniczymy się w opracowaniu tylko do szacunku dochodów ludności rolniczej ogółem, lecz przedstawimy także sytuację dochodową poszczególnych grup tej ludności, w zależności od udziału w jej dochodach dochodów z produkcji rolniczej i ze źródeł nierolniczych. Dla określenia tego udziału nie można jednak praktycznie zastosować innego kryterium, jak tylko kryterium obszarowe. Dlatego też w analizie naszej wydzielimy trzy grupy gospodarstw rolnych, a mianowicie:

- 1) gospodarstwa pracownicze (do 2 ha powierzchni ogólnej),
- 2) gospodarstwa zarobkujące (od 2 do 7 ha) i
- 3) gospodarstwa czysto rolnicze (powyżej 7 ha).

Z punktu widzenia źródeł dochodu podział ten nie jest oczywiście w pełni adekwatny, bowiem wśród gospodarstw od 2 do 7 ha występują gospodarstwa wyłącznie rolnicze, jak również wśród gospodarstw powyżej 7 ha — gospodarstwa zarobkujące (około 29%). W przeciwieństwie jednak do gospodarstw mniejszych, w których praca zarobkowa właściciela (głowy rodziny) stanowi główne źródło utrzymania rodziny i ma charakter trwały, w gospodarstwach większych pracuje zarobkowo młodzież, która czasowo tylko zamieszkuje w gospodarstwach rodziców. Mimo więc, że w ostatniej grupie gospodarstw część dochodów pochodzi z pracy zarobkowej, to jednak nie odgrywają one większej roli w budżecie rodzin (zaledwie 11%). Oddzielne potraktowanie grupy gospodarstw powyżej 7 ha — zwłaszcza w porównaniu z pozostałymi — pozwoli na ocenę sytuacji dochodowej ludności, która prawie całkowicie utrzymuje się z dochodów z produkcji rolnej.

Przy określaniu dochodów ludności chłopskiej ze źródeł pozarolniczych oraz przy podziale dochodów rolniczych i nierolniczych pomiędzy poszczególne grupy gospodarstw istotne znaczenie ma poprawność zastosowanych metod. Przy omawianiu poszczególnych zagadnień przedstawimy w tekście opracowania tylko ogólne zasady, na jakich oparto szacunki, natomiast szczegółowe wyliczenia zamieszczone zostaną w aneksie.

Dochody gospodarki chłopskiej z produkcji rolniczej

Dochody ludności chłopskiej z produkcji rolniczej za lata 1960—1970 przedstawione są w tabeli 1. Fundusz spożycia obejmuje tu wartość spożycia naturalnego, wydatki pieniężne na spożycie oraz wydatki pieniężne na inwestycje nieprodukcyjne (mieszkaniowe). Fundusz spożycia wynosi przeciętnie 83,3% produkcji czystej, zaś 16,7% akumulacja, w tym 12,8% akumulacja społeczna¹ i 3,9% akumulacja wewnątrzgospodarcza². W przedstawionym bilansie cała akumulacja w gospodarce chłopskiej wydzielona jest z dochodu uzyskiwanego z produkcji rolniczej. W rzeczywistości akumulacja ta realizowana jest nie tylko z dochodów rolniczych,

lecz i pozarolniczych, które są jednym ze źródeł (oprócz wzrostu zadłużenia) reprodukcji rozszerzonej w gospodarce chłopskiej.

Tabela 1

Dochody ludności chłopskiej z produkcji rolniczej

Lata	Produk- cja finalna	Nakłady pienięż- ne	Produk- cja czysta	Akumulacja			Fundusz spożycia
				społecz- na	we- wnątrz- gospo- darcza	razem	
1960	108,6	15,9	92,7	11,9	3,0	14,9	77,8
1961	121,8	17,0	104,8	12,6	10,1	22,7	82,1
1962	112,0	18,0	94,0	13,5	-3,1	10,4	83,6
1963	122,5	19,6	102,9	14,0	5,7	19,7	83,2
1964	128,1	22,7	105,4	13,9	1,8	15,7	89,7
1965	140,0	27,6	112,4	14,1	6,2	20,3	92,1
1966	146,7	29,4	117,3	14,5	6,2	20,7	96,6
1967	150,1	32,5	117,6	14,1	4,8	18,9	98,7
1968	163,3	35,3	128,0	15,0	11,8	26,8	101,2
1969	149,7	38,8	110,9	15,1	-1,9	13,2	97,7
1970	155,1	42,7	112,4	14,4	1,4	15,8	96,6
W cenach stałych z 1965 roku w mld zł ^a							
1960	119,7	17,6	100,2	13,2	3,2	16,4	83,8
1961	133,1	18,5	112,4	13,6	11,0	24,6	87,8
1962	116,8	19,1	97,8	14,2	-3,2	11,0	86,8
1963	126,6	20,0	105,2	14,2	5,9	20,1	85,1
1964	130,1	22,8	106,1	14,0	1,8	15,8	90,3
1965	140,0	27,6	112,4	14,1	6,2	20,3	92,1
1966	149,7	29,1	117,9	14,3	6,4	20,7	97,2
1967	149,4	32,2	116,6	14,0	4,6	18,6	98,0
1968	161,4	34,8	126,1	14,8	11,5	26,3	99,8
1969	143,8	38,3	107,7	15,0	-2,0	13,0	94,7
1970	147,7	42,1	108,2	14,2	1,2	15,4	92,8

Przeciętne roczne tempo wzrostu (w cenach stałych) 1965-1970

2,1

9,1

0,8

—

—

—

^aWartość produkcji czystej w cenach stałych jest sumą wartości funduszu spożycia i akumulacji. Ponieważ dla tych wartości zastosowano odrębne indeksy cen niż dla nakładów pieniężnych i produkcji finalnej, stąd różnica pomiędzy wartością produkcji finalnej i nakładów pieniężnych nie jest zgodna z wartością produkcji czystej.

W analizowanym okresie akumulacja wewnątrzgospodarcza z własnych źródeł finansowych wynosiła zaledwie 4,3 mld zł rocznie, prawie tyle, bo około 4 mld zł rocznie, wynosiła akumulacja finansowana ze źródeł państwowych (tzn. kosztem zadłużenia gospodarstw) oraz akumulacja realizowana kosztem własnej robocizny i własnych materiałów budowlanych, której wartość na ogół nie przekracza 1,5 mld zł rocznie. W sumie

¹ Podatki i opłaty, świadczenia w obowiązkowych dostawach, opłaty na rzecz PFZ, saldo wpłat i wypłat PZU, inne obciążenia.

² Wydatki na inwestycje produkcyjne, opłaty na melioracje i elektryfikację, przyrost wartości stada, zapasów i upraw wieloletnich — pomniejszone o przyrost zadłużenia.

akumulacja na cele produkcyjne w gospodarstwach chłopskich (wydatki pieniężne na inwestycje nieprodukcyjne wynosiły około 3,5 mld zł rocznie) nie przekraczała przeciętnie 10 mld zł rocznie. Jeśli weźmiemy pod uwagę, że jest to akumulacja brutto, to akumulacja z własnych środków gospodarstw rolnych (niecałe 6 mld zł rocznie) nie pokrywa prawdopodobnie nawet ubytku wartości majątku trwałego (amortyzacji), a akumulacja na cele reprodukcji rozszerzonej realizowana jest kosztem wzrostu zadłużenia, które jednak obciąża obecnie gospodarkę chłopską sumą przeszło 1 mld zł rocznie płaconych odsetek od kredytów.

Przedstawiony w tabeli 1 wzrost globalnego funduszu spożycia z dochodu rolniczego w gospodarce chłopskiej (o 1,1⁰/₀ rocznie) nie określa dostatecznie tendencji zmian w poziomie spożycia, bowiem w rozpatrywanym okresie zmalał obszar użytków rolnych gospodarki chłopskiej (z 17 260 do 16 649 tys. ha, tj. o 3,5⁰/₀) oraz zmniejszyła się liczba ludności

Tabela 2

Ludność w gospodarce chłopskiej

Lata	Liczba rodzin	Ludność ogółem	Czynni zawodowo razem	Pracujący w gospodarstwie					Pracujący poza gospodarstwem	Razem pracujący zarobkowo
				razem	głównie	dodatkowo				
						razem	w tym			
							ren-ciści	prac. zarob.		
Ogółem w tys. osób										
1960	3615	14 444	7918	6883	6145	738	56	682	1035	1717
1961	3596	14 391	7965	6881	6078	803	70	733	1084	1817
1962	3576	14 337	8013	6879	6011	868	84	784	1133	1917
1963	3557	14 284	8060	6877	5944	933	98	835	1282	2017
1964	3538	14 231	8107	6876	5877	998	113	885	1232	2117
1965	3518	14 178	8155	6874	5810	1064	127	937	1181	2218
1966	3499	14 124	8202	6872	5743	1129	141	988	1330	2318
1967	3480	14 071	8249	6870	5676	1194	155	1039	1379	2418
1968	3461	14 018	8296	6868	5609	1259	169	1090	1429	2519
1969	3441	13 964	8344	6866	5542	1324	183	1141	1478	2619
1970	3422	13 911	8391	6864	5475	1389	198	1191	1527	2718

Na 100 ha użytków rolnych osób

1960	20,9	837	45,9	39,9	35,6	4,3	0,3	3,9	6,0	9,9
1961	20,9	83,6	46,3	40,0	35,3	4,7	0,4	4,3	6,3	10,6
1962	20,8	83,6	46,7	40,1	35,0	5,1	0,5	4,6	6,6	11,2
1963	20,8	83,6	47,2	40,2	34,8	5,5	0,6	4,9	6,9	11,8
1964	20,8	83,6	47,6	40,4	34,5	5,9	0,7	5,2	7,2	12,4
1965	20,7	83,5	48,0	40,5	34,2	6,3	0,7	5,5	7,5	13,1
1966	20,6	83,4	48,4	40,6	33,9	6,7	0,8	5,8	7,8	13,7
1967	20,6	82,2	48,8	40,6	33,6	7,1	0,9	6,1	8,2	14,3
1968	20,5	83,2	49,2	40,8	33,3	7,5	1,0	6,5	8,5	14,9
1969	20,6	83,5	49,9	41,1	33,2	7,9	1,1	6,8	8,8	15,7
1970	20,5	83,6	50,4	41,2	32,9	8,3	1,2	7,1	9,2	16,3

z 14 444 do 13 911 tys. osób³, tj. o 3,7%. Liczbę ludności w gospodarce chłopskiej w poszczególnych latach rozpatrywanego okresu zarówno globalnie, jak i w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych przedstawia tabela 2. Przy czym przyjęto, że zmiany w liczbie ludności ogółem i w poszczególnych jej grupach zachodziły równomiernie w całym dziesięcioleciu.

W stosunku do danych GUS w grupie ludności pracującej dodatkowo w gospodarstwie rolnym wprowadzono pewną korektę. Grupa ludności czynnej zawodowo i pracującej dodatkowo w gospodarstwie rolnym obejmuje osoby pracujące głównie poza gospodarstwem, które tylko częściowo pracują w gospodarstwie oraz osoby utrzymujące się ze źródeł niezarobkowych, tj. głównie z rent i emerytur. We wstępnych danych Spisu nie ma jednak informacji co do liczby rencistów w gospodarce chłopskiej. Liczbę tych rencistów wyszacowano więc drogą pośrednią (metodę i rachunek przedstawiono w aneksie). W 1960 roku na ogólną liczbę 1369 tys. rencistów 86 tys., tj. 6,3% przypadało na ludność chłopską, zaś w 1970 roku na ogólną liczbę 2327 tys. rencistów na ludność chłopską przypadało 295 tys., tj. 12,7%.

Jak wiadomo, większość rencistów w gospodarstwie rolnym w mniejszym lub większym stopniu zajmuje się pracą produkcyjną, stąd też zaliczona została w spisie do grupy ludności czynnej zawodowo pracującej dodatkowo w gospodarstwie. Ponieważ jednak część rencistów starszych lub o złym stanie zdrowia już nie pracuje, zakładamy, że w grupie zawodowo czynnych znajduje się 2/3 ogólnej liczby rencistów w gospodarstwach chłopskich.

Z danych przedstawionych w tabeli 2 wynika, że liczba ludności chłopskiej ogółem na 100 ha użytków rolnych w badanym dziesięcioleciu nie uległa zmianie, wzrosła natomiast liczba czynnych zawodowo z 45,9 do 50,4 osób, tj. prawie o 10%. Oznacza to wzrost aktywności zawodowej z 54,8 do 60,4%. Liczba osób pracujących głównie w gospodarstwach zmalała z 35,6 do 32,9, tj. o 7,6%, jednocześnie zaś liczba osób pracujących poza gospodarstwem wzrosła z 9,9 do 16,3 na 100 ha użytków rolnych. Liczba rodzin chłopskich na 100 ha użytków rolnych zmniejszyła się z 20,9 do 20,5, co oznacza nieznaczny wzrost obszaru na 1 rodzinę, a mianowicie z 4,47 do 4,86 ha użytków rolnych, tj. zaledwie o 1,9%, oraz na jednego pracującego w gospodarstwie z 2,81 do 3,04 ha, tj. nieco więcej, bo o 8,2%.

Poza wydatnym wzrostem liczby ludności rolniczej pracującej poza gospodarstwem (o 58%), w samym gospodarstwie rolnym zmiany w relacji czynnika ziemia: praca — jak na okres dziesięcioletni — są (zwłaszcza w świetle zmian w innych krajach) raczej minimalne. Brak większych zmian w tym zakresie jest jedną z istotnych przyczyn niewydolności do-

³ Według wstępnych wyników Spisu Powszechnego z 8. XII. 1970 r. (Ludność. Zasoby mieszkaniowe. Indywidualne gospodarstwa rolne. GUS, kwiecień 1971). Dane GUS obejmują rodziny z użytkownikiem indywidualnego gospodarstwa rolnego. Ponieważ publikowane dane o dochodach z produkcji rolniczej dotyczą całej gospodarki chłopskiej, do podanej przez GUS liczby ludności w gospodarstwach indywidualnych dodano liczbę ludności w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych, a mianowicie 88 tys. osób w roku 1960 i 98 tys. w roku 1970.

chodowej rolnictwa, stoi bowiem na przeszkodzie wzrostowi społecznej wydajności pracy, a tym samym i dochodów na jednego zatrudnionego w produkcji rolniczej i na jednego członka rodziny rolniczej.

Globalny fundusz spożycia ludności chłopskiej z dochodu rolniczego wzrastał przeciętnie (tab. 1) o 1,1⁰/o rocznie. Ze względu na zmniejszenie obszaru, fundusz ten w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych wzrastał w nieco większym stopniu, a mianowicie o 1,4⁰/o rocznie (tab. 3). Ponieważ liczba ludności w gospodarstwach chłopskich na jednostkę powierzchni nie uległa zmianie, w takim samym procencie fundusz ten wzrastał również na 1 osobę, w zbliżonym również stopniu na 1 rodzinę (o 1,6⁰/o rocznie) i w nieco większym stopniu (2,2⁰/o rocznie) na 1 osobę pracującą (głównie) w gospodarstwie rolnym.

Tabela 3

Dochody z produkcji rolniczej w gospodarce chłopskiej przeznaczone na spożycie i inwestycje nieprodukcyjne

Lata	Ogółem w mld zł	Na 1 ha użyt- ków rolnych w zł	Na 1 rodzinę w zł	Na 1 pracują- cego w zł	Na 1 członka rodziny w zł
------	--------------------	--------------------------------------	----------------------	-------------------------------	---------------------------------

W cenach bieżących					
1960	77,79	4507	21 519	12 659	5385
1961	82,10	4771	22 831	13 508	5705
1962	83,65	4876	23 392	13 916	5835
1963	83,24	4870	23 402	14 004	5827
1964	89,75	5272	25 367	15 271	6307
1965	92,08	5424	26 174	15 849	6495
1966	96,59	5701	27 605	16 819	6839
1967	98,75	5842	28 376	17 398	7018
1968	101,17	6001	29 231	18 037	7217
1969	97,67	5843	28 384	17 624	6994
1970	96,59	5802	28 226	17 642	6943

W cenach stałych z 1965 r.					
1960	83,85	4858	23 195	13 645	5805
1961	87,78	5101	24 410	14 442	6100
1962	86,75	5057	24 259	14 432	6051
1963	85,13	4981	23 933	14 322	5960
1964	90,30	5304	25 523	15 365	6345
1965	92,08	5424	26 174	15 849	6495
1966	97,21	5737	27 782	16 927	6883
1967	97,98	5796	28 155	17 262	6963
1968	99,84	5926	28 847	17 800	7122
1969	94,68	5664	27 515	17 084	6780
1970	92,76	5572	27 106	16 942	6668

Przeciętne roczne tempo wzrostu (w cenach stałych)

1,1

1,4

1,6

2,2

1,4

W latach 1960—1970 przeciętny fundusz spożycia z dochodu osobistego w przeliczeniu na 1 osobę w kraju wzrastał przeciętnie o 3,9% rocznie, natomiast fundusz spożycia ludności chłopskiej z dochodu rolniczego tylko o 1,4% rocznie. Dochód z produkcji rolniczej stanowi oczywiście tylko część dochodu ludności chłopskiej. W celu porównania poziomu i tendencji zmian funduszu spożycia ludności chłopskiej z pozostałymi grupami ludności należy uwzględnić wszystkie inne źródła dochodów. Źródła te są następujące:

- a) zarobki z pracy poza gospodarstwem,
- b) renty i emerytury,
- c) dochody z ubocznej działalności gospodarczej,
- d) udział w społecznym funduszu spożycia.

Uwzględnienie wymienionych źródeł dochodów nie pozwala jeszcze na pełne porównanie poziomu spożycia ludności rolniczej z poziomem pozostałych grup ludności, bowiem występuje tu jeszcze różnica cen produktów spożywczych. Produkty rolne z samozaopatrzenia liczone są w dochodach i w spożyciu ludności chłopskiej według cen skupu państwowego, podczas gdy produkty te spożywane przez pozostałą ludność według wyższych cen detalicznych. Ten sposób liczenia jest oczywiście słuszny przy obliczaniu wartości dochodu narodowego, bowiem własne produkty rolne spożywane przez ludność chłopską nie wymagają w zasadzie dodatkowych nakładów pracy społecznej, jakie ponoszone są na te same produkty dostarczane ludności nierolniczej. Natomiast przy porównywaniu wartości spożycia obu grup ludności należy produkty z samozaopatrzenia policzyć według cen detalicznych.

Obecnie przedstawimy kolejno szacunek dochodów ludności chłopskiej z poszczególnych, wymienionych wyżej źródeł.

Dochody ludności chłopskiej ze źródeł nierolniczych

Zarobki z pracy poza gospodarstwem. Jedynym miarodajnym źródłem danych o zarobkach poza gospodarstwem ludności rolniczej są badania Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi Instytutu Ekonomiki Rolnej w 119 wsiach położonych na terenie całego kraju. Ostatnie badania, przeprowadzone w 1967 roku, objęły 13 471 gospodarstw rolnych. W gospodarstwach tych pracowało zarobkowo 10 825 osób. Jest to więc dostatecznie duża reprezentacja (4% ogółu zarobkującej ludności rolniczej) do określenia wysokości dochodów ludności rolniczej, z pracy poza gospodarstwem. Dla każdego pracującego poza gospodarstwem określono w badaniach wysokość rocznych zarobków netto (zarobki te obejmują również dodatki rodzinne i zasiłki chorobowe) oraz czas pracy w roku (w dniach). Ponieważ w dalszej części opracowania przedstawimy szacunek dochodów poszczególnych grup gospodarstw chłopskich, przytaczamy niżej dane w rozbięciu na trzy wymienione na początku grupy gospodarstw. Zarobki te bowiem są zróżnicowane w poszczególnych grupach gospodarstw, co związane jest z liczbą dni zatrudnienia w ciągu roku (praca stała i sezonowa). W gospodarstwach do 2 ha przeciętny czas pracy w roku (dane dla roku 1966) wynosił 254 dni, w gospodarstwach od 2 do 7 ha 232 dni i w gospodarstwach powyżej 7 ha 222 dni — przeciętnie 241 dni.

Wysokość rocznych zarobków w zł (w cenach bieżących) na jednego pracującego (metodę i szczegółowy rachunek przedstawiono w aneksie) kształtowała się w poszczególnych grupach gospodarstw w roku 1960 i 1970 następująco:

	1960	1970
Przeciętnie	13 104	18 719
w gospodarstwach: do 2 ha	13 610	19 610
2 do 7 ha	12 490	18 100
pow. 7 ha	11 190	16 120

Przyjmując za podstawę wymienione przeciętne zarobki 1 osoby oraz liczbę osób pracujących poza gospodarstwem (tab. 2), dochody ludności chłopskiej (w cenach bieżących) wynosiły w 1960 roku 22,5 mld zł, natomiast w 1970 roku 50,9 mld zł.

Przytoczona wyżej liczba dni pracy w roku przypadająca na jednego pracującego wskazuje, że część z nich zatrudniona jest sezonowo, przy czym sezonowość zatrudnienia jest wyższa w gospodarstwach większych. Ze stopniem zatrudnienia w ciągu roku związana jest także wysokość zarobków. W przeliczeniu na pełnozatrudnionego (275 dni w roku) roczny zarobek ludności chłopskiej z pracy poza gospodarstwem (21,4 tys. zł) jest o około 21% niższy od przeciętnego w kraju. Jeśli przy tym uwzględnimy w zarobkach bezosobowy fundusz płac, nagrody i zasiłki pracownicze, które mieszczą się już w zarobkach ludności chłopskiej, nie wchodzi natomiast do przeciętnej płacy netto pozostałych grup ludności, to przeciętny dochód netto ludności chłopskiej z pracy poza gospodarstwem będzie o około 25% niższy od przeciętnego w kraju. Wiąże się to niewątpliwie z niższym poziomem kwalifikacji chłopów-robotników.

Renty i emerytury. Dochody ludności rolniczej z tytułu rent i emerytur obliczono przyjmując za podstawę ustaloną poprzednio liczbę rencistów (86 tys. w 1960 r. i 295 tys. w 1970 roku) oraz wysokość przeciętnej renty w kraju, która w 1960 roku wynosiła 7440 zł rocznie, zaś w 1970 roku 13 764 zł. Łączna suma dochodów z rent i emerytur wynosiła w 1960 roku 640 mln zł, natomiast w 1970 roku wzrosła do 4,06 mld zł.

Dochody z ubocznej działalności gospodarczej. Dochody te określone są w Roczniku Statystycznym GUS następująco: Dochody netto (przychody pomniejszone o koszty i podatki) ludności z budownictwa systemem gospodarczym, z przetwórstwa pierwotnego, dochody wozaków-rolników, wartość zebranych przez ludność leśnych produktów nieдрzewnych oraz odpadków użytkowych itp. Wartość własnej robocizny i własnych materiałów w budownictwie indywidualnym oraz wartość drewna opałowego z lasów prywatnych.

Ze specyfikacji powyższej wynika, że znacznie większa część dochodów z tego tytułu przypada ludności chłopskiej. Z braku jednak obiektywnych kryteriów podziału przyjęto arbitralnie, że 75% dochodów z ubocznej działalności gospodarczej przypada ludności chłopskiej. Ogólna wartość tych dochodów (w cenach bieżących) wynosiła w 1960 roku 6,5 mld zł, a w 1970 roku około 13 mld zł, z tego na ludność chłopską przypada odpowiednio 4,9 i 9,8 mld zł.

Udział w społecznym funduszu spożycia. Społeczny fundusz spożycia obejmuje świadczenia społeczne pieniężne i świadczenia społeczne w naturze. Do pierwszej grupy świadczeń zalicza się⁴: zasiłki pracownicze (chorobowe, rodzinne, jednorazowe, jak: połogowe, pogrzebowe) i statutowe, renty i emerytury, stypendia, pieniężne zapomogi bezzwrotne itp. Do świadczeń społecznych w naturze zaliczane są następujące pozycje: a) wartość żywności i lekarstw dostarczonych ludności nieodpłatnie (spożycie w szpitalach, żłobkach, przedszkolach, domach opieki, w wojsku, zakładach karnych, dopłaty do lekarstw zakupionych ze zniżką 70% lub bezpłatnie); b) wartość usług gospodarki mieszkaniowej świadczonej nieodpłatnie; c) wartość nieopłaconych usług ochrony zdrowia oraz dopłaty do wczasów ulgowych; d) wartość usług bezpłatnych w zakresie oświaty i wychowania, szkolnictwa wyższego oraz nieopłaconych usług kultury i sztuki, jak również sportu i turystyki.

Społeczny fundusz spożycia w postaci świadczeń pieniężnych zaliczany jest do dochodów osobistych ludności. Świadczenia pieniężne, z których korzysta ludność chłopska, są w zasadzie już w naszym rachunku uwzględnione, bowiem oprócz rent i emerytur również przedstawione poprzednio zasiłki ludności chłopskiej z pracy poza gospodarstwem mieszczą w sobie dodatki rodzinne, zasiłki chorobowe i inne zasiłki statutowe. Ze świadczeń tych nie uwzględnione są jedynie stypendia (ogólna ich wartość w roku 1960 wynosiła 0,8, a w 1970 roku 1,7 mld zł).

Społeczny fundusz spożycia w postaci świadczeń w naturze wynosił w 1960 roku 30,1 mld zł, a w 1970 roku 66,0 mld zł. Z tej formy świadczeń społecznych (ochrona zdrowia, kultura i sztuka, sport i turystyka, wczasy pracownicze, kolonie dla dzieci, szkolnictwo średnie, a zwłaszcza wyższe) ludność chłopska korzysta niewątpliwie w znacznie mniejszym stopniu niż pozostała ludność kraju. Ze względu jednak na brak obiektywnych kryteriów podziału tych funduszy pomiędzy poszczególne grupy ludności, w opracowaniu niniejszym ograniczymy się tylko do porównania poziomu spożycia ludności chłopskiej i pozostałych grup ludności z dochodów osobistych. W tym celu również od ogólnego funduszu spożycia ludności w kraju z dochodów osobistych odejmiemy fundusz stypendialny.

Przy porównaniach poziomu spożycia ludności rolniczej i nierolniczej z dochodów osobistych należy jednak mieć na uwadze znacznie niższy udział ludności rolniczej w korzystaniu ze społecznego funduszu spożycia. W przeliczeniu na 1 osobę w kraju fundusz ten wynosił w roku 1960 (w zaokrągleniu) około 1 tys. zł, zaś w 1970 roku około 2 tys. zł.

Różnica cen na produkty samozaopatrzenia. Wartość tę obliczono na podstawie danych GUS o ilości produktów przeznaczonych na samozaopatrzenie, cen tych produktów, według których liczono były w dochodzie rolniczym, oraz cen detalicznych. Przeciętna wartość produktów samozaopatrzenia liczona w cenach detalicznych jest o około 36% wyższa od wartości liczonej w cenach skupu. Różnica pomiędzy tymi wartościami dla roku 1960 i 1970 przedstawia się następująco (w mld zł):

⁴ Krystyna Michnowska: Wpływ społecznego funduszu spożycia na dochody i konsumpcję gospodarstw domowych. Wiadomości Statystyczne 1971, nr 4.

	1960	1970
W cenach bieżących	13,1	15,8
W cenach stałych z 1965 roku	13,9	14,6

Obliczona wyżej wartość ma oczywiście charakter przybliżony, orientacyjny i w zależności od wysokości przyjętych cen detalicznych na poszczególne produkty może być o kilka procent niższa lub wyższa. Nie ma to oczywiście dużego wpływu na absolutną wielkość dochodu w przeliczeniu na 1 osobę (w granicach kilkudziesięciu złotych rocznie).

Fundusz spożycia ludności rolniczej i nierolniczej

Na podstawie zaprezentowanych wyżej wyliczeń i szacunków zestawiono w tabeli 4 poszczególne pozycje funduszu spożycia ludności rolniczej i porównano je z funduszem spożycia pozostałych grup ludności oraz ogółu ludności w kraju. Dane te przedstawiono zarówno w cenach bieżących, jak i cenach stałych z 1965 roku. Wskaźniki wzrostu i przeciętne roczne tempo wzrostu obliczono dla wartości wyrażonych w cenach stałych. Fundusz spożycia ogółu ludności w kraju jest wyższy od wykazywanego w Rocznikach Statystycznych o różnicę wartości samozaopatrzenia liczonego w cenach skupu i w cenach detalicznych.

Z przedstawionych danych wynika, że fundusz spożycia z dochodu rolniczego na 1 osobę ludności chłopskiej wzrastał zaledwie o 1,4% rocznie, z dochodów pozarolniczych natomiast o 7,9%. W sumie fundusz spożycia z dochodów osobistych wzrastał o 3,2% rocznie. W pozostałych grupach ludności fundusz ten na 1 osobę wzrastał w większym stopniu, a mianowicie o 4,2% rocznie.

W wyniku niższego tempa wzrostu funduszu spożycia na głowę ludności rolniczej nastąpiło zarówno relatywne, jak i absolutne pogłębienie się różnicy w poziomie spożycia w stosunku do pozostałej ludności w kraju na niekorzyść ludności rolniczej, co obrazują następujące dane:

	1960	1970	Zmiany
Różnica w spożyciu na 1 osobę	—1619	—3715	—2096
Wskaźnik poziomu spożycia	84,5	76,5	—8,0

Niższy poziom spożycia na głowę ludności rolniczej jest prawidłowością niemal we wszystkich krajach świata. W naszym przypadku niepokojącym jest więc nie tyle fakt niższego poziomu spożycia na głowę ludności rolniczej, ile fakt dalszego pogłębiania się tej różnicy.

Na pogłębienie dysproporcji poziomu spożycia na niekorzyść ludności rolniczej niewątpliwie wpływ miał spadek dochodu w rolnictwie w ostatnich dwóch latach. Rozpatrzmy więc, jak układałby się poziom spożycia na głowę ludności rolniczej, gdyby nie było spadku dochodów z produkcji rolnej w roku 1969 i 1970. Jeśli wziąć pod uwagę lata 1960—1969, to przeciętny przyrost funduszu spożycia z dochodów rolniczych wynosił 2,2% rocznie. Przyjmując przedłużenie tego tempa na następny rok, fundusz spożycia w roku 1970 wyniósłby nie 92,8, lecz 101,0 mld zł (w cenach 1965 r.),

Tabela 4

**Wartość funduszu spożycia z dochodów osobistych ludności rolniczej
i nierolniczej w 1960 i 1970 roku**

Źródła dochodów	1960		1970		Wszaźnik wzrostu	Rocznie tempo wzrostu w %
	w ce- nach bieżą- cych	w ce- nach stałych 1965 r.	w ce- nach bieżą- cych	w ce- nach stałych 1965 r.		
					w cenach stałych	
Ludność rolnicza						
Ogółem w mld złotych						
Z produkcji rolniczej (wg cen skupu)	77,8	83,8	96,6	92,8	110,7	1,1
Różnica cen samozaopa- trzenia	13,1	13,9	15,8	14,6	105,0	0,5
Razem z produkcji rolni- czej	90,9	97,7	112,4	107,4	110,0	1,0
Zarobki spoza gospodar- stwa	22,5	23,9	50,9	47,8	200,0	7,2
Uboczna działalność gos- podarcza	4,9	5,2	9,8	9,2	176,8	5,8
Renty i emerytury	0,6	0,7	4,1	3,8	543,0	18,5
Razem dochody spoza gospodarstwa	28,0	29,8	64,8	60,8	205,1	7,5
Fundusz spożycia ogółem	118,9	127,5	177,2	168,2	131,9	2,8
Na 1 osobę w złotych						
Z produkcji rolniczej (wg cen skupu)	5385	5805	6943	6668	115,0	1,4
Różnica cen samozaopa- trzenia	907	962	1136	1050	109,1	0,9
Razem produkcji rolniczej	6292	6767	8079	7718	114,1	1,3
Zarobki spoza gospodar- stwa	1558	1655	3659	3436	208,4	7,6
Uboczna działalność pro- dukcyjna	339	360	704	661	183,6	6,3
Renty i emerytury	42	44	295	273	620,0	20,0
Razem dochody spoza gos- podarstwa	1938	2063	4658	4371	212,9	7,9
Fundusz spożycia ogółem	8232	8830	12738	12089	136,9	3,2
Ludność nierolnicza						
Ogółem w mld złotych	149,7	160,2	317,4	295,2	184,3	6,3
Na 1 osobę w złotych	9764	10449	16993	15804	151,2	4,2
Ogółem ludność kraju						
Ogółem w mld złotych	268,6	287,7	494,6	463,4	161,2	4,9
Na 1 osobę w złotych	9021	9662	15177	14220	147,2	3,9

tn. byłby o 8,2 mld zł wyższy, a na głowę ludności rolniczej o 590 zł wyższy. Wskaźnik poziomu spożycia ludności rolniczej w stosunku do pozostałej ludności w kraju uległby wtedy następującym zmianom:

	1960	1970	
		rzeczywisty	skorygowany
Wskaźnik poziomu spożycia ludności rolniczej	84,5	76,5	80,2

Z danych tych wynika, że gdyby nie spadek dochodów z produkcji rolnej w 1969 i 1970 roku, to wskaźnik relatywnego poziomu spożycia z dochodów osobistych ludności rolniczej obniżyłby się w stosunku do roku 1960 nie o 8, lecz tylko o 4,3 punkta, zaś przyrost absolutnej rozpiętości w poziomie spożycia w stosunku do pozostałych grup ludności wyniósłby nie 2,1, lecz 1,5 tys. zł. Świadczy to o tym, że spadek dochodów rolniczych w ostatnich dwóch latach nie spowodował, lecz jedynie pogłębił proces niedożywienia wzrostu dochodów ludności rolniczej w stosunku do wzrostu w pozostałych grupach ludności w kraju.

Przy ogólnym wzroście spożycia na głowę ludności rolniczej o 3259 zł w badanym dziesięcioleciu, przyrost spożycia z dochodu rolniczego wyniósł 951 zł, tj. zaledwie 29%. Pozostała część przyrostu spożycia pochodziła ze źródeł pozarolniczych, tj. zarobków poza gospodarstwem oraz rent i emerytur. Ze względu na różny stopień udziału osób uzyskujących dochody spoza gospodarstwa w poszczególnych grupach gospodarstw chłopskich, w różnym stopniu będzie również rosło spożycie w tych gospodarstwach z dochodów rolniczych i pozarolniczych.

Poziom spożycia ludności rolniczej w różnych grupach obszarowych gospodarstw chłopskich

Szacunek wielkości funduszu spożycia z dochodu rolniczego w wydzielonych trzech grupach gospodarstw chłopskich w roku 1960 i 1970 przedstawiony jest w tabeli 5 i 6. Dane dotyczące liczby gospodarstw, obszaru i ludności w gospodarstwach chłopskich ogółem, w gospodarstwach do 2 i powyżej 2 ha pochodzą ze wstępnych wyników Spisu Powszechnego. Podziału gospodarstw powyżej 2 ha na gospodarstwa od 2 do 7 ha i powyżej 7 ha dokonano szacunkowo, opierając się częściowo na danych GUS (liczba gospodarstw i obszar)⁵, na wymienionych poprzednio wynikach badań IER w 119 wsiach (zatrudnienie poza gospodarstwem), na wynikach badań kosztów produkcji w gospodarstwach indywidualnych oraz rachunkowości rolnej IER (nakłady pracy, dochody z 1 ha i na 1 dzień pracy, liczebność rodzin chłopskich). Obliczone na tej podstawie wszystkie parametry dla poszczególnych grup gospodarstw wymagały logicznej korekty, opartej zarówno na metodzie bilansowej jak i tendencjach zmian poszczególnych parametrów przy zmianie obszaru gospodarstwa. W miarę wzrostu obszaru gospodarstwa wzrasta bowiem liczebność rodziny i stopień ak-

⁵ W grupie gospodarstw powyżej 7 ha mieszczą się również rodziny w spółdzielniach produkcyjnych, przeciętny bowiem obszar na 1 rodzinę spółdzielczą wynosi około 10 ha użytków rolnych.

Tabela 5

Fundusz spożycia z dochodu rolniczego w gospodarstwach chłopskich w 1960 roku
(W cenach bieżących)

Wyszczególnienie	Ogółem	Do 2 ha	Powyżej 2 ha	2—7 ha	Powyżej 7 ha
Liczba rodzin (gospod.)	3 615	1 177	2 438	1 569	869
Obszar użytków rolnych w tys. ha	17 260	1 088	16 172	6 761	9 411
Na 1 gospodarstwo ha użytków rolnych	4,77	0,92	6,63	4,31	10,83
Liczba ludności w tys.					
Ogółem	14 444	4 220	10 224	6 209	4 015
Zawodowo czynni	7 918	2 053	5 865	3 477	2 388
Pracujący głównie w gospodarstwie	6 145	951	5 194	2 905	2 289
Pracujący poza gospodarstwem	1 717	1 067	650	554	96
Renciści (prac. w gosp.)	56	35	21	18	3
Na 1 rodzinę osób					
Ogółem	4,00	3,58	4,19	3,96	4,62
Zawodowo czynni	2,19	1,75	2,41	2,21	2,74
Pracujący głównie w gospodarstwie	1,70	0,81	2,13	1,85	2,63
Pracujący poza gospodarstwem	0,47	0,91	0,27	0,35	0,11
Renciści (prac. w gosp.)	0,02	0,03	0,01	0,01	0,00
Nakłady pracy					
Na 1 ha dni	73,8	145	69	90	55
Ogółem w mln dni	1 274	158	1 116	598	518
Na 1 pracującego w gospodarstwie	207	166	215	206	226
Fundusz spożycia					
Na 1 ha w zł	4 507	7 660	4 295	5 270	3 595
Ogółem w mld zł	77,79	8,33	69,46	35,63	33,83
Na 1 dzień pracy w zł	61,1	52,7	62,2	59,6	65,3
Na 1 pracującego w gospodarstwie w tys. zł	12,66	8,76	13,37	12,26	14,78
Na 1 rodzinę w tys. zł	21,52	7,07	28,49	22,71	38,92
Na 1 osobę w rodzinie w tys. zł	5,39	1,97	6,79	5,74	8,42

Tabela 6

Fundusz spożycia z dochodu rolniczego w gospodarstwach chłopskich w 1970 roku
(W cenach bieżących)

Wyszczególnienie	Ogółem	Do 2 ha	Powyżej 2 ha	2—7 ha	Powyżej 7 ha
Liczba rodzin					
(gosp.)	3 422	1 133	2 289	1 439	850
Obszar użytków rolnych w tys. ha	16 649	1 049	15 600	6 350	9 250
Na 1 gospodarstwo ha użytków rolnych	4,86	0,93	6,81	4,41	10,88
Liczba ludności w tys.					
Ogółem	13 911	4 170	9 741	5 771	3 970
Zawodowo czynni	8 391	2 364	6 027	3 587	2 440
Pracujący głównie w gospodarstwie	5 475	796	4 679	2 495	2 184
Pracujący poza gospodarstwem	2 718	1 444	1 274	1 028	246
Renciści (prac. w gosp.)	198	124	74	64	10
Na 1 rodzinę osób					
Ogółem	4,07	3,68	4,26	4,01	4,67
Zawodowo czynni	2,45	2,08	2,63	2,49	2,87
Pracujący głównie w gospodarstwie	1,60	0,70	2,04	1,78	2,57
Pracujący poza gospodarstwem	0,79	1,27	0,56	0,72	0,29
Renciści (prac. w gosp.)	0,06	0,11	0,03	0,04	0,01
Nakłady pracy					
Na 1 ha dni	71,2	135,0	67,0	87,0	54,0
Ogółem w mln dni	1 186	142	1 045	544	501
Na 1 pracującego w gospodarstwie	216	180	223	218	230
Fundusz spożycia					
Na 1 ha w zł	5 802	9 573	5 548	6 521	4 880
Ogółem w mld zł	96,59	10,04	86,55	41,41	45,14
Na 1 dzień pracy w zł	81,5	70,7	82,8	76,1	90,1
Na 1 pracującego w gospodarstwie w tys. zł	17,64	12,61	18,49	16,60	20,67
Na 1 rodzinę w tys. zł	28,23	8,86	37,81	28,77	53,10
Na 1 osobę w rodzinie w tys. zł	6,94	2,71	8,88	7,17	11,37

tywności zawodowej, maleje zatrudnienie poza gospodarstwem, maleją nakłady pracy na 1 ha i wzrastają na jednego pracującego w gospodarstwie, zmniejsza się dochód rolniczy (a tym samym i fundusz spożycia) w przeliczeniu na 1 ha, wzrasta natomiast na 1 dzień pracy i na jednego pracującego.

Niezależnie od określonych tendencji zmian w układzie statystycznym, nieco inaczej przedstawiają się również zmiany w układzie dynamicznym w poszczególnych grupach gospodarstw. I tak np. przy ogólnym spadku nakładów pracy na 1 ha o 2,6 dni, nakłady te w pierwszej grupie gospodarstw spadły o 10 dni, w drugiej o 3, a w trzeciej tylko o 1 dzień. Odwrotnie natomiast przedstawiały się zmiany funduszu spożycia z dochodu rolniczego. Przy ogólnym wzroście tego funduszu o 28,7% na 1 ha (w cenach bieżących) fundusz ten w trzeciej grupie gospodarstw wzrósł o 35,7%, tzn. w znacznie większym stopniu niż w gospodarstwach mniejszych (24—25%). Fakt ten świadczy o większym zainteresowaniu w zwiększaniu dochodów (oczywiście poprzez wzrost produkcji) gospodarstw utrzymujących się głównie z rolnictwa niż gospodarstw o dwóch źródłach dochodów.

Z przedstawionych w tabeli 5 i 6 danych wynika, że rozpiętość funduszu spożycia z dochodu rolniczego w przeliczeniu na 1 osobę w rodzinie w grupie gospodarstw o najmniejszym i największym obszarze kształtuje się jak 1 do 4,5 (1960 r.) i jak 1 do 5 (1970 r.). Rozpiętość ta ulegnie pewnemu zawężeniu jeśli do spożycia z dochodu rolniczego doliczymy różnicę cen w produktach samozaopatrzenia, której wartość na 1 osobę w skrajnych grupach gospodarstw kształtuje się jak 1 do 1,5. Zróżnicowanie wartości produktów samozaopatrzenia na 1 osobę w poszczególnych grupach gospodarstw oparto na wynikach rachunkowości rolnej IER. Obliczona poprzednio wartość wynikająca z różnicy cen samozaopatrzenia przedstawia się w poszczególnych grupach gospodarstw następująco (w cenach bieżących):

Grupy gospodarstw	1960		1970	
	Ogółem mld zł	Na 1 osobę w zł	Ogółem mld zł	Na 1 osobę w zł
Do 2 ha	3,21	760	3,88	930
2 do 7 ha	5,43	875	6,31	1094
pow. 7 ha	4,42	1100	5,58	1404
Ogółem:	13,06	904	15,77	1134

W dalszej kolejności przedstawimy szacunek dochodów ludności chłopskiej ze źródeł pozarolniczych w rozbiciu na poszczególne grupy gospodarstw. Szacunek ten (w cenach bieżących) zawarty jest w tabeli 7. Dochody z pracy zarobkowej poza gospodarstwem obliczono dla poszczególnych grup gospodarstw według liczby osób pracujących zarobkowo (z tabeli 5 i 6) oraz wymienionej poprzednio wysokości zarobków na jednego pracującego. Dochody z rent i emerytur rozdzielono proporcjonalnie do liczby rencistów (w tabeli 5 i 6 uwidoczniło się tylko 2/3 rencistów, pracujących w gospodarstwie). Dochody z ubocznej działalności gospodarczej — z braku jakiegokolwiek obiektywnego kryterium — rozdzielono proporcjonalnie na wszystkie rodziny.

Tabela 7

**Fundusz spożycia ze źródeł pozarolniczych w grupach obszarowych
gospodarstw chłopskich**

(W cenach bieżących w mld zł)

Źródło dochodów	Ogółem	Do 2 ha	2—7 ha	Powyżej 7 ha
1960				
Z pracy zarobkowej	22,50	14,51	6,92	1,07
Z ubocznej działalności gosp.	4,90	1,59	2,13	1,18
Renty i emerytury	0,63	0,39	0,20	0,04
Razem dochody spoza gospodarstwa	28,03	16,49	9,25	2,29
1970				
Z pracy zarobkowej	50,88	28,32	18,60	3,96
Z ubocznej działalności gosp.	9,80	3,24	4,13	2,43
Renty i emerytury	4,06	2,57	1,29	0,20
Razem dochody spoza gospodarstwa	64,74	34,13	24,02	6,59

Na podstawie przedstawionych wyżej szczegółowych obliczeń i szacunków zestawiono w tabeli 8 dla poszczególnych grup gospodarstw chłopskich pozycje dotyczące funduszu spożycia z dochodu rolniczego (włącznie z różnicą cen produktów samozaopatrzenia) i z dochodów spoza gospodarstwa (zarobki, renty, dochody z ubocznej działalności gospodarczej). Zestawienie to pozwala na porównanie zarówno poziomu spożycia na głowę ludności w poszczególnych grupach ludności chłopskiej, dynamiki zmian tego spożycia, jak i poziomu spożycia w poszczególnych grupach gospodarstw chłopskich z poziomem spożycia pozostałych grup ludności w kraju.

Z przedstawionych w tabeli 8 obliczeń wynika, że tempo wzrostu funduszu spożycia na 1 osobę w poszczególnych grupach było bardzo zróżnicowane — najwyższe w grupie gospodarstw pracowniczych (4,3% rocznie, tj. nawet nieco więcej niż pozostałej ludności w kraju — 4,2%), najniższe, bo wynoszące zaledwie 2,4%, w grupie gospodarstw powyżej 7 ha. W wyniku tego w rozpatrywanym dziesięcioleciu nastąpiło znaczne zniwelowanie różnic w poziomie spożycia na jedną osobę w poszczególnych grupach gospodarstw. Przyjmując poziom spożycia w gospodarstwach powyżej 7 ha za 100, poziom ten w pozostałych grupach przedstawiał się w obu badanych latach następująco:

	Gospodarstwa		
	do 2 ha	2 do 7 ha	pow. 7 ha
1960	65	80	100
1970	79	85	100

Tabela 8

Ogólny fundusz spożycia według źródeł dochodów w grupach obszarowych gospodarstw chłopskich

Źródła dochodów	1960		1970		Na 1 osobę (wg cen stałych)			
	ogółem w mld zł	na 1 osobę zł	ogółem w mld zł	na 1 osobę zł				
	ceny bie- żące	ceny stałe z 1965 r.	ceny bie- żące	ceny stałe z 1965 r.	wskaź- nik wzro- stu	roczne tempo wzro- stu w %		
Gospodarstwa do 2 ha								
Z prod. roln.	11,54	12,41	2941	13,92	13,31	3192	108,5	0,9
Spoza gospod.	16,48	17,56	4161	34,13	31,98	7669	184,3	6,3
Razem	18,03	29,97	7103	48,05	45,29	10861	152,9	4,3
Gospodarstwa od 2 do 7 ha								
Z prod. roln.	41,06	44,13	7107	47,72	45,50	7884	110,9	1,1
Spoza gospod.	9,25	9,85	1582	24,02	22,54	3906	246,9	10,6
Razem	50,31	53,98	8689	71,74	68,04	11790	135,7	3,3
Gospodarstwa pow. 7 ha								
Z prod. roln.	38,25	41,16	10251	50,73	48,59	12239	119,3	1,8
Spoza gospod.	2,29	2,44	609	6,59	6,17	1554	255,1	9,8
Razem	40,54	43,60	10860	57,32	54,76	13793	127,0	2,4
Ogółem gospodarstwa chłopskie								
Z prod. roln.	90,9	97,7	6767	112,4	107,4	7718	114,1	1,3
Spoza gospod.	28,0	29,8	2063	64,8	60,8	4371	212,9	7,9
Razem	118,9	127,5	8830	177,2	168,2	12089	136,9	3,2

Na zniwelowanie różnic w poziomie spożycia decydujący wpływ miały dochody pozarolnicze, bowiem różnica w spożyciu z dochodu rolniczego uległa nawet pogłębieniu na niekorzyść gospodarstw mniejszych. Ze względu na niską podstawę odniesienia wskaźników wzrostu dochodów nierolniczych, zwłaszcza w gospodarstwach większych, procentowe wskaźniki przyrostu nie dają właściwego obrazu tendencji zmian, znacznie lepiej wyrażają je absolutne przyrosty spożycia na jedną osobę, co obrazuje następujące zestawienie:

Grupy gospodarstw

Przyrosty spożycia w zł
na 1 osobę
z dochodu:

	do 2 ha	2 do 7 ha	pow. 7 ha	ogółem
rolniczego	251	707	1976	951
pozarolniczego	3508	2360	953	2308
razem	3759	3067	2929	3259

W przyroście funduszu spożycia (z dochodów osobistych) udział tego spożycia z dochodu rolniczego wyniósł przeciętnie w całej gospodarce chłopskiej 29%, przy czym w pierwszej grupie gospodarstw pracowniczych zaledwie 6%, w drugiej grupie gospodarstw — 29%, w trzeciej natomiast grupie, utrzymującej się w zasadzie z rolnictwa — 65%.

O wzrastającej roli dochodów nierolniczych w spożyciu ludności chłopskiej świadczy fakt, że dochody te z 23% ogólnego funduszu spożycia w roku 1960 wzrosły do 36% w roku 1970. W poszczególnych grupach gospodarstw udział dochodów pozarolniczych w funduszu spożycia był w 1970 roku następujący: w gospodarstwach do 2 ha 71%, od 2 do 7 ha 33% i w gospodarstwach powyżej 7 ha już tylko 11%.

Proporcje przyrostu dochodów rolniczych i nierolniczych w rozpatrywanym dziesięcioleciu oraz ich udział w ogólnym funduszu spożycia gospodarstw chłopskich zdeterminowały kierunek i tendencję zmian relatywnego poziomu i absolutnej różnicy w spożyciu na głowę ludności rolniczej w poszczególnych grupach ludności w kraju (tabela 9).

Tabela 9

Poziom spożycia z dochodów osobistych na 1 osobę w poszczególnych grupach ludności rolniczej i ludności nierolniczej w 1960 i 1970 roku

Grupy ludności	Spożycie w zł na 1 osobę (w cenach stałych)			Wskaźnik spożycia (ludność nierolnicza = 100)		
	1960	1970	przyrost	1960	1970	różnica
Rolnicza ogółem	8 830	12 089	3 259	84,5	76,5	—8,0
W gosp. do 2 ha	7 103	10 861	3 798	68,0	68,7	+0,7
W gosp. od 2 do 7 ha	8 689	11 790	3 101	83,2	74,6	—8,6
W gosp. pow. 7 ha	10 860	13 793	2 933	103,9	87,3	—16,6
Nierolnicza	10 449	15 804	5 355	100,0	100,0	—

Z danych tabeli 9 wynika, że jedynie w grupie gospodarstw najmniejszych relatywny poziom spożycia w stosunku do ludności nierolniczej nie uległ w badanym okresie obniżce. Niemniej jednak nawet i w tym przypadku nastąpiło absolutne rozwarcie różnicy w poziomie spożycia w stosunku do ludności nierolniczej o 1,6 tys. zł. W drugiej grupie gospodarstw pogłębienie różnicy w poziomie spożycia wyniosło 2,2 tys. zł. Najwyższy, relatywny spadek poziomu spożycia w stosunku do ludności nierolniczej, bo aż o 16,6 punkta, wystąpił w gospodarstwach największych. Absolutna różnica natomiast z przeszło 400 zł in plus w roku 1960 spadła do 2,4 tys. zł in minus w roku 1970. W im większym stopniu podstawę utrzymania rodziny chłopskiej w ostatnim dziesięcioleciu były dochody z produkcji rolniczej, w tym większym stopniu nastąpiło relatywne i absolutne pogłębienie różnicy w poziomie spożycia w stosunku do ludności nierolniczej.

W grupie gospodarstw powyżej 7 ha przy wzroście funduszu spożycia o 2,9 tys. zł na osobę, 0,9 tys. zł (32%) pochodziło ze źródeł nierolniczych. Wynika więc z tego, że w gospodarstwach utrzymujących się wyłącznie z rolnictwa, a takich obecnie w kraju jest jeszcze przeszło milion, relatyw-

ny poziom spożycia w stosunku do całej pozostałej ludności w kraju obniżył się w nieco większym stopniu niż w analizowanej tu całej grupie gospodarstw chłopskich o powierzchni powyżej 7 ha. Chociaż niewątpliwie przyrost funduszu spożycia z dochodu rolniczego w gospodarstwach wyłącznie rolniczych był nieco wyższy niż w całej grupie gospodarstw powyżej 7 ha (tzn. więcej niż 1,8% rocznie: przy średnim dla całej gospodarki chłopskiej 1,3% rocznie), to jednak osiągnięcie przyrostu spożycia wyłącznie z dochodu rolniczego rzędu 4% rocznie na 1 osobę (jak to miało miejsce w całej gospodarce narodowej) jest praktycznie niemożliwe, bowiem nie jest możliwe — w dłuższym okresie czasu — większy przyrost produkcji czystej z 1 ha niż 2,0—2,2% rocznie.

Jest to również maksymalne tempo przyrostu funduszu spożycia, jakie może zapewnić wzrost produkcji rolniczej w gospodarstwach chłopskich, oczywiście przy takim układzie warunków ekonomicznych (system cen i świadczeń), jakie miały miejsce przed rokiem 1971, a także przy stabilnym obszarze gospodarstwa. Podwyżka cen produktów zwierzęcych, zmniejszenie świadczeń z tytułu obowiązkowych dostaw i obniżenie progresji podatkowej, poprawi nie tylko doraźnie sytuację dochodową gospodarstw chłopskich, lecz stworzy również warunki do większego przyrostu dochodu z tytułu wzrostu produkcji, a wprowadzenie powszechnych ubezpieczeń społecznych spowoduje również pewne przesunięcia spożycia z funduszy społecznych na rzecz ludności chłopskiej w gospodarstwach indywidualnych.

Poprawa warunków ekonomicznych gospodarstw chłopskich ma nie tylko i nie tyle aspekt społeczny, ile aspekt czysto produkcyjny. Jest ona bowiem niezbędnym warunkiem wchłonięcia przez gospodarkę chłopską zwiększonego strumienia środków produkcji pochodzenia przemysłowego, a tym samym warunkiem zapewnienia wysokiego tempa wzrostu produkcji rolniczej.

Mimo jednak, częściowo już dokonanej i przewidzianej w przyszłym roku, pewnej korekty w podziale dochodu narodowego na rzecz gospodarki chłopskiej, uzyskanie takiego tempa wzrostu dochodów z produkcji rolniczej, któreby zapewniało przynajmniej nie pogłębianie się dalszej, absolutnej różnicy w poziomie spożycia ludności chłopskiej w stosunku do pozostałej ludności w kraju, jest przy obecnej strukturze agrarnej praktycznie niemożliwe.

Sama polityka cen i świadczeń nie jest w stanie na dłuższą metę rozwiązać problemu odpowiedniego wzrostu dochodów z produkcji rolniczej, może ona jedynie — kosztem korekty w podziale dochodu narodowego na rzecz rolnictwa — łagodzić ostrość tego problemu. Rozwiązanie problemu zależy m. in. od przemian strukturalnych w samym rolnictwie, a mianowicie od zmniejszania liczby gospodarstw i powiększania przeciętnego obszaru gospodarstwa na jedną rodzinę. W ubiegłym dziesięcioleciu nastąpiło wprawdzie zmniejszenie liczby gospodarstw o prawie 150 tys. (o obszarze powyżej 2 ha), lecz nie wpłynęło to zbyt na zwiększenie przeciętnego obszaru gospodarstwa (z 6,63 do 6,81 ha, tj. zaledwie o 2,7%), na przeszkodzie temu stały bowiem zarówno warunki ekonomiczne (progresja w świadczeniach), organizacyjne (brak własnej mechanizacji), jak i przepisy o obrocie ziemią. Powiększanie obszaru gospodarstw możliwe jest zarówno przez

likwidację pewnej liczby gospodarstw czysto rolniczych — użytkowników w podeszłym wieku, bez następców (w drodze kupna lub dzierżawy), jak również przez polaryzację gospodarstw na działki pracownicze i gospodarstwa czysto rolnicze, co oczywiście wymaga nie tylko usuwania dotychczasowych barier, lecz także aktywnej polityki państwa w tym kierunku.

ANEKS

1. **Liczbę rencistów i emerytów** wśród ludności rolniczej (chłopskiej) obliczono na podstawie następujących informacji Spisu Powszechnego z 1970 roku i Roczników Statystycznych GUS (liczba osób w tysiącach):

	1960		1970	
	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś
Liczba osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych	1498	406	2200	809
Liczba rencistów i emerytów	1077	292	1700	627
Liczba ludności rolniczej (chłopskiej)	1779	12665	1711	12200
Liczba pozostałej ludności	12440	2522	15296	3381

Liczbę emerytów i rencistów w podziale na miasto i wieś określono na podstawie ogólnej ich liczby w kraju, proporcjonalnie do liczby osób utrzymujących się ze źródeł niezarobkowych. Z następującego układu równań

$$1,78x + 12,44y = 1077$$

$$12,66x + 2,52y = 292$$

obliczono, że w 1960 roku na 1 mln ludności rolniczej przypadało 6,0 tys. rencistów i emerytów, z analogicznego zaś układu równań dla 1970 roku — 21,2 tys.

2. **Roczne dochody netto z pracy zarobkowej** poza gospodarstwem rolnym ludności rolniczej obliczono wychodząc z wyników badań IER w 119 wsiach z 1967 roku⁶. Ze względu na to, że dane o zarobkach dotyczą roku 1966, to w celu określenia poziomu zarobków w 1960 i 1970 roku zastosowano metodę wskaźnikową, a mianowicie przyjmując poziom przeciętnej płacy miesięcznej netto (w cenach bieżących) w całej gospodarce narodowej w 1966 roku za 100, określono wskaźnik płac dla pozostałych lat, co ilustruje następujące zestawienie:

Rok	Płaca miesięczna w zł	Wskaźnik
1960	1550	79,7
1966	1944	100,0
1970	2233	114,8

⁶ Dane o zarobkach opracował dr Adam Wyderko. Część z nich, dotycząca liczby dni pracy poza gospodarstwem, opublikowana jest w artykule: Zmiany w zarobkowaniu na wsi w latach 1962—1967. (Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2, 1970).

Dane o zatrudnieniu i zarobkach w badanej reprezentacji gospodarstw oraz wy-
szacowanej wielkości zarobków, przyjętej przez nas dla roku 1960 i 1970 kształtują
się następująco:

	Grupy gospodarstw			
	do 2 ha	2—7 ha	pow. 7 ha	ogółem
Liczba gospodarstw	4147	5356	3968	13471
Liczba pracujących poza gospodarstwem	5116	4172	1537	10825
Liczba pracujących na 1 gospodarstwo	1,23	0,78	0,39	0,80
Dni pracy w roku na 1 pracującego	254	232	222	241
Roczny zarobek netto zł	17080	15670	14040	16100

Szacunkowy zarobek netto na 1 pracującego

W 1960 roku	13 610	12 490	11 190	13 104
W 1970 roku	19 610	18 100	16 120	18 719

Obliczona według powyższych danych ogólna suma zarobków ludności chłopskiej
z pracy poza gospodarstwem wyniosła dla 1960 roku 22,5, a dla 1970 roku 50,9 mld zł.

Szacunek dochodów ludności chłopskiej dla 1960 roku był już swego czasu prze-
prowadzany przez A. Szemberg⁷ i B. Bukowską⁸. A. Szemberg wyszacowała wielkość
dochodów na podstawie badań IER w 119 z 1962 roku, B. Bukowska zaś na podstawie
przeciętnych płac netto w gospodarce uspołecznionej w poszczególnych wojewódz-
twach, obniżając je o 20%. Obydwie autorski pominęły zarobkujących z gospodarstw
od 0,1 do 0,5 ha. Pierwsza z autorek uzyskała sumę zarobków w wysokości 15,8, a dru-
ga 16,9 mld zł. Jeżeli sumy te powiększyć proporcjonalnie uwzględniając zarobkuja-
cych z gospodarstw od 0,1 do 0,5 ha, to uzyska się odpowiednio 21,3 i 22,7 mld zł.
Mimo więc, że nasz szacunek zarobków oparty jest na innej podstawie wyjściowej
i metodzie wskaźnikowej, ogólna suma wyszacowanych zarobków mieści się w grani-
cach szacunku obu wymienionych autorek.

3. **Fundusz spożycia z dochodu rolniczego** w poszczególnych grupach obszarowych
gospodarstw chłopskich w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych obliczony został
na podstawie następujących danych z gospodarstw prowadzonych rachunkowość
rolną:

	Grupy gospodarstw			
	do 3 ha	3—7 ha	pow. 7 ha	ogółem
1959/60—1960/61				
Fundusz spożycia zł/ha	7562	5248	3740	4560
Wskaźnik różnicowania	166	115	82	100
1967/68—1968/69				
Fundusz spożycia zł/ha	9911	6793	5285	6146
Wskaźnik różnicowania	161	110	86	100
Wskaźnik wzrostu	131,0	129,4	141,3	134,8

Wykorzystując powyższe wskaźniki różnicowania i wzrostu funduszu spożycia
na 1 ha użytków rolnych do makroekonomicznych grup obszarowych gospodarstw
chłopskich, dokonano pewnej korekty wskaźników różnicowania w kierunku zwięks-

⁷ A. Szemberg: Przemiany struktury agrarnej gospodarstw chłopskich w latach
1952—1962. PWRiL, Warszawa.

⁸ B. Bukowska: Próba szacunku przychodów ludności chłopskiej z tytułu pracy
poza gospodarstwem. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1967.

szenia ich w pierwszej i drugiej grupie gospodarstw, ze względu na nieco inne przedziały obszarowe, a w tym samym obniżano je nieco w trzeciej grupie gospodarstw. Analogiczne dane dla makroekonomicznych grup gospodarstw przedstawia poniższe zestawienie:

	Grupy gospodarstw			
	do 2 ha	2—7 ha	pow. 7 ha	ogółem
1960				
Wskaźnik różnicowania	170	117	80	100
Fundusz spożycia zł/ha	7660	5270	3595	4507
1970				
Wskaźnik różnicowania	165	113	84	100
Fundusz spożycia zł/ha	9573	6521	4880	5802
Wskaźnik wzrostu	125,0	123,7	135,3	128,7

ЗДИСЛАВ ГРОХОВСКИ

Институт Экономики
Сельского Хозяйства
Варшава

ОЦЕНКА ДОХОДОВ, ПОЛУЧАЕМЫХ СЕЛЬСКИМ НАСЕЛЕНИЕМ ЗА СЧЕТ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННОЙ ПРОДУКЦИИ, ОПЛАТЫ ТРУДА В ДРУГИХ ОТРАСЛЯХ ЭКОНОМИКИ И ЗА СЧЕТ ПРОЧИХ ИСТОЧНИКОВ

Резюме

Почти две трети крестьянских семей в Польше стали за последнее десятилетие семьями с двойственной занятостью. Согласно оценке, проведенной автором, доходы сельского населения, получаемые в виде заработной платы, в 1970 году составили 36% всех доходов этого населения, причем в группе хозяйств с площадью до 2 га — 71%, от 2 до 7 га — 33%, и в хозяйствах с площадью свыше 7 га — 11%. Автор сравнивает уровень фонда потребления отдельных групп сельского населения с таким же фондом всего населения, занятого вне сельского хозяйства. Если взять уровень доходов на душу населения занятого вне сельского хозяйства за 100, то процентное отношение доходов сельского населения за обследуемое десятилетие снизилось с 84,5% до 76,5%, т.е. на 8 процентов, причем в хозяйствах с площадью до 2 га увеличилось с 68,0% на 68,7%, в хозяйствах от 2 до 7 га снизилось с 83,2% на 74,6%, а в хозяйствах, занимающихся исключительно сельскохозяйственным производством, т.е. владеющие площадью свыше 7 га, произошло снижение со 103,9 на 87,3.

Годовой прирост среднего дохода на душу населения, работающего вне сельского хозяйства за минувшее десятилетие составил 4,2%, между тем по сельскому населению — 3,2%, причем в хозяйствах с площадью до 2 га — 4,3%, в хозяйствах от 2 до 7 га — 3,3%, а в хозяйствах свыше 7 га всего лишь 2,4%.

ZDZISŁAW GROCHOWSKI
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

INCOME OF AGRICULTURAL POPULATION DERIVING FROM THE AGRICULTURE, FROM THE NON-FARM OCCUPATION AND FROM OTHER SOURCES

Summary

About 75% of the peasant families have been transformed in Poland in two-professional families during the recent decade. According to evaluation carried out by the author of this work, income of agricultural population deriving from out of the farm amounted in 1970 to 36% only total income achieved, i. e. in the farms of up to 2 hectares agricultural income was responsible for as much as for 71% of the total income, in the farms of 2—7 hectares — for 33% and in those of above 7 hectares — for 11% only. The author compares the level of consumption fund of particular groups of agricultural and non-agricultural population achieved in 1960 and 1970. Accepting the income level per 1 person of non-agricultural population as 100, the author comes to the conclusion, that the standard of agricultural income decreased generally in the decade subject to investigation from 84,5 to 76,5 i. e. by 8 points. In the farms of 2 hectares it increased from 68,0 to 68,7 while in those of 2—7 hectares it decreased from 83,2 to 74,6. In pure agricultural farms, i. e. in the farms of above 7 hectares, income level decreased from 103,9 to 87,3 points.

Average income per head of non-agricultural population increased in the recent decade by 4,2% per year, while this one of agricultural groups — by 3,2% i. e. in the farms of 2 hectares — by 4,3%, in the farms of 2—7 hectares — by 3,3%, and in those of above 7 hectares — by only 2,4% per year.

72
Ve

GOSPODARSTWA CHŁOPSKIE WOBEC UBYTKU SIŁY ROBOCZEJ

Na temat zasobności chłopskiego rolnictwa w siłę roboczą istnieją różne, nieraz bardzo rozbieżne opinie. Rozbieżności dotyczą zarówno rozmiarów tych zasobów jak i tendencji rozwojowych w tej dziedzinie. W pierwszej sprawie różnice zdań są znaczne. Jedni głoszą pogląd, że w rolnictwie indywidualnym jako całości jest dostateczna ilość siły roboczej, a nawet pewien nadmiar, inni natomiast oceniają, że nasze indywidualne rolnictwo zaczyna odczuwać powszechnie niedobór siły roboczej, a jeżeli jeszcze nie ma niedoborów, to w każdym razie rezerwy są już wyczerpane.

Utrzymywaniu się tak rozbieżnych opinii sprzyja fakt, że szczegółowe rozeznanie w tej kwestii jest raczej nie najlepsze. Przyczynia się do tego niedostatek miarodajnych danych statystycznych, duża dowolność zarówno w kwalifikowaniu do grupy „pracujących w gospodarstwie” jak i w stosowaniu współczynników przeliczeniowych, a wreszcie podzielone opinie co do możliwości ustalenia pewnych wielkości optymalnych, w której to kwestii istnieją poważne obiektywne trudności wobec dużej niejednorodności terytorialnej, strukturalnej i produkcyjnej naszego rolnictwa i wobec faktu, że cechy te nie są stałe ale ulegają pewnym zmianom.

Mniej rozbieżne są opinie na temat tendencji rozwojowych w zakresie siły roboczej. Najpowszechniej ocenia się, że przy mało zmieniającej się liczebności rodzin, liczba osób pracujących w gospodarstwach rolnych ulega systematycznemu zmniejszeniu.

Przedstawione badanie i wyciągnięte zeń wnioski chcielibyśmy potraktować jako jeden z wielu głosów dyskusyjnych w tym złożonym problemie.

Postawiliśmy sobie 2 zadania badawcze:

- 1) określić zasięg, rozmiary i mechanizm procesu zmniejszania się zasobów siły roboczej w indywidualnym rolnictwie,
- 2) stwierdzić, czy ubytkowi siły roboczej towarzyszą innego typu zmiany w rodzinie i gospodarstwie i jakie są te zmiany.

Ogólna charakterystyka procesu

Podstawę materiałową badania stanowią wyniki ankiet Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER z lat 1962 i 1967¹. Wstępnie zastosowano jedno podstawowe ograniczenie ustalając dolną granicę obsza-

¹ Badanie przeprowadzono w obu latach w tych samych 119 wsiach w kraju.

Tabela 1

Badana próba na tle ogółu gospodarstw ankietowych

Wyszczególnienie	Razem gospodarstwa od 3 ha	Grupy obszarowe w ha				
		3—5	5—7	7—10	10—15	15 i więcej
Ogólna liczba gospodarstw ankietowanych	7776	2289	1531	1867	1554	535
Struktura w %	100,0	29,4	19,7	24,0	20,0	6,9
Ogólna liczba gospodarstw w których ubyło siły roboczej	1891	598	421	447	317	108
Struktura w %	100,0	31,6	22,3	23,6	16,8	5,7
Procent do ogółu gospodarstw	24,3	26,1	27,5	23,9	20,4	20,2
Liczba gospodarstw, w których ubytkowi siły roboczej towarzyszyło zmniejszenie obszaru	330	128	85	64	40	13
Struktura w %	100,0	38,8	25,8	19,4	12,1	3,9
Procent do ogółu gospodarstw z ubytkiem siły roboczej	17,5	21,4	20,2	14,3	12,6	12,0
Ogólna liczba gospodarstw ankietowanych, których obszar nie uległ zmianie	5828	1657	1110	1308	1271	482
Struktura w %	100,0	28,5	19,0	22,4	21,8	8,3
Procent do ogółu gospodarstw	74,9	72,4	72,5	70,0	81,8	90,0
Liczba gospodarstw w których ubyło siły roboczej a obszar nie uległ zmianie	1561	470	336	383	277	95
Struktura w %	100,0	30,2	21,5	24,5	17,7	6,1
Procent do ogółu gospodarstw nie zmieniających obszaru	26,8	28,4	30,3	29,3	21,8	19,7
Gospodarstwa według rozmiarów ubytku siły roboczej w procentach						
razem 0,1—0,4 osoby przeliczeniowej	28,6	32,4	24,7	27,1	28,9	27,4
0,5—0,9 „	34,9	35,9	36,6	32,2	35,8	32,6
1,0—1,4 „	20,9	19,8	22,0	23,2	18,4	20,0
1,5—1,9 „	8,9	8,1	11,3	7,3	9,7	9,5
2,0 i więcej „	6,7	3,8	5,4	10,2	7,2	10,5
Liczba gospodarstw przyjętych do analizy	571	149	130	156	98	38
Struktura w %	100,0	26,1	22,8	27,2	17,2	6,7
Procent do ogółu gospodarstw nie zmieniających obszaru	9,8	8,9	11,7	11,9	7,7	7,9
Procent ogółu gospodarstw zmniejszających siłę roboczą	30,2	24,9	30,9	34,9	30,9	35,2
Procent do ogółu gospodarstw zmniejszających siłę roboczą przy nie zmienionym obszarze	36,6	31,7	38,7	40,7	35,4	40,0

rową obiektów do badania na 3 ha. Zakładaliśmy bowiem, że poniżej tej granicy tylko w sporadycznych przypadkach (specjalna struktura produkcji) mogą wystąpić widoczne skutki ubytku siły roboczej wobec powszechnie znanej prawidłowości w relacji między siłą roboczą a ziemią w gospodarstwach najdrobniejszych.

W wyniku tego ograniczenia z całej ankietowanej zbiorowości wynoszącej 13,5 tys. badanie przeprowadzono w 7776 gospodarstwach. W tej grupie między 1962 a 1967 r. zasoby siły roboczej dyspozycyjne dla gospodarstwa rolnego uległy zmniejszeniu w 1891 gospodarstwach. Oznacza to, że w ciągu 5 lat co czwarte gospodarstwo powyżej 3 ha utraciło część siły roboczej (tab. 1).

Jest uderzające, że zarówno terytorialnie jak i strukturalnie rozmiary zjawiska wykazują dużą równomierność. Wśród 10 rejonów społeczno-ekonomicznych w kraju większą częstotliwość zjawiska stwierdziliśmy tylko w rejonie przemysłowym (31,5%) gospodarstw o malejącej sile roboczej) natomiast wyraźnie mniejszą od średniej częstotliwość wykazują rejony północno-zachodni i północno-wschodni (odpowiednio 18,5 i 17,9% gospodarstw). Zatem odbiegają od średniej tereny o dość szczególnym charakterze: in plus — o najbardziej rozdrobnionej strukturze i największym i najchłonniejszym rynku pracy, a in minus — wybitnie średniorolne i jednocześnie te, które od wielu lat traktuje się jako posiadające najniższe zasoby pracy żywej w rolnictwie.

Strukturalnie, (w zależności od obszaru gospodarstwa) rozbieżności w odsetku gospodarstw, które utraciły część siły roboczej wynoszą zaledwie kilka punktów (od 27,5 do 20,2%). Jednakże w tych granicach rysuje się w miarę przechodzenia od gospodarstw mniejszych do większych wyraźna tendencja spadkowa.

Spośród 1891 gospodarstw 17% zmniejszyło swój obszar, a zatem około 1/5 gospodarstw, w których zmalały zasoby siły roboczej poszukuje wyjścia z sytuacji w pozbyciu się części ziemi². Jest przy tym charakterystyczne, że przypadki takie są częściej spotykane w grupach mniejszych (w grupie 3—7 ha — 21%) a rzadziej w grupach większych (w grupie ponad 7 ha — 13%).

Pozostałe rodziny (83%) gospodarują na nie zmienionym obszarze. Rodzin takich w ankietowanym zbiorze jest 1561, co w stosunku do ogółu gospodarstw nie zmieniających obszaru a posiadających co najmniej 3 ha obszaru ogólnego (5828) stanowi 26,8% — a zatem w pięciolecie 1962—1967 proces taki objął — podobnie jak poprzednio — co czwarte gospodarstwo.

Na tym etapie badania zastosowaliśmy następne ograniczenie. Wyłączyliśmy mianowicie z dalszej analizy wszystkie te gospodarstwa, w których ubytkowi siły roboczej towarzyszyło zmniejszenie obszaru. Przemawiały za tym następujące względy:

po pierwsze — jest to sposób postępowania właściwy tylko niewielkiej grupie gospodarstw spośród tych, które utraciły część zasobów pracy żywej,

² To, że ubytek siły roboczej jest z reguły pierwotny w stosunku do zmian obszarowych stwierdziliśmy już w badaniach wcześniejszych, patrz A. Szemberg, *Przemiany w strukturze agrarnej gospodarstw chłopskich*. PWE, 1966 r. IV.

po drugie — zmiany w rodzinach i gospodarstwach związane ze zmniejszeniem obszaru były już przed paroma laty przedmiotem naszych badań³, po trzecie — znacznie bardziej reprezentatywna dla chłopskiego rolnictwa jest sytuacja, w której ubytek siły roboczej następuje przy nie zmienionym obszarze gospodarstwa.

Do dalszej analizy zakwalifikowaliśmy zatem zbiór 1561 gospodarstw. Terytorialnie i strukturalnie grupa ta wykazuje analogiczne cechy jak poprzednia. Jej szczegółowym rysem charakterystycznym jest bardzo duże wewnętrzne zróżnicowanie pod względem rozmiarów ubytku siły roboczej, a zatem pod względem głównej wyjściowej cechy w podjętym badaniu. Stwierdziliśmy mianowicie, że: w 64⁰/₀ gospodarstw ubytek ten był mniejszy niż 1 osoba przeliczeniowa⁴ (średnio 0,6 osoby) a tylko w 36⁰/₀ gospodarstw był on większy niż 1 osoba przeliczeniowa (średnio 1,6 osoby).

Z powyższych danych można wywnioskować, że wprawdzie 27⁰/₀ gospodarstw utraciło w badanym pięcioleciu część siły roboczej, ale tylko w 10⁰/₀ można uznać, że ubytek ten był pod względem rozmiarów istotny. Ta ostatnia grupa wynosząca 571 gospodarstw, stała się przedmiotem dalszej, wszechstronnej analizy. Uznaliśmy bowiem, że tylko utrata co najmniej 1 osoby przeliczeniowej w gospodarstwie jest dostatecznie duża by zmienić w sposób istotny relację między ziemią a siłą roboczą a zatem — być może — spowodować pewne zmiany w gospodarstwie rolnym.

Jak każda przyjęta w badaniu granica statystyczna tak i ta nosi cechy pewnej dowolności i jest dyskusyjna. Jednakże istnieją podstawy, wynikające nie tylko z badań reprezentacyjnych, ale przede wszystkim z danych statystyki powszechnej⁵, które przemawiają za tym, że w obecnej sytuacji nasycenia siłą roboczą chłopskiego rolnictwa, ubytek wynoszący co najmniej 1 osobę przeliczeniową można uznać za istotny.

³ Op. cit.

⁴ W opracowaniu prezentujemy dwojakiego rodzaju dane: w osobach fizycznych ogółem i w osobach przeliczeniowych, jednakże wyliczone parametry odnoszą się do liczby osób przeliczeniowych. Wychodzimy bowiem z założenia, że wielkości w osobach przeliczeniowych bardziej przybliżają obraz rzeczywisty, niż dane w osobach fizycznych. Stosowane były następujące współczynniki przeliczeniowe dla osób fizycznych:

dzieci do 14 lat i osoby ponad 75-letnie	0
młodzież 15—17 lat	0,5
osoby dorosłe 18—60 lat nie pracujące stale poza gospodarstwem, pełnosprawne	1,0
osoby starsze 61—75 lat, nie pracujące stale poza gospodarstwem	0,7
osoby stale zarobkujące poza gospodarstwem	0,2

Również posługując się tylko osobami przeliczeniowymi można, za pomocą jednej liczby ukazać różnice w zasobach siły roboczej wynikłe na skutek zmian w strukturze wieku załogi gospodarstwa, często przy nie zmienionej liczbie osób fizycznych.

⁵ Według GUS (Wyniki badania struktury ludności wsi z dnia 15. X. 1966, zeszyt nr 2, s. 11) przeciętna liczba czynnych zawodowo pracujących w gospodarstwach wynosiła średnio 2,5 osoby przy rozpiętości od 2,5 (grupa obszarowa 3—4 ha) do 3,0 osób (grupa obszarowa 15 i więcej ha). — s. 11.

Według badań ankietowych IER w całej zbiorowości 1967 r. analogiczne dane wynosiły odpowiednio: 1,8 średnio, przy rozpiętości 1,9 do 2,8 (Studia i Materiały IER nr 224).

Rozmiary ubytku siły roboczej i wewnętrzny mechanizm tego procesu

W badanej próbie ubytek ogólnej liczby ludności w osobach fizycznych wyniósł średnio 29%, a w osobach przeliczeniowych 42%, przy minimalnych różnicach strukturalnych a mianowicie: w grupie gospodarstw mniejszych (3—7 ha — odpowiednio 29 i 43%) i większych (7 ha i więcej — odpowiednio 29 i 42%). Już z różnicy między podanymi wskaźnikami można wnosić, że ważnym czynnikiem zmniejszania się zasobów siły roboczej było pogarszanie się struktury wieku osób będących na gospodarstwach.

Proces ten nie spowodował jednakże zjawiska „wyludniania” się gospodarstw, bowiem stan wyjściowy był w badanej zbiorowości wyższy (5,1 osoby) zarówno od przeciętnej w całej ankiecie (4,4) jak i od przeciętnych wynikających z materiałów masowych. (4,0). Nasuwa się zatem bardzo ważna obserwacja, że najpoważniejsze zmniejszenia zasobów siły roboczej wystąpiły w gospodarstwach dysponujących znaczną ich ilością. Inaczej mówiąc najwięcej siły roboczej ubywa z tych gospodarstw, w których tej siły jest pod dostatkiem, a nawet być może jest ona w nadmiarze. Szczególnie przekonujące dla tej sprawy są dane na 100 ha, według których liczba osób przeliczeniowych spadła w grupie mniejszej z 76 do 42 osób a w grupie większej z 38 na 22.

Ze wstępnych danych o rozmiarach ubytku siły roboczej nasuwa się i drugi wniosek, a mianowicie, że proces ten odbywa się, sądząc z wielkości zaprezentowanych w tabeli 2, z uwzględnieniem potrzeb gospodarstwa rolnego: w większych grupach obszarowych, w których przeciętna liczebność rodziny jest większa, ubytek siły roboczej jest równy lub nawet mniejszy niż w grupach gospodarstw mniejszych i w rezultacie średnia osób na 1 rodzinę pozostaje wyższa w większych gospodarstwach a niższa w mniejszych.

Wśród przyczyn, jakie spowodowały spadek zasobów siły roboczej na czoło wybija się migracja, która w pięcioleciu 1962—1967 objęła ok. 30% całego stanu ludności w badanych gospodarstwach w 1962 r. Kolejną przyczyną było podejmowanie stałej pracy poza gospodarstwem. Tą drogą wyłączyło się z pracy w gospodarstwie rolnym ok. 8% stanu osób z 1962 r. Trzecią przyczyną kurczenia się zasobów siły roboczej w badanej grupie było pogarszanie się struktury wieku osób zamieszkałych w gospodarstwach. Jest to przyczyna trudniej wymierna niż poprzednie. Próba określenia jej rozmiarów a zatem i jej znaczenia w ogólnym ubytku siły roboczej przeprowadzona w oparciu o proporcje osób fizycznych i przeliczeniowych w roku wyjściowym i końcowym wykazała, że ubytek powstały tą drogą wyniósł ok. 15% całości.

Klasyfikacja głównej (decydującej pod względem rozmiaru) przyczyny ubytku siły roboczej w każdym gospodarstwie badanym odrębnie przyniosła następujące wyniki:

migracja	73% gospodarstw
zarobkowanie	10% gospodarstw
inne (naturalne przyczyny)	10% gospodarstw
zmiany w strukturze wieku	7% gospodarstw

Tabela 2

Ludność, rodzina, zatrudnienie oraz mechanizm ubytku siły roboczej w badanych gospodarstwach w latach: 1962 i 1967

Wyszczególnienie	Razem gospodarstwa od 3 ha	Grupy obszarowe w ha				
		3—5	5—7	7—10	10—15	15 i więcej
Ogólna liczba ludności 1962	2915	738	614	789	557	217
1967	2081	529	437	562	389	164
Wskaźnik (1962 = 100)	71	72	71	71	70	76
Ogólna liczba osób przeliczeniowych pracujących w gospodarstwie 1962	2011,3	487,2	440,3	560,9	368,5	154,4
1967	1157,6	277,7	247,7	319,6	218,6	94,0
Wskaźniki (1962 = 100)	58	57	56	57	59	61
Ogólna liczba ludności średnio na 1 gospodarstwo 1962	5,1	5,0	4,7	5,1	5,7	5,7
1967	3,6	3,6	3,4	3,6	4,0	4,3
na 100 ha użyt. roln. 1962	71	139	89	67	54	33
1967	50	98	61	47	37	25
Wskaźniki (1962 = 100)	70	71	69	70	69	76
Ogólna liczba osób przeliczeniowych pracujących w gospodarstwie średnio na 1 gospodarstwo 1962	3,5	3,3	3,4	3,6	3,7	4,1
1967	2,0	1,9	1,9	2,0	2,2	2,5
na 100 ha użyt. roln. 1962	49	91	64	47	36	24
1967	28	51	35	27	21	14
Wskaźniki (1962 = 100)	57	56	55	57	58	58
Gospodarstwa badane według rozmiarów ubytku osób przeliczeniowych						
W procentach						
1,0—1,4 osoby przeliczeniowej	57,1	62,4	56,9	57,0	52,0	50,0
1,5—1,9 „	24,5	25,5	29,2	18,0	27,5	23,7
2,0 i więcej „	18,4	12,1	13,9	25,0	20,5	26,3

Mechanizm ubytku siły roboczej

Gospodarstwa, w których główną przyczyną ubytku siły roboczej była w procentach						
migracja	73,0	69,1	73,1	69,9	80,6	81,6
podjęcie stałej pracy zarobkowej	10,5	16,8	11,5	9,0	5,1	2,6
zmiany w strukturze wieku	6,7	6,0	3,1	9,6	10,2	—
inne przyczyny (naturalne, rodzinne)	9,8	8,1	12,3	11,5	4,1	15,8

Trzeba przy tym zwrócić uwagę na częste przypadki współwystępowania w jednym i tym samym gospodarstwie dwojakich przyczyn. Najczęściej spotykane „pary przyczyn” to jednoczesna migracja i pogarszanie się struktury wieku. Ten rodzaj przyczyn łączonych stwierdziliśmy w 24% gospodarstw.

Jak ocenili sami gospodarze swoją sytuację w dziedzinie zasobności w siłę roboczą po zmianach zaistniałych w latach 1962—1967? Na odpowiedź⁶ pytania w ankiecie uzyskano następujące odpowiedzi: tylko 3,3% gospodarzy odpowiedziało, że jeszcze mógłby ktoś odejść z gospodarstwa do innej pracy, natomiast 49,9% (w grupach największych 57—79%) stwierdziło że odczuwają brak osób do pracy w gospodarstwie. 1/3 odczuwa ten brak przez cały rok, a 2/3 do prac sezonowych. Jako punkt odniesienia cytujemy z pracy A. Wyderki⁷ analogiczne dane dla całej zbiorowości ankietowanej, które wyniosły: 6,2 i 29,6%.

Ocena sytuacji w dziedzinie siły roboczej wyrażona przez samych gospodarzy wykazuje dużą zbieżność ze stanem obiektywnym. Badana grupa ma znacznie mniejsze zasoby siły roboczej niż cała zbiorowość ankietowana, a różnicę tę wychodząc od danych w osobach przeliczeniowych oceniamy w 1967 r. średnio na ca 33%.

Wyniki produkcji

Fakt, że w badanej grupie średni potencjał pracy żywej jest o 1/3 mniejszy w porównaniu z całą zbiorowością ankietowaną, tylko w bardzo niewielkim stopniu odbił się na jej wynikach produkcyjnych (tabela 3). Ogólnie można je określić jako nieco niższe (w granicach $\pm 10\%$) od przeciętnych. Przy tym niezmiernie ważne jest to, że odchylenie in minus od danych przeciętnych nie powstało w całości w badanym pięcioleciu, ale nieco słabszy stan produkcyjny badanych gospodarstw stwierdziliśmy już w 1962 r. a zatem przed okresem, w którym siła robocza uległa zmniejszeniu. Bardzo przekonujące są dla tej sprawy wskaźniki dynamiki produkcji (tabela 4), które dowodzą, że w okresie, w którym ubyło w badanej grupie ponad 40% zasobów pracy żywej, potrafiła ona pod względem tempa wzrostu produkcji dotrzymać kroku całej ankietowanej zbiorowości. Pewne trudności zaistniały przy dotrzymaniu tempa wzrostu produkcji zwierzęcej, zarówno dynamika w latach 1962—1967 jest w badanych gospodarstwach nieco wolniejsza niż w całej zbiorowości jak i odchylenie w 1967 r. od przeciętnego poziomu — większe. Na to samo wskazuje analiza zmian w stanie pogłowia: przy dość wysokim poziomie (w 1967 r. na 100 na 60 sztuk bydła, 33 krowy i 82 sztuki trzody chlewnej) cechuje go w analizowanych latach słaba dynamika (w stosunku do 1962 r. = 100, odpowiednio 105, 97 i 98). Największe trudności — ze zrozumiałych wzglę-

⁶ Pytania brzmiały:

1. Ilu członków rodziny zdolnych do pracy i nie pracujących stale poza gospodarstwem mogłoby zająć się inną pracą bez straty dla produkcji gospodarstwa rolnego.
2. Czy zdaniem gospodarza odczuwa się brak osób do pracy w gospodarstwie TAK NIE, jeśli tak, to do jakich prac...

⁷ Poglądy rolników na problem przeludnienia i niedoborów siły roboczej. Wiśń Współczesna nr 4 i 12, 1970.

Tabela 3

Poziom produkcji w badanej grupie na tle całej zbiorowości ankietowanej w 1967 r.
(cała zbiorowość = 100)

Wyszczególnienie	Razem gospodarstwa od 3 ha	Grupy obszarowe w ha					
		3—5 ^a	5—7	7—10	10—15	15—20	20 i więcej
Produkcja gotowa ogółem							
na 1 gospodarstwo	105	114	92	98	91	92	95
na 1 ha użyt. roln.	93	95	90	98	91	87	94
roślinna							
na 1 gospodarstwo	111	121	93	101	95	92	101
na 1 ha użyt. roln.	98	102	91	102	95	88	100
zwierzęca							
na 1 gospodarstwo	101	109	91	94	87	93	88
na 1 ha użyt. roln.	88	89	89	93	86	86	87
Produkcja towarowa ogółem							
na 1 gospodarstwo	106	119	88	102	88	90	88
na 1 ha użyt. roln.	93	100	86	102	89	85	87
roślinna							
na 1 gospodarstwo	110	127	84	108	89	86	97
na 1 ha użyt. roln.	95	106	80	109	91	78	96
zwierzęca							
na 1 gospodarstwo	103	116	90	97	87	92	79
na 1 ha użyt. roln.	91	97	89	97	87	90	76
Produkcja kontraktowa- na ogółem							
na 1 gospodarstwo	103	115	84	105	82	83	84
na 1 ha użyt. roln.	89	93	78	107	82	78	84
roślinna							
na 1 gospodarstwo	104	117	77	115	80	71	85
na 1 ha użyt. roln.	93	92	71	121	80	67	84
zwierzęca							
na 1 gospodarstwo	101	113	91	94	88	98	84
na 1 ha użyt. roln.	86	94	86	92	92	92	83
Towarowość produkcji							
na gospodarstwo		104	96	104	97	97	92
Udział kontraktacji w produkcji towaro- wej gospodarstwa							
		97	94	103	93	92	96
Inwentarz na 100 ha							
Bydło	°	91	94	90	90	96	96
Krowy	°	92	95	91	93	100	106
Trzoda chlewna	°	89	93	84	81	85	101

a) Dla całej zbiorowości ankietowanej grupa 2—5 ha.

Tabela 4

Dynamika produkcji badanej grupy (w latach 1962—1967) na tle całej zbiorowości

Wyszczególnienie ^a		Grupy obszarowe w ha					
		3—5 ^b	5—7	7—10	10—15	15—20	20 i więcej
Produkcja gotowa ogółem							
na 1 gospodarstwo	A	116	118	116	122	128	123
	B	117	112	113	121	125	122
na 1 ha użyt. roln.	A	117	118	116	125	131	134
	B	116	109	113	122	117	125
roślinna							
na 1 gospodarstwo	A	111	115	117	125	129	126
	B	114	112	118	128	127	140
na 1 ha użyt. roln.	A	110	115	118	129	129	137
	B	112	118	118	130	128	141
zwierzęca							
na 1 gospodarstwo	A	119	120	115	119	128	120
	B	121	113	108	113	122	104
na 1 ha użyt. roln.	A	122	120	115	122	133	131
	B	118	109	107	115	115	103
Produkcja towarowa ogółem							
na 1 gospodarstwo	A	124	125	120	127	133	132
	B	129	119	118	125	129	127
na 1 ha użyt. roln.	A	124	124	120	129	135	143
	B	127	114	120	126	124	129
roślinna							
na 1 gospodarstwo	A	134	129	128	138	139	143
	B	141	127	131	140	134	175
na 1 ha użyt. roln.	A	131	125	124	138	144	156
	B	138	123	128	143	129	180
zwierzęca							
na 1 gospodarstwo	A	120	122	115	120	129	122
	B	125	115	111	116	125	95
na 1 ha użyt. roln.	A	121	124	118	123	129	132
	B	122	110	114	117	122	96
Produkcja kontraktowana ogółem							
na 1 gospodarstwo	A	174	168	162	179	192	220
	B	179	170	156	181	191	236

^a A = cała zbiorowość ankietowana

B = badana grupa

^b Dla całej zbiorowości ankietowanej grupa 2—5 ha

Wyszczególnienie a		Grupy obszarowe w ha					
		3—5 ^b	5—7	7—10	10—15	15—20	20 i więcej
na 1 ha użyt. roln.	A	132	147	150	175	208	221
	B	169	157	161	192	175	236
Towarowość produkcji							
na 1 gospodarstwo	A	107	106	103	104	104	106
	B	110	106	105	103	106	103
Udział kontraktacji							
w produkcji towarowej	A	140	135	135	142	144	167
	B	139	141	131	145	148	186
Inwentarz na 100 ha							
Bydło	A	108	115	115	119	136	119
	B	97	110	104	110	110	107
Krowy	A	103	104	104	104	122	105
	B	96	100	94	93	104	104
Trzoda chlewna	A	105	111	114	126	156	134
	B	100	102	91	91	112	113

dów — zaistniały w hodowli trzody chlewnej. Również chyba te same względy podyktowały konieczność skupienia uwagi na bydle. W tej dziedzinie gospodarstwa badane mają poważne osiągnięcia wyrażające się w ponad 50% wzroście produkcji żywca wołowego.

Nieuniknione w sytuacji poważnego spadku ilości siły roboczej zwolnienie tempa wzrostu produkcji zwierzęcej starają się nadrobić badane gospodarstwa w dziedzinie produkcji roślinnej. Wyraziło się to w znacznie wyższej jej dynamice, we wzroście udziału produkcji roślinnej w całej produkcji, również w szczególnie silnej dynamice kontraktacji roślinnej. Ograniczenia, jakie narzucają niewielkie zasoby siły roboczej znalazły tu również swoje odbicie: silniej wzrósł w badanej grupie udział pszenicy w strukturze zasiewów, natomiast słabiej niż w całej zbiorowości ankietowanej wzrosły udziały roślin przemysłowych, a przede wszystkim tych szczególnie pracochłonnych (np. buraki cukrowe). Natomiast, co godne jest szczególnej uwagi, pod względem towarowości, zarówno jej poziomu jak i dynamiki, badane gospodarstwa nie tylko, że nie ustępują, ale w niektórych grupach obszarowych nawet przewyższają całą ankietowaną zbiorowość. To samo można odnieść również do poziomu i dynamiki kontraktacji.

Bardzo istotną sprawą dla charakterystyki badanej grupy jest stopień jej wewnętrznego zróżnicowania. Pod względem kierunku zmian w produkcji w latach 1962—1967 gospodarstwa badane nie wykazują ani większego stopnia ani odmiennego kierunku zróżnicowania niż cała zbiorowość ankietowana:

	Procent gospodarstw, w których wartość produkcji		
	nie uległa zmianie	zwiększyła się	zmniejszyła się
Cała zbiorowość ⁸	39,0	43,4	17,6
Badana grupa	21,5	53,1	25,4

Jeżeli gospodarstwo osiąga przy znacznym spadku siły roboczej i nie zmienionym obszarze — tempo dynamiki i wartości produkcji prawie na równi z pozostałymi gospodarstwami, oznacza to, że potrafiło ono przezwyciężyć pogarszającą się relację ziemia-praca poprzez aktywizację innych dotąd nie wykorzystanych rezerw (środków) dzięki czemu nastąpiło polepszenie relacji innych czynników produkcji.

Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w danych (choć niepełnych) o nakładach.

Nakłady na produkcję

Jeżeli maleją zasoby pracy żywej w gospodarstwie rolnym, to najprostszym, a jednocześnie najbardziej tradycyjnym środkiem zaradczym jest zastąpienie brakującej pracy własnej rodziny pracą obcą. Nakłady na pracę żywą faktycznie w badanej grupie powszechnie wzrosły. Określenie „powszechnie” nie jest jednak jednoznaczne z określeniem „znacznie”. Bowiem mimo wzrostu rozpowszechnienia zjawiska korzystania z pracy obcej (z 64 do 86%) i wzrostu ogólnej liczby dni tej pracy (o 71%), rozmiary jej na 1 gospodarstwo wzrosły średnio zaledwie o 8 dni (z 32 na 40). W sumie wzrost korzystania z siły roboczej spoza gospodarstwa stanowi pozycję zupełnie marginesową, jeśli go odnieść do ogólnego spadku liczby osób pracujących w gospodarstwie w badanej grupie w przeliczeniu na osoby pełnowydajne (1 osoba = 250 dni pracy) stanowi to niepełne 5% całego ubytku. Dla ścisłości zaznaczamy, że określenia „praca obca” używamy celowo, gdyż spośród 8190 dni o jakie wzrosła ona w badanej grupie tylko 45% stanowi najem a pozostała część to pomoc rodziny (30%) i pomoc sąsiedzka (25%).

Jak z tego wynika wzrost korzystania z siły roboczej spoza własnego gospodarstwa nie jest w przypadku ubytku pracy własnej głównym sposobem rekompensaty, chociaż posiada pewne znaczenie.

Gospodarstwa badane wybrały znacznie bardziej nowoczesny sposób substytucji ubywającej siły roboczej jaką jest mechanizacja. Aktywność gospodarstw wyraziła się zarówno w zakupie nowych maszyn jak i we wzroście korzystania z usług mechanizacyjnych. Procesy te w badanej grupie miały charakter powszechny a ponadto dość znaczne rozmiary. Do danych zawartych w tabeli 5 warto dodać parę informacji. Badana grupa zakupiła ogółem (poza narzędziami) 244 maszyny, w tym najwięcej moto-

⁸ St. Kalbarczyk, J. Marek: Zmiany w strukturze gospodarstw według wartości produkcji, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2, 1970.

Tabela 5

Nakłady na produkcję i tendencje ich zmian w latach 1962—1967

Wyszczególnienie	Razem gospodarstwa od 3 ha	Grupy obszarowe w ha				
		3—5	5—7	7—10	10—15	15 i więcej
Nakłady na pracę żywą^a		Gospodarstwa korzystające z pracy obcej^a				
1962 %	63,9	55,7	63,8	63,5	72,4	76,3
1967 %	85,8	83,9	86,1	85,3	87,8	89,4
		Przeciętna liczba dni pracy obcej na 1 gospodarstwo				
1962 %	31,6	24,3	21,4	33,0	22,1	100,0
1967 %	40,3	31,9	34,5	38,5	42,9	90,3
		Wskaźniki wzrostu (1962 = 100)				
Liczby gospodarstw	134	150	135	134	121	117
Ogólnej liczby dni	171	197	217	157	235	106
Przeciętnej liczby dni na 1 gosp.	127	131	161	117	194	90
		Gospodarstwa, które liczbę dni korzystania z pracy obcej:				
Zwiększyły %	58,7	68,5	56,2	51,7	63,5	50,0
Zmniejszyły %	33,0	30,1	35,6	36,0	25,4	40,0
Nakłady na maszyny i usługi mechanizacyjne^b		Gospodarstwa korzystające z usług mechanizacyjnych (KR + prywatnych)				
1962 %	72,5	75,0	79,2	79,5	62,2	47,5
1967 %	85,8	89,6	85,4	89,1	80,6	85,5
		Gospodarstwa posiadające maszyny ^b				
1962 %	68,3	39,3	61,6	76,9	87,7	100,0
1967 %	71,6	48,3	67,7	76,3	93,9	100,0
		Gospodarstwa, które stan maszyn:				
Zwiększyły %	43,4	43,1	39,5	40,7	46,4	55,0
Zmniejszyły %	13,8	10,3	14,5	17,7	13,1	8,0
		Wartość maszyn na 1 gospodarstwo w stosunku do całej zbiorowości				
1962 %	°	143	102	107	99	90
1967 %	°	146	98	99	102	101
		Wskaźniki dynamiki (1962 = 100)				
Cała zbiorowość	°	126	129	126	126	115
Badana grupa	°	129	124	116	129	120
		Wartość maszyn na 1 osobę przeliczeniową w stosunku do całej zbiorowości				
Cała zbiorowość w 1967 r. = 100	°	177	142	134	141	140
		Dynamika wartości maszyn na 1 osobę przeliczeniową				
1962 = 100		214	229	222	205	217

^a Łącznie praca najemna, pomoc sąsiedzka i praca rodziny z zewnątrz.

^b Wzięto pod uwagę 8 następujących maszyn: młocarnia, siewnik, żniwiarka, kosiarka, kopaczka, snopowiązałka, motor, traktor.

Tabela 6

Nakłady na produkcję i tendencje ich zmian w latach 1962—1967 (c. d.)

Wyszczególnienie	Razem gospodarstwa od 3 ha	grupy obszarowe w ha						20 i więcej
		3—5	5—7	7—10	10—15	15—20		
Nakłady na nawozy mineralne								
	Gospodarstwa stosujące nawożenie mineralne							
1962 %	94,0	91,9	92,3	94,2	96,9	100,0	100,0	
1967 %	97,5	97,3	98,5	96,8	98,0	100,0	92,9	
	Średnia dawka NPK na 1 ha w kg							
1962 %	51	52	49	53	46	48	74	
1967 %	85	80	77	92	83	82	100	
	Gospodarstwa, które dawkę NPK na 1 ha							
Zwiększyły %	75,8	70,4	72,9	80,7	80,9	70,8	76,9	
Zmniejszyły %	18,0	21,5	22,9	13,1	12,7	25,0	15,4	
Nakłady na pasze przemysłowe								
	Gospodarstwa kupujące pasze przemysłowe							
1962 %	58,3	54,4	53,1	62,8	62,3	58,4	71,4	
1967 %	80,7	74,5	80,8	83,4	82,6	87,5	92,9	
	Zakup pasz na 1 gospodarstwo w q							
1962 %	6	4	5	6	10	10	15	
1967 %	10	8	5	10	17	20	16	
	Gospodarstwa, które zakupy pasz							
Zwiększyły %	61,4	56,3	56,9	61,4	67,9	76,9	66,7	
Zmniejszyły %	29,6	34,4	34,5	26,5	24,5	23,1	33,3	
Aktywność gospodarstw w zwiększaniu nakładów								
	Gospodarstwa, które (w procentach):							
nie zwiększyły żadnego rodzaju nakładów	1,1	2,0	1,5	0,6	—	—	—	
zwiększyły 1 rodz. nakł.	7,3	11,6	5,5	8,4	4,1	—	—	
zwiększyły 2-4 „ „	74,4	76,1	77,4	74,4	66,3	81,6	—	
zwiększyły 5 i w. „ „	17,2	10,3	15,6	16,6	29,6	18,4	—	
	Wartość produkcji gotowej ^a na 1 osobę przeliczeniową w tys. zł							
Wydajność pracy								
1962 %	15,6	10,0	12,8	17,0	29,0	25,1	31,2	
1967 %	31,5	20,6	25,6	33,6	38,7	49,6	64,0	
	Wskaźniki dynamiki							
1962 = 100	202	206	200	198	204	198	205	
	Wydajność pracy w badanej grupie							
Cała zbiorowość = 100	°	139	125	132	126	130	117	

^a Ceny porównywalne. Metoda obliczania: St. Kalbarczyk, J. Marek — op. cit.

rów, kopaczek i siewników a nawet 2 traktory; 90% maszyn zostało zakupionych indywidualnie, a 10% wspólnie.

Na marginesie usług mechanizacyjnych warto dodać, że zanikają zjawiska prywatnego wynajmu maszyn na rzecz ogromnego wzrostu usług mechanizacyjnych kółek rolniczych⁹.

Spośród wszystkich danych zaprezentowanych w tab. 5 szczególną uwagę należałoby zwrócić na rezultaty wzrostu stopnia zmechanizowania pracy. Zostały one wyrażone dwojako: w wartości maszyn i narzędzi na 1 gospodarstwo i na 1 osobę przeliczeniową (bez wartości usług mechanizacyjnych) Pierwszy wskaźnik w badanej grupie jest mniej więcej na poziomie całej zbiorowości ankietowanej. Natomiast drugi wskazuje, że poziom w badanej grupie jest od 30—80% (w zależności od grupy obszarowej) wyższy od poziomu w całej zbiorowości ankietowanej. Wymowa tego stwierdzenia wydaje się być jednoznaczna.

Mniej dynamiczne, ale również aktywne, były badane gospodarstwa w zakresie inwestowania w budynki gospodarcze: co 4 gospodarstwo wystawiło w badanych latach nowy budynek i tyleż przeprowadziło znaczniejsze remonty.

Obok wzrostu nakładów na mechanizację silną dynamikę wykazały badane gospodarstwa w zakresie nakładów na środki obrotowe. Z ankiety uzyskano dane dotyczące tylko dwóch, ale bardzo istotnych elementów tych nakładów, a mianowicie na nawozy mineralne i na pasze przemysłowe. Rozpowszechnienie nawożenia mineralnego wzrosło z 94 do 98% ogółu gospodarstw, a średnia dawka NPK na 1 ha z 51 na 85 kg. Wzrost nawożenia był powszechny gdyż objął 76% gospodarstw; spadek zanotowano w 18% gospodarstw. Jednocześnie trzykrotnie wzrosła grupa gospodarstw stosująca najwyższe (ponad 100 kg NPK) dawki na 1 ha: z 10 na 30%, a grupa o najniższym nawożeniu zmniejszyła się z 40 do 15%.

Silną dynamikę wykazały badane gospodarstwa w zużyciu pasz przemysłowych. Rozpowszechnienie zakupu pasz wzrosło średnio z 58 na 81% gospodarstw, co oznacza, że co 3 gospodarstwo zaczęło kupować pasze po 1962 r. Przeciętna ilość zakupionych pasz przez 1 gospodarstwo wzrosła z 6 do 10 q, co zostało spowodowane faktem, że 61% gospodarstw stosujących pasze kupne w obu latach zwiększyło rozmiary zakupów.

Materiał ankietowy nie daje dostatecznych informacji o wszystkich nakładach, a zatem nie daje możliwości dojścia do globalnej ich sumy. Dla porównania stopnia aktywności badanych gospodarstw w tym zakresie posłużyliśmy się metodą grupowania gospodarstw według częstotliwości występowania faktów powiększania rozmiarów poszczególnych rodzajów nakładów. Na gruncie takiego grupowania gospodarstw stwierdziliśmy, że średnio tylko 1,1% gospodarstw nie zwiększył żadnego z omówionych rodzajów nakładów. Wśród pozostałych gospodarstw 7,3% zwiększyło tylko jeden rodzaj nakładów, 76% wykazało wzrost 2—4 rodzajów nakładów a reszta zwiększyła wszystkie omawiane rodzaje nakładów jednocześnie.

Rezultaty wysiłków gospodarstw w kierunku maksymalnej substytucji zmniejszających się zasobów pracy żywej, wyraziły się w prezentowanych

⁹ Po raz pierwszy o tym zjawisku pisał A. Wyderko: Zmiany w świadczeniu pracy sąsiadom i w korzystaniu z obecnej siły roboczej, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1, 1970.

poprzednio danych o poziomie i dynamice produkcji. Szczególnie jednak imponujące są one w dziedzinie wydajności pracy¹⁰. Gospodarstwa badane osiągnęły w 1967 r. prawie dwukrotnie wyższą wydajność pracy niż w 1962 r. a również była ona o 17—40% (w zależności od grupy obszarowej) wyższa niż w całej zbiorowości ankietowanej. Ten efekt uzyskany przez badaną grupę jest szczególnie godny podkreślenia z następujących względów:

Po pierwsze — wydaje się, że okres, w którym przyrost produkcji w gospodarce chłopskiej był realizowany poprzez aktywizację rezerw wewnętrznych a ściślej kryjących się w rodzinie chłopskiej jest już przeszłością. Obecnie zbliżamy się do takiego etapu rozwoju, w którym o wzroście produkcji decydować będą czynniki znajdujące się poza chłopskim gospodarstwem a nawet poza chłopskim rolnictwem jako całości, a których pojawienie się w gospodarce chłopskiej jest funkcją rozwoju całej pozarolniczej ekonomiki kraju, a w szczególności przemysłu;

Po drugie — jeśli nie w najbliższym okresie, to na pewno za parę lat (po okresie wyżu demograficznego) nieuniknione będą zmiany w chłopskim rolnictwie w kierunku pogarszania się relacji między ziemią a siłą roboczą, wyrażające się w zmniejszaniu się zasobów siły roboczej w stosunku do jednostki obszaru. Chociaż od strony demograficznej szybszego tempa i powszechniejszych rozmiarów tego procesu należy się spodziewać dopiero w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, to jednak już w pierwszym pięcioleciu mogą takie zjawiska wystąpić powszechniej niż obecnie, co wiąże się z nowymi, korzystnymi warunkami zwiększania obszaru gospodarstw, które powinny wzmocnić chłopski popyt na ziemię i zwiększyć szanse jego zaspokojenia.

Większe szanse na upełnorolnienie będą w czasie zbiegały się z większymi możliwościami zaspokojenia chłopskiego popytu na środki produkcji (trwałe i obrotowe) z przemysłu. Zatem sytuacja zmieni się w kierunku wzrostu możliwości znacznie bardziej elastycznego dostosowywania poszczególnych czynników produkcji do relacji w danej sytuacji najbardziej optymalnych z punktu widzenia kierownika gospodarstwa i wymogów rynku. W ślad za pogarszaniem się relacji ziemia — praca żywa musi iść, dla zapewnienia normalnego rozwoju gospodarstwa, poprawa relacji ziemia — środki produkcji i praca — środki produkcji.

Traktując te zmiany jako punkt wyjścia, należy z kolei spodziewać się, że spowodują one zmiany w ekonomice i organizacji gospodarstwa chłopskiego w kierunku specjalizacji i wzrostu skali produkcji. Próby wykrycia tego typu zmian w prezentowanej zbiorowości nie zostały uwieńczone pomysłnymi rezultatami, gdyż są to sporadyczne przypadki, nieuchwytne jak na razie w skali statystycznej. Jest to bowiem etap — na tej drodze rozwoju — raczej załazkowy. Wiele przemawia za tym, aby traktując przedstawioną koncepcję i wyniki badawcze jako wstępną próbę, w przyszłości włączyć ten temat do grupy problemowej przemian struktury, wzbogacając pod tym kątem niezbędny zasób informacji w kolejnej ankiecie zaplanowanej na 1972 r.

¹⁰ Wydajność pracy obliczono odnosząc wartość produkcji gotowej do liczby osób przeliczeniowych.

АННА ШЕМБЕРГ
Институт Экономики
Сельского Хозяйства
Варшава

КРЕСТЬЯНСКОЕ ХОЗЯЙСТВО В АСПЕКТЕ УБЫТКА РАБОЧЕЙ СИЛЫ

Резюме

В данной статье, основанной на материалах анкетных обследований Отдела социально-экономической структуры села ИЭСХ за 1962 и 1967 годы были затронуты 2 проблемы.

Первая — это частота и уровень уменьшения ресурсов рабочей силы в крестьянских хозяйствах, владеющих общей площадью не меньше 3 га и причины вызвавшие этот процесс. Вторая — это реакция крестьянских хозяйств на убыток рабочей силы.

Первый вопрос был исследован на полном материале, между тем второй только на совокупности 571 хозяйства, в которых убыток рабочей силы за обследуемое пятилетие был наиболее значительным (больше чем одно условное лицо в хозяйстве).

Основные итоги исследования:

- убыток рабочей силы в данном пятилетии наблюдался в 25% хозяйств. В большинстве хозяйств (15%) он был не велик. Более значительный убыток имел место в 10% хозяйств. Основной причиной была миграция;
- в семьях, в которых ресурсы рабочей силы уменьшились наиболее значительно, как правило не обнаружено отрицательного влияния этого процесса на производственные результаты, которые находились на среднем уровне всей обследуемой совокупности. Это несомненно связано с высокой динамикой роста затрат на оборотные средства, а также механизацию (собственную и со стороны) наблюдавшуюся в обследуемой совокупности.

ANNA SZEMBERG
Institute of Agricultural Economics
Warszawa

INDIVIDUAL PEASANT FARMS AND THE MAN POWER DEFICIT

SUMMARY

Article is based on the results of inquiries carried out by the Department of Studies on the Socio-Economic Structure of the Countryside, Institute of Agricultural Economics, covering 1962 and 1967. Two problems are being discussed by the author:

1. frequency and the dynamics of man power decrease in peasant farms of at least 3 hectares of general land area,
2. attitude of peasant farms toward the man power deficit.

The first problem is presented against the background of complete material of inquiries, while the second one was studied problem (more than one statistical person per a farm).

Main results of above researches are as follows:

— the man power deficit has been ascertained in 25% of farms. In majority of them (15%) it was insignificant one, while in 10% of farms it presented a more important problem. Complete migration was the main reason of the man power deficit;

— in families, where the man power at disposal decreased in a most severe way, no negative influence of this process has been ascertained; as a principle, production remained on the average level, common for the whole complex under investigation. No doubt, this phenomenon is connected with considerable dynamics of outlays intended for working means of agricultural production and for mechanisation, both own and serviced one, discovered in this group of farms.

CZESŁAW FARKOWSKI
Szkoła Główna
Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa

2
V42

SZACUNKI GOSPODARSTW INDYWIDUALNYCH O RÓŻNYM POZIOMIE PRODUKCJI W POLSCE

Gospodarstwa indywidualne w Polsce różnicują się w kilku płaszczyznach. W polityce rolnej ostatnich lat najwięcej miejsca zajmują problemy zróżnicowania gospodarstw pod względem poziomu produkcji. Zróżnicowanie to może być rozpatrywane w układzie między rejonami, a więc przestrzennie, lub też bez względu na rejon. Zróżnicowanie gospodarstw w układzie przestrzennym jest stosunkowo łatwo uchwytne i z tego m. in. względu doczekało się szeregu opracowań¹. Stopień więc znajomości tego problemu jest dość znaczny. Inaczej przedstawia się rzecz ze zróżnicowaniem produktywności gospodarstw bez względu na rejon, w którym się znajdują. Gospodarstwa o różnym poziomie produkcji znajdują się w rejonach o wyższej i niższej kulturze rolnej, w korzystniejszych lub mniej korzystnych warunkach ekonomicznych i przyrodniczych. Gospodarstwo jednak wysoko produkcyjne w rejonie o niskiej, może być nisko produkcyjnym w rejonie o wysokiej kulturze rolnej. To stanowi główną przeszkodę łączenia gospodarstw w grupy o zbliżonym poziomie produkcji, ale położonych w różnych rejonach kraju. Aby można było tego dokonać należy znaleźć podstawę, sprowadzającą do wspólnego mianownika różnorodne warunki przyrodnicze i ekonomiczne w jakich poszczególne warsztaty produkcyjne się znajdują, a także uwzględnić różnice w poziomie produkcji wynikające z odmiennej kultury rolnej oraz różnej wielkości gospodarstw. Jest to niezmiernie trudne. Stąd też próby wyodrębniania gospodarstw są dokonywane prawie wyłącznie w skali jednej, a co najwyżej paru wsi. Wtedy bowiem warunki przyrodnicze, ekonomiczne oraz poziom kultury rolnej mogą być potraktowane jako jednakowe, co umożliwia w sposób względnie nieskomplikowany dokonywać grupowania gospodarstw pod omawianym względem². Nasuwa się pytanie dotyczące przydatności grupowania gospodarstw według poziomu produktywności. W mikrorejonie celem takiego grupowania będzie głębsze poznanie przedmiotu swego oddziaływania przez ludzi pracujących w obsłudze rolnictwa. Gospodarstwa bowiem nie mogą być traktowane jednakowo. Każde z nich posiada pewną odrębność,

¹ Szczególnie cennych informacji na ten temat dostarczają: publikacja GUS pt. Produkcja rolnicza gospodarstw indywidualnych w powiatach, Warszawa 1968 oraz praca B. Kopcia pt. Systemy gospodarcze w rolnictwie polskim. Warszawa 1968.

² Grupowania takiego dokonał K. Michna na materiale 12 wsi powiatu puławskiego dla 1902 gospodarstw, zebranych w 1962 r. w ramach badań prowadzonych przez Komitet i Zakład Badań Rejonów Uprzemysławianych PAN, K. Michna, Produkcja gospodarstw chłopskich, Warszawa 1968.

w związku z czym wymaga indywidualnego podejścia. Tutaj też należy szukać źródeł zmian w metodach działania służby rolnej, która przechodzi wyraźnie od traktowania gospodarstw indywidualnych jako mało zróżnicowaną wewnętrznie całość, do traktowania ich jako silnie zróżnicowaną zbiorowość, a zatem selektywnie. Za formalny początek tej selektywności można uznać rok 1962, w którym dokonano kwalifikacji części gospodarstw do kategorii tzw. podupadłych, za jej pełny zaś przejaw dokonywane systematycznie, poczynając od 1967 r. analizy poziomu gospodarowania pojedynczych warsztatów produkcyjnych i kwalifikowanie ich do odpowiednich grup pod względem poziomu gospodarowania. Analizy te są przeprowadzane corocznie przez powołane specjalnie w tym celu zespoły specjalistów rolnych z różnych instytucji rolniczych.

Na podstawie kilkuletniej już praktyki w tej dziedzinie można mieć różne wątpliwości co do skuteczności tych akcji. Dotyczą one jednak szczególnie metod wyodrębniania oraz postępowania z wyodrębnionymi w tych akcjach grupami gospodarstw. Sama idea grupowania musi być natomiast oceniona jako celowa i konieczna.

Inny cel przyświeca próbie szacunku gospodarstw pod względem ich poziomu produkcji w kraju czy w województwie. W tym przypadku chodzi głównie o poszerzenie stopnia orientacji w skali rezerw jakimi dysponuje gospodarka indywidualna. Można bowiem założyć, że największe możliwości wzrostu produkcji występują w gospodarstwach prowadzonych ekstensywnie. Ich pociągnięcie do poziomu średnich, a tym bardziej wysoko produkcyjnych, może stanowić najtańszy wariant intensyfikacji produkcji i podniesienia dochodów znacznej części ludności rolniczej.

Metoda szacunku gospodarstw o różnym poziomie produkcji

Materiał stanowiący podstawę niniejszego opracowania pochodzi z GUS i IER³. Dane GUS pochodzą z badań przeprowadzonych w 1965 r. w całym kraju i obejmują 2664,8 tys. gospodarstw, a więc prawie 75% ich ogólnej liczby. Pochodzenie tego materiału z roku gosp. 1964/65 nie przekreśla jego walorów. Warto go wykorzystać z uwagi na jego unikalność i szczególność, a jednocześnie dużą skalę oraz ze względu na to, że daje on obraz produkcyjnego zróżnicowania gospodarstw, który w ciągu kilku lat nie podlega zbyt daleko idącym zmianom. W opracowaniu dokonano podziału gospodarstw na różne grupy produkcyjności, biorąc za podstawę ich produkcję końcową. Kategoria ta jest uznana jako dobry miernik poziomu produkcji. W badaniach GUS wartość produkcji końcowej została obliczona dla każdego gospodarstwa oddzielnie. Obliczenie to zostało przeprowadzone na podstawie danych dotyczących powierzchni zasiewów i plonów 4 podstawowych zbóż, ziemniaków i buraków cukrowych oraz produkcji trzody chlewnej i mleka. Do wartości produkcji końcowej wymienionych gałęzi

³ GUS, Obciążenia indywidualnych gospodarstw rolnych. Wyniki badania reprezentacyjnego, zeszyty od 83/1 do 83/17, Warszawa 1967 oraz: H. Zielińska Produkcja w gospodarstwach indywidualnych w świetle ankiety z 1967 r. Studia i Materiały IER, Warszawa 1971, z. 287.

produkcji GUS doszacował część produkcji końcowej, pochodzącą z uprawy pozostałych ziemiopłodów i pozostałej produkcji zwierzęcej w sposób pośredni. Przyjęto, że wyliczona bezpośrednio produkcja końcowa stanowiła 70% jej ogólnej wartości w gospodarstwie. Wielkość doszacowana wynosiła więc ok. 30%. Produkcja końcowa, jak już wspomniano, może być użyta do porównywania poziomu produkcji gospodarstw różnych grup obszarowych oraz znajdujących się w różnych rejonach kraju pod warunkiem wprowadzenia do jednolitej podstawy obiektywnych czynników, które ją determinują. Warunek ten w materiałach GUS został w poważnej mierze spełniony. Wysokość bowiem produkcji końcowej na gospodarstwo jest rozpatrywana w tych materiałach w grupach przychodowości podatkowej⁴. Przy ustalaniu zaś przychodowości podatkowej uwzględnia się, jak wiadomo, rodzaj użytków rolnych, ich ilość i jakość, okręg gospodarczy i strefę ekonomiczną. Gospodarstwa więc mieszczące się w danej grupie przychodowości podatkowej reprezentują jednakowe w zasadzie potencjalne możliwości produkcyjne bez względu na ich konkretne warunki glebowe i położenie ekonomiczne. Moment ten pozwala grupować gospodarstwa według produkcji końcowej, nawet jeśli są one położone w różnych województwach. Dla przykładu podam, że jeśli do grupy gospodarstw o przychodowości 21—40 tys. zł wejdą 2 gospodarstwa o produkcji końcowej, jedno do 12, drugie zaś ponad 60 tys. zł, to jest oczywiste, że pierwsze z nich należy do nisko, drugie do wysoko produkcyjnych, bez względu na obszar, jego jakość i położenie ekonomiczne porównywanych gospodarstw.

Wszystkie badane przez GUS gospodarstwa zostały podzielone na 7 grup wartości produkcji końcowej na 1 gospodarstwo⁵. Podział na te kategorie został dokonany wewnątrz grup gospodarstw o różnej przychodowości podatkowej przeliczonej także na 1 gospodarstwo. Grup tych wyodrębniono sześć⁶.

Drugie źródło danych stanowią badania ankietowe Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER z 1967 r. Badaniem tym IER objął ponad 13 tys. gospodarstw w 119 wsiach i w 10 rejonach społeczno-ekonomicznych. Gospodarstwa w tym badaniu zostały podzielone na grupy według poziomu produkcji końcowej na 1 ha użytków rolnych. Przyjęto 8 grup wartości tej produkcji w tys. zł na 1 ha⁷. Wartość produkcji końcowej została tu wyliczona według jednolitych cen bilansowych z r. 1957 stosowanych przez IER. Przeliczenie zaś produkcji końcowej na 1 ha w niniejszym opracowaniu zostało dokonane w każdym z rejonów z pominięciem grup obszarowych i w 8 grupach obszarowych gospodarstw dla wszystkich

⁴ Przychodowość podatkowa jako miernik potencjalnych możliwości produkcyjnych gospodarstw posiada szereg mankamentów. Wynika to po pierwsze z faktu, że normy tej przychodowości na 1 ha dla poszczególnych okręgów gospodarczych i stref ekonomicznych nie odzwierciedlają adekwatnie produktywności gruntów w każdym gospodarstwie. Normy te są bowiem ustalane jako średnie dla dużych rejonów. Krytykowana jest także zasadność podziału Polski na okręgi i strefy podatkowe. Ten fakt również powoduje nieadekwatność norm przychodowości do możliwości produkcyjnych pojedynczych gospodarstw.

⁵ I-d 12, II-13 do 30, III-31 do 60, IV-61 do 90, V-91 do 120, VI-121 do 180 i VII — ponad 180 tys. zł.

⁶ A-do 7700, B-7701 do 21120, C-21121 do 40260, D-40261 do 45320, E-45321 do 61160 i F — powyżej 61161 tys. zł.

⁷ Do 2, 2-4, 4-6, 6-8, 8-10, 10-15, 15-20 i ponad 20 tys. zł.

rejonów łącznie. Są to więc wskaźniki przeciętne. Dają one obraz zróżnicowania produktywności gospodarstw wewnątrz rejonów i grup obszarowych w skali kraju, ale nie uwzględniają, jak to miało miejsce w przypadku badań GUS, różnic w przyrodniczych i ekonomicznych warunkach produkcji.

Otrzymane wyniki grupowań gospodarstw mają tę słabą stronę, że dane na podstawie których obliczono produkcję końcową, pochodzą tylko z jednego roku. Produkcja gospodarstw podlega, jak wiadomo wahaniom w różnych latach. Niski więc czy wysoki poziom produkcji niektórych gospodarstw nie musi wcale świadczyć o ich trwałym osłabieniu czy umocnieniu. Dla zorientowania się jak wyglądają wahania produkcji końcowej w poszczególnych latach, zbadano ją dla 20 gospodarstw prowadzących rachunkowość w ciągu 6 lat. Gospodarstwa te nie zmieniły w tym czasie obszaru, w związku z czym nie zachodziła potrzeba przeliczania produkcji końcowej na 1 ha. Dla każdego gospodarstwa obliczono współczynnik zmienności, pokazujący stosunek odchylenia standardowego od średniej produkcji końcowej za okres 6 lat. Współczynnik ten dla wszystkich gospodarstw wyniósł 17,9. Był on więc stosunkowo niski. Na jego wysokość wpłynął w dużym stopniu systematyczny wzrost wartości produkcji końcowej wskutek wzrostu produkcji i cen. Gdyby udało się wyeliminować ten fakt, współczynnik zmienności byłby jeszcze niższy.

Gospodarstwa o różnym poziomie produkcji w skali kraju

Wyżej wspomniano, że w badaniach GUS wszystkie gospodarstwa podzielono na 6 grup według przychodowości podatkowej. W każdej z tych 6 grup podzielono je z kolei na 7 podgrup według produkcji końcowej na 1 gospodarstwo. W ten sposób w poszczególnych grupach przychodowości można było wyodrębnić gospodarstwa o różnym poziomie produkcji. Uczyniono to w ten sposób, że w każdej z grup przychodowości przyjęto pewną wartość produkcji końcowej za reprezentującą średni poziom produkcji. Podgrupą gospodarstw posiadającą średnią wartość produkcji nazywam dalej umownie średnią. Gospodarstwa mieszczące się w ramach tej samej przychodowości i mające produkcję końcową niższą od umownej średniej zostały zaliczone do nisko, wyższą zaś do wysoko produkcyjnych. Te dwie podgrupy gospodarstwa nazywam z kolei słabymi i mocnymi⁸.

⁸ Stopień dokładności produkcyjnego zróżnicowania gospodarstw we wszystkich 6 grupach przychodowości nie jest jednakowy. Wynika to przede wszystkim z tego, że skrajne pod względem produkcji końcowej ich grupy mają otwarte przedziały. Wskutek tego w skład gospodarstw o produkcji końcowej do 12 tys. zł w grupie przychodowości A (do 7,7 tys. zł) mogła wejść pewna liczba gospodarstw nawet poniżej 0,5 ha o wysokiej produkcji, w skład zaś tych, których produkcja końcowa wynosi powyżej 180 tys. zł w grupie przychodowości F (powyżej 61 tys. zł) mogła wejść część gospodarstw największych obszarowo, ale o niskich rezultatach produkcyjnych. Dane więc o proporcjach gospodarstw o różnym poziomie produkcji dla grup przychodowości A i F należy przyjmować z pewnymi zastrzeżeniami. Dokładność danych jest największa dla grupy C i zmniejsza się przy przechodzeniu od tej grupy do grup A i F. Mniejszy stopień dokładności w obrazie zróżnicowania dotyczy dużej liczby gospodarstw karłowatych, odgrywających podrzędną rolę w zaopatrzeniu rynku oraz dużych obszarów, ale stanowiących niezbyt wielką liczbę (przeciętny obszar użytków rolnych na 1 gospodarstwo w poszczególnych grupach przychodowości wynosił w ha: A-1,24; B-3,85; C-7,50; D-10,04; E-11,63 i F-17,84). Dla gospodarstw mieszczących się w grupie B, C, D i E stopień dokładności zróżnicowania jest znacznie większy.

Tabela 1

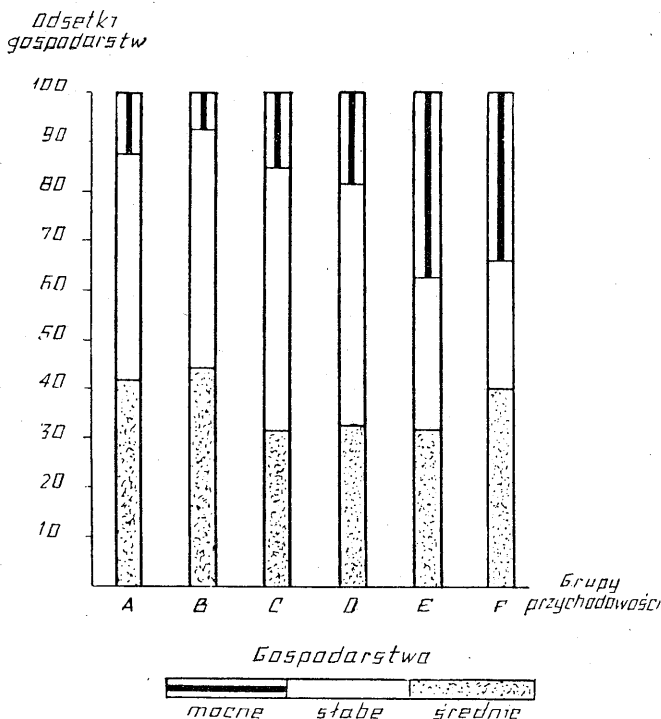
**Struktura gospodarstw o różnej przychodowości podatkowej
według poziomu produkcji**

Grupy gospodarstw według poziomów produkcji	Grupy przychodowości w zł					
	do 7700 (A)	7701— 211220 (B)	21121— 40260 (C)	40261— 45320 (D)	45321— 62160 (E)	ponad 61160 (F)
Liczba gospodarstw w tys. (= 100)	891,0	1104,6	504,7	47,5	61,9	36,5
	w odsetkach					
Średnie	41,9	44,4	31,4	32,5	32,0	40,2
Słabe	45,5	47,9	53,5	49,2	30,3	25,7
Mocne	12,5	7,7	15,1	18,3	37,7	34,1

Zródło: Obciążenia indywidualnych gospodarstw rolnych.
GUS, Warszawa 1967, zesz. 83/II, s. 52 i 53, tab. 23.

Odsetki gospodarstw zaliczonych do kategorii średnich w poszczególnych grupach przychodowości są dość wyrównane, wahają się bowiem w granicach od 30 do ponad 44. Nie można jednak, jak mi się wydaje, sądzić na tej podstawie, że odsetki te odzwierciedlają dokładnie rzeczywistość. Do takiego stwierdzenia upoważniają przytoczone uwagi na temat mankamentów danych GUS. Chodzi przede wszystkim o to, że średnie produkcyjne gospodarstwa weszły częściowo do sąsiednich podgrup o wysokiej i niskiej produkcji. Jeśli chodzi natomiast o proporcje gospodarstw słabych i mocnych, to należy zauważyć, że odsetki pierwszych przeważają dość znacznie nad odsetkami drugich. Jest to raczej niespodziewane. Można poddać w wątpliwość zwłaszcza niskie odsetki gospodarstw mocnych. Wynika to częściowo z ich wyodrębnienia. Przy wydzielaniu gospodarstw średnich, za podstawę wzięto tę ich grupę, której przedział dla produkcji końcowej był

najbardziej zbliżony do średniej wartości tej produkcji w danej grupie przychodowości. I tak np. za średnie w grupie przychodowości B przyjęto gospodarstwa o produkcji końcowej od 31 do 60 tys. zł, w C od 61 do 90 itd. Przeciętna produkcja końcowa dla gospodarstw wynosiła w przypadku przychodowości B nieco ponad 33 tys. zł, a dla C nieco ponad 61 tys. zł. Fakt, że przeciętna produkcja końcowa pokrywała się prawie we wszystkich przypadkach z dolną granicą przedziału zaciążył na wynikach przede wszystkim w kierunku zaniżania odsetka gospodarstw mocnych i zawyżenia słabych. Trzeba tu również uwzględnić to, że materiał GUS spłaszcza produkcyjne rozwarstwienie gospodarstw ze względu na przyjęcie ujednoliconego doszacowania 30% do wyliczonej produkcji końcowej. W tabeli 1 uderza natomiast prawidłowość dotycząca odsetków gospodarstw mocnych i słabych w grupach o różnej przychodowości. Odsetek pierwszych ulega mianowicie wzrostowi, odsetek zaś drugich wykazuje tendencję do zmniejszania się w miarę wzrostu przychodowości. Prawidłowość tę ukazuje rysunek 1.



Wykres 1. Struktura gospodarstw o różnej przychodowości szacunkowej według poziomu produkcji.

Proporcje gospodarstw w trzech przyjętych grupach poziomów produkcji można również zestawić na podstawie materiałów IER. Jeśli chodzi o metodę postępowania, to odsetki gospodarstw o różnym poziomie produkcji w wymienionych materiałach wyodrębniono poprzez konfrontację średniej wartości produkcji końcowej na 1 ha w danej grupie obszarowej z faktyczną wielkością przedziału tej produkcji także na 1 ha. Gospodarstwa, które posiadały produkcję końcową zbliżoną do średniej kwalifikowano do średnich, niższą znacznie od średniej do słabych, wyższą zaś do mocnych.

Dane IER mają tę wadę, że pomijają zróżnicowanie produkcji wynikające z niejednakowego poziomu kultury rolnej, warunków naturalnych i ekonomicznych poszczególnych rejonów kraju. Ponieważ grupy obszarowe gospodarstw w reprezentacji IER są liczbowo dość duże, dokonano się wewnątrz nich zjawisko częściowego zniesienia różnic, co w pewnym stopniu podniosło wiarygodność wyników. W materiale tym zostały natomiast uwzględnione, co należy zaliczyć na jego dobro, różnice w wartości produkcji końcowej, wynikające z niejednakowej wielkości gospodarstw. Porównując odsetki gospodarstw średnich w oparciu o dane GUS i IER można zauważyć istotne różnice. Odsetki te są znacznie wyższe według danych IER niż GUS. Porównując z kolei odsetki gospodarstw słabych i mocnych widać, że ich wzajemne proporcje układają się podobnie co do kierunku — gospodarstwa słabe przeważają nad mocnymi w obu przypadkach. Od tej

wyraźnie zaznaczonej prawidłowości w tabeli 1 odchylają się gospodarstwa grupy E i F, a w tabeli 2 gospodarstwa o powierzchni powyżej 10 ha. Dane IER potwierdzają ponadto zauważoną na podstawie danych GUS prawidłowość polegającą na tym, że w miarę wzrostu obszaru, rosną odsetki gospodarstw mocnych, a maleją słabych.

Tabela 2

Struktura gospodarstw o różnym obszarze według poziomu produkcji

Grupy gospodarstw według poziomu produkcji	Grupy obszarowe gospodarstw						powyżej 20
	0,5—2	2—5	5—7	7—10	10—15	15—20	
Liczba gospodarstw (= 100%)	2851	3797	1500	1833	1506	330	189
	w odsetkach						
Srednie	57,6	59,2	59,6	53,6	60,5	49,5	45,5
Słabe	24,3	22,7	33,0	41,1	19,8	21,8	28,5
Mocne	18,1	18,1	7,4	5,3	29,7	28,7	27,0

Źródło: H. Zielińska: Produkcja w gospodarstwach indywidualnych w świetle ankiety z 1967 r IER. Studia i Materiały, Warszawa, 1971, nr 287.

Wyniki kwalifikacji gospodarstw do omawianych trzech grup na podstawie poziomu produkcji końcowej mogą budzić wątpliwości. Wspomniano o nich wcześniej. W związku z tym pożyteczne będzie spojrzeć na strukturę gospodarstw IER podzielonych według kryterium wartości środków produkcji. W materiałach IER są dane dotyczące wartości wyposażenia gospodarstw w część środków produkcji na 1 ha⁹. Dzięki temu można dokonać kolejnego zestawienia według metody zastosowanej przy podziale gospodarstw według produkcji końcowej.

Tabela 3

Struktura gospodarstw o różnym obszarze według wartości środków produkcji

Grupy gospodarstw według wartości środków produkcji na 1 ha	Grupy obszarowe gospodarstw w ha					powyżej 20
	2—5	5—7	7—10	10—15	15—20	
Liczba gospodarstw (= 100%)	3797	1500	1833	1506	330	189
	w odsetkach					
Sredniej	42,4	44,6	57,2	65,7	65,5	58,7
Niskiej	38,3	39,4	17,2	17,7	21,8	27,5
Wysokiej	19,3	16,0	25,6	16,6	12,7	13,8

Źródło: H. Zielińska: Środki produkcji w gospodarstwach indywidualnych IER. Studia i Materiały, Warszawa, 1971, zesz. 283.

⁹ H. Zielińska — Maszyny i narzędzia rolnicze, inwentarz pociągowy i stado podstawowe, Studia i Mat. IER Zesz. 283.

Wartość środków produkcji na jednostkę powierzchni charakteryzuje gospodarstwa od strony wewnętrznego potencjału produkcyjnego, a więc z innego punktu widzenia niż produkcja końcowa. Mimo to proporcje gospodarstw o różnym stopniu wyposażenia w środki produkcji są zgodne co do kierunku z proporcjami średnich, słabych i mocnych gospodarstw wyodrębnionych przy pomocy kryterium produkcji końcowej. Nie jest to chyba przypadek. Może to świadczyć, że rozpatrywane dane pozwoliły zbliżyć się do uchwycenia ilościowych aspektów produkcyjnego zróżnicowania gospodarstw¹⁰.

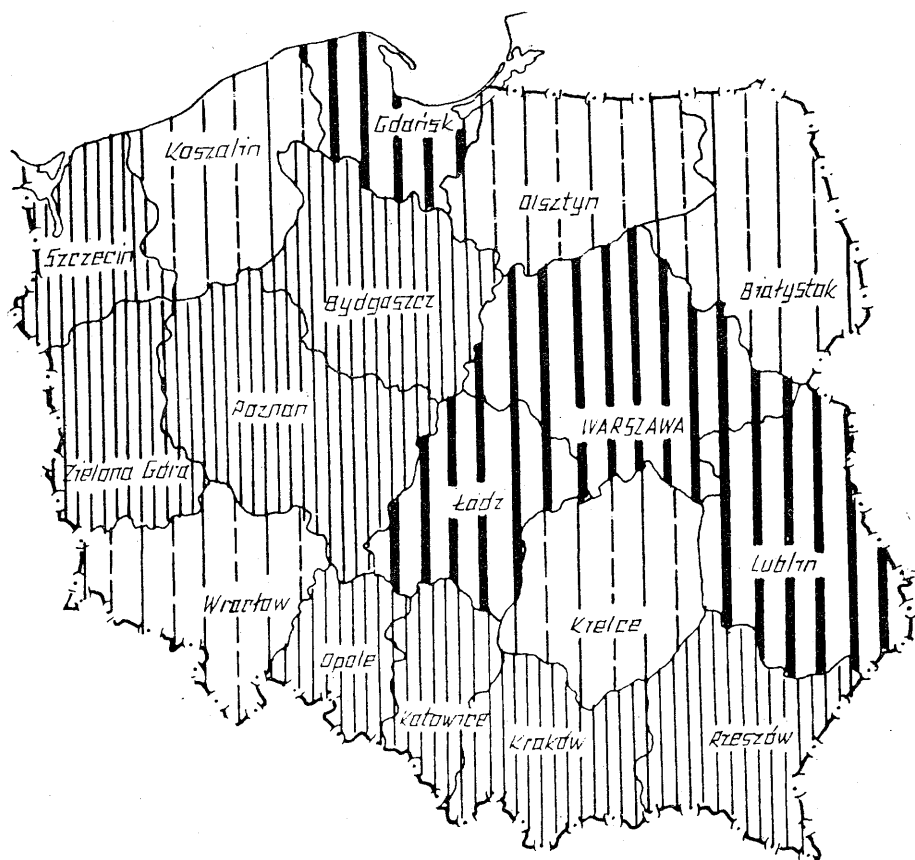
Zróżnicowanie poziomu produkcji charakteryzuje wszystkie grupy obszarowe gospodarstw. Inny jest jednak kierunek zróżnicowania w tych grupach. Gospodarstwa większe mają mniejszy osetek słabych i większy mocnych, aniżeli mniejsze. Mówią o tym także dane, których z uwagi na ich układ nie udało się zamieścić w postaci tabeli. W sumie jednak prawie we wszystkich grupach obszarowych przeważają liczebnie gospodarstwa słabe nad mocnymi. Trudno jest wyodrębnić na podstawie posiadanego materiału omawiane tu trzy kategorie gospodarstw bez względu na ich obszar. Można tego dokonać, wydzielając odsetki gospodarstw najczęściej się powtarzające. Przy zastosowaniu tego postępowania okazuje się, że w grupie gospodarstw średnich najczęściej występujące odsetki wynosiły od 40 do 60, w grupie słabych od 15 do 30, a w grupie mocnych od 10 do 30. Upoważnia to do wniosku, że gospodarstwa średnie można szacować na około 25 i mocne na około 20% ogółu indywidualnych warsztatów produkcyjnych w Polsce. Przytoczone szacunki winny być traktowane jako orientacyjne. Wynika to z wielu przyczyn. O części z nich była mowa wyżej. Porównywalność danych z różnych źródeł utrudnia dodatkowo fakt ich pochodzenia z różnych lat. Sytuacja w tej dziedzinie ulega zmianom, co także zmusza do ostrożności w wyciąganiu wniosków.

Gospodarstwa o różnym poziomie produkcji według województw i rejonów społeczno-ekonomicznych

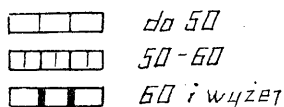
Do ukazania produkcyjnego zróżnicowania gospodarstw według województw nadają się przede wszystkim materiały GUS. Są one dość pełne, obejmują cały kraj i spełniają wymogi poprawności z punktu widzenia niniejszego opracowania. Przydatne dla tych celów będą także dane IER.

¹⁰ Pewnych danych dotyczących omawianego tutaj problemu dostarczają także różni autorzy. Warto wymienić tutaj informację T. Rychlika (*Życie Gospodarcze* 1969 nr 28), który podaje, że z 1489 gospodarstw „rachunkowiczów” w roku gosp. 1967/68 prawie 33% cechowało się ujemną akumulacją. Oznacza to, że w gospodarstwach tych inwestycje są mniejsze niż wartość zużycia środków trwałych, a konsumpcja większa niż dochód osobisty. Większość z nich należy niewątpliwie do nisko produkcyjnych, choć gospodarstwa „rachunkowiczów” mają przeciętnie o 30% wyższe dochody niż ogół gospodarstw w Polsce.

Pewnych danych w tej sprawie dostarczyły również oceny zespołów fachowych z 1967 r. Z danych tych wynika, że np. w województwie warszawskim gospodarstw określonych mianem ekstensywnych było w tym roku od 8 do 17%. W woj. zielonogórskim do gospodarstw o średniej produkcyjności zakwalifikowano około 50%, o dobrej i niskiej po około 25%, w wojew. łódzkim do słabych około 35%, a w kieleckim około 10%.



*odsetki gospodarstw
o średnim poziomie produkcji*

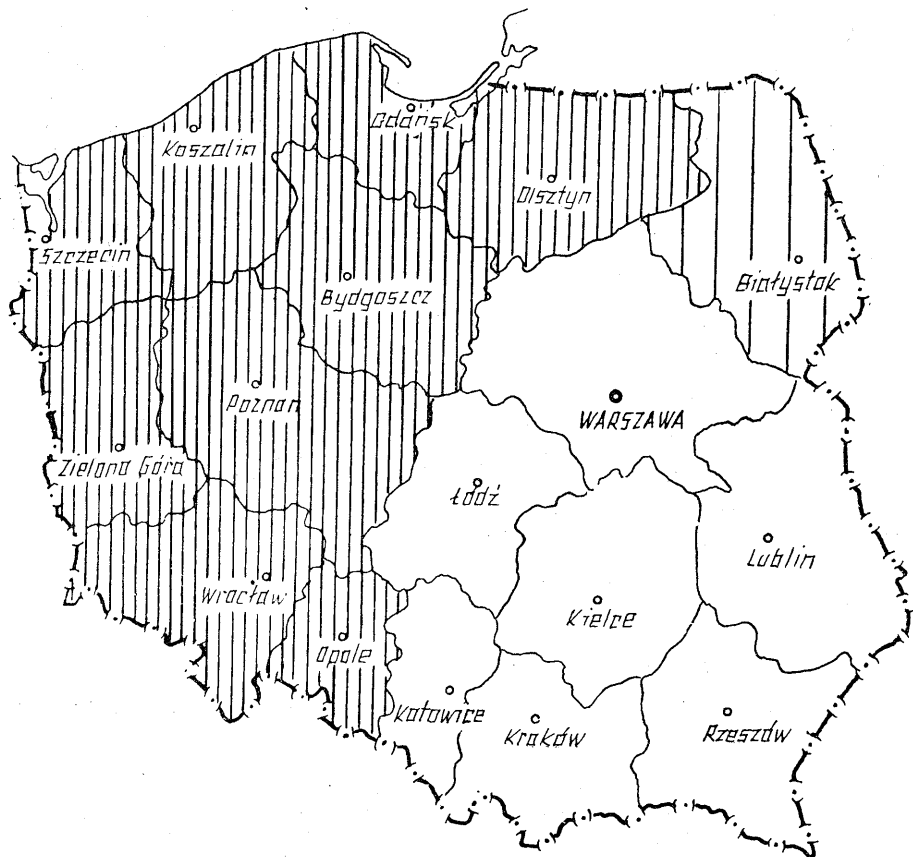


Wykres 2. Koncentracja gospodarstw o średnim poziomie produkcji w województwach.

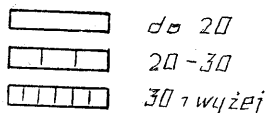
W próbie ukazania problemu posłużę się gospodarstwami mieszczącymi się w grupie przychodowości C. Do grupy tej wchodzi gospodarstwa średnioobszarowe o powierzchni 5—10 ha. Jest ona ponadto pokaźna liczebnie. Jej zbiorowość wynosi bowiem 504,7 tys. gospodarstw. W prezentacji obszaru przestrzennego zróżnicowania gospodarstw chodzić będzie nie tyle o pokazanie ich proporcji w układzie trzech omawianych wyżej kategorii w każdym z województw oddzielnie, ile o zwrócenie uwagi na ewentualne prawidłowości tego obrazu. Istotna jest zwłaszcza odpowiedź na pytanie jak proporcje te wyglądają w rejonach o wyższej i niższej kulturze rolnej oraz uchwycenie związków między strukturą agrarną a koncentracją go-

spodarstw o różnym poziomie produkcji. Zróżnicowanie gospodarstw w województwach rozpoczne od przedstawienia gospodarstw o średnim poziomie produktywności. Ich odsetki w poszczególnych województwach mieszają się w granicach od 36,4 (gdańskie) do 63,9 (rzeszowskie). W zależności od odsetka występujących gospodarstw średnich dokonano podziału województw na 3 grupy: do 50, 50—60 i powyżej 60%. Do grup tych weszły następujące województwa:

- do 50% — bydgoskie, gdańskie, koszalińskie, łódzkie, olsztyńskie, opolskie, poznańskie, szczecińskie, warszawskie, wrocławskie i zielonogórskie.
- 50 do 60% — katowickie i lubelskie
- powyżej 60% — białostockie, kieleckie, krakowskie i rzeszowskie.



Odsetki gospodarstw
o niskim poziomie produkcji



Wykres 3. Koncentracja gospodarstw o niskim poziomie produkcji w Polsce.

Odsetki gospodarstw słabych w poszczególnych województwach są także różne. Wahają się one w granicach od 10,0 (łódzkie) do 49 (koszalińskie). Stopień ich dyspersji jest więc znacznie większy niż gospodarstw średnich. Województwa pod względem nasilenia odsetka gospodarstw słabych dzielą także na 3 grupy: do 20, 20—30, ponad 30%. Obraz rozrzutu województw będzie wtedy wyglądał następująco:

- do 20% — katowickie, kieleckie, krakowskie, lubelskie, łódzkie, rzeszowskie i warszawskie,
- od 20 do 30% — białostockie, szczecińskie,
- ponad 30% — bydgoskie, gdańskie, koszalińskie, olsztyńskie, opolskie, poznańskie, wrocławskie i zielonogórskie.

Województwa są również zróżnicowane pod względem odsetka gospodarstw mocnych. Ich skrajne granice wynoszą 11,7 (wrocławskie) i 44,6 (warszawskie). W celu zakwalifikowania województw do grup o różnym odsetku tych gospodarstw posłużę się analogicznymi jak poprzednio szeregi rozdzielnymi. W skład trzech tak utworzonych grup wejdą województwa:

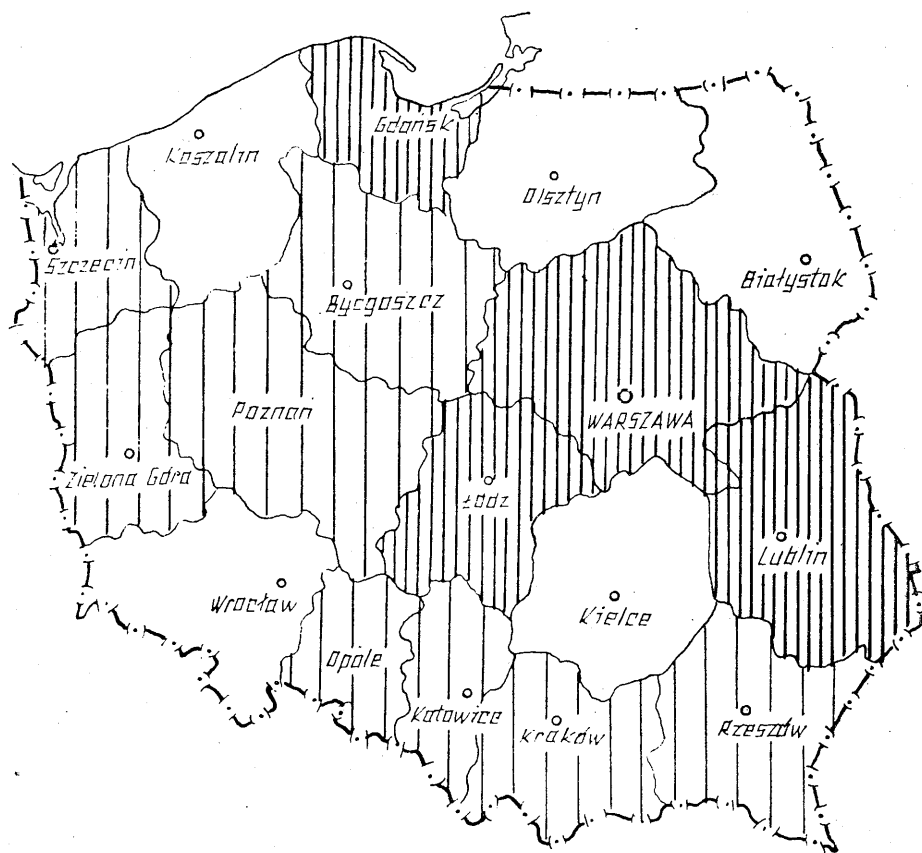
- do 20% — białostockie, kieleckie, koszalińskie, olsztyńskie i wrocławskie,
- od 20 do 30% — bydgoskie, katowickie, krakowskie, opolskie, poznańskie, rzeszowskie, szczecińskie i zielonogórskie,
- ponad 30% — gdańskie, lubelskie, łódzkie i warszawskie.

Podział województw na grupy dla każdej kategorii omawianych gospodarstw w przedstawionej postaci utrudnia wyciąganie wniosków. Dokonam więc pewnego przekształcenia tych zestawień. W tym celu poszczególnym województwom w ramach trzech grup utworzonych na podstawie wzrastających odsetków gospodarstw średnich przyporządkuję odsetki gospodarstw słabych i mocnych. Za kryterium zróżnicowania gospodarstw w rejonie można przyjąć odsetek zaliczonych do średnich. Zakładam bowiem, że im odsetek ten jest niższy tym stopień zróżnicowania jest większy i odwrotnie.

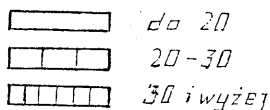
W pierwszej grupie liczącej 11 województw gospodarstwa średnie stanowią od 36,4 do 47,0%. Reszta przypada na gospodarstwa słabe i mocne. W pozostałych grupach województw odsetek gospodarstw średnich jest znacznie wyższy co pociąga za sobą automatycznie mniejszy odsetek dwóch pozostałych grup. Gospodarstwa województw grupy pierwszej są najbardziej zróżnicowane produkcyjnie. Jeśli przyjrzeć się tej grupie województw bliżej to okaże się, że zdecydowana większość z nich charakteryzuje się korzystną strukturą agrarną, wysoką intensywnością kapitałochłonną i kulturą rolną¹¹.

Należy więc stwierdzić, że proces rozwarstwienia jest posunięty dalej w rejonach o wyższej kulturze rolnej i wyższej intensywności produkcji.

¹¹ Pod pojęciem kultury rolnej rejonu rozumiem w uproszczeniu poziom umiejętności zawodowych rolników przejawiający się w stopniu nowoczesności prowadzonego procesu produkcji oraz stopień i jakość ich wyposażenia w narzędzie pracy. Kultura rolna jest ujmowana w pewnej gradacji. Kryteria tej gradacji noszą względny charakter. Stąd względność pojęć wysoka lub niska kultura rolna. Różnice w poziomie kultury rolnej znajdują wyraz głównie w różnych efektach produkcyjnych i ekonomicznych rejonów czy gospodarstw, przy założeniu jednolitości ich obiektywnych warunków produkcji.



odsetki gospodarstw
o wysokim poziomie produkcji



Wykres 4. Koncentracja gospodarstw o wysokim poziomie produkcji w województwach.

Tym należy tłumaczyć wejście do grupy najbardziej zróżnicowanych takich województw jak poznańskie, bydgoskie, opolskie, a także gdańskie i wrocławskie. Pozostałe województwa tej grupy dają się ująć w dwie podgrupy. Jedną z nich stanowią zachodnie i północne województwa Polski, drugą zaś województwa rejonu środkowo-wschodniego tj. warszawskie i łódzkie. Wejście do tej grupy dwu ostatnich województw jest raczej formalne. Posiadają one największy w porównaniu do pozostałych województw odsetek gospodarstw średnich i pod tym względem stoją bliżej grupy następnej. Zbliżają się do niej również podobne odsetki gospodarstw słabych i mocnych oraz ilościowe proporcje między nimi. Przy charakterystyce zróżnicowania

wania gospodarstw w pierwszej grupie województw można je więc po-
minąć.

Tabela 4

Grupy województw według odsetków gospodarstw o różnym poziomie produkcji

Województwo	Odsetki gospodarstw		
	średnich	słabych	mocnych
do 50% gospodarstw średnich			
1. gdańskie	36,4	31,7	31,9
2. koszalińskie	36,5	49,1	14,4
3. poznańskie	37,2	32,9	29,9
4. zielonogórskie	38,6	37,9	23,5
5. olsztyńskie	39,1	43,2	17,7
6. bydgoskie	40,4	32,9	25,7
7. szczecińskie	41,8	27,9	29,4
8. wrocławskie	42,4	35,9	11,7
9. opolskie	42,7	34,3	23,0
10. łódzkie	45,4	10,0	44,6
11. warszawskie	47,0	12,3	40,7
50—60% gospodarstw średnich			
1. lubelskie	54,2	12,0	33,8
2. katowickie	58,4	11,9	29,7
powyżej 60% gospodarstw średnich			
1. białostockie	60,1	20,7	19,2
2. krakowskie	62,2	13,4	23,4
3. rzeszowskie	63,9	10,7	25,4
4. kieleckie	64,0	18,3	17,8

Źródło: GUS. Obciążenia indywidualnych gospodarstw rolnych. Zeszyt 80/II, s. 52 i 53, tab. 23.

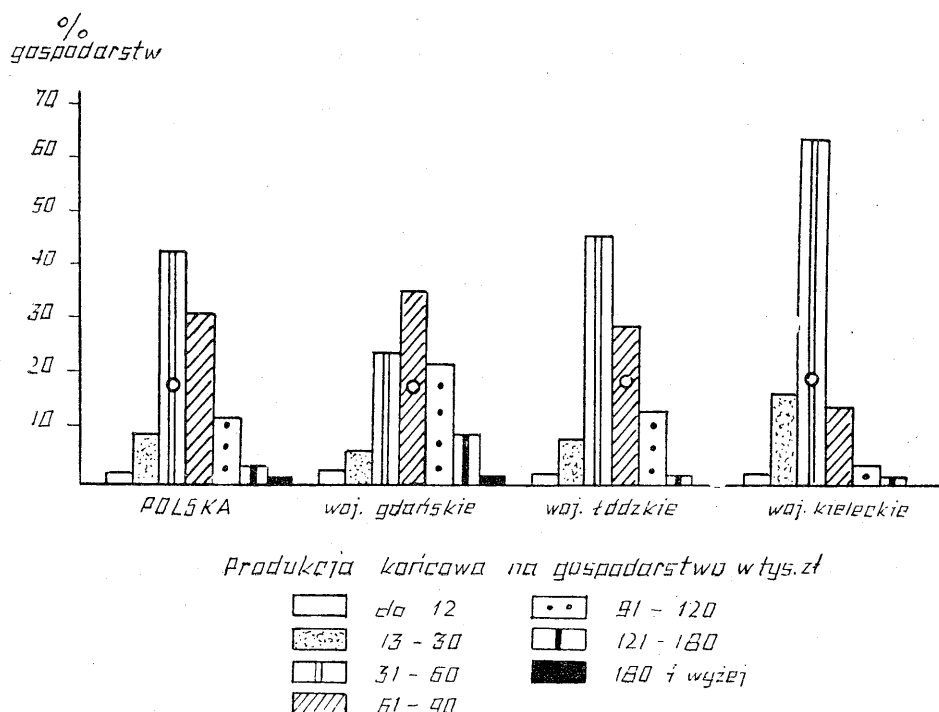
Wracając do próby wyjaśnienia przyczyn wejścia do omawianej grupy województw Polski północnej i zachodniej trzeba zwrócić uwagę na dwa zjawiska. Produkcja rolna w gospodarstwach indywidualnych tych rejonów w latach 1957—1967 podlega szybkiemu wzrostowi¹². Wysokie tempo wzrostu produkcji wiąże się z reguły z nierównomiernością w rozwoju gospodarstw. Drugą przyczyną dużego zróżnicowania gospodarstw w tych województwach wynika, jak sądzę, z dużego zróżnicowania aktywności produkcyjnej tamtejszych rolników. Są to jak wiadomo, osadnicy z różnych rejonów kraju, autochtoni, repatrianci itp. Różnice w metodach gospodarowania tych rolników, kiedyś bardzo duże, uległy w ciągu 25-lecia znacznemu złagodzeniu. Pewne różnice pozostały jednak nadal. Wywiera to niewątpliwie wpływ i na wyniki produkcyjne.

¹² GUS. Produkcja rolnicza... op. cit.

Przy omawianiu pierwszej grupy województw trzeba zauważyć i to, że są one do siebie podobne jeśli chodzi o odsetki gospodarstw średnich oraz słabych i mocnych ale tylko wtedy, gdy ostatnie kategorie gospodarstw rozpatrywać łącznie. Wtedy jednak, gdy odsetki gospodarstw słabych i mocnych w tej grupie województw rozpatrywać oddzielnie, między podgrupą pięciu województw o wysokiej kulturze rolnej, a podgrupą województw Polski zachodniej i północnej ujawnia się dość istotna różnica. Polega ona na odmiennych wzajemnych proporcjach tych dwu kategorii gospodarstw. W województwach pierwszej podgrupy zaznacza się bądź ilościowa przewaga gospodarstw mocnych nad słabymi, bądź ich wyrównane odsetki, podczas gdy dla większości województw drugiej podgrupy przewaga odsetka gospodarstw słabych nad mocnymi jest duża. Stopień rozwarstwienia gospodarstw pozostałych dwóch grup województw jest w istocie rzeczy wyrównany. Nie dostarczają one pod tym względem tylu uwag co grupa pierwsza. Warto podkreślić, że w skład tych grup weszły także niejednolite rolniczo województwa. W grupie drugiej obok województwa lubelskiego (tu należy faktycznie zaliczyć także wojew. warszawskie i łódzkie) mieści się odmienne zupełnie województwo katowickie, a w grupie trzeciej obok województw o dużym stopniu rozdrobnienia gospodarstw województwo białostockie o względnie korzystnej strukturze obszarowej gospodarstw. O fakcie tym zadecydowało podobieństwo tych województw pod względem poziomu kultury rolnej jak i rodzaju intensywności. Pewną anomalią nie mieszczącą się w ramach dotychczasowych uzasadnień przedstawia województwo katowickie, które różni się od leżących w tej samej grupie województw intensywnością gospodarowania i kulturą rolną. Jest rzeczą pewną, że o stopniu rozwarstwienia decydują nie tylko wymienione czynniki. Jest ich znacznie więcej. O anomalii więc województwa katowickiego zadecydowały czynniki, które trzeba byłoby zbadać specjalnie.

Problem przestrzennego zróżnicowania gospodarstw można także przedstawić na podstawie materiałów IER z 1967 r. Wadą danych IER jest to, że przy obliczaniu odsetków gospodarstw o różnej produkcji końcowej na 1 ha w poszczególnych rejonach społeczno-ekonomicznych pominięto wpływ obszaru gospodarstwa na produkcję z jednostki powierzchni. Wskutek tego rejon o rozdrobnionej strukturze agrarnej, a niskiej kulturze rolnej i rejon posiadające duże intensywne gospodarstwa, a cechujące się wysoką kulturą mogą mieć podobne odsetki gospodarstw słabych, mocnych i średnich. Poprzednio była mowa o tym, że o rozwarstwieniu gospodarstw decyduje głównie poziom intensywności gospodarowania. Różnice jednak w intensywności rejonu środkowo-zachodniego i południowo-wschodniego, pomijając jej charakter, nie są duże. Zbliżona jest w nich także średnia produkcja końcowa na 1 ha.

Rzecz przedstawia się tak, jeśli porównywać wszystkie grupy obszarowe gospodarstw łącznie. Niski bowiem stosunkowo poziom kultury rolnej w rejonie południowo-wschodnim jest w produkcji kompensowany jej wysokim poziomem z jednostki powierzchni powodowanym małym obszarem gospodarstw. Odwrotnie jest w rejonie środkowo-zachodnim, gdzie duże gospodarstwa zawdzięczają produkcję z 1 ha równą małym w rejonie południowo-wschodnim, wysokiej kulturze rolnej. Jeśli jednak porównać produkcję z 1 ha w obu tych rejonach w gospodarstwach o tej samej powierzchni i położonych w podobnych warunkach glebowych to różnice bę-



Uwaga: 1) w woj. łódzkim i kieleckim gospodarstwa o produkcji końcowej powyżej 180 tys. zł nie występują,
2) grupę gospodarstw o średnim poziomie produkcji zaznaczano kółkiem w prostokącie

Wykres 5. Struktura gospodarstw o przychodowości 21.121 — 40 260 zł według wartości produkcji końcowej na 1 gospodarstwo w wybranych województwach.

dą tu znaczne na korzyść gospodarstw rejonu środkowo-zachodniego. Mimo to prawidłowości w zakresie przestrzennego kształtowania się różnic w poziomie produkcji gospodarstw, ustalone w oparciu o materiał GUS, znajdują na ogół potwierdzenie w analizie materiałów IER. Dla uzupełnienia obrazu przestrzennego zróżnicowania gospodarstw ciekawie będzie spojrzeć nań przez pryzmat zróżnicowania produktywności użytków rolnych gospodarstw indywidualnych także w rejonach społeczno-ekonomicznych.

Stopień tej produktywności w przytaczanych danych jest mierzony wartością produkcji globalnej. Wyodrębnione rejon produktywności gruntów rolniczych dają się podzielić na 3 grupy. Do pierwszej z nich można zaliczyć rejon opolski, środkowo-zachodni i południowo-zachodni. Stopień produktywności użytków rolnych jest w nich wysoki, co wyraża się tym, że ich odsetki o niskiej produkcji globalnej są najniższe, lub nie występują w ogóle, przeważa w nich natomiast odsetek użytków o produktywności wysokiej i średniej. Do grupy drugiej wchodzi rejon: przemysłowy, po-

Tabela 5

Struktura gospodarstw o różnym poziomie produkcji w rejonach społeczno-ekonomicznych

Rejony	Odsetki gospodarstw		
	średnich	słabych	mocnych
Środkowo-zachodni	49,9	18,3	31,8
Środkowo-wschodni	50,5	37,1	13,4
Południowo-wschodni	52,1	25,6	22,3
Południowy	49,1	28,3	22,6
Opolski	46,8	18,0	35,2
Północno-zachodni	42,7	37,1	20,2
Północno-wschodni	47,4	26,1	26,5
Północny	36,2	33,6	30,2
Południowo-zachodni	53,5	30,4	15,1
Przemysłowy	58,4	13,7	27,9

Źródło: IER. H. Zielińska: Produkcja w gospodarstwach indywidualnych w świetle ankiety z 1967 r. Studia i Materiały nr 287.

Tabela 6

Struktura użytków rolnych gospodarstw indywidualnych według poziomu produktywności 1 ha w rejonach społeczno-ekonomicznych

Rejony	Odsetek użytków rolnych o produktywności:		
	niskiej ^a	średniej ^a	wysokiej ^a
Środkowo-zachodni	1,8	47,3	51,3
Środkowo-wschodni	32,2	52,3	7,5
Południowo-wschodni	20,2	46,3	33,5
Południowo-zachodni	10,6	48,5	40,2
Opolski	—	28,4	71,6
Północno-zachodni	—	96,1	3,9
Północno-wschodni	34,2	60,1	5,7
Północny	37,0	30,7	32,3
Południowy	16,5	40,4	43,1
Przemysłowy	9,7	64,5	25,8
wszystkie rejony razem	20,9	54,8	24,3
liczba powiatów wiejskich	54	179	84

^a) niska — do 13, średnia — 13 do 18, wysoka produktywność powyżej 18 tys. zł produkcji globalnej na 1 ha użytków rolnych.

Źródło: 1. Statystyka powiatów 1966. Warszawa 1967, s. 188;

2. Produkcja rolnicza gospodarstw indywidualnych w powiatach. Warszawa 1969, s. 24—41

łudniowy i południowo-wschodni. Charakteryzują się one dość dużym odsetkiem gruntów o produkcyjności średniej i wysokiej, a stosunkowo małym o niskiej. Trzecią wreszcie grupę tworzą rejon: środkowo-wschodni, północno-wschodni i północno-zachodni. W grupie tych rejonów występuje znikomy odsetek gruntów o produkcyjności wysokiej, duży natomiast o niskiej i średniej.

Odrębne miejsce zajmuje tutaj rejon północny z uwagi na wyrównany odsetek wszystkich trzech poziomów produkcji. Wśród rejonów zwracają na siebie uwagę te, które posiadają odsetek gruntów o najniższej i najwyższej produkcyjności. Rejon te różnią się od siebie w tej dziedzinie w sposób zasadniczy. Świadczy to, że duże zróżnicowanie produkcyjności użytków rolnych występuje między rejonami i wewnątrz rejonów. Jakość tego zróżnicowania wewnątrz rejonów uważanych za wyższe i niższe pod względem kultury rolnej nosi jednak odmienny charakter. W rejonach pierwszych zróżnicowanie to jest korzystniejsze. Przeważa bowiem w nich wysoka produkcyjność ziemi. Odwrotnie wygląda sytuacja w rejonach o niskiej kulturze rolnej. Na przedstawione wyniki wywarła swój wpływ odmiennność warunków glebowych i klimatycznych w poszczególnych rejonach. Z badań tego problemu wynika, że decydującą rolę odgrywały tu jednak różnice w kulturze rolnej. Wnioski, jakie nasuwają się z analizy liczb dotyczących produkcyjności ziemi potwierdzają ogólnie rzecz biorąc spostrzeżenia, jakie zostały poczynione na podstawie materiałów GUS i IER.



Podsumowując rozważania dotyczące szacunków gospodarstw o różnym poziomie produkcji, można stwierdzić, że gospodarstwa o średnim poziomie produkcji liczą w skali kraju około 55%, słabe około 25%, mocne około 20% ogółu indywidualnych warsztatów produkcyjnych w Polsce. Gospodarstwa większe mają nieco wyższy odsetek gospodarstw mocnych i niższy słabych niż mniejsze. Pod względem stopnia produkcyjnego zróżnicowania gospodarstw wszystkie województwa w Polsce można podzielić w zasadzie na dwie grupy. Do pierwszej z nich, o większym stopniu zróżnicowania, wchodzi 9 województw. Są to województwa charakteryzujące się względnie korzystną strukturą agrarną, wysokim stopniem kapitałochłonnej intensywności i kultury rolnej. Grupa tych województw nie jest jednolita. Biorąc pod uwagę odsetki gospodarstw słabych i mocnych można wśród nich wyróżnić 5 województw o najwyższej kulturze rolnej (poznańskie, bydgoskie, opolskie, gdańskie i wrocławskie), w których zaznacza się bądź ilościowa przewaga gospodarstw mocnych nad słabymi, bądź ich wyrównane odsetki oraz 4 województwa (koszalińskie, zielonogórskie, olsztyńskie, szczecińskie), w których ilościowe proporcje tych dwóch grup gospodarstw układają się odwrotnie. W drugiej grupie województw (lubelskie, katowickie, białostockie, krakowskie, rzeszowskie, kieleckie, łódzkie i warszawskie) gospodarstwa są mniej zróżnicowane. Wchodzą do niej w większości województwa o rozdrobnionej strukturze agrarnej i jednolite pod względem kultury rolnej oraz rodzaju intensywności (intensywność pracochłonna).

Uwagi o materiałach stanowiących podstawę opracowania zobowiązują do ostrożności w wyciąganiu wniosków. Należy je więc traktować jako orientacyjne. Podniesiony tu problem wymaga dalszych badań. Dopiero na ich podstawie można będzie sformułować więcej kategorycznych i bardziej udokumentowanych stwierdzeń na ten temat.

ЧЕСЛАВ ФАРКОВСКИ

Главная Школа Сельского
Хозяйства
в Варшаве

ОЦЕНКА ЧИСЛЕННОСТИ ЕДИНОЛИЧНЫХ ХОЗЯЙСТВ С РАЗНЫМ УРОВНЕМ ПРОИЗВОДСТВА

Резюме

Статья ставит своей целью показать дифференциацию единоличных хозяйств в отношении уровня производства в масштабе всей страны, а также по воеводствам и социально-экономическим районам.

Данная разработка основана на статистическом материале ЦСУ и Отдела Социально-экономической структуры села ИЭСХ.

Проведенная оценка показывает, что хозяйства характеризующиеся средним уровнем производства составляют около 55, низким около 25 и высшим около 20% общего количества единоличных хозяйств в Польше. По мере роста площади растет удельный вес хозяйств с высшим уровнем производства и снижается с низким уровнем производства.

Все воеводства в Польше можно разделить в отношении дифференциации по уровню производства на две группы. Первая группа состоит из 9 воеводств, в которых наблюдается количественное преимущество хозяйств с высшим уровнем над хозяйствами с низшим уровнем производства, или имеется одинаковый удельный вес. Эти воеводства характеризуются выгодной аграрной структурой, высоким уровнем капиталоемкой интенсивности и высокой, сельскохозяйственной культурой. Вторая группа — 8 воеводств, в которых хозяйства характеризуются меньшей дифференциацией. Она состоит главным образом из воеводств с раздробленной аграрной структурой, более низкой сельскохозяйственной культурой и высшим уровнем трудоемкой интенсивности. К результатам исследования следует относиться с некоторой оговоркой. Это вытекает из неполноты материалов при таком масштабе обследования. Однако эти результаты дают некоторые представления о дифференциации хозяйств в Польше по уровню производства.

CZESŁAW FARKOWSKI
Agricultural University
Warszawa

EVALUATION OF THE NUMBER OF INDIVIDUAL FARMS WITH DIFFERENT PRODUCTION LEVEL IN POLAND

S u m m a r y

The aim of this work was to present the differentiation of individual farms with regard to the level of production both in the countrywide scale and according to voivodships and to socio-economic regions. The work has been based on materials collected by the Main Office of Statistics and by the Department of Studies on the Socio-Economic Structure of the Countryside, Institute of Agricultural Economics.

According to above investigations, out of the whole complex of individual farms in Poland 55% proved the average level of production, 25% the low one, and about 20% — the high production level. Along with the increase of the land area improved production has been ascertained. All voivodships in Poland may be divided into two groups according to the degree of production differentiation. To the first group belong 9 voivodships, where the farms of a high production level are prevailing or are equal to those of a low production level. To the above group belong voivodships of a favorable agrarian structure, high degree of capital absorption and of the high farm level.

The second group of 8 voivodships is less differentiated. Here belong voivodships of fragmented agrarian structure and intensive labour absorption. Owing to the lack of complete material of investigation, the results of them have to be approached with certain degree of reservation. Nevertheless, they give a general picture of farm differentiation in Poland according to the production level.

2
V40

ANALIZA PORÓWNAWCZA EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH I ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH

W rolnictwie polskim poza gospodarką indywidualną występują dwie formy własności: państwowa i spółdzielcza. Zarówno sektor państwowy jak i sektor spółdzielczy traktowane są przez politykę rolną jako sektory rozwojowe w których dokonuje się proces doskonalenia gospodarowania. W każdym z sektorów niejednokrotnie podejmowano próby nowych rozwiązań, których szerokie stosowanie często poprzedzał eksperyment na mniejszą skalę. Niezależnie od bogactwa doświadczeń nagromadzonych przez każdy z sektorów obecnie, po dwudziestoletnim okresie ich współistnienia wydaje się być sensownym spojrzenie szersze, wykraczające poza granicę dzielącą własność społeczną na państwową i spółdzielczą. Dotychczasowe współistnienie PGR i RSP można traktować jako swoisty eksperyment — na dużą skalę — przeprowadzony w ramach własności społecznej. Jeżeli wyniki tego eksperymentu w sposób jednoznaczny wykażą ekonomiczną wyższość któregoś z sektorów, to wówczas polityka gospodarcza mając na względzie maksymalizację efektów ekonomicznych może w sposób uzasadniony dążyć do rozszerzenia zakresu tego sektora, który pod względem ekonomicznym jest lepszy.

W niniejszej pracy podjąłem się próby dokonania ekonomicznej oceny sektora państwowego i spółdzielczego po to, żeby sformułować przesłanki dla polityki „pegeeryzacji” czy też polityki „uspółdzielczania”, którą można będzie przeprowadzić przynajmniej na dotychczasowym obszarze własności społecznej w naszym rolnictwie.

I. RÓŻNICE W EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA PGR I RSP

1. Pojęcie ekonomicznej efektywności gospodarowania

Pod terminem efektywności gospodarowania będę rozumiał ilościowy stosunek efektu do nakładu poniesionego w procesie produkcji w celu uzyskania danego efektu. Wskaźnik efektywności gospodarowania jest o tyle istotny dla polityki gospodarczej, że kierując się nim przy rozmieszczaniu nakładów jesteśmy w stanie zadany efekt osiągnąć przy możliwie najmniejszym nakładzie. Przydatność wskaźnika efektywności gospodarowania wynika z istoty ogólnej zasady racjonalnego gospodarowania.

Skoro efektywność gospodarowania jest stosunkiem ilościowym, to wskaźnik ten może być szczególnie przydatny przy porównaniach, gdyż

posługując się nim możemy nie tylko uszeregować rozpatrywane gospodarstwa czy grupy gospodarstw według efektywności gospodarowania, lecz także ustalić rozmiar strat wynikających z relatywnie niskiej, lub rozmiar korzyści płynących z relatywnie wysokiej efektywności gospodarowania niektórych jednostek.

Do oceny efektywności gospodarowania używa się szeregu technicznych i ekonomicznych wskaźników. Ze wskaźnikami technicznymi mamy do czynienia wtedy, gdy przy ich ustalaniu ograniczono się do mierników nie zawierających społecznej wyceny. Przykładami takich mierników mogą być jednostki energii, wagi (np. kwintale zboża, jednostki powierzchni (np. hektary), jednostki pokarmowe itp. Natomiast, gdy mierniki techniczne uzyskują społeczną wycenę, wówczas mamy do czynienia z miernikami ekonomicznymi ¹.

Spółeczna wycena rzeczowych elementów procesu gospodarowania bywa dokupywana z punktu widzenia społeczeństwa lub z punktu widzenia gospodarującego podmiotu ². Jeżeli efekt produkcyjny w rolnictwie oceniany jest z ogólnospołecznego punktu widzenia, to w naszych warunkach (w warunkach gospodarki planowanej centralnie) najbardziej właściwym miernikiem tego efektu będzie produkcja końcowa netto ³. Miernik produkcji końcowej netto informuje, w jakiej mierze poszczególne gospodarstwa czy grupy gospodarstw w rolnictwie przyczyniają się do zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa na produkty rolne. Rolnictwo realizując zasadniczą część programu wyżywienia kraju korzysta ze środków produkcji pochodzenia przemysłowego. Mierząc efekt produkcyjny produkcją końcową netto do efektu tego wliczamy również wartość zużytych środków pochodzenia przemysłowego przeniesioną na produkty rolne. W tym ujęciu za efekt produkcyjny rolnictwa uważamy wolumen produkcji opuszczającej rolnictwo i trafiającej bezpośrednio do sfery konsumpcji albo do dalszego przetworzenia w gałęziach pozarolniczych.

Jeżeli nakłady oceniamy z ogólnospołecznego punktu widzenia, to właściwszym ich miernikiem będą społeczne koszty wytwarzania, które składają się z pełnych kosztów pracy żywej oraz pełnych kosztów pracy uprzedmiotowionej.

Pełne koszty pracy żywej są równoznaczne z pełnymi kosztami reprodukcji siły roboczej i obejmują wartość produktów i usług konsumowanych z dochodów osobistych ludności oraz nieodpłatną konsumpcję zbiorową.

Pełne koszty pracy uprzedmiotowionej obejmują koszty materiałowe pochodzenia przemysłowego, amortyzację środków trwałych oraz oprocentowanie majątku produkcyjnego ⁴. Ten ostatni element kosztu wynika

¹ Nawiasem warto zauważyć, że w sferę nauk ekonomicznych wkraczamy w momencie uwzględnienia społecznej wyceny rzeczowych elementów produkcji i podziału i z tej między innymi przyczyny nauki ekonomiczne zaliczamy do nauk społecznych.

² Stąd wywodzi się makro- i mikroekonomiczne podejście do zjawisk gospodarczych.

³ Uzasadnienie znajdzie Czytelnik w artykule Cz. Noniewicza: Społeczny koszt ziemi wyjętej z użytkowania rolniczego, *Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysłowo-rolniczych* nr 38, 1960.

⁴ Pod terminem „majątek produkcyjny” rozumiem środki trwałe produkcyjne łącznie ze środkami obrotowymi.

z faktu zaangażowania pracy uprzedmiotowionej w procesie produkcji w postaci określonego zasobu środków trwałych i obrotowych. Oprocentowanie majątku produkcyjnego w naszej gospodarce jest rzeczą dosyć nową i z tej racji wymaga w tym miejscu przynajmniej pobieżnego wyjaśnienia.

Gdy wartość majątku produkcyjnego podlega reprodukcji rozszerzonej, to wówczas koszt jego funkcjonowania będzie większy od odpisów amortyzacyjnych. Wtedy koszt ten składa się z amortyzacji oraz czegoś jeszcze, co przeciętnie w skali całej sfery produkcji materialnej można nazwać oprocentowaniem. Odnosząc owe oprocentowanie do wartości majątku produkcyjnego również w skali gospodarki otrzymujemy przeciętną dla całej gospodarki narodowej stopę procentową.

$$p = \frac{\Delta W \cdot 100}{W} \quad (1)$$

W — wartość majątku produkcyjnego w sferze produkcji materialnej,
 ΔW — przyrost wartości majątku produkcyjnego w sferze produkcji materialnej.

A więc stopa procentowa w tym ujęciu wynika z tempa wzrostu wartości majątku produkcyjnego w skali gospodarki narodowej a pomnożona przez wartość majątku produkcyjnego jakiejś jednostki produkcyjnej wyraża społeczny koszt wynikający z faktu zaangażowania pracy uprzedmiotowionej w procesie produkcyjnym danej jednostki, innymi słowy wyraża rozmiar wyrzeczenia w zakresie konsumpcji *sensu stricto* (konsumpcji na dziś) dokonanego przez społeczeństwo na rzecz konsumpcji w przyszłości⁵.

Jak już wspomniałem, społeczne koszty wytwarzania poza oprocentowaniem obejmują ogół kosztów wynikających z faktu zużywania się majątku w procesie produkcji oraz obejmują pełne koszty reprodukcji siły roboczej. Społeczne koszty wytwarzania ogólnie można zapisać przy pomocy następującej formuły:

$$k_i = c_i + v_i + w_i p + K_z \frac{z_i}{Z} \quad (2)$$

gdzie:

- k_i — społeczne koszty wytwarzania produkcji i ,
- c_i — koszty materialne produkcji i ,
- v_i — koszty reprodukcji siły roboczej związanej z produkcją i a odpowiadające wydatkom ludności z dochodów osobistych,
- w_i — wartość majątku produkcyjnego niezbędnego do wytwarzania produkcji i ,
- p — stopa procentowa,
- K_z — wydatki budżetu państwa na konsumpcję zbiorową ludności związanej z wytwarzaniem produkcji i ,
- z_i — zatrudnienie związane z produkcją i ,
- Z — zatrudnienie w całej sferze produkcji materialnej.

⁵ Szerzej na temat znaczenia oprocentowania w naszej gospodarce znajdzie Czytelnik w artykule Cz. Noniewicza: Oprocentowanie majątku produkcyjnego — uwagi metodologiczne, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1/1969.

Wyrażenie $v_i + K_z \frac{z_i}{Z}$ reprezentuje pełne koszty pracy żywej (reprodukcji siły roboczej) i składa się z konsumpcji finansowanej z dochodów osobistych ludności oraz finansowanej z budżetu państwa; ta ostatnia jest liczona proporcjonalnie do zatrudnienia. Proporcjonalność w tym wypadku wynika z charakteru konsumpcji nieodpłatnej, która w zasadzie dzielona jest podług potrzeb ludności.

Jeżeli przyjmiemy jednakową skalę cen, w których liczymy społeczne koszty wytwarzania i produkcję

$$\sum_{i=1}^n k_i = P_g$$

n — liczba gatunków produkcji w całej gospodarce narodowej,

P_g — produkcja globalna w całej gospodarce narodowej, to wówczas stopa procentowa jednolita dla całej gospodarki narodowej⁶ w sposób bezpośredni wynika z tempa wzrostu majątku produkcyjnego w całej gospodarce narodowej.

$$p = \frac{\Delta W}{W} \cdot 100;$$

ponieważ

$$\sum_{i=1}^n w_i p = \Delta W;$$

zaś

$$\sum_{i=1}^n w_i = W$$

Licząc w tych samych cenach produkcję i społeczne koszty wytwarzania zachowujemy w skali całej gospodarki narodowej równość między tymi wielkościami, co nie oznacza zachowania tego rodzaju równości w mniejszej skali, np. w skali gospodarstwa czy grupy gospodarstw. Jednostki produkcyjne mniejsze od gospodarki narodowej zazwyczaj wykazują nierówność między produkcją a liczonymi w tych samych cenach społecznymi kosztami wytwarzania, zaś relacja tych dwóch wielkości świadczy o efektywności gospodarowania danych jednostek.

⁶ Zwolennicy zróżnicowania stopy procentowej zwracają uwagę na fakt, że nakłady inwestycyjne w poszczególnych gałęziach i działach gospodarki charakteryzują się różną efektywnością. Sądzę, że nie można tej okoliczności uznać za wystarczającą przesłankę różnicowania stopy procentowej czy też różnicowania jakiegokolwiek innej wyceny poniesionych nakładów. Różnica efektywności znajduje dostateczny wyraz w kategoriach efektu lecz nie może być podstawą do różnicowania wyceny nakładów. W przeciwnym razie łatwo dojść w każdym przypadku do całkowitej zgodności na papierze efektu z nakładem.

2. Poziom efektywności

Poziom efektywności gospodarowania PGR i RSP można porównywać w każdym przekroju czasowym i poszukiwać przyczyn ewentualnych różnic w tych poziomach. Zamierzając sformułować przesłanki dla polityki gospodarczej za przekrój czasowy wybrałem rok możliwie najbliższy, a mianowicie rok gospodarczy 1968/69. Ponieważ materiał statystyczny dotyczący rolniczych spółdzielni produkcyjnych jest ujęty w latach kalendarzowych, to dane dla roku gospodarczego 1968/69 wzięłem jako średnią arytmetyczną za lata kalendarzowe 1968 i 1969.

Przedmiotem niniejszej analizy porównawczej jest efektywność gospodarowania PGR i RSP w rejonie rolnictwa intensywnego (woj. poznańskie i bydgoskie) oraz w rejonie rolnictwa średnio-intensywnego (woj. warszawskie i łódzkie). Rolnictwo ekstensywne zostanie pominięte, ponieważ nie jest rolnictwem przyszłościowym i z tej racji nie może być przedmiotem analizy dla potrzeb kształtowania polityki gospodarczej w przyszłości. Rolnictwo uspołecznione średnio — oraz wysokointensywne będzie w niniejszej analizie reprezentowane przez ogół gospodarstw spółdzielczych i państwowych podległych Ministerstwu Rolnictwa. W rejonie poznańsko-bydgoskim w 1968 r. było 1177 gospodarstw państwowych i 424 gospodarstwa spółdzielcze, natomiast w rejonie warszawsko-łódzkim w tym roku gospodarowało 307 PGR i 150 RSP. W obu rejonach zbiorowości gospodarstw państwowych i spółdzielczych były na tyle liczne, że przypadkowe odchylenia w efektywności pojedynczych gospodarstw nie były w stanie wpłynąć aż tak na przeciętny poziom efektywności, żeby ów poziom przestał wyrażać ogólną prawidłowość w tym zakresie.

Szczupłość dostępnych materiałów statystycznych zmusza do pewnych odstępstw od wyżej przedstawionej metody liczenia efektywności. Jednakże poczynione ustępstwa w przekonaniu autora nie przekreśliły wartości poznawczej dokonanych porównań jak też nie osłabiły wymowy wniosków płynących z przeprowadzonych porównań.

W sektorze państwowym dobrym miernikiem wyników gospodarowania jest publikowana przez GUS produkcja towarowa netto, która obejmuje wartość sprzedanej produkcji podstawowej (tzn. roślinnej, zwierzęcej i przemysłowej) pomniejszoną o wartość zakupionych nasion, pasz, inwentarza żywego z materiałem zarybieniowym, a także o wartość surowców przemysłu rolnego i skorygowaną (zmniejszoną lub zwiększoną) o różnicę wartości inwentarza żywego, przyrost zapasów produktów roślinnych, pasz i surowców dla zakładów przemysłu rolnego. Tak więc miernik zwany produkcją towarową netto w PGR obejmuje między innymi produkcję zakładów przemysłu rolnego i tym się różni od miernika produkcji końcowej netto. Ze względu na to, że uspołecznione rolnictwo prócz produkcji rolniczej wytwarza także produkcję przemysłu rolnego, miernik produkcja towarowa netto odpowiada specyfice PGR i w sposób zadowalający wyraża efekt produkcyjny sektora państwowego w rolnictwie. Wydzielenie produkcji przemysłowej z bilansów PGR byłoby zabiegiem dosyć trudnym, a w naszym przypadku niepotrzebnym, bowiem produkcja towarowa netto z wyeliminowaną produkcją przemysłową nie wyrażałoby całkowitego efektu produkcyjnego istniejących gospodarstw państwowych i byłaby niewygod-

na w porównaniach ze spółdzielniami produkcyjnymi, gdzie przetwórstwo rolne odgrywa także istotną rolę.

Syntetycznym miernikiem kosztów produkcji w PGR jest wielkość rozchodów ogółem, na które głównie składają się rozchody na zakup nasion i sadzeniaków, nawozów, pasz i surowców dla przemysłu, amortyzacja oraz fundusz płac. Koszty produkcji w postaci rozchodów ogółem w PGR odpowiadają produkcji końcowej brutto.

W sprawozdawczości rolniczych spółdzielni produkcyjnych występują dwa syntetyczne odpowiadające sobie mierniki nakładu i efektu. Miernikiem efektu są dochody pieniężne ogółem, do których wchodzi dochody z produkcji podstawowej sprzedanej na zewnątrz spółdzielni lub dla własnych członków powiększone o dodatni przyrost wartości zapasów oraz inwentarza żywego zaliczonego do stada obrotowego. Miernikiem nakładu natomiast są nakłady pieniężne ogółem, do których wchodzi nakłady na produkcję podstawową łącznie z amortyzacją a także podatek gruntowy i składki PZU, wydatki na cele socjalne, kulturalne oraz zmniejszenia wartości zapasów i inwentarza żywego zaliczonego do stada obrotowego. Nakłady pieniężne ogółem w RSP są kategorią mikroekonomiczną lecz pomniejszając owe nakłady o podatek gruntowy otrzymujemy makroekonomiczną kategorię nakładu.

Dysponując tego rodzaju materiałem zmuszony jestem w analizie efektywności gospodarowania posługiwać się produkcją końcową brutto i odpowiednią do tej produkcji kategorią kosztów. Produkcja końcowa brutto w sposób przybliżony będzie reprezentowana w PGR przez produkcję towarową netto powiększoną o wartość zakupionych nasion, sadzeniaków i pasz, natomiast w RSP — przez dochody pieniężne ogółem. Odpowiednie do tego koszty produkcji zostaną przyjęte dla PGR jako nakłady ogółem, natomiast dla RSP — jako nakłady pieniężne ogółem pomniejszone o podatek gruntowy i powiększone o dochód podzielony (opłata za pracę). W obu sektorach nie będą to społeczne koszty wytwarzania głównie z powodu braku oprocentowania majątku produkcyjnego oraz braku kosztów konsumpcji nieodpłatnej. Pominięcie tych pozycji po stronie kosztów spowodowane zostało brakiem odpowiednich materiałów statystycznych.

Operując kategorią zbliżoną do produkcji końcowej brutto, którą będę dalej nazywał po prostu produkcją, oraz odpowiednią do tego kategorią kosztów uzyskałem wskaźnik efektywności gospodarowania jako stosunek produkcji do kosztów (tabela 1). Wskaźnik ten wygląda w sektorze państwowym bardzo niekorzystnie. Na jedną złotówkę kosztów w 1968 r. przypadało przeciętnie w PGR 0,68 zł produkcji w rejonie poznańsko-bydgoskim oraz 0,72 zł produkcji w rejonie warszawsko-łódzkim. W rolniczych spółdzielniach produkcyjnych wskaźnik efektywności gospodarowania jest o wiele korzystniejszy. W rejonie poznańsko-bydgoskim RSP gospodarują o 65% efektywniej niż PGR, zaś w rejonie warszawsko-łódzkim 43%.

Przedstawiony wyżej obraz efektywności gospodarowania w rolnictwie państwowym i spółdzielczym byłby fałszywy wówczas, gdyby ceny produktów rolnych i środków produkcji pochodzenia przemysłowego odbiegały od społecznych kosztów wytwarzania. W naszej gospodarce zjawisko takie najprawdopodobniej występuje⁷.

⁷ Por. Cz. Noniewicz: Rentowność rolnictwa chłopskiego a poziom cen, *Wiś Współczesna* nr 8/1968.

Tabela 1

Efektywność gospodarowania PGR i RSP w 1968 r.

Wyszczególnienie	Produkcja w mln zł	Koszty w mln zł	Wskaźnik efektywności
Poznań, Bydgoszcz			
PGR	4051	5930	0,68
RSP	1202	1077	1,12
Warszawa, Łódź			
PGR	816	1139	0,72
RSP	665	643	1,03

Źródło: opublikowane dane GUS w zeszytach: Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz niepublikowane materiały Centralnego Związku RSP.

Niektórzy ekonomiści są zdania, że relacja cen artykułów rolnych i przemysłowych jest w naszej gospodarce relacją z ekonomicznego punktu widzenia właściwą, ponieważ według tej relacji wytworzone produkty są nabywane, a więc znajdują społeczną akceptację swojej użyteczności⁸. Ze stanowiskiem tym można byłoby zgodzić się wówczas, gdyby rozmiary nakładów ponoszonych w rolnictwie wynikały z przesłanek rachunku ekonomicznego opartego na istniejących cenach. Jednakże w rzeczywistości polskiej jak również innych krajów socjalistycznych zjawiska te wyglądają inaczej. Inwestujemy w rolnictwo bez względu na relatywnie wysoką tam kapitałochłonność czy też relatywnie niską wydajność dlatego, że przy istniejącym poziomie konsumowanej części dochodu narodowego mamy określone zapotrzebowanie na produkty rolne i nie możemy tego zapotrzebowania pokryć inną drogą jak tylko drogą inwestycyjnego wzrostu produkcji rolniczej.

Skoro istniejąca struktura potrzeb społecznych zmusza nas do ponoszenia większych nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej niż wynikałoby to z przesłanek rachunku ekonomicznego, to płynie stąd wniosek, że przesłanki rachunku ekonomicznego są niemiarodajne w aspekcie pragmatycznym jak również w aspekcie czysto poznawczym. A skoro rachunek ten jest rachunkiem opartym na istniejących cenach realizacji, to można przypuszczać, że istniejące ceny mimo zapewnień W. Herera o ich obiektywności są nie miarodajne w tym sensie, że tworzą strukturę nieadekwatną do struktury potrzeb społecznych i z nią związanych relacji nakładów społecznie niezbędnych. Konsument nabywa artykuły podług istniejących relacji cen i podług tych relacji aprobuje użyteczność poszczególnych dóbr, lecz nie jest przy tym poinformowany o społecznych kosztach wytwarzania. Centralny planifikator w gospodarce socjalistycznej roztacza przed konsumentem złudny obraz pełnych kosztów społecznych związanych z wytwarzaniem poszczególnych produktów po to, żeby w sposób niezależny od preferencji konsumenta kształtować podstawowe proporcje gospodarcze. W przeciwnym bowiem razie mielibyśmy gospodarkę kształtowaną przez ogół konsumentów.

⁸ W. Herer: Procesy wzrostu w rolnictwie, PWE Warszawa 1970 s. 141—142.

Wobec powyższych uwag koniecznością w naszych warunkach wydaje się być prowadzenie rachunku ekonomicznego w cenach umownych (obrachunkowych), które w sposób właściwszy od istniejących cen realizacji wyrażałyby koszty społecznie niezbędne. Z dotychczasowych moich badań nad dystrybucyjną funkcją cen na styku rolnictwa ze sferą pozarolniczą wynika, że ogólnie poziom cen realizacji produktów rolnych w Polsce znacznie odchyła się w dół od kosztów społecznie niezbędnych⁹.

Dotyczy to rolnictwa nieuspołecznionego i uspołecznionego.

Jeżeli przyjmiemy, że przy cenach produktów rolnych odpowiadających społecznym kosztom wytwarzania koszty pracy żywej będą o 50% wyższe względem kosztów pracy uprzedmiotowionej, niż to ma miejsce przy obecnych cenach realizacji to wówczas efektywność gospodarowania PGR i RSP będzie wyglądała nieco inaczej (tabela 2).

Tabela 2

Szacunek efektywności PGR i RSP przy 50% zwwyżce cen produktów rolnych i kosztów pracy żywej

Wyszczególnienie	Produkcja w mln zł	Koszty w mln zł	Wskaźnik efektywności
Poznań, Bydgoszcz			
PGR	6077	6712	0,91
RSP	1803	1248	1,44
Warszawa, Łódź			
PGR	1224	1285	0,95
RSP	998	697	1,43

Zródło: obliczenia własne na podstawie opublikowanych danych GUS w zeszytach: Państwowe Gospodarstwa Rolne oraz niepublikowanych materiałów Centralnego Związku RSP.

Z wyników szacunku zaprezentowanego w tabeli 2 można wnioskować, że nawet daleko idące zmiany relacji cen rolnych i przemysłowych w kierunku urealnienia kosztów społecznie niezbędnych, nie są w stanie zmienić ogólnego obrazu różnic w efektywności gospodarowania sektora państwowego i spółdzielczego w naszym rolnictwie. Nawet dwukrotny wzrost poziomu cen rolnych w stosunku do poziomu cen przemysłowych nie jest w stanie zmienić ogólnego obrazu różnicowania efektywności, jaki uzyskujemy zestawiając efektywność gospodarowania PGR i RSP liczoną w cenach realizacji i nie jest w stanie zmienić wniosków ogólnych płynących z tego zestawienia.

3. Dynamika efektywności

Różnice w poziomach efektywności gospodarowania ustalone nawet według najświeższych materiałów statystycznych mogą być nie miarodajne przy wnioskowaniu pod adresem przyszłej polityki wówczas, gdy można stwierdzić, że zaobserwowane różnice są nietrwałe. Wobec tego w niniejszej

⁹ Por. Cz. Noniewicz: Miejsce chłopskiego rolnictwa w podziale dochodu narodowego w latach 1955—1965, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej Nr 2/1970.

analizie celowe jest wykrycie tendencji kształtowania się wskaźnika efektywności gospodarowania w rolnictwie państwowym i spółdzielczym, gdyż daje ona pewne rozeznanie co do trwałości aktualnego zróżnicowania tej efektywności.

Przyjmując produkcję i koszty za zmienne funkcji $y = a + bx$ i wyszacowując parametry tej funkcji na podstawie danych empirycznych za szereg lat można w sposób uproszczony¹⁰ wykryć tendencję kształtowania się relacji produkcji do kosztów. W celu ustalania takiej tendencji posłużyłem się danymi za lata 1961—1969 (tabela 3 i 4).

Tabela 3

Produkcja i koszty w państwowych gospodarstwach rolnych w latach 1961—1969
(w mln zł)

Lata a	Rejon poznańsko-bydgoski		Rejon warszawsko-lódzki	
	produkcja	koszty	produkcja	koszty
1961/62	2 576	3 170	585	742
1963/64	2 602	3 606	597	848
1964/65	2 941	3 959	692	950
1965/66	3 750	4 591	766	972
1966/67	3 833	4 913	763	1 019
1967/68	3 932	5 649	790	1 063
1968/69	4 170	6 210	842	1 214

a) 1962/63 roku nie dysponujemy danymi.

Źródło: opublikowane dane GUS w zeszytach: Państwowe Gospodarstwa Rolne.

Tabela 4

Produkcja i koszty w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych w latach 1962—1969
(w tys. zł)

Lata a	Rejon poznańsko-bydgoski		Rejon warszawsko-lódzki	
	produkcja	koszty	produkcja	koszty
1962	491 647	509 011	175 655	177 204
1963	481 845	497 266	170 616	172 270
1964	560 589	511 803	238 315	237 166
1965	993 097	827 637	359 643	326 207
1966	1 081 676	955 681	470 056	437 077
1967	1 158 100	1 027 457	614 993	578 216
1968	1 202 002	1 077 440	664 930	643 314
1969	1 284 471	1 130 324	691 726	667 867

Źródło: dane Centralnego Związku RSP.

¹⁰ Przy założeniu, że koszty krańcowe w badanym okresie są wielkością stałą.

Równania regresji ustalone na podstawie danych z tabeli 3 i 4 wyglądają następująco:

Rejon	PGR	RSP
Poznańsko-bydgoski	$y = -676 + 1,547 x$	$y = 91\,735 + 0,800 x$
Warszawsko-lódzki	$y = -77 + 1,460 x$	$y = 5\,375 + 0,944 x$

gdzie:

x — produkcja

y — koszty

Jak wynika z przedstawionych równań regresji, nie występują tendencje, które mogłyby w przyszłości zmienić dotychczasowe zróżnicowanie efektywności gospodarowania zaobserwowane między sektorem państwowym a spółdzielczym. W rejonie rolnictwa intensywnego 1 zł dodatkowej produkcji idzie w parze z 1,55 zł dodatkowych kosztów w gospodarstwach państwowych i 0,80 zł dodatkowych kosztów w spółdzielniach produkcyjnych. Natomiast w rejonie rolnictwa średniointensywnego rozpiętość między dynamiką kosztów w PGR i RSP była nieco mniejsza. W obu rejonach wzrost kosztów idący w parze ze wzrostem produkcji przeciętnie dla okresu 1961—1969 był bardzo niekorzystny dla gospodarstw państwowych w porównaniu ze spółdzielniami produkcyjnymi. Na podstawie tych tendencji w kształtowaniu wskaźnika efektywności nie można w przyszłości oczekiwać chociażby zrównania wskaźnika efektywności w obu badanych sektorach.

II. PRZYCZYNY ZRÓŻNICOWANIA EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA PGR I RSP

Jeżeli gospodarstwa państwowe stanowiące przeważającą część społecznionego rolnictwa w Polsce wykazują znacznie niższą efektywność gospodarowania niż spółdzielnie produkcyjne w tych samych rejonach i nie rysuje się możliwość zasadniczej zmiany w tym zakresie, to czas najwyższy zastanowić się nad przyczyną takiego stanu rzeczy. Poszukiwanie przyczyn zróżnicowania efektywności zacznę od wyszczególnienia przynajmniej najważniejszych czynników, które można podejrzewać o to, iż w sposób istotny wpływają na efektywność gospodarowania. Następnie przyrównując ową listę czynników do charakterystyki PGR i RSP w badanych rejonach, spróbuję odpowiedzieć na pytanie, dlaczego spółdzielnie gospodarują efektywniej.

1. Czynniki kształtujące efektywność gospodarowania

Czynniki wpływające na efektywność gospodarowania można bez reszty podzielić na zależne i niezależne od człowieka. Do czynników niezależnych od działalności człowieka zaliczymy przede wszystkim warunki atmosferyczne. Można też do nich zaliczyć położenie gospodarstw względem ośrodków zaopatrzenia w środki produkcji oraz ośrodków sprzedaży pro-

duktów rolnych. Chodzi tu o tzw. odległość ekonomiczną mierzoną kosztem transportu. Odległość ta jest w jakimś stopniu zależna od działalności człowieka, lecz człowiek nie może jej zmienić w sposób istotny bez ponoszenia nakładów. Ponieważ nakłady potraktuję jako odrębny czynnik kształtowania efektywności gospodarowania, to odległość ekonomiczną występującą przy danym poziomie nakładów zaliczam do czynników niezależnych od działalności człowieka. Podobnie rzecz się ma z urodzajnością gleby, którą przy danym poziomie nakładów można uznać za czynnik niezależny od człowieka.

Wśród czynników zależnych od człowieka można wyodrębnić dużą grupę czynników ujętych w postaci nakładów. Co prawda, nakłady wchodzi do wskaźnika efektywności gospodarowania, jednakże ze względu na możliwość występowania nieliniowej zależności między nakładami a produkcją należy nakłady uznać za czynnik kształtujący efektywność gospodarowania. Również ze względu na nieliniową zależność między nakładami ogółem, a nawet nakładami materialnymi a majątkiem produkcyjnym należy majątek produkcyjny przyjąć za odrębny od nakładów czynnik kształtowania wskaźnika efektywności.

Skoro rozmiar majątku produkcyjnego jest rezultatem poniesionych swego czasu nakładów tyle, że inwestycyjnych, to czynniki w postaci majątku produkcyjnego, nakładów materialnych oraz nakładów pracy żywej można w sumie nazwać czynnikami nakładowymi. Oprócz nich występują jeszcze czynniki beznakładowe (bezinwestycyjne) wpływające na efektywność gospodarowania i jednocześnie zależne od człowieka. Ogółem te czynniki można nazwać organizacyjnymi.

Organicacja produkcji w szerokim rozumieniu, którą niekiedy nazywamy systemem produkcji, obejmuje przede wszystkim system zasilania oraz system pobudzania¹¹. Przez zasilanie przedsiębiorstw rozumiem dopływ informacji technicznej i ekonomicznej oraz czynników wytwórczych a także odpływ (realizacja) wyrobów gotowych. Zasilanie stwarza warunki do działalności produkcyjnej, które są warunkami koniecznymi, lecz niedostatecznymi. Warunki dostateczne do podjęcia produkcji zaistnieją wówczas, gdy obok systemu zasilania wystąpi odpowiedni system pobudzania. Na system pobudzania składają się wszelkie motywacje producentów¹². Oba te systemy łącznie ze stopniem demokratyzacji zarządzania wewnątrz przedsiębiorstwa będą dalej nazywał organizacją produkcji traktując jako jeden z tych czynników, które mają wpływ na efektywność gospodarowania.

2. Przyczyny efektywniejszego gospodarowania w RSP niż w PGR

Od strony czynników niezależnych od człowieka nie można oczekiwać wyjaśnienia przyczyn różnicowania efektywności występujące między PGR a RSP w badanych rejonach. Wewnątrz rejonu ekonomiczno-rolnicze-

¹¹ System zasilania łącznie z systemem pobudzania J. Beksiak i U. Libura, mając na względzie sektor państwowy, nazywają elementami ogólnego mechanizmu zarządzania produkcją socjalistyczną (J. Beksiak, U. Libura: Równowaga gospodarcza w socjalizmie. PWE, Warszawa 1969, s. 24).

¹² W sektorze państwowym poważną część systemu pobudzania stanowią bodźce materialne.

go warunki dla rolnictwa są dosyć zbliżone. Jeżeli nie wykraczamy poza rejon, a więc gospodarstwa rozpatrujemy w ramach dosyć homogenicznej od strony warunków naturalnych jednostki terytorialnej, to nie możemy oczekiwać w tym samym czasie aby dla jednych warunki atmosferyczne były znacznie lepsze a dla innych o wiele gorsze.

Brak również przesłanek do stwierdzenia, że spółdzielnie produkcyjne w badanych rejonach gospodarują na glebach lepszych niż PGR. A skoro nie posiadają gleb lepszych, to nie można od tej strony wytłumaczyć ich relatywnie wyższej efektywności gospodarowania.

Następnym z kolejnych czynników wpływających na efektywność gospodarowania są nakłady pracy żywej i uprzedmiotowionej. Wraz z intensyfikacją rolnictwa w naszych warunkach wzrastają nakłady, lecz na podstawie przedstawionych wyżej liczb można wnioskować, że wzrost nakładów nie prowadzi do zbliżenia poziomów efektywności PGR i RSP.

W badanym okresie znacznie wzrosły nakłady w sektorze państwowym i spółdzielczym. Wzrosły również nakłady i koszty liczone na jednostkę powierzchni użytków rolnych w tych sektorach. W roku 1961/62 PGR ponosiły 7613 zł kosztów pracy żywej i uprzedmiotowionej na 1 ha użytków w rejonie poznańsko-bydgoskim i 9973 w rejonie warszawsko-łódzkim, natomiast w roku 1968/69 koszty te w odpowiednich rejonach wynosiły 12 525 złotych i 15 175 zł. Gdy wskaźniki te zestawimy z danymi zawartymi w tabeli 3, to wynika, że wzrost kosztów liczonych na 1 ha użytków rolnych o 65% w rejonie poznańsko-bydgoskim i 52% w rejonie warszawsko-łódzkim szedł w parze ze spadkiem wskaźnika efektywności gospodarowania w tych rejonach odpowiednio o 17% i 12%. Natomiast w spółdzielniach produkcyjnych ten sam mniej więcej okres charakteryzował się szybszym wzrostem produkcji niż kosztów — co doskonale widać z równań regresji — a więc charakteryzował się wzrostem efektywności gospodarowania.

Być może nie rozmiar, lecz struktura ponoszonych nakładów jest przyczyną takiego stanu rzeczy. Jednakże strukturę ponoszonych nakładów słuszniej jest łączyć z czynnikiem zwanym organizacją produkcji i traktować ją jako składową część tego czynnika. Zewnętrzne względem organizacji produkcji (systemu produkcji) warunki kształtowania struktury nakładów dla PGR i RSP są w zasadzie jednakowe. Jeżeli występują jakieś różnice w tych warunkach, to raczej na niekorzyść spółdzielni. Będące gospodarstwami mniejszymi i luźniej powiązаныmi ze scentralizowanym systemem zaopatrzenia w środki produkcji, spółdzielnie od tej strony mają nieco trudniejsze warunki kształtowania takiej struktury nakładów, jaką uważają za najlepszą. Jeżeli mimo to struktura nakładów w RSP ma być korzystniejszą pod względem efektywności gospodarowania, to przyczyn tego zjawiska należy szukać w spółdzielczej organizacji produkcji, czy jak kto woli, w spółdzielczym sposobie gospodarowania, który niżej spróbuję szerzej scharakteryzować.

Do rozpatrzenia pozostał ostatni z największych agregatowych czynników wpływających na efektywność gospodarowania, tzn. organizacja produkcji, na którą, jak wspomniałem składają się między innymi system zasilania i system pobudzania.

Zaden system zasilania nie gwarantuje wystarczającej ilości środków produkcji. Ograniczenie ilościowe środków produkcji ogółem znajdują się poza systemem, lecz od systemu zależy stopień wyposażenia poszczególnych

gospodarstw przy danym poziomie wyposażenia całej zbiorowości, zależy też struktura rzeczowa oraz relacje poszczególnych czynników a co za tym idzie, dopasowanie siły roboczej, ziemi oraz innych warunków i środków produkcji.

Obserwacja funkcjonowania uspołecznionych gospodarstw rolnych w Polsce dostarcza przesłanek do stwierdzenia, że struktura nakładów, relacje czynników produkcji, jak też synchronizacja w czasie wyposażenia z potrzebami są kształtowane w odmienny sposób w sektorze państwowym i spółdzielczym.

Na przykład proces reprodukcji środków trwałych w PGR jest finansowany z budżetu państwa, a kierowany przez organa administracji znajdujące się poza przedsiębiorstwem. Akumulacja osiągnięta w poszczególnych gospodarstwach posiada luźny związek z następującymi po niej nakładami inwestycyjnymi.

Inaczej w spółdzielniach produkcyjnych. Tam niemalże całość nakładów inwestycyjnych jest finansowana ze środków własnych i kredytów bankowych (por. tabela 5), które w zasadzie są spłacane. A więc spółdzielnie efektywniej gospodarujące i posiadające większe możliwości finansowania inwestycji ze środków własnych lub pożyczonych przeważnie więcej inwestują. Z kolei inwestycje poczynione w spółdzielniach efektywnie gospodarujących mają szansę wykazać większą efektywność w przyszłości niż w spółdzielniach gorszych aktualnie pod względem efektywności.

Tabela 5

Źródła finansowania inwestycji w RSP w 1968 r.
(w %)

Województwa	Środki własne	FRR	Dotacje	Kredyty
Bydgoskie	13,4	4,2	0,8	81,6
Poznańskie	19,8	6,5	2,6	71,1
Łódzkie	21,6	4,9	3,5	70,0
Warszawskie	12,0	2,6	1,9	83,5

Źródło: Spółdzielnie produkcyjne dzielące dochód za 1968 r. Wydanie GUS, Departament Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa.

Decyzje odnośnie struktury nakładów inwestycyjnych i nie tylko inwestycyjnych są w zasadzie podejmowane wewnątrz spółdzielni i realizowane w miarę możliwości zakupu dóbr inwestycyjnych. Również przez samych spółdzielców jest dokonywana synchronizacja w czasie wyposażenia w środki produkcji z zapotrzebowaniem na te środki.

Sektor państwowy i spółdzielczy w polskim rolnictwie, różni się w istotny sposób pod względem systemu pobudzania, innymi słowy, różni się całokształtem motywacji bezpośrednich wytwórców.

Motywacje bezpośrednich wytwórców, jak wiemy, w dużej mierze zależą od stosowanej zasady wynagradzania za pracę. W sektorze państwowym opłata pracy dokonuje się na podstawie stawek płaconych dla wszystkich gospodarstw. Stawki te zostały ustalone z uwzględnieniem takich

charakterystyk, jak wymagany wysiłek, potrzebne kwalifikacje oraz znaczenie danej pracy w procesie produkcyjnym. Nie wszystkie te charakterystyki pracy uwzględniono w sposób dostatecznie obiektywny, lecz intencją autorów stawek płacowych w PGR było zobiektywizowanie zasad opłaty pracy i uczynienie tych zasad zasadami sprawiedliwymi przy odpowiednich kryteriach sprawiedliwości. Ta sama idea sprawiedliwości znalazła swój wyraz wówczas, gdy ustalony system stawek płacowych objął wszystkie PGR i zobowiązywał wszystkich pracowników bez względu na sytuację ekonomiczną pojedynczych gospodarstw.

W spółdzielniach produkcyjnych przy opłacie pracy nie realizuje się owej zasady sprawiedliwości, co w sektorze państwowym. Poziom opłaty pracy w poszczególnych spółdzielniach jest bardzo zróżnicowany i zależy od ich sytuacji ekonomicznej. Niejednolite są również zasady opłaty pracy, ponieważ każda spółdzielnia samodzielnie ustala je dla własnych potrzeb. Według badań J. Czyszkowskiej-Dąbrowskiej¹³ przeprowadzonych w spółdzielniach przodujących, zasady premiowania poszczególne zarządy spółdzielni ustalały indywidualnie i rezultaty tych ustaleń są na tyle różnorodne, że trudno je uogólnić. W badanych przez autorkę spółdzielniach 17 gospodarstw wypłaciło premie za ponadplanowe osiągnięcia w produkcji, a 11 gospodarstw — za szczególny wkład pracy. Premie te przydzielono: kierownikom produkcji i specjalistom (w 14 spółdzielniach), przewodniczącym spółdzielni i księgowym (w 7 spółdzielniach), mechanizatorom, traktorzystom i brygadzystom (w 8 spółdzielniach), szeregowym pracownikom (w 22 spółdzielniach).

Podobne zróżnicowanie obserwujemy również przy ustaleniu zasad podstawowego wynagrodzenia za pracę. Jedne spółdzielnie stosują bardziej, drugie mniej skomplikowane zasady opłaty za pracę. Niektóre spółdzielnie i to często bardzo dobre (np. spółdzielnia „Nowy Świat” woj. poznańskie) stosują niezmiernie uproszczone zasady opłaty pracy, po prostu wszystkim szeregowym pracownikom płacą za dzień pracy jednakową stawkę bez względu na wymagany wysiłek oraz znaczenie danej pracy w procesie produkcyjnym.

Trzeci element składowy organizacji produkcji, a mianowicie stopień demokratyzacji zarządzania wygląda nieco inaczej w gospodarstwach państwowych niż w spółdzielniach, chociaż na tej płaszczyźnie zbyt dużych różnic nie obserwujemy. Pewne jednak różnice występują (np. prezes spółdzielni jest wybierany przez członków, zaś dyrektora PGR mianuje się odgórnie) i mogą wywrzeć jakiś wpływ na efektywność gospodarowania.

Wnioski

1. Rolnicze spółdzielnie produkcyjne gospodarują obecnie o wiele efektywniej niż państwowe gospodarstwa rolne i dynamika kosztów jednostkowych nie wskazuje na to, by sytuacja w bliższej przyszłości uległa istotnej zmianie na korzyść PGR.

¹³ J. Czyszkowska-Dąbrowska: Zmiany w modelu spółdzielni produkcyjnej, *Nowe Rolnictwo* nr 17/1970.

2. Różnica między efektywnością PGR i RSP wynika z odmiennej organizacji produkcji tych gospodarstw.
3. Mając na względzie zwiększenie efektów ekonomicznych w uspołecznionym rolnictwie polskim należy spółdzielczą organizację produkcji (organizację produkcji występującą obecnie w naszych RSP) objąć przeważającą większość PGR i tylko dla celów eksperymentalnych należałoby pozostawić nieliczne z nich przy dotychczasowej, pegeerowskiej organizacji produkcji.

ЧЕСЛАВ НОНЕВИЧ
Варшавский Университет

СОПОСТАВИТЕЛЬНЫЙ АНАЛИЗ ЭФФЕКТИВНОСТИ ВЕДЕНИЯ ХОЗЯЙСТВА В ГОСУДАРСТВЕННЫХ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРЕДПРИЯТИЯХ И СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРОИЗВОДСТВЕННЫХ КООПЕРАТИВАХ

Резюме

Сравнивая государственный сектор с кооперативным сектором в сельском хозяйстве Польши в отношении эффективности ведения хозяйства подразумеваемой как отношение конечной продукции к затратам живого и овеществленного труда автор делает вывод, что кооперативный сектор на много эффективнее государственного. Представленная в статье динамика продукции и издержек в обоих секторах позволяет полагать, что имеющаяся в настоящее время дифференциация в эффективности ведения хозяйства в обобществленном сельском хозяйстве будет в дальнейшем углубляться.

Анализируя причины дифференциации эффективности автор приходит к выводу, что кооперативная организация производства в польском сельском хозяйстве более эффективна чем государственная и что из-за экономических соображений следует кооперативную организацию, а прежде всего систему снабжения и стимулирования имеющуюся в настоящее время в сельскохозяйственных производственных кооперативах распространить почти на все обобществленное сельское хозяйство Польши сохранив лишь для эксперимента небольшое число государственных хозяйств с существующей до сих пор организацией производства.

CZESŁAW NONIEWICZ
University of Warsaw

COMPARATIVE ANALYSIS OF FARMING EFFECTIVENESS IN THE STATE FARMS AND IN PRODUCTION COOPERATIVES

S u m m a r y

When comparing the farming effectiveness of the state forms and of production cooperatives in Poland taking as a point of view the relation between the final production and the cost of live and objectified labour, the author comes to the conclusion that the farming system accepted in the cooperatives is much more effective than one in the state forms. The dynamics of production and costs presented in this work inclines to supposition that differentiation of farming effectiveness observed between two above sectors of socialised farming, tends to a further intensification.

Analysis of the reasons of this differentiation allows the author to come to a conclusion the the cooperative system of agricultural production organisation in Poland proves to be more effective, than this in the state farms, and out of economic reasons it deserves to be expanded over the entire socialised farming in this country, having first of all in mind the system of support and incentives already adopted in production cooperatives.

Some unnumerous state farms in their actual form of organisation of production might be left for experimental purposes only.

2
V4A

PORÓWNANIE EFEKTYWNOŚCI GOSPODAROWANIA PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTW ROLNYCH I ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH

(Artykuł polemiczny)

1. Cel i zakres

Nie usiłuję dokonać wyczerpującego i w pełni adekwatnego porównania między obu sektorami uspołecznionego rolnictwa. Wbrew pozorom porównania między sektorami są bardzo trudne. Różne są bowiem systemy ekonomiczne obu sektorów i bardzo różne są sposoby ujmowania końcowych efektów w postaci syntetycznych wskaźników rachunkowości. Sprowadzenie danych do porównywalności jest więc rzeczą niezbędną. Wreszcie bardzo różne mogą być ogólne warunki w jakich funkcjonują oba sektory. Jeśli bowiem chcielibyśmy z porównań wyciągnąć wnioski typu — jaki skutek społeczny miałoby zastąpienie jednego sektora przez drugi, to ten drugi musiałby się znaleźć w innych ogólnych warunkach niż funkcjonował dotychczas.

Nie miałem czasu przeprowadzić niezbędnych studiów, dlatego nie będę usiłował dać pełnej merytorycznej odpowiedzi na pytanie, który sektor jest bardziej społecznie efektywny. Pragnę jedynie ustosunkować się do porównania wykonanego przez Czesława Noniewicza, jestem bowiem przekonany, że zawiera ono bardzo istotne braki metodyczne co powoduje, że i ostateczne wnioski nie wynikają z zebranego materiału dowodowego. Tak więc moja swoboda poruszania się jest ograniczana przez artykuł z którym polemizuję.

Noniewicz w swoim artykule dochodzi do wniosku o znacznie wyższej efektywności spółdzielczości produkcyjnej niż PGR. Ponieważ z wnioskiem tym będę polemizować nie chciałbym ażeby powstało wrażenie, iż nie doceniam społecznej efektywności i znaczenia spółdzielczości produkcyjnej w naszym kraju. Względnie obszernie wyjaśniałem swoje stanowisko w referacie na sesji spółdzielczej oraz w podsumowaniu dyskusji.

Poglądy zgodne

Podzielam stanowisko Noniewicza, że należy dokonywać porównań społecznej efektywności pomiędzy sektorami gospodarki narodowej. Porównania tego rodzaju robione w makroskali przy pomocy wskaźników syntetycznych dają możliwość formułowania pewnych ogólnych wniosków

dla strategii rozwoju gospodarczego. Ponieważ jednak porównanie dla takich celów może być wykorzystywane powinno być robione z dużą dbałością o poprawność.

Uważam również, że Noniewicz ma rację w sprawie relacji cen między artykułami przemysłowymi a rolniczymi. Niewłaściwość relacji tych cen nie przekreśla jednak możliwości rozwojowych gałęzi i działów gospodarki narodowej i wymiany pomiędzy nimi dóbr i usług dla różnych przyczyn.

Do argumentacji Noniewicza chciałbym dorzucić i własne uwagi.

Otóż istniejący system realizacji cen — niekorzystny dla rolnictwa uzupełniony jest poprzez system pozacenowych środków. Tak więc działalność inwestycyjna rolnictwa w lwiej części finansowana jest ze środków kredytowych. Wprawdzie rolnictwo spłaca kredyty, jednakże zaciągane nowe kredyty przekraczają znacznie spłatę kredytów — zadłużenie stale więc wzrasta. Z drugiej zaś strony uzupełnieniem bieżących dochodów ludności rolniczej są zarobki spoza rolnictwa wcale nie błahe. W przypadku zaś gospodarki uspołecznionej na nieadekwatność relacji cen wskazuje konieczność rozbudowy pozacenowego systemu dotacji, ulg amortyzacyjnych itp.

Jak porównywać

Uważam, że istnieją w zasadzie dwa kierunki dokonywania porównań międzysektorowych.

1. Porównania oparte na rachunku rentowności robionym dla każdego sektora zgodnie z obowiązującymi dla niego zasadami.

2. Sprowadzania istniejących danych w porównywanych sektorach niejako do wspólnego mianownika.

Parę słów o obu kierunkach.

Ad. 1. Warunki w porównywanych sektorach są różne, a działać muszą w ramach jednolitego, a częstokroć nie dopasowanego do nich, systemu cen. Ażeby więc mogły funkcjonować, został dla nich stworzony cały system dodatkowych dźwigni, ulg, pomocy itd. W końcu idzie przecież o to, ażeby mogły funkcjonować jeżeli ich działalność jest dla społeczeństwa niezbędna, a rachunek rentowności dawał właściwą ocenę subiektywnego czynnika działającego w produkcji. Jeśli przyjąć, że pozacenowy system warunków został zbudowany poprawnie, wtedy ocena rentowności obydwu sektorów (połączona z dodatkowymi wskaźnikami) może służyć do wnioskowania o ich rozwoju i skuteczności działania. Tak właśnie rozumiemy oceniając zysk pegerowski, zmiany rentowności z przebiegiem czasu, wzrost intensywności i towarowości produkcji, wydajność pracy itd.

Ad. 2. Jeśli chcemy dokonywać ocen dla wniosków o strategii rozwoju gospodarczego, musimy wyjść z ram obowiązujących dla danego sektora warunków i starać się sprowadzić wszystkie elementy rachunku do porównywalności.

Sam rachunek efektywności może być przeprowadzony w różny sposób — czy to przez porównywanie efektów i nakładów w liczbach absolutnych, czy liczbach względnych czy odnoszeniu ich do wartości majątku pro-

dukecyjnego czy na jednostkę powierzchni, liczeniu efektywności przeciętnej czy krańcowej. Możliwości jest wiele. Uważam przy tym, że nawet najchytrzej obmyślony wskaźnik efektywności nie oddaje różnorodności zjawisk życia gospodarczego i dlatego dobrze jest korzystać z kilku wskaźników oceny nawet jeśli jeden przyjmiemy za główny, a pozostałe za dodatkowe. Najważniejszym jest sprowadzenie danych do porównywalności. Przy okazji mogę tylko dodać, że Noniewicz nie próbuje zastosować proponowanego przez siebie wskaźnika społecznej efektywności lecz opiera się na prostym z dawną stosowanym wskaźniku opłacalności¹ jako jedynym wskaźniku oceny.

Rozumiem, że Autor, z którym polemizuję przyjął drugą metodę oceny, a więc sprowadzenie danych pochodzących z obu sektorów do porównywalności.

Proponowana metoda

Zasady obliczania danych do wskaźnika efektywności dla obu porównywanych sektorów są według propozycji Noniewicza różne, co samo przez się mogłoby być uzasadnione, gdyby prowadziło do liczb porównywalnych. Uważam jednak, że to się autorowi nie udało.

Do obliczania wskaźnika efektywności dla PGR proponuje przyjąć — w liczniku sumę: produkcja towarowa netto + wydatki na zakup pasz + + wydatki na zakup nasion i sadzeniaków; w mianowniku: rozchody ogółem.

Uważa bowiem, że „Koszty produkcji w postaci rozchodów ogółem w PGR odpowiadają produkcji końcowej brutto”.

Dla RSP proponuje następującą konstrukcję wskaźnika: w liczniku: dochody pieniężne ogółem + przyrost wartości zapasów oraz inwentarza żywego zaliczonego do stada obrotowego; w mianowniku: nakłady pieniężne ogółem pomniejszone o podatek gruntowy i powiększone o dochód podzielnny.

Główne zastrzeżenia budzi konstrukcja licznika. Autor porównuje wartość pewnej kategorii produkcji w PGR z pieniężnymi dochodami RSP. Wartość produkcji, nawet gdyby była poprawnie obliczona, nie jest równoznaczna z wartością przychodów pieniężnych. Różnice są dosyć istotne, bowiem przedsiębiorstwo zarówno państwowe, jak i spółdzielcze otrzymuje szereg przychodów nie z tytułu produkcji (np. usługi, sprzedaż materiałów zakupionych dla pracowników, różnorodne opłaty od pracowników itp.), lecz na uzyskanie których konieczne było poniesienie określonych wydatków pieniężnych.

Jeśli by dokonywać porównania efektywności na bazie wartości produkcji, wówczas trzeba odpowiednio oczyścić wydatki, co jest czasami zabiegiem bardzo kłopotliwym. Można by więc dopuścić, że określoną kate-

¹ Wskaźnik opłacalności = $\frac{\text{przychody} \times 100}{\text{koszty}}$, Noniewicz ujmując bezpośrednio —

$$= \frac{\text{przychody}}{\text{koszty}}.$$

gorię produkcji porównuje się z sumą pieniężnych wydatków ogółem w każdym sektorze, ale wówczas:

1. Proporcja wydatków i produkcji nie świadczy o wielkości wyniku finansowego;

2. Trzeba założyć, że w obu sektorach proporcje wydatków na produkcję i na poza produkcyjne dochody są zbliżone, jeśli nie identyczne.

Przyjmowanie wszakże z jednej strony wartości produkcji, z drugiej zaś wartości przychodów pieniężnych musi prowadzić do bardzo dużych błędów, których skalę postaramy się liczbowo wykazać.

Jeśli więc autor nie chciał lub nie mógł ze względów zasadniczych przyjmować dla obu sektorów wartości pieniężnych przychodów, należało przynajmniej podjąć próbę konstrukcji identycznej kategorii produkcji. Dostępne materiały sprawozdawcze z RSP stanowią tu duże ograniczenie. Prawdopodobnie jedynym wyjściem byłoby oparcie się na wartości produkcji towarowej brutto.

Produkcja towarowa brutto różni się od produkcji końcowej brutto o saldo zapasów, wartości inwentarza żywego oraz produkcji niezakończonych.

W PGR jest to wartość sprzedanej w danym roku produkcji podstawowej, zaś w RSP wartość sprzedanej lub przeznaczonej na sprzedaż produkcji. Ponieważ RSP część produkcji sprzedają w formie dostaw obowiązkowych, należałoby o odpowiednią kwotę powiększyć wartość produkcji towarowej.

W okresie wzrostu gospodarczego produkcja towarowa jest niższa od produkcji końcowej brutto, gdyż saldo zapasów jest dodatnie. Tak jest obecnie w PGR, jak i w spółdzielniach produkcyjnych.

Nie zgadzając się z przyjętą przez Noniewicza zasadą dokonywania porównań mam poważne wątpliwości czy rzeczywiście realizował swoją zasadę.

Tok rozumowania był taki: nakłady pieniężne ogółem odpowiadają produkcji końcowej brutto w PGR i dochodom pieniężnym ogółem w RSP — dochody pieniężne w RSP są równoważne (w przybliżeniu) produkcji końcowej brutto w PGR.

Czy kategoria produkcji jaką autor konstruuje dla PGR jest rzeczywiście równa (choćby w przybliżeniu) produkcji końcowej brutto? Uważam, że nie. Produkcja towarowa netto w PGR to jest „wartość sprzedaży produkcji podstawowej (roślinnej, zwierzęcej i przemysłu rolnego — T.R.) pomniejszona o wartość sprzedaży pracownikom oraz sumę zakupu nasion i sadzeniaków, inwentarza żywego, pasz, ziemiopłodów na susz oraz surowców do zakładów przemysłu rolnego”². Jest to nieco inna definicja niż podaje Noniewicz. Ażeby dojść do produkcji końcowej brutto, trzeba produkcję towarową netto powiększyć o:

- 1) wartość sprzedaży pracownikom,
- 2) zakup nasion i sadzeniaków oraz pasz,
- 3) zakup inwentarza żywego,
- 4) zakup ziemiopłodów na susz oraz surowców do przemysłu rolnego,
- 5) saldo wartości zapasów, inwentarza żywego oraz produkcji w toku.

² Ministerstwo Rolnictwa Inspektorat PGR, Państwowe Gospodarstwa Rolne w roku 1969/70, Część II, przypis na s. 23.

W konstrukcji Noniewicza pominięto pozycje 1, 3 i 4.

Jak z tego wynika, kategoria produkcji jaką stosuje przy obliczaniu produkcji PGR jest z natury rzeczy niższa niż produkcja końcowa brutto, ta zaś też z natury rzeczy jest niższa niż skorygowane o różnice stanów zapasów przychody pieniężne. Powstaje więc niezamierzony przez autora systematyczny błąd obniżający wartość uzyskanego przez PGR efektu produkcyjnego w porównaniu z przyjętym dla spółdzielni produkcyjnych.

Problemy obliczeniowe

Niestety nie udało mi się w pełni zrekonstruować na podstawie dostępnych mi źródeł danych przedstawionych przez Noniewicza dla PGR. Autor powołuje się co prawda jako na źródło na materiały GUS zawarte w zeszytach „Państwowe Gospodarstwa Rolne” (byłyby to Zeszyty nr 9, 16, 22, 37, 61), jednakże nie ma w tych publikacjach kategorii produkcja towarowa netto, która jest wyjściową dla obliczeń. Również i inne publikacje GUS poświęcone PGR nie stosują tej kategorii. Produkcja towarowa netto jest natomiast podstawową kategorią w sprawozdawczości i wydawnictwach Generalnego Inspektoratu PGR.

W wydawnictwach PGR wyniki przedsiębiorstw publikowane są oddzielnie dla wszystkich Zjednoczeń gospodarstw państwowych, przeprowadzę więc porównawcze obliczenia na danych z Wojewódzkich Zjednoczeń PGR.

Dane dla RSP uzyskane przeze mnie pokrywają się prawie z publikowanymi przez Noniewicza, z tym że dotyczą roku 1968.

Zacniemy od metody proponowanej przez autora jako punktu wyjściowego dla ewentualnych korekt.

Tabela 1

Efektywność gospodarowania PGR i RSP w 1968 r.

Wyszczególnienie	Produkcja w mln zł		Koszty w mln zł	Wskaźnik efektywności	
	I ^a	II ^b		I	II
Poznań—Bydgoszcz					
PGR	4121,3	5251,9	6210,3	0,66	0,35
RSP	1202,1		1087,4	1,10	
Warszawa—Łódź					
PGR	834,1	1077,1	1213,9	0,62	0,89
RSP	664,8		643,2	1,03	

^{a)} Zgodnie z konstrukcją Noniewicza: dla PGR produkcja towarowa netto + zakup nasion sadzeniaków i pasz + saldo zapasów, dla RSP dochody pieniężne ogółem.

^{b)} Produkcja końcowa brutto + wartość usług.

Źródło: dla PGR Ministerstwo Rolnictwa Generalny Inspektorat PGR, Państwowe Gospodarstwa Rolne w r. 1968/69 Część II, tabl. 3, 9, 12 i 14, dla RSP nie publikowane materiały Centralnego Związku RSP.

W tabeli 1 zamieszczam jako wariant I dane obliczone zgodnie z metodą Autora, jako wariant II wartość produkcji końcowej brutto wraz z usługami. Dane według wariantu I dla PGR różnią się nieco od obliczeń Autora (być może dokonał on jakiejś czystki materiałów po stronie produkcji i nakładów) nie ma to jednak przypuszczam — większego znaczenia dla toku analizy skoro ten wariant obliczeń jest i tak niepoprawny. Porównanie efektywności według tego wariantu daje przewagę RSP rządowi czterdziestu kilku punktów. Czy to jest w ogóle prawdopodobne? Wystarczy jednak posłużyć się faktyczną wartością produkcji końcowej brutto w PGR ażeby ta przewaga zmalała do 15—25 punktów.

Wariant II uważam po prostu za realizację zamysłów autora, który dążył do odtworzenia produkcji końcowej brutto w PGR uważając, że dochody pieniężne RSP odpowiadają z wystarczającą dokładnością wartości produkcji końcowej brutto. Tak jednak nie jest. Z końcowego obliczenia wyników RSP jakim dysponowaliśmy, trudno jednak przeprowadzić odpowiednie redukcje dochodów pieniężnych. Pewną próbą wyjścia może być oparcie się na wartości produkcji towarowej brutto.

Jako produkcję towarową brutto w PGR przyjąłem wartość sprzedanej produkcji podstawowej (produkcja roślinna, zwierzęca i przemysłowa) oraz usług. Dla RSP wykazywaną w sprawozdawczości wartość produkcji towarowej powiększoną o usługi oraz o różnicę cen na obowiązkowych dostawach³.

Przeprowadziłem także korektę wartości nakładów w PGR.

1. Z uwagi na Fundusz Premiowy. W kosztach PGR ujmowana jest tylko płaca robocza z ubezpieczeniami, jednak otrzymywane przez pracowników premie i nagrody stanowią istotną część ich zarobków. W istocie rzeczy jest to ruchoma część płacy roboczej. Wzrost płacy odbywa się bowiem na zasadzie stabilizacji bazowego wynagrodzenia a wzrostu premii i nagród stosownie do rozwoju produkcji i polepszania się rentowności gospodarstw⁴. Jako podstawę korekty (zwiększenia nakładów) przyjąłem wartość zarachowanych na premie i nagrody środków z funduszu premiowego i zakładowego, za wyniki roku 1968/69 (rzeczywiste wypłaty w tym roku były znacznie niższe) dane z wydawnictwa Generalnego Inspektoratu PGR, Państwowe Gospodarstwa Rolne w r. 1969/70 cz. II, tabl. 9).

2. Sprawa amortyzacji. PGR jak wiadomo płacą pełne stawki amortyzacyjne tylko od środków produkcji nabytych po 1961 r., a więc po przeceenie majątku trwałego. Od środków nabytych dawniej płacą stawki znacznie niższe, nie odpowiadające kosztom faktycznego zużycia. W miarę wypadania z użytkowania starych środków i dokonywania inwestycji zmniejsza się wielkość nieopłaconej amortyzacji. W roku 1968/69 opłacana przez WZ PGR łącznie amortyzacja wynosiła około 61⁰/₀ teoretycznego zużycia środków trwałych.

RSP formalnie rzecz biorąc odprowadzają już obecnie pełną wartość amortyzacji jednakże od wartości książkowej (nabycia) środków trwałych.

³ Tę ostatnią pozycję przyjąłem z porównania danych R—S. 1969 tabl. 123(423) oraz RS 1970 tabl. 121(399) zakładając umownie, że różnica cen na obowiązkowych dostawach jest równa wpłatom na FRR dla spółdzielczości produkcyjnej.

⁴ Szczegółowe omówienie związanych z tym problemów znajduje się w moim artykule: Płace stałe i zmienne w PGR. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2, 1970.

RSP nie dokonały w 1960 r. przeceny (a właściwe wyceny) wartości środków trwałych, dlatego opłaty amortyzacji daleko nie odpowiadają teoretycznemu zużyciu środków trwałych według obecnej wartości tych środków. Umownie można przyjąć, że sytuacja jest tu taka jak w PGR, a więc nie trzeba wprowadzać żadnych korekt. Jednakże w dwóch WZ PGR, spośród czterech tu analizowanych, wprowadzono pełną opłatę amortyzacji do kosztów produkcji, a różnicę między obowiązującą w pozostałych PGR a pełną opłatą uzupełniono tym WZ w postaci specjalnej dotacji. Ażeby zrównać ich sytuację kosztową z sytuacją w RSP należało więc odpowiednio obniżyć koszty.

Tabela 2

Efektywność ekonomiczna produkcji towarowej w PGR i RSP

Wyszczególnienie	Produkcja towarowa i usługi w mln zł	Koszty w mln zł	Wskaźnik efektywności
Poznań—Bydgoszcz			
PGR	4926,1	6262,6	0,79
RSP	899,2	1087,4	0,82
Warszawa—Łódź			
PGR	1031,7	1225,0	0,84
RSP	566,6	643,2	0,88

Zródło: jak w tabeli 1.

Tabela 2 prezentuje dane porównywalne na tyle na ile uda się to zapewnić przy istniejącej sprawozdawczości PGR i RSP i różnicach w systemie księgowości. Jedna złotówka wydatków pieniężnych w PGR przynosi produkcję towarową wartości 79—84 grosze i także złotówka w RSP produkcję towarową 82—88 groszy. Różnice są niewielkie między obu sektorami, mogą one mieć źródło w małej precyzji rachunku jak również w niepełnym przystawianiu do siebie kategorii: produkcja towarowa w PGR i także produkcja w RSP jak również kategorii kosztów. Oczywiście z samego faktu, że w obu sektorach wartość produkcji towarowej jest niższa niż wartość nakładów nie należy bezpośrednio wyciągać wniosku o ich nierentowności, gdyż jak to stwierdziłem wyżej, koszty są ponoszone również na rzecz innych przychodów nie mieszczących się w wartości produkcji towarowej. Na tym można by zakończyć porównanie na bazie wartości produkcji.

Dochody i koszty

Można by się pokusić jednak o porównanie wyników całej działalności gospodarczej. W przypadku RSP kategorią odpowiadającą nakładom pieniężnym będą dochody pieniężne ogółem powiększone o wyliczoną poprzednio różnicę cen na obowiązkowych dostawach.

Produkcja końcowa brutto, a tym bardziej towarowa brutto, w PGR jest istotnie niższa od korespondującej z wartością kosztów kategorii docho-

dów ogółem. Idzie tu o takie pozycje, jak sprzedaż pracownikom własnym zakupnionych na ten cel produktów, opłaty ponoszone przez pracowników za sprzedane im produkty własne gospodarstw oraz świadczone im usługi, refundację kosztów wykonanych sposobem gospodarczym inwestycji i kapitalnych remontów, różne inne przychody pieniężne oraz tzw. dotacje. Wszystkie te pozycje znajdują się w tej lub innej formie w dochodach spółdzielni produkcyjnych, należy więc je także uwzględnić po stronie PGR.

Trochę uwagi chcieliśmy jednak poświęcić sprawie dotacji. W całości dochodów ogółem WZ PGR w kraju stanowią one w 1968/69 — 7,2%. W grupie Poznań-Bydgoszcz 6,1% a w grupie Łódź-Warszawa 3,9% (w obu grupach po wyeliminowaniu z dochodów i z dotacji dopłat do funduszu wyrównawczego i amortyzacji).

Statystyka GUS dzieli dotacje na trzy grupy — dopłaty do sprzedaży, do produkcji i do kosztów. Każda z tych grup dopłat uczestniczy również w dochodach RSP, choć być może w nieco innym zakresie.

W dopłatach do sprzedaży dominującą pozycję zajmują dopłaty do dostaw zboża i premie za terminową dostawę kwalifikowanego materiału siewnego. Premie z tytułu kontraktacji zbóż otrzymuje całe rolnictwo — nie tylko PGR, zaś premie za odstawę kwalifikatów otrzymują gospodarstwa i państwowe i spółdzielcze przy wywiązywaniu się z nałożonych warunków.

Wśród dopłat do produkcji decydujące znaczenie posiadają dopłaty do produkcji mieszanek pasz treściwych i do zagospodarowanych nowych ziem. Jeśli idzie o pierwszą dopłatę otrzymuje ją przemysł produkujący pasze niezależnie od tego gdzie jest on zlokalizowany — w zjednoczeniach przemysłowych, w organizacjach spółdzielczych, czy w PGR. Dotacja jest konieczna, gdyż ceny pasz treściwych są niższe niż koszty ich produkcji. Dotację na zagospodarowanie nowych ziem otrzymują i PGR i RSP. W RSP nie jest to dotacja sensu stricto lecz umarzony kredyt. „Dotacja” dla RSP z tego tytułu jest niższa niż dla PGR, co bywa wyjaśniane tym, że RSP przyjmują tylko te ziemie i w takim rozmiarze jakie im są potrzebne, podczas gdy PGR muszą przejmować przekazywane im ziemie. Ponieważ jednak obecnie i spółdzielnie przejmują mniej dogodne im ziemie postulowaliśmy na Sesji Spółdzielczej by przyznać im „dotację” tak jak PGR. Dotacje te są słuszne gdyż przejmując nowe ziemie gospodarstwo musi ponosić dodatkowe nakłady na przywrócenie ziemi do stanu używalności i na rozpoczęcie produkcji. Nowe ziemie są zwykle w gorszym położeniu, wymagają dodatkowych nakładów itd.

W grupie trzeciej znajduje się zwrot kosztów utrzymania stażystów — uzyskują i PGR i RSP, dotacje na akcję socjalną, obejmujące także RSP, zwrot poniesionych kosztów przywrócenia do stanu używalności przejętych z PFZ budynków i wreszcie dopłaty na sfinansowanie różnicy cen paliw płynnych (otrzymują wszyscy zespołowi użytkownicy ciągników — Kółka rolnicze, POM, RSP i PGR).

Oprócz wymienionych tu dotacji istnieją jeszcze dotacje tylko pege-rowskie na dodatki trudnościowe i specjalne oraz na fundusz wyrównawczy i do amortyzacji.

W tabeli 3 przedstawiamy dochody ogółem PGR bez dotacji oraz z tymi rodzajami dotacji, które w tej lub innej formie biorą udział również

w kształtowaniu pieniężnych dochodów RSP. Uwzględniamy także korektę nakładów PGR (fundusz premiowy i wyrównanie amortyzacji) i korektę dochodu RSP (o różnice cen na dostawach obowiązkowych).

Tabela 3

Efektywność gospodarowania PGR i RSP

Wyszczególnienie	Dochody ogółem w mln zł		Koszty w mln zł	Efektywność	
	I Bez do- tacji	II Porów- nywalne		I	II
Poznań—Bydgoszcz					
PGR	5815,9	6181,9	6262,6	0,93	0,99
RSP		1232,1	1087,4		1,13
Łódź—Warszawa					
PGR	1208,3	1251,3	1225,0	0,99	1,02
RSP		666,8	643,2		0,04

Również i w tym porównaniu utrzymuje się tendencja pewnej przewagi efektywności RSP nad PGR szczególnie w rejonie Poznań-Bydgoszcz. Nie są to różnice tego rzędu co prezentowało wyliczenie Noniewiczza, ale pewne różnice pozostają. Nie wiem na ile są one wynikiem nieścisłości rachunku i mimo wszystko niepełnej porównywalności danych, a w jakim odpowiadają rzeczywistości gospodarczej.

W tabeli 4 przedstawiam wreszcie wyniki obu sektorów przy hipotecznej zwwyżce płac o 50% i zwwyżce cen na artykuły rolne o 50%. Ponieważ przychody pieniężne nie są równoznaczne z produkcją towarową, a tej dotyczyć mogłaby zwwyżka cen przyjąłem, że o 50% wzrośnie tylko ta część dochodów, która ma źródło w produkcji towarowej rolnictwa. Przy szacunku wzrostu kosztów o 50% podniosłem koszty pracy własnej członków spółdzielni (dochód podzielny) i opłatę pracy najemnej (opłata pracy najemnej w rejonie Poznań-Bydgoszcz stanowiła 18%, a w rejonie Warszawa-Łódź 34% całkowitej opłaty pracy) zaś w PGR opłatę pracy wraz z funduszem premiowym.

Tabela 4

Efektywność gospodarowania PGR i RSP przy założeniu 50% wzrostu cen rolnych i 50% wzrostu opłaty pracy

Wyszczególnienie	Dochody w mln zł	Koszty w mln zł	Wskaźnik efektywności
Poznań—Bydgoszcz			
PGR	8644,9	7143,2	124
RSP	1676,7	1289,4	132
Łódź—Warszawa			
PGR	1724,1	1379,0	125
RSP	950,1	724,5	130

Również i w tym zestawieniu przejawia się kilkupunktowa przewaga efektywności RSP, ale ogólny obraz daleko nie jest podobny do zarysowanego przez Noniewicza.

Dynamika efektywności

Skoro metoda przygotowania danych porównawczych zaprezentowana przez autora posiada istotne niedociągnięcia nie mogło to pozostać bez wpływu na porównania w dynamice rozwoju. Katastrofalny obraz przedstawiony przez Noniewicza daleki jest od rzeczywistości.

Autor posługuje się równaniami regresji, w których za zmienną niezależną przyjmuje produkcję, zaś za zmienną zależną koszty. Nie wydaje mi się to słuszne. Pomimo wszystkich zależności wtórnych należy raczej przyjmować, że to produkcja jest funkcją kosztów a nie na odwrót. Ażeby jednak zachować porównywalność przyjmuję taką samą konstrukcję równań.

Równania obliczone z danych PGR za wszystkie lata gospodarcze w okresie 1961/62 — 1968/69, a dla spółdzielni za lata kalendarzowe 1962—1969.

Rejon poznańsko-bydgoski	Rejon warszawsko-łódzki
PGR $y = -4943 + 1,002 x$	$y = 23812 + 0,952 x$
RSP $y = 92115 + 0,800 x$	$y = 5439 + 0,944 x$
$x = \text{dochody}$	$y = \text{koszty}$

W PGR dochody przyjąłem łącznie z porównywalnymi dotacjami zaś nakłady zwiększyłem o nagrody i premie.

W rejonie warszawsko-łódzkim wyniki obydwu sektorów są dość zbliżone — dla uzyskania złotówki dochodu PGR wydatkują 95 groszy nakładu zaś RSP 94 grosze. Znacznie większe różnice występują w rejonie poznańsko-bydgoskim. W PGR 1 zł dochodu jest okupiony 1 zł nakładu, zaś w RSP 80 groszami. Różnica na korzyść RSP wynosiłaby 20 punktów, a więc znacznie więcej niż w porównaniu statycznym.

Podkreślam tu ponownie, że przytoczone wyniki obliczeń nie претенdują do ścisłości, gdyż w ujęciu dynamicznym jeszcze trudniej zachować walor porównywalności danych niż w przekroju rocznym. Materiały statystyczne wyników końcowych RSP zawierają stosunkowo niewiele danych, zaś system rachunkowy i stosowane kategorie są znacznie inne niż w PGR dlatego bardzo trudno jest operować tymi materiałami. Należałoby więc raczej mówić o zbliżeniu do siebie wyników końcowych niż o ich pełnej porównywalności.

Należy jednak przypuszczać, że wykazywana we wszystkich obliczeniach pewna przewaga RSP szczególnie w rejonie poznańsko-bydgoskim odpowiada rzeczywistości. Jakież więc są przyczyny?

Przyczyny różnic w efektywności

Gdyby różnice w efektywności gospodarowania były tak duże jak to sugerują obliczenia Noniewicza wtedy trudno byłoby zaakceptować jego wyjaśnienia. Trudno bowiem przypuszczać, ażeby zmiana systemu — przy pozostaniu w ramach tego samego typu wielkotowarowej produkcji rolnej

— mogła o prawie 100% zmienić efektywność gospodarowania w skali masowej (wg Noniewicza koszty w PGR na 1 zł dochodu wynoszą bowiem jakoby 1,55 gr., zaś w RSP 0,80 zł). Takie sytuacje mogą się zdarzać w przypadkach jednostkowych ale nie w skali powszechnej, w dodatku w rejonie znanym na ogół z racjonalności gospodarowania.

Noniewicz precyzuje bliżej dwie przyczyny tak dużych różnic efektywności:

1. Znacznie większa swoboda w RSP w ustalaniu programu wyposażenia w środki produkcji dzięki czemu lokowane są one w bardziej rentowne kierunki produkcji, zaś powiązanie ich ze środkami własnymi RSP powoduje, że rozbudowują się spółdzielnie lepiej gospodarujące. W sumie efektywność środków trwałych powinna być więc w RSP znacznie wyższa. Argumentacja ta jest kierunkowo słuszna. Zgodnie z wysuwanymi przez środowisko ekonomiczne postulatami wprowadzany obecnie w PGR system finansowy przewiduje jako zasadę inwestycje ze środków własnych i kredytów bankowych.

2. Dopasowanie wynagrodzenia za pracę do efektów ekonomicznych przedsiębiorstwa. Teoretycznie rzecz biorąc RSP nie powinny nigdy wykazać się brakiem rentowności, gdyż wszystkie wahania dochodu powinny zostać zamortyzowane przez zmiany wielkości dochodu podzielonego. Wszelkie powodzenia i niepowodzenia przedsiębiorstwa powinny więc znajdować bezpośrednie odbicie w wysokości uzyskiwanej przez spółdzielców opłaty pracy. Zróżnicowanie opłaty pracy w RSP jest rzeczywiście duże. Jeśli by za porównalną jednostkę nakładu pracy przyjąć dniówkę obrachunkową, to w 1969 rozpiętość maksymalna między województwami wynosiła 63 zł (w olsztyńskim dochód podzielony na jedną dniówkę wyniósł 48 zł, zaś w opolskim 111 zł). Między poszczególnymi RSP rozpiętość musiała być więc jeszcze większa⁵.

Powiązanie sytuacji osobistej, indywidualnych dochodów członków załogi z wynikami ekonomicznego przedsiębiorstwa jest bardzo silnym środkiem pobudzania wzrostu wydajności pracy i dbałości o losy zespołowego gospodarstwa. W PGR czynnik ten uwzględniony jest w postaci funduszu premiowego różnicującego poważnie wysokość zarobków pracowników pomiędzy przedsiębiorstwami zależnie od finansowych i produkcyjnych wyników przedsiębiorstw.

Przerzucanie jednak skutków działalności gospodarczej przedsiębiorstwa na pracowników ma swoje granice (w końcu jednak pracownik czy to RSP czy PGR musi z czegoś żyć — w związku z czym istnieje zjawisko nierentownych spółdzielni tak jak i nierentownych PGR) — a łatwo może zamienić się z bodźca na antybodziec podnoszenia efektów przedsiębiorstwa. Jeśli bowiem dane przedsiębiorstwo przez pewien czas zapewnia niższą opłatę pracy niż inne, będzie to bodźcem dla odpływu siły roboczej szczególnie tej bardziej aktywnej i o wyższej kwalifikacji czy to do innych przedsiębiorstw rolniczych, czy też do zajęć pozarolniczych. Stanie się to powodem dalszego pogłębiania się trudności i ekonomicznego słabnięcia przedsiębiorstwa. Potwierdza to wybitnie praktyka gospodarza zarówno pegerowska jak i spółdzielcza. Stąd między innymi realizowana w krajach

⁵ Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne w latach 1966—1969. Warszawa 1970, s. 98.

socjalistycznych tendencja do zastosowania i w spółdzielniach produkcyjnych opłaty pracy podobnej w zasadzie do funkcjonującej w PGR, a więc gwarantowanej stałej opłaty pracy niezależnej od bieżących wyników przedsiębiorstwa i części ruchomej wynikającej z podziału wygoszpodarowanego dochodu netto.

Różnice w uzyskiwanych wynikach ekonomicznych między RSP a PGR mają wiele przyczyn związanych z systemem gospodarowania — mam tu jednak na myśli raczej sprawy tworzące warunki działania przedsiębiorstwa lecz tkwiące niejako na zewnątrz niego.

Tak więc z uwagi na stosunkowo niewielki udział RSP w produkcji towarowej rolnictwa głównym interesem społecznym jest nie to co konkretnie produkują, ale to ażeby uzyskiwały pozytywne efekty swej gospodarczej działalności. Odwrotnie niż w PGR, gdzie mimo wszystko wciąż najważniejsze dla polityki państwa jest uzyskanie określonej masy określonych produktów. Stąd znacznie większa w RSP możliwość doboru najbardziej korzystnych kierunków wygoszpodarowania dochodu.

Jednym z istotnych elementów kształtujących warunki gospodarowania PGR jest przejmowanie ziemi z PFZ. Dla niektórych przedsiębiorstw przejęcie dodatkowej ziemi poprawia warunki produkcji, dla podstawowej jednak masy pogarsza. PGR jednak przejmują ziemię nie z własnego wyboru, ale na skutek społecznych potrzeb wyrażanych przez decyzje instancji zwierzchnich.

Również i RSP przejmują nowe ziemie w zagospodarowanie i zagospodarowują je w podobny sposób jak PGR, jednak decyzja może być uzależniona od tego czy dla danego przedsiębiorstwa będzie to korzystne. To co w PGR jest wyjątkiem w RSP może być regułą, oczywiście tak długo jak długo pozostają na warunkach społecznego eksperymentu.

Porównywanie wyników PGR i RSP jest w istocie rzeczy porównywaniem osiągnięć przeciętnych jednego sektora ze szczytowymi osiągnięciami sektora drugiego. W trakcie rozwoju gospodarczego ilość RSP bowiem stale maleje, pomimo że obszar zagospodarowany przez nie nieznacznie wzrasta, a dynamicznie rośnie ich produkcja. Główną przyczyną zmian ilości RSP jest rozwiązywanie spółdzielni słabych i nierentownych, nie zapewniającym ich członkom wystarczających dochodów pomimo pomocy państwa. Pozostają tylko jednostki gospodarcze mocne i dynamiczne. Takich warunków selekcji nie posiadają nawet indywidualne gospodarstwa rolne, a już w ogóle nie posiadają PGR.

Ten typ rozwoju jest możliwy, gdy spółdzielczość stanowi niewielką wyspę zespołowego gospodarowania. Rozwiązanie spółdzielni oznacza, że jej członkowie będą gospodarować indywidualnie, a jeżeli i to im się nie powiedzie przekazą ziemię do PFZ (np. za rentę). Ziemia ta będzie musiała zostać zagospodarowana przez innych, w praktyce dotychczasowej głównie przez PGR. Jak sobie wyobrazić tego rodzaju postępowanie w przypadku PGR?

Robotnicy PGR nie mają możliwości podjęcia pracy jako indywidualni gospodarze — nie mają po temu żadnych warunków — narzędzi, budynków, najczęściej także doświadczenia samodzielnego gospodarowania. Jeśli więc dla zaspokojenia społecznych potrzeb niezbędna jest produkcja pomimo niesprzyjających warunków gospodarowania prowadzić ją muszą PGR i nie mają na kogo scedować tego zadania.

W przypadku gdyby spółdzielczość produkcyjna objęła całe rolnictwo z konieczności będzie posiadała wszystkie typy produkcyjne gospodarki, wszystkie warunki gospodarowania i przedsiębiorstwa od najsłabszych do najmocniejszych. Możliwość selekcji będzie bardziej ograniczona, a jej efektem będzie tworzenie gospodarstw państwowych na ziemi wypadłej ze spółdzielczego gospodarowania — ziemi znajdującej się w warunkach marginalnych.

Ten typ rozwoju obserwujemy w sąsiednich krajach socjalistycznych. Porównania między gospodarką spółdzielczą a państwową wydają się wskazywać na przewagę ekonomiczną gospodarstw spółdzielczych, a równocześnie zmniejsza się obszar zagospodarowany przez spółdzielnie, a rośnie powierzchnia gospodarstw państwowych. To właśnie skutki selekcji mimo, że posiada tam ona mniejsze możliwości niż u nas.

Dokonując porównań szczególnie międzysektorowych trzeba być zawsze bardzo ostrożnym. Pomimo wszelkich starań zobiektywizowania obrazu porównujemy najczęściej rzeczy nie całkiem porównywalne. Dlatego i wnioski należy stawiać rozważnie i odpowiedzialnie. Wnioski wysunięte przez Noniewicza nie mają pokrycia w rzeczywistości gospodarczej, pomijając już nawet ich realność.

ТАДЕУШ РЫХЛИК
Институт Экономики
Сельского Хозяйства

СОПОСТАВЛЕНИЕ ЭФФЕКТИВНОСТИ ВЕДЕНИЯ ХОЗЯЙСТВА В ГОСУДАРСТВЕННЫХ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРЕДПРИЯТИЯХ И СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРОИЗВОД- СТВЕННЫХ КООПЕРАТИВАХ

Резюме

Данная статья полимизирует со статьей Ч. Ноневича опубликованной в этом же номере Вопросы Экономики Сельского Хозяйства. Ввиду имеющих различий в условиях ведения хозяйства и в системе учета трудно делать сравнения между секторами и дают они лишь некоторую ориентировку в тенденциях. Существуют два направления сравнений между секторами:

1. Использование расчетов производимых отдельно в каждом секторе в соответствии с существующими принципами.
2. Приведение данных по сравниваемым секторам к сопоставимости.

Ноневич избрал второй путь, однако применил ошибочный метод — в госхозах в качестве эффекта принял отношение товарной продукции нетто к совокупным затратам, а в кооперативах сумму денежных доходов к совокупным затратам. Отсюда исчисленные им различия в эффективности не имеют фактического содержания.

Автор последовательно проводит сравнения между двумя секторами на основе стоимости товарной продукции по отношению к затратам и стоимости сопоставимых денежных доходов к затратам в двух районах — познанско-быдгоском и варшавско-лодзинском.

Сравнения показывают некоторое преимущество в эффективности производственных кооперативов в размере от нескольких до десяти с лишним процентов в познанско-быдгоском районе. В варшавско-лодзинском районе результаты обоих секторов являются очень приближенными.

Различия вытекают, по мнению автора, главным образом из условий в каких работают оба сектора, а не в их внутренней экономической системе.

Итак — кооперативы ввиду их незначительного веса в экономике страны могут концентрироваться на наиболее доходных направлениях сельскохозяйственной и несельскохозяйственной деятельности, госхозы обязаны ориентироваться на удовлетворение неотложных потребностей хозяйства страны.

Кооперативы осваивают землю поступающую из крестьянского сектора тогда, когда им это экономически выгодно, госхозы обязаны осваивать землю оставленную без пользователей несмотря на то, что это может ухудшить условия работы предприятий.

Сопоставление госхозов и кооперативов в Польше, это сравнение средних результатов одного сектора с лучшими результатами другого сектора. Ибо начиная с 1956 года в кооперативном секторе происходит резкий отбор — остались только лучше и наиболее доходные хозяйства. Госхозы не имеют возможности такого отбора, такой возможности не имели бы также кооперативы если бы они были основным сектором в сельском хозяйстве.

TADEUSZ RYCHLIK

Institute of Agricultural Economics

Warszawa

COMPARISON OF FARMING EFFECTIVENESS OF THE STATE AND COOPERATIVE FARMS

Summary

The work is a discussion with Cz. Noniewicz article published in this issue. Different conditions of farming and different systems of bookkeeping make a comparison difficult and there are only tendencies, which may be discussed. There are also two ways of intersector comparison:

1. basing upon the calculus of results carried out for particular sector according the principles in force for this sector,

2. making the data from both sectors comparable. Mr. Noniewicz accepted the second principle, though applying the wrong method. He accepted the relation between the verified net marketable production and the total cost as the effect of farming in the state farms, while for production cooperatives — relation between the cash income and the total cost. Hence, the differences of effectiveness are deprived of the real contents.

Consequent comparison are being carried out by the author between two farming sectors on the base of the value of marketable production compared to the costs and of the value of comparable cash income to the costs in two regions: Poznań/Bydgoszcz and Warszawa/Łódź.

Comparative investigation proved some superiority of the effectiveness of agricultural production cooperatives in Poznań/Bydgoszcz region, while in Warszawa/Łódź region results achieved by both sectors proved to be much similar. The author is of the opinion that reasons for such a situation result mainly from conditions, in which both sectors are working and not from their internal economic dynamics.

Thus, production cooperatives, owing to their insignificant role in the state economy may undertake the most profitable agricultural and non-agricultural activities, while the state farms have to be focused toward meeting urgent needs of the food economy of the whole country.

Cooperatives take the abandoned peasant land, if such an integration meets their economic purposes, while the state farms are compelled to take such a land, if even this would deteriorate their economic conditions.

Comparing the state and cooperative farm, means comparing average achievements of the first form with the top results of the other, as after quite a sharp selection taking place in production cooperatives in Poland since 1956, only the best and most prosperous farms are left. The state farms are deprived of such a selection. Such a selection would also be impossible concerning the cooperatives, provided they would present the basic agricultural sector in the country.

22
V
48

WPLYW CZYNNIKA PRACY NA EFEKTYWNOŚĆ GOSPODAROWANIA W PGR

Zwiększenie efektywności gospodarowania stanowi przedmiot doskonalenia systemu ekonomicznego PGR. Sprawom tym poświęcono już wiele miejsca w dyskusjach ekonomicznych teoretyków i praktyków oraz poczynaniach polityki. Wiele spraw wysuwanych w dyskusjach oczekuje decyzji¹.

W związku z tym szczególnie aktualnym wydaje się rozpatrzenie wpływu czynnika pracy na efektywność gospodarowania, gdyż te aspekty problematyki zwiększenia efektywności gospodarowania PGR posiadają zasadnicze znaczenie w przygotowywanych decyzjach określanych mianem reformy ekonomicznej.

Czynnik pracy w świetle zmian w strukturze nakładów

Warunki w jakich może być rozwijana produkcja rolna w PGR przesądzają o wysokiej dynamice nakładów pieniężnych. Stwarza to rozliczne komplikacje wymagające usprawnienia systemu ekonomicznego, a zwłaszcza systemu finansowania PGR. Problemem kluczowym jest problem zwiększenia efektywności gospodarowania. Z jego rozwiązaniem łączy się również poprawa gospodarki czynnikiem pracy, co wymaga m. in. usprawnienia bodźców płacowych. Sprawa ta jest rozpatrywana w związku z ogólną reformą bodźców płacowych w gospodarce narodowej, ale posiada niewątpliwie swoją specyfikę. Na niektóre jej aspekty należałoby zwrócić obecnie uwagę.

Rozważania prowadzone będą w skali makroekonomicznej, w oparciu o dane sprawozdawcze Ministerstwa Rolnictwa. Dla zarysowania bowiem podstawowych prawidłowości dane te są wystarczające.

Przyjęliśmy metodę lat sondażowych dla zarysowania tendencji rozwojowych. W przypadku względnie wyrównanego trendu jest to metoda prosta i wystarczająca. Ponieważ operujemy danymi dla całego sektora więc przypadkowe wahania powinny się wyrównać. Jest to niewątpliwie gdy idzie o nakłady. W przypadku produkcji i związanych z nią dochodów wahania mogą mieć bardziej powszechny charakter, jeśli związane są z obejmującymi cały kraj wpływami warunków atmosferycznych. To do-

¹ W dyskusji jaka toczyła się na ten temat m. in. na łamach Życia Gospodarczego w 1969 r. wypowiedzieli się T. Rychlik, K. Ratajczak, T. Kierczyński, B. Filipiak, T. Kozioł, L. Staszyński i inni. Sprawom tym poświęcony jest artykuł T. Rychlika na łamach Zagadnień Ekonomiki Rolnej nr 4, 1969 i nr 2, 1970.

tyczy np. 1968/69 roku, w którym nastąpiło pewne wahnięcie dochodów w dół od linii trendu. Mając to jednak na uwadze możemy odpowiednio rozumieć przytoczone dane.

Tabela 1

Nakłady pieniężne w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69	Wskaźnik 1968/69 1960/61
W mln zł				
Ogółem nakłady	14 448	21 892	32 944	228
Fundusz płac	5 093	6 242	8 282	163
Zakup inwentarza żywego	740	1 314	2 352	318
Zakup pasz	1 395	2 467	3 665	262
Zakup nasion i sadzeniaków	732	1 250	1 599	218
Zakup nawozów mineralnych	862	1 234	2 573	298
Zakup surowców dla przemysłu rolnego	642	1 340	1 647	256
Zakup paliwa	717	885	1 000	139
Zakup materiałów do remontów i konserwacji	558	1 100	1 920	344
Zakup pozostałych materiałów	344	589	806	234
Amortyzacja	964	1 816	3 451	358
Remonty bieżące	421	514	822	195
Wydatki administracyjne	63	59	97	154
Wydatki na BHP	124	191	248	200
Wydatki na cele socjalne i kulturalno-oświatowe	57	111	194	337
Struktura w %				
Ogółem nakłady	100,0	100,0	100,0	
Fundusz płac	35,3	28,5	25,1	
Zakup inwentarza żywego	5,1	6,0	7,2	
Zakup pasz	9,8	11,2	11,1	
Zakup nasion i sadzeniaków	5,0	5,6	4,8	
Zakup nawozów mineralnych	5,9	5,5	7,7	
Zakup surowców dla przemysłu rolnego	4,5	6,1	5,0	
Zakup paliwa	4,9	4,0	3,0	
Zakup materiałów do remontów i konserwacji	3,8	5,0	5,7	
Zakup pozostałych materiałów	2,3	2,6	2,4	
Amortyzacja	5,7	8,3	10,4	
Remonty bieżące	2,9	2,5	2,5	
Wydatki administracyjne	0,4	0,2	0,3	
Wydatki na BHP	0,9	0,8	0,8	
Wydatki na cele socjalno-kulturalno- -oświatowe	0,4	0,7	0,6	

Źródło: Materiały Ministerstwa Rolnictwa (dotyczy także pozostałych tabel).

W tabeli 1 przedstawione są w cenach bieżących nakłady PGR Ministerstwa Rolnictwa i ich struktura. Wysoka dynamika nakładów (wzrost o 128% za 8 lat) wynika z trzech przyczyn:

- 1) wzrostu powierzchni zagospodarowanej przez gospodarstwa państwowe o przeszło 13%,
- 2) ruchu cen, płac i pewnych zmian w systemie ekonomicznym przedsiębiorstw,
- 3) procesu intensyfikacji jaki wyraźnie występuje w gospodarstwach państwowych.

Decydujące znaczenie posiada czynnik trzeci — proces intensyfikacji — nakłady w cenach bieżących w przeliczeniu na jednostkę pieniężną wzrosły bowiem za okres 8-miu lat o przeszło 100%, podczas gdy płace o przeszło 1/3, zaś ceny nakładów wzrosły stosunkowo nieznacznie.

Jak widać z przytoczonych danych duży wysiłek skierowany był na rozwój produkcji zwierzęcej. PGR wychodziły z lat pięćdziesiątych z bardzo słabo rozwiniętą produkcją zwierzęcą — kierunek intensyfikacji jest więc zrozumiały.

Bardzo wysokie tempo wzrostu wykazuje również zakup nawozów mineralnych (wzrost o prawie 200%) dzięki czemu zużycie w badanym okresie wzrosło z 78,2 kg do 193,3 kg na 1 ha użytków rolnych. Ten uderzeniowy wzrost nawożenia spowodował wzrost plonów we wszystkich rejonach, lecz wystąpiło w konsekwencji tego pewne zmniejszenie jego efektywności.

Najwyższe jednak tempo wzrostu wykazują wydatki na amortyzację. Pragniemy im poświęcić nieco więcej uwagi.

Szybki wzrost amortyzacji związany jest z dokonywanymi przez PGR wysiłkami uzupełnienia i odnowienia majątku trwałego. Zaniedbania w stanie budynków gospodarczych z jakimi rozpoczęły obecną dekadę, jak również zacofanie techniczne uniemożliwiły bowiem szersze wejście w proces intensyfikacji i racjonalizacji gospodarowania. Nie oznacza to jednak, że w tym samym stopniu, co wykazany tu wzrost amortyzacji, nastąpił wzrost wyposażenia PGR w środki trwałe. Amortyzacja rośnie znacznie szybciej, z przyczyn formalnych. PGR nie płaci pełnej wartości zużycia środków trwałych od majątku nabytego do 1961 r., zaś od środków zainwestowanych później płaci amortyzację pełną. W dodatku eksperymentujące zjednoczenia i przedsiębiorstwa odprowadzają obecnie pełną wartość amortyzacji, uzyskując na ten cel specjalną dotację. Wyniku finansowego to nie zmienia, zwiększa jednak nakłady jak i dochody. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że już obecnie, pomimo, że PGR nie płaci pełnej amortyzacji, jej udział w wydatkach pieniężnych przekracza 10%.

Na tle ogólnej dynamiki nakładów pieniężnych PGR w latach 1960/61 — 1968/69 zwraca uwagę znacznie niższe tempo wzrostu funduszu płac. Wzrost globalnego funduszu płac wynika prawie w całości ze wzrostu uposażeń pracowników oraz wzrostu areалу, gdyż w skali PGR jako całości mamy do czynienia ze stabilizacją zatrudnienia w przeliczeniu na jednostkę powierzchni (tab. 2).

Przy prezentacji tab. 2 dającej zarówno przestrzenny jak i dynamiczny rozwój zatrudnienia w PGR pragnęłabym zwrócić uwagę na trzy sprawy.

Tabela 2

Poziom zasobów pracy i udział płac w wydatkach pieniężnych PGR podległych WZ PGR według województw

Województwa	Zatrudnienie na 100 ha użytków rolnych osób			Udział płac w wydatkach pieniężnych w %		
	1960/61	1964/65	1968/69	1960/61	1964/65	1968/69
Białystok	9,5	9,1	9,5	35,2	28,5	24,5
Bydgoszcz	16,3	16,0	16,0	32,2	26,5	23,1
Gdańsk	13,4	13,0	14,0	35,8	27,8	24,3
Katowice	23,3	22,9	21,3	37,8	31,5	29,0
Kielce	23,2	23,4	22,3	37,0	27,5	28,3
Koszalin	9,9	9,8	10,2	34,4	28,2	24,9
Lublin	14,6	13,8	15,4	29,3	24,3	22,5
Łódź	27,1	26,8	26,2	29,7	20,9	20,4
Olsztyn	9,4	9,5	10,3	36,4	29,0	24,5
Opole	16,9	17,0	16,5	36,2	29,5	24,5
Poznań	16,8	17,1	17,1	32,2	28,8	24,1
Rzeszów	7,4	7,2	10,0	35,0	26,0	21,9
Szczecin	9,6	10,2	10,9	34,8	23,2	23,7
Warszawa	19,8	20,0	20,3	32,4	26,6	24,3
Wrocław	13,5	13,2	13,6	35,6	27,0	24,7
Zielona Góra	11,4	11,7	12,6	35,3	25,8	23,4
Razem WZ PGR	12,4	12,4	13,0	34,7	27,6	24,1

1. Bardzo duże zróżnicowanie przestrzenne wyposażenia PGR w siłę roboczą. Tendencje zmian idą w kierunku zmniejszenia rozpiętości — rośnie zatrudnienie w najbardziej deficytowych w pracę Zjednoczeń i maleje w tych, które miały największą obsadę. Zmiany te jednak są bardzo powolne.

2. Przemieszczenie zasobów siły roboczej jest na ogół zgodne ze zróżnicowaniem poziomu intensywności. Świadczy o tym fakt, że pomimo tak wielkiej rozpiętości w nasyceniu gospodarstw siłą roboczą udział płac w kosztach produkcji jest we wszystkich PGR bardzo podobny. Wyjątek stanowią jedynie dwa województwa o bardzo małym zagęszczeniu PGR na swoim terytorium o bardzo rozdrobnionej gospodarce indywidualnej (katowickie i kieleckie). Gospodarstwa PGR są w nich małe obszarowo, nastawione na produkcję zwierzęcą co jak wiadomo jest związane z niższym poziomem mechanizacji.

Rejony deficytowe w siłę roboczą nie posiadają specjalnego programu mechanizacji, który by im pozwolił rozwijać bardziej intensywną gospodarkę przy niskim zatrudnieniu. Ten brak elastyczności w kształtowaniu sposobów prowadzenia procesu produkcji jest niewątpliwie słabą stroną procesu rozwojowego PGR.

Trzeba tu także podkreślić, że mimo niskiego i stale malejącego udziału płac w kosztach produkcji PGR, właśnie czynnik pracy determinuje w całości o poziomie intensywności zagospodarowania. Sprawa wygląda jeszcze

bardziej drastycznie, gdy rozpatrzyć rozmieszczenie przestrzenne wartości produkcji na 1 ha użytków rolnych i rozmieszczenie wyników finansowych. Okazuje się, że wartość produkcji z jednostki powierzchni i jej ekonomiczna efektywność odbijają się w zwierciadle zróżnicowanie nasycenia PGR czynnikiem pracy.

3. Trzecia uwaga dotyczy wagi płac roboczych w kosztach produkcji. Na początku badanego okresu przeszło 1/3 wszystkich wydatków pieniężnych stanowiły płace. Obecnie, pomimo wzrostu płac przypadających na 1 zatrudnionego, udział płac w kosztach produkcji kształtuje się poniżej 25⁰%. Choć czynnik pracy wywiera wciąż przemożny wpływ na intensywność produkcji i efektywność ekonomiczną gospodarowania, to jednak o poziomie rentowności PGR jako całości, decydują koszty materialne. Rośnie szczególnie znaczenie nakładów środków trwałych dla celów substytucji pracy żywej. Cały wzrost produkcji z jednostki powierzchni, jaki notujemy w PGR odbywał się bez wzrostu zatrudnienia, a więc drogą substytucji nakładów pracy żywej. Należy przypuszczać, że daleko jeszcze do wyczerpania możliwości w tym zakresie. Wiadomo bowiem, że produkcja zwierzęca w PGR jest wciąż mało zmechanizowana. Należy się więc liczyć z dalszym spadkiem udziału płac w kosztach produkcji PGR.

Czy substytucja pracy żywej przez uprzedmiotowioną jest korzystna dla wyników ekonomicznych PGR trudno ustalić bezpośrednio na podstawie prezentowanych tu materiałów. Jeśli uwzględnić jednak cały system ekonomiczny w jakich działają gospodarstwa państwowe, a więc i system dotacji, można by sądzić, że jest to substytucja korzystna. Na przestrzeni tych lat wraz z procesem substytucji poprawiają się wyniki finansowe, pomimo, że nowe środki produkcji obciążają gospodarkę pełnymi kosztami amortyzacji. W jakiej jednak mierze polepszenie wyników jest skutkiem precesu substytucji pracy żywej przez środki trwałe, a w jakiej wzrostu efektywności stosowanych środków obrotowych trudno jest stwierdzić.

Efektywność nakładów i wydajność pracy

Wzrost produkcji przy stabilizacji zatrudnienia oznacza, że na 1 pracującego przypada coraz większa ilość i wartość przetworzonych środków obrotowych. Jeśli bowiem środki trwałe „stanowią obramowanie dla płynącego strumienia środków obrotowych”² a same nie tworzą produktu, to czynnik pracy przenosi ich wartość na nowy produkt i ją pomnaża. Tę zwiększoną zdolność produkcyjną siły roboczej należy oczywiście wiązać z jej substytucją przez pracę uprzedmiotowioną, ale zapewne również z bodźcowym oddziaływaniem systemu płacowego w PGR, w szczególności zaś funduszu premiowego nacełowanego głównie na wzrost poziomu produkcji.

W tabeli 3 i 4 przedstawione są między innymi dane o efektywności nakładów pracy uprzedmiotowionej. Gdy idzie o majątek trwały widzimy wydatny wzrost skuteczności dodatkowych nakładów kapitałowych — wartość produkcji końcowej netto rośnie bowiem znacznie szybciej niż wzrost

² T. Rychlik: Środki trwałe a rozwój PGR. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 3, 1969, s. 15.

wartości majątku trwałego. Zmniejsza się więc kapitałochłonność produkcji, jednakże sam jej poziom, jak to można odczytać z danych tab. 3, jest wciąż jeszcze nader wysoki w PGR.

Tabela 3

Efektywność majątku trwałego w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Wartość majątku trwałego w mln złotych	87 642	98 429	113 778
Wskaźnik	100,0	112,3	129,9
Wartość produkcji końcowej w mln złotych	9 462	11 881	17 047
Wskaźnik	100,0	123,4	180,2
Wartość produkcji końcowej netto na 1 tys. zł wartości majątku trwałego w złotych	108	120	150
Wskaźnik	100,0	111,1	138,8

Tabela 4

Efektywność nakładów na robociznę w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
------------------	---------	---------	---------

A. Produkcja końcowa

brutto na 1 tys. zł funduszu płac:

1) pracowników ogółem

złotych	2420	2989	3279
wskaźnik	100,0	123,5	135,5

2) grupy wytwórczej

złotych	2387	2994	3630
wskaźnik	100,0	125,4	152,0

B. Produkcja końcowa

netto na 1 tys. zł funduszu płac

1) pracowników ogółem

złotych	1720	1946	2117
wskaźnik	100,0	113,1	123,1

2) grupy wytwórczej

złotych	1677	1912	2343
wskaźnik	100,0	114,0	139,7

Jeśli zaś idzie o nakłady środków obrotowych odgrywających decydującą rolę w procesie intensyfikacji PGR, a mianowicie pasze treściwe i nawozy mineralne, to obserwujemy zgoła przeciwstawne tendencje. Zdecydowanie polepsza się stosunek między zużyciem pasz treściwych a wartością produkcji zwierzęcej i pogarsza się stosunek między zużyciem nawozów mineralnych a wartością produkcji roślinnej.

Tabela 5

Efektywność nakładów eksploatacyjnych w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Zużycie pasz treściwych			
ogółem w tys. ton	818,5	977,7	1226,2
wskaźnik	100,0	120,9	149,8
na 1 tys. zł wartości			
produkcji końcowej			
zwierzęcej w kwintalach	1,8	1,5	1,2
wskaźnik	100,0	83,3	66,6
Zużycie nawozów mineralnych			
ogółem w mln zł	729,4	1150,7	2330,8
wskaźnik	100,0	157,7	319,5
na 1 tys. wartości			
produkcji roślinnej			
złotych	129	154	194
wskaźnik	100,0	119,3	150,4

Wysoki wzrost efektywności nakładów paszowych ma dwa źródła — zmiany w kierunkach produkcji zwierzęcej, w szczególności zaś szybki rozwój opasu bydła mniej chłonnego na paszę treściwą niż produkcja mleka a zwłaszcza aniżeli tucz wieprzowy oraz usprawnienia procesów technologicznych. Obydwa źródła poprawy świadczą pozytywnie o sposobie rozwoju PGR. Jest bowiem rzeczą przedsiębiorstw dobierać spośród społecznie zaakceptowanych (w postaci popytu) kierunków wytwarzania te, które najbardziej odpowiadają specyfice ich warunków wytwarzania i jest również pilna potrzeba usprawniania technologii zwłaszcza, że PGR dysponują tu wciąż dużymi rezerwami.

Zmniejszenie efektywności zastosowania nawozów mineralnych jest w PGR faktem. Związane jest ono z bardzo szybkim wzrostem nawożenia, co powoduje z jednej strony pewne zmniejszenie efektywności nakładów dodatkowych w porównaniu z efektywnością nakładów poprzednich, jak również przeznaczenie nawozów pod słabiej na nawożenie reagujące uprawy. Zmniejszenie się efektywności nawożenia potwierdza zresztą także zastosowanie mierników naturalnych³. Jednak przedstawione wyliczenia mogą przesadnie oceniać sens zjawiska, bowiem w wartości produkcji roślinnej nie są ujęte produkty wewnętrznego obrotu — głównie pasze — pod które w coraz większym stopniu stosuje się nawozy mineralne. Porównanie dynamiki nawożenia z dynamiką produkcji końcowej netto (tabl. 6) jest więc może bardziej prawidłowe ale i ono wykazuje zmniejszenie efektywności nawożenia, chociaż nie w takim stopniu. W dalszym procesie intensyfikacji w PGR główna uwaga musi być zwrócona nie na szybkie

³ K. Ratajczak: Ekonomiczna ocena efektywności postępu technicznego w PGR. Poznań 1969 s. 119.

zwiększenie poziomu nawożenia, lecz na stworzenie warunków dla podniesienia jego skuteczności, do czego droga wiedzie przede wszystkim przez wprowadzenie bardziej intensywnych odmian uprawianych roślin.

Tabela 6

**Nakłady pieniężne i produkcja (końcowa i czysta) na 1 zatrudnionego w PGR
Ministerstwa Rolnictwa**

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Nakłady pieniężne:			
w tys. złotych	51,3	63,0	87,4
wskaźnik	100,0	122,8	170,3
Produkcja końcowa brutto:			
w tys. złotych	38,7	53,1	77,9
wskaźnik	100,0	137,2	200,1
Produkcja końcowa netto:			
w tys. złotych	27,5	34,6	50,3
wskaźnik	100,0	125,8	180,2
Nakłady na robociznę (płace):			
w tys. złotych	16,1	17,7	21,5
wskaźnik	100,0	109,3	133,5
Produkcja czysta:			
w tys. złotych	18,9	21,3	30,4
wskaźnik	100,0	112,6	160,6

Na tle przedstawionych zmian w efektywności nakładów inwestycyjnych i eksploatacyjnych w PGR w ostatnich latach szczególnie pozytywnie wypada efektywność nakładów pracy żywej. Pewne informacje na ten temat zawarte są w tabeli 6.

Rośnie szybko wartość nakładów pieniężnych przypadających na 1 zatrudnionego oraz w znacznie wolniejszym tempie jednostkowe płace. Z powodu szybszego wzrostu wartości produkcji niż wartości nakładów nie tylko polepsza się wydajność pracy ale także i rentowność produkcji. Świadczy o tym wybitnie wzrost produkcji czystej przypadającej na 1 zatrudnionego jako najbardziej uniwersalnej miary wydajności pracy netto. Dynamika jest tu wolniejsza niż w przypadku produkcji końcowej brutto przypadającej na 1 zatrudnionego ponieważ operujemy tu wynikiem „czystym” pozbawionym balastu zużycia materiałowego. W miarę zaś rozwoju gospodarki PGR maleje udział pracy żywej w wytwarzaniu produktu, a więc i w wartości produktu. Tempo wzrostu wydajności brutto musi być więc znacznie wyższe, niż wzrostu wydajności netto. Jest to zresztą proces powszechny w rolnictwie i dotyczy również gospodarki indywidualnej przy innych oczywiście proporcjach części składowych wartości wytworzonego produktu. Według tab. 6 produkcja czysta wytworzona przez jednego zatrudnionego średnio w PGR jest obecnie wyższa niż średnia płaca. PGR powinny więc przynosić dochód czysty. Sprawa jednak jest nieco bardziej

skomplikowana. Pomimo, że w r. 1968/69 ogólny wynik PGR zamknął się nadwyżką w wysokości powyżej 500 milionów zł, trudno jest tę nadwyżkę potraktować jako dochód czysty zgodnie z powszechnie przyjętą definicją tej kategorii ekonomicznej. Jest to tylko nadwyżka dochodów nad wydatkami czyli tzw. „zysk pegerowski” powstały w wyniku ukształtowanego dla PGR systemu wpływów jak i wydatków.

Dochody gospodarstw państwowych

Wyniki sprawozdawczości finansowej PGR nie dają możliwości pełnej oceny ekonomicznych efektów działalności w zakresie wytwarzania produkcji rolniczej. Nakłady bowiem a więc i koszty produkcji ujęte są w postaci rodzajowej — znamy ich wielkość i strukturę, nie wiemy natomiast w jakim stopniu związane są (czy raczej spowodowane) z wytwarzaniem konkretnego produktu, czy nawet z działalnością określonej gałęzi produkcji. Z drugiej zaś strony PGR wytwarzają nie tylko produkty rolnicze ale posiadają dział przetwórstwa przemysłowego, prowadzą również usługi.

Wreszcie przedsiębiorstwa pokrywają z własnych środków pieniężnych nakłady na inwestycje, które są następnie refundowane ze środków budżetowych (inwestycje finansowe są przez budżet, a tylko w nieznacznej części ze środków własnych) oraz różnorodne wydatki pozaprodukcyjne w różnej formie refundowane przedsiębiorstwom (np. PGR sprowadza opał dla pracowników, którzy potem za ten opał płacą).

Tabela 7

Dochody PGR Ministerstwa Rolnictwa (w mln. zł)

Wyszczególnienie	Wartość w mln zł			Wskaźnik 1968/69 1960/61
	1960/61	1964/65	1968/69	
Różnica wartości zapasów				
i inwentarza żywego	1 061	1 010	1 800	169
Wpływy pieniężne	13 258	20 479	31 669	239
Wpływy pieniężne + różnica zasobów razem	14 319	21 489	33 469	234
Produkcja podstawowa ogółem	10 901	16 870	25 052	230
— produkcja roślinna	4 956	7 021	12 039	243
— produkcja zwierzęca	4 545	7 237	10 513	231
— produkcja i usługi przemy- słu rolnego	1 400	2 612	2 500	179
Usługi				
Inwestycje i kapitalne remonty wykonane systemem gospodar- czym	259	750	1 586	612
Wpływy pieniężne bez dotacji	12 170	19 166	29 082	239
Dotacje przedmiotowe	1 086	1 357	2 587	238

W tabeli 7 w pewnym sensie analogicznej do tab. 1 przedstawiona jest struktura wartościowa dochodów brutto PGR. Całość dochodów stanowi tu suma wpływów pieniężnych oraz różnic w wartości zapasów i inwentarza żywego.

Najważniejszym źródłem dochodów gospodarstw państwowych są wpływy z realizacji produkcji podstawowej. Stanowią one około 80% wszystkich wpływów pieniężnych. Trzeba tu podkreślić bardzo duży wzrost produkcji, licząc w skali globalnej przeszło dwukrotny w ciągu 8 lat, a w przeliczeniu na jednostkę powierzchni prawie dwukrotny. W pierwszej połowie minionej dekady najwyższe tempo wzrostu wykazywał przemysł rolniczy a potem produkcja zwierzęca.

Rola przemysłu rolnego w ostatnich latach wyraźnie maleje w kształtowaniu wyniku finansowego gospodarstw państwowych, wpływy spadają również w liczbach absolutnych. Następuje ograniczenie szczególnie przetwórstwa ziemniaka (gorzelnie, krochmalnie) za to rozwijać się zaczyna produkcja mieszanek pasz treściwych.

W minionej pięcioletce na czoło wysuwa się wzrost produkcji roślinnej.

Najszybszą dynamikę wzrostu wykazują wpływy nie mające bezpośrednio produkcyjnego charakteru, a mianowicie za świadczenia usług i z refundacji nakładów własnych na inwestycje i kapitalne remonty. Szczególnie ta ostatnia pozycja odznacza się bardzo dużym, gdyż przeszło sześciokrotnym wzrostem. Wynika to nie tylko ze zwiększenia programu inwestycyjnego w gospodarstwach państwowych, ale głównie związane jest z przejściem na wykonawstwo inwestycji we własnym zakresie.

Zjawiskiem powszechnym stało się powoływanie zespołów, grup czy brygad remontowo-budowlanych. Sprawa ta ma dwa aspekty. Z jednej strony umożliwia podporządkowanie procesu inwestycyjnego potrzebom przedsiębiorstwa w zakresie sposobu jak i terminu wykonawstwa, z drugiej jednak strony utrudnia wprowadzenie postępu technicznego do prac budowlanych, zatrudnienia dalszych specjalistów, prowadzenie wielkiego frontu prac inwestycyjnych. Wpływy z tytułu tej działalności oznaczają jedynie zwrot poniesionych przez przedsiębiorstwa nakładów.

Tabela 8

Struktura wpływów pieniężnych PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Wpływy pieniężne ogółem	100,0	100,0	100,0
Produkcja podstawowa ogółem	82,9	82,4	79,1
w tym: roślinna	38,1	34,8	38,0
zwierzęca	34,3	35,2	33,2
przemysłu rolnego	10,5	12,4	7,9
Usługi	2,5	3,0	3,9
Inwestycje i kapitalne remonty			
wykonane systemem gospodarczym	1,9	3,6	5,0
Wpływy pieniężne bez dotacji	91,8	93,5	91,8
Dotacje	8,2	6,5	8,2

Wysoka dynamika dochodów PGR nie wystarcza jednak dla rozwiązania trudności finansowych — szybko bowiem wzrastają również koszty. Dochody — wzrosły o 138,1% koszty zaś o 128%. Widać dotychczasowy wzrost produkcji przy dużym jego tempie wymagał dużego nakładu środków produkcji, lub też, dotychczasowa relacja cen na produkty rolne i dobra nakładowe była niekorzystna dla gospodarstw państwowych. Zapewne działają obydwie przyczyny.

W PGR jest jeszcze bardzo wiele do zrobienia w zakresie racjonalizacji produkcji, bardziej efektywnego gospodarowania nakładami, likwidacji niegospodarności. Wydaje się także, że duże znaczenie miałyby zmniejszenie różnic w poziomie intensywności (ekstensywna gospodarka w PGR jest z reguły wysoko deficytowa choćby z uwagi na wysokie koszty stałe) oraz szybszy postęp we wprowadzaniu nowoczesnych technologii zwłaszcza w produkcji zwierzęcej.

Jeśli idzie o ceny, to zarówno ich poziom jak i wewnętrzne relacje oderwane są od kosztów produkcji w PGR. Polityka cen uwzględniając wielonakładowy charakter rolnictwa i dominującą w produkcji pozycję gospodarstw indywidualnych zorientowana jest głównie na ich warunki. Różnice między PGR a gospodarstwami indywidualnymi w zakresie nakładów polegają na przeciwstawnej strukturze nakładów. W PGR główną wagę mają nakłady materiałowe, w gospodarstwach zaś indywidualnych nakłady pracy żywej przy dużym udziale niżej płatnej pracy marginalnej. Relacje

Tabela 9

Porównanie dochodów i wydatków PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Dochody ogółem wraz z różnicą wartości zapasów i inwentarza żywego w mln zł	14 319	21 489	33 470
Wydatki pieniężne ogółem w mln zł	14 448	21 892	32 944
Stosunek dochodów do wydatków w %	98,8	98,1	101,8

Tabela 10

Porównanie dochodów z produkcji podstawowej z wydatkami materiałowo-pieniężnymi i płacami w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Dochody z produkcji podstawowej w mln zł	10 901	16 870	25 052
Wydatki materiałowo-pieniężne i płace w mln zł	11 084	16 420	23 844
Pokrycie wydatków przez dochody w %	99,4	103,3	105,5

opłaty za pracę żywą i za pracę uprzedmiotowioną preferują bardziej pracochłonną strukturę nakładów i uwzględniają fakt występowania pracy marginalnej, która jest praktycznie niedostępna dla PGR⁴.

Problem ten związany jest bezpośrednio z czynnikiem pracy, ponieważ konieczność substytucji pracy żywej w PGR pociąga za sobą zwiększone nakłady inwestycyjne, których finansowanie przekracza obecne możliwości PGR. W tej sytuacji państwo finansuje nakłady inwestycyjne z tym, że nakłady, które zastępują pracę żywą (mechanizacja, urządzenia), obciążając

Tabela 11

**Dotacje przedmiotowe i na pokrycie ujemnych różnic budżetowych w PGR
Ministerstwa Rolnictwa**

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1967/68
W tys. zł			
Ogółem	1 235 065	1 382 483	2 355 403
Dopłaty do sprzedaży	191 160	288 305	452 573
Dopłaty do produkcji	303 535	462 081	569 847
Na działalność naukową	37 695	107 086	159 808
Na pokrycie kosztów	177 717	235 340	412 021
Na sfinansowanie różnic cen	562 653	330 523	293 346
Dodatek trudnościowy — specjalny	—	66 234	117 985
Fundusz wyrównawczy	—	—	47 478
Dotacje na różnice amortyzacyjne	—	—	283 351
Dynamika w %			
Ogółem	100,0	111,9	190,7
Dopłaty do sprzedaży	100,0	150,8	236,7
Dopłata do produkcji	100,0	152,2	187,7
Na działalność usługową	100,0	284,1	423,9
Na pokrycie kosztów	100,0	132,4	231,8
Na sfinansowanie różnic cen	100,0	58,7	52,1
Dodatek trudnościowy — specjalny	—	100,0	178,1
Struktura w % (dopłaty ogółem = 100)			
Dopłaty do sprzedaży	15,6	20,9	19,2
Dopłaty do produkcji	24,5	33,4	24,2
Na działalność naukową	3,1	7,7	6,8
Na pokrycie kosztów	14,4	17,0	17,5
Na sfinansowanie różnic cen	45,5	23,9	12,5
Dodatek trudnościowy — specjalny	—	4,8	5,0
Fundusz wyrównawczy	—	—	2,8
Dotacje na różnice amortyzacyjne	—	—	12,0

Zróżdła: PGR w roku gosp. 1961/62 Statystyka Polski, GUS Warszawa 1963, s. 54 i 55

PGR w roku gosp. 1965/66 Statystyka Polski, GUS Warszawa 1967, s. 59

PGR w roku gosp. 1967/68 Statystyka Polski, GUS Warszawa 1969, s. 60 i 61

⁴ PGR korzystają również z pracy marginalnej rodzin robotników rolnych w czasie okresowych spiętrzeń pracy, czy przy uprawie okopowych (plantierka), jednak opłata za tę pracę nie jest niższa, a raczej wyższa, niż za pracę robotników stałych.

jedynie PGR pełnymi kosztami ich utrzymania i reprodukcji (od środków produkcji nabytych po 1960/61 r. odprowadza się pełną amortyzację). Ale i to rozwiązanie jest nie wystarczające z uwagi na komplikacje związane z różnicami między poziomem kosztów produkcji, jakie muszą ponosić PGR, a przychodami określonymi przez poziom cen. Występujące tu różnice są szczególnie dotkliwe dla tych przedsiębiorstw, które świadczą usługi na rzecz intensyfikacji rolnictwa jako całości (nasiennictwo, hodowla zarodowa), gdyż ceny na ich produkty muszą sprzyjać procesowi intensyfikacji rolnictwa nie mogą być więc wysokie oraz przedsiębiorstwa gorzej wyposażone i znajdujące się w mniej sprzyjających warunkach produkcji. Stąd w praktyce ma miejsce stosowanie dotacji.

W tabeli 11 przedstawiliśmy zarówno wartość podstawowych tytułów dotacji jak i strukturę dotacji według danych GUS. Dopłaty do sprzedaży związane są głównie z kwalifikowanym materiałem siewnym służą pokryciu rzeczywistych kosztów produkcji. Wśród dopłat do produkcji dominują dwa tytuły dopłat: na zagospodarowanie nowych ziem z PFZ oraz dopłaty na produkcję mieszanek pasz treściwych podobnie jak w przemyśle poza PGR. Na sfinansowanie kosztów związanych z prowadzeniem działalności naukowej otrzymują dotację gospodarstwa instytucji naukowych.

Poważną pozycję stanowi grupa dotacji na pokrycie kosztów. Idzie tu o powszechnie obowiązującą zasadę zwrotu kosztów utrzymania stażystów i na akcję socjalną oraz na remonty budynków, które PGR przejmują z PFZ. Przy sfinansowaniu różnic cen idzie głównie o pokrycie różnicy w cenie paliw płynnych. Otrzymują ją wszystkie przedsiębiorstwa w rolnictwie (a więc POM, Spółdzielnie Produkcyjne, Kółka Rolnicze). Specyficznie pegerowską dotacją jest specjalny dodatek trudnościowy otrzymywany przez gospodarstwa znajdujące się w niesprzyjających warunkach produkcji. W ostatnim okresie pojawiły się jako nowe pozycje dopłaty do funduszu wyrównawczego oraz na różnice amortyzacyjne. Są one związane z prowadzonym przez PGR eksperymentem gospodarczym. O wielkość tych dotacji pomniejszone są dla uzyskujących je przedsiębiorstw przydzielane środki na inwestycje.

Uogólniając — gros dotacji związana jest z ponoszeniem przez PGR szczególnych służb, których koszty nie mogą być pokryte przez ceny produktów (np. materiał kwalifikowany, za gospodarowanie nowych ziem) lub ma charakter powszechny w gospodarce narodowej (stażyści) lub w rolnictwie (koncentraty, różnica cen paliw), część zaś stanowi polepszenie cenowej sytuacji wszystkich PGR lub tych, które mają najgorsze warunki.

Tabela 12

Porównanie dotacji przedmiotowych z amortyzacją

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Dotacje przedmiotowe			
ogółem w mln zł	1 086,1	1 357,4	2 586,8
Amortyzacja w mln zł	964,0	1 816,3	3 450,8
Stosunek dotacji do amortyzacji w %	113,7	73,6	75,2

Specyficzną postacią dotacji do gospodarki PGR nie ujętą liczbowo w naszym wykazie jest ulga amortyzacyjna, o której pisaliśmy, a którą w istocie umożliwia pokrycie kosztów reprodukcji prostej majątku.

W PGR eksperymentujących ta forma dotacji przyjmuje postać jawną — dopłaty do różnicy amortyzacji. W całych PGR zaś ma charakter wygasający stosownie do wypadania z majątku stałych środków produkcji.

Zastosowanie systemu dotacji uważa się za twórczą rozbudowę metod polityki rolnej sterowania rozwojem przedsiębiorstw. Nie naruszając istniejącego powszechnie układu cen można tą drogą dopasować go do specyficznych warunków danego sektora. Zastrzeżenia jakie wysuwają tu liczni ekonomiści dotyczą zbytniego ich rozbudowania i komplikowania oraz niedostatecznego powiązania ze wzrostem produkcji. Przygotowywana reforma systemu ekonomicznego w PGR zapewne wprowadzi tu pozytywne zmiany.

Rentowność i problem gospodarstw deficytowych

Rentowność produkcji i gospodarstw stanowi ich kluczowy problem, którego rozwiązanie posiada decydujące znaczenie w odejściu od systemu dotacji i budżetowego finansowania PGR. Jest to jednak problem, który wymaga zapewne stopniowych rozwiązań i stwarzanie warunków dla radykalnej zmiany systemu ekonomicznego PGR.

Znaczenie tej poprawy sytuacji jest tym większe, że udział dochodów z produkcji podstawowej w porównywanym okresie raczej się zmniejszył, a udział wydatków materiałowo pieniężnych w nakładach wydatnie także się zwiększył. O tych pozytywnych wynikach przesądził więc wyłącznie spadek udziału wydatków na robociznę (płace).

Na tle tych pozytywnych zmian należałoby zwrócić uwagę na inne tendencje, które w nowym świetle mogą postawić problem dotacji. Wskazuje na nią porównanie dotacji z amortyzacją.

Gdyby dotacje łączyć ze sposobem finansowania inwestycji w PGR, to — jak widać w ostatnich latach — nie pokrywają one w pełni amortyzacji, która w coraz większym stopniu obciąża sytuację finansową PGR. Zjawisko również pozytywne, wskazujące na zmniejszenie się roli dotacji w systemie finansowania PGR uwarunkowanego ich specyfiką rozwojową. Wysoka bowiem dynamika nakładów inwestycyjnych w PGR określa ich dotychczasową specyfikę rozwojową, która przesądza o sposobie finansowania PGR, w którym główną rolę odgrywają nie dotacje, ale finansowanie przez państwo nakładów inwestycyjnych.

Na uwagę zasługują również zmiany w strukturze dotacji w PGR w ostatnich latach.

Zmiany te są niewątpliwie także udziałem czynnika pracy, na co wskazuje tabela 13.

Ogólny postęp w efektywności gospodarowania w PGR nie może przesłaniać faktu, że nie jest on udziałem wszystkich przedsiębiorstw i gospodarstw. Dodatnie wyniki w ostatnich latach uzyskują PGR tylko w 9 województwach kraju o lepszym starcie i warunkach rozwojowych. Nadal ujemne wyniki występują w PGR województw północnych, w których koncentruje się ich główna liczba i obszar. Stąd problem nie tylko deficytowych przedsiębiorstw PGR, ale i całych gospodarstw.

Tabela 13.

Porównanie wyniku finansowego, dochodów, nakładów i produkcji na 1 zatrudnionego w grupie wytwórczej w PGR Ministerstwa Rolnictwa (w tysiącach złotych)

Lata	Wynik finansowy	Dochody ogółem	Nakłady ogółem	Produkcja końcowa brutto	Produkcja czysta brutto
1960/61	—0,4	46,2	46,6	38,1	18,9
1961/62	—0,3	51,3	51,6	43,6	21,7
1962/63	—4,7	49,5	54,2	42,1	18,1
1963/64	—2,3	58,3	60,6	48,8	23,0
1964/65	—1,3	64,7	66,0	53,1	21,3
1965/66	+0,8	72,9	72,1	60,1	23,6
1966/67	—0,4	77,7	78,1	63,0	27,5
1967/68	+2,3	90,0	87,7	72,0	29,8
1968/69	+1,5	99,4	97,9	77,9	30,4

Zwraca uwagę fakt, że na ogół dodatnie wyniki występują w PGR województw, w których posiadają one większe zasoby pracy. Pewien wyjątek w 1968/69 r. stanowi województwo katowickie, którego sytuacja w tym roku była raczej wyjątkowa — w poprzednich latach posiadało ono dodatnie wyniki finansowe.

Tabela 14.

Niektóre mierniki efektywności gospodarowania PGR Ministerstwa Rolnictwa w 1968/69 r. wg województw

Województwa	Wynik finansowy w mln zł	Wskaźnik rentowności w %	Wskaźnik względnej wysokości kosztów	Zatrudnienie na 100 ha
Białystok	— 46,9	—7,0	107,1	8,9
Bydgoszcz	+ 69,5	+3,1	97,1	14,7
Gdańsk	+113,9	+6,1	94,5	12,6
Katowice	— 1,0	—0,3	100,2	19,5
Kielce	+ 2,0	+2,1	97,2	20,9
Koszalin	— 29,6	—1,1	101,1	9,5
Lublin	+ 3,1	+0,6	99,4	13,8
Łódź	+ 40,2	+7,9	92,9	24,5
Olsztyn	— 41,7	—1,4	101,3	9,3
Opole	+ 17,0	+1,3	98,8	15,0
Poznań	+149,3	+4,2	96,3	15,1
Rzeszów	— 28,2	—6,2	106,1	8,8
Szczecin	— 9,2	—0,3	100,3	10,1
Warszawa	+ 36,2	+5,6	95,0	18,0
Wrocław	+ 27,3	+1,0	99,1	12,3
Zielona Góra	— 65,8	—3,3	103,3	11,3
Razem WZ PGR	+236,1	+0,9	98,4	11,8
Pozostałe PGR	+288,2	+5,3	93,5	17,3
Ogółem PGR	+524,3	+1,7	97,5	12,6

Problem deficytowych przedsiębiorstw PGR jest daleki jeszcze od rozwiązania, zwłaszcza, że jest on komplikowany nadrzędnymi zadaniami jakie mają one do spełnienia na rzecz ogólnego postępu w rolnictwie. Przejmowanie przez PGR ziemi z PFZ pociąga za sobą z reguły wyjątkowo wysokie i kapitałochłonne nakłady. Najczęściej pogarsza trudności z zasobami pracy i wymaga nakładów substytucyjnych w stosunku do czynnika pracy. Są to okoliczności utrudniające osiąganie rentowności. Niemniej w ostatnich latach można odnotować pozytywne zjawisko znacznego zmniejszenia się udziału przedsiębiorstw deficytowych w ich ogólnej liczbie.

Na tego rodzaju sytuację pewien wpływ miały rzecz jasna także posunięcia organizacyjne: łączenie PGR i tworzenie większych przedsiębiorstw. Jednakże decydujący wpływ okazał ogólnie bezsporny postęp w efektywności gospodarowania PGR w ostatnich latach.

Postęp w rozwiązywaniu problemu przedsiębiorstw deficytowych PGR w ostatnich latach znajduje swój wyraz także w zwiększaniu się ogólnej sumy zysków przypadających na 1 przedsiębiorstwo i szybszej ich dynamiki w porównaniu ze wzrostem strat. Niemniej niepokojący jest pewien wzrost także strat, przy ogólnym ich zmniejszeniu. Potwierdza on trudności jakie posiadają PGR wykonujące nadrzędne zadania w planach rozwojowych naszego rolnictwa.

Tabela 15

**Udział przedsiębiorstw deficytowych w ogólnej liczbie przedsiębiorstw PGR
Ministerstwa Rolnictwa**

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Liczba gospodarstw ogółem	4965	4526	4240
w tym: rentownych	2581	2140	2583
deficytowych	2384	2386	1657
Udział deficytowych w %	48,0	52,7	39,1

Niepokojący, chociaż zrozumiały, jest fakt koncentracji przedsiębiorstw deficytowych PGR w województwach o najniższym poziomie zatrudnienia. W 7 województwach o zatrudnieniu na 100 ha poniżej przeciętnej w kraju w 1968/69 r. było 971 przedsiębiorstw deficytowych, co stanowi około 60,5% ogólnej liczby deficytowych w kraju i 72% przedsiębiorstw deficytowych podległych WZ PGR. A zatem i te negatywne wyniki wskazują na pozytywny wpływ czynnika pracy na efektywność zagospodarowania w PGR.

Oczywiście w ramach niniejszego artykułu można było jedynie przedstawić niektóre aspekty wpływu czynnika pracy na efektywność gospodarowania w PGR i zaznaczyć niektóre problemy, które zapewne wymagają szczegółowszych badań i ocen użytecznych dla stworzenia podstaw naukowych dla doskonalenia systemu ekonomicznego PGR.

Tabela 16

Zyski i straty w PGR Ministerstwa Rolnictwa

Wyszczególnienie	1960/61	1964/65	1968/69
Suma zysków			
— ogółem w mln zł	1 091,9	1 165,0	1 819,8
wskaźnik	100,0	106,6	176,0
— na 1 przedsiębiorstwo			
w tys. zł	423	544	705
wskaźnik	100,0	128,6	166,6
Suma strat			
— ogółem w mln zł	1 206,8	1 568,1	1 295,5
wskaźnik	100,0	129,8	107,3
— na 1 przedsiębiorstwo			
w tys. zł	506	657	782
wskaźnik	100,0	129,8	154,5

АЛИНА ЮЛИЯ МИСЮНА

Институт Экономики
Сельского Хозяйства
ВаршаваВЛИЯНИЕ ФАКТОРА ТРУДА
НА ЭФФЕКТИВНОСТЬ ВЕДЕНИЯ ХОЗЯЙСТВА В ГОСУДАРСТВЕН-
НЫХ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫХ ПРЕДПРИЯТИЯХ

Резюме

В статье проводится анализ влияния фактора труда на эффективность ведения хозяйства в госхозах подчиненных Министерству Сельского Хозяйства. Это влияние характеризуется изменениями соотношений основных факторов производства. В результате этих изменений уменьшаются затраты живого труда в пользу затрат овеществленного труда. Это связано с денежными затратами, которые в расчете на единицу площади выросли за период восьми обследуемых лет на свыше 100%, а оплата труда на 30%. Несмотря на низкий и все уменьшающийся удельный вес оплаты труда в себестоимости продукции госхозов, фактор труда определяет уровень интенсивности ведения хозяйства. Стоимость продукции с единицы площади и ее экономическая эффективность отражают дифференциацию оснащения госхозов трудовыми ресурсами.

Несмотря на большое влияние фактора труда, рентабельность в целом в госхозах предопределяется материальными затратами. На протяжении обследуемых лет вместе с процессом субституции живого труда улучшились финансовые результаты, несмотря на то, что новые средства производства требовали затрат по амортизации. Эффективность затрат

и производительность труда за этот период характеризуется сильной динамикой. Однако в какой мере улучшение результатов является последствием процесса субституции живого труда основными фондами, а в какой мере роста эффективности применяемых оборотных средств — трудно установить. Эта проблема требует отдельного анализа.

ALINA JULIA MISIUNA

Institute of Agricultural Economics
Warszawa

INFLUENCE OF THE LABOUR FACTOR OF FARMING EFFECTIVENESS IN THE STATE FARMS

Summary

Attempt has been made in this paper to analyse the influence exerted by the factor of labour on the farming effectiveness in the state farms belonging to the Ministry of Agriculture. Changes of relations between the basic factors of production are the characteristic feature of the above influence. Decrease of live labour outlay in favour of objectified one results from the above changes. This is connected with cash outlays, which in the period of eight years subject to above investigations, increased per land unit by above 100%, while the wages in the same period increased by 30%. In spite of the low, and ever decreasing share of wages in the cost of production in the state farms, labour is the factor determining the level of farming intensity. Production value per land unit and its economic effectiveness are reflected in differentiated saturation of the state farms with the factor of labour.

In spite of the influence exerted by the factor of labour, cost of material outlays are decisive, when speaking about the rentableness of the state farms as a whole. In the period under investigation, along with the process of substitution of live labour financial results are improving, notwithstanding the fact, that the state farms are encumbered with the full cost of amortisation of new means of production. Considerable dynamics is a characteristic feature of the outlays and labour effectiveness. It is difficult to ascertain, to what degree improved effects result from the process of substitution of live labour by permanent means, and to what they come from the increased effectiveness of permanent means applied. This problems requires a separate analysis.

HENRYK PODEDWORNY
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

NIEKTÓRE PROBLEMY PRZEBUDOWY ROLNICTWA W KRAJACH ROZWIJAJĄCYCH SIĘ

Wstęp

W przeciągu ostatniego dziesięciolecia zwiększa się w Afryce zakres i wzrasta tempo przemian w dziedzinie gospodarki rolnej a w rezultacie również społeczno-ekonomicznych warunków bytu ludności wiejskiej. Jakkolwiek zaawansowanie reform agrarnych oraz doświadczenia poszczególnych krajów afrykańskich w tej dziedzinie są różne a niekiedy nawet dość pokaźne, to jednak stwierdzić by należało, że ciągle jeszcze znajdują się one na etapie poszukiwania dróg, środków i metod ich realizacji.

Wśród niektórych działaczy i naukowców, w tym również afrykańskich, wypowiedane są niekiedy poglądy o przedwczesności podejmowania tam przebudowy rolnictwa.

Hodder (13)^a np. przytacza poglądy Lewis'a, który sądzi, że zbyt wiele nacisku kładzie się na czynniki instytucjonalne, takie jak np. system władania ziemią, a nie docenia się natomiast czynników agrotechnicznych. Lewis jest wyrazicielem poglądu, że na bazie istniejącego systemu władania ziemią wprowadzić można znaczny postęp w dziedzinie wzrostu produkcji rolnej. Można by się zgodzić z takim poglądem, pod warunkiem wszakże, iż nie oznacza on koncepcji doraźnego i ograniczonego wzrostu produkcji roślinnej jako alternatywy kompleksowych reform agrarnych. Nie ulega natomiast wątpliwości, że bardzo niski poziom rozwoju pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej i od lat pogarszające się „terms of trade” w handlu międzynarodowym na niekorzyść krajów rozwijających się bardzo utrudniają im zabezpieczenie odpowiednich środków na pomyślną realizację programu takich reform na skalę ogólnokrajową. Szczupłość środków nie może oznaczać jednak, że podejmowanie reform jest przedwczesne. Pesymiści a może przeciwnicy reform nie doceniają ich roli jako czynnika stwarzającego warunki wyzwalań się sił produkcyjnych rolnictwa. Nie dostrzegają być może długotrwałości i złożoności procesu przebudowy rolnictwa, który wymaga zdobywania w ciągu szeregu lat doświadczeń niezbędnych dla jego pomyślnego przebiegu. Zasadność i celowość możliwie rychłego podejmowania reform agrarnych wynika z szeregu ważnych przesłanek przyrodniczo-technicznych oraz ekonomiczno-społecznych, które tu wymienimy w skrócie.

^a Numery odnośników dotyczą literatury zamieszczonej na końcu artykułu.

Reforma agrarna warunkiem rozwoju rolnictwa

Przesłanki przyrodniczo-techniczne:

- Postępujący spadek żyzności gleby oraz pogarszanie się jej struktury i w dalszej konsekwencji nasilanie się niszczących procesów erozyjnych (spowodowanych swoistą intensyfikacją produkcji roślinnej w ramach przemienno-żarowego systemu rolnictwa), która polega na skracaniu okresu odłogowania, nie pozwalając na pełną regenerację żyzności gleby. Na terenach o dominacji wędrownego pasterstwa podobne skutki wywoływane są nadmierną obsadą inwentarza żywego na jednostkę powierzchni oraz brakiem racjonalnej gospodarki pastwiskowej;
- Silne rozdrobnienie gospodarstw i działek ziemi uprawnej będące konsekwencją zasad tradycyjnego systemu władania ziemią i prymitywnego przemienno-żarowego rolnictwa;

Przesłanki ekonomiczno-społeczne;

- Stały wzrost popytu na żywność będący wynikiem 2,5% tempa rocznego przyrostu ludności krajów afrykańskich, oraz konieczność zwiększenia eksportowej produkcji rolnej — ważnego źródła akumulacji przeznaczanej na rozwój przede wszystkim pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej.
- Stopniowe rozluźnianie i osłabianie solidarności społeczności plemiennych, spadek autorytetu władzy starszyny plemiennej a przede wszystkim nieadekwatność całokształtu tradycyjnych praw do nowych stosunków społecznych i produkcyjnych jakie zaczynają się kształtować w wyniku wzrostu towarowej produkcji rolnej.
Pojawiają się sprzeczności wewnątrzgrupowe między rolnikami, członkami wspólnot plemiennych, pomiędzy rolnikami z jednej strony a starszyna plemienną z drugiej, szczególnie na tle nadużywania przez nią swych uprawnień w celu osiągnięcia korzyści materialnych kosztem członków plemienia. Narastają konflikty pomiędzy starszyna plemienną a przedstawicielami władzy państwowej, między innymi na tle uprawnień do władania ziemią. Kompleksowa reforma agrarna doprowadzić może do likwidacji ogromnej ilości terytorialnych ośrodków władzy starszyny plemiennej oraz tak niezbędnego umocnienia roli państwa w planowaniu i kierowaniu dalszym rozwojem rolnictwa. Narasta przekonanie ludności wiejskiej o cenności ziemi a w konsekwencji ujawniają się dążenia samych rolników do uporządkowania i zabezpieczenia praw jej własności (w szczególności Uganda, Kenia, obszary pasa przyoceanicznego Zach. Afryki). Przyczyną zjawiska jest zwiększanie się gęstości zaludnienia i spadek powierzchni na głowę mieszkańca oraz zapoczątkowanie procesu utowarowienia rolnictwa, w szczególności przez zakładanie wieloletnich plantacji drzew i krzewów przemysłowych wymagających znacznych nakładów pracy i środków materiałowo-pieniężnych na ich urządzenie;
- Coraz powszechniejsze osadnictwo młodych rolników i ich gospodarowanie na własną rękę poza obrębem terenu, na którym obowiązują tradycyjne prawa i styl życia społeczności plemiennej;
- Konieczność likwidacji wielu ujemnych skutków ekonomiczno-społecznych okresu kolonialnego polegających w szczególności na:

stworzeniu przez rządy byłych krajów kolonialnych warunków sprzyjających rozwarstwianiu się miejscowej ludności rolniczej przez uprzywilejowanie arystokracji i starszyny plemiennej. Prowadzi to do tworzenia się rodzimej i obcej warstwy obszarnej a w konsekwencji do narastania antagonistycznych sprzeczności klasowych na wsi, popierania osadnictwa rolniczego obywateli krajów trzecich, przy czym najczęściej swoich własnych, którzy zawłaszczyli najlepsze ziemie rolnicze tworząc posiadłości ziemskie i odrębną eksploatacyjną warstwę obszarnej oraz stwarzając tym samym drugi nurt konfliktów społecznych i politycznych na wsi (1) przykładem służyć mogą Kenia, Uganda (latyfundia typu *mailo*), Zambia czy Rodezja);

Obce osadnictwo doprowadziło również do trwałych poważnych konfliktów między wielu plemionami afrykańskimi; np. pasterskie plemiona Kikaju (w Afryce Wschodniej) na skutek zawłaszczenia znacznych obszarów ich ziem zostały zmuszone do wprowadzenia swoich stad na tereny stanowiące tradycyjną własność plemion Masajów; dodatkowym istotnym rezultatem nadmiernej obsady inwentarza na jednostkę powierzchni było zniszczenie porostu i całej darni, spadek żyzności gleby i erozja dużych obszarów żyznych ziem;

- Konieczność zapobieżenia typowo kapitalistycznej drodze rozwoju rolnictwa z jej szkodliwymi skutkami społeczno-gospodarczymi, o których mówiliśmy wcześniej.

Szansa przeskoczenia tego etapu rozwoju w krajach afrykańskich ciągle jeszcze wydaje się być bardzo poważna; jest ona bowiem odwrotnie proporcjonalna do stopnia rozwarstwienia ludności rolniczej oraz polityczno-ekonomicznej wagi pozycji obszarnej;

- Stworzenie warunków umożliwiających najsprawiedliwsze zdyskontowanie przez całą ludność rolniczą szansy jaką w przyszłości stworzyć winna dla Afryki tzw. zielona rewolucja. Oznacza ona bowiem zastosowanie w szerokiej praktyce osiągnięć nauki rolniczej w szczególności nad wyhodowaniem wysokoplennych odmian roślin uprawnych umożliwiających skokowy wzrost plonów i zbiorów; wymaga to jednak określonego minimalnego poziomu oświaty rolnika oraz siły ekonomicznej gospodarstwa. Rozwarstwienie ludności i pauperyzacja ogromnej większości chłopstwa w Indii udowodniła, że zielona rewolucja dawać może niezamierzone rezultaty w postaci dalszego pogłębiania się procesu rozwarstwienia wskutek korzystania z jej dobrodziejstw przez najbogatych rolników; przyczynić się to może pośrednio do wzrostu napięcia politycznego w kraju.

Reformy agrarne jako integralna część koncepcji społeczno-ekonomicznego programu rozwoju kraju stanowią fragment nadbudowy, są zatem w dużym stopniu funkcją decyzji politycznych i makroekonomicznych. Głębsza analiza więzi przyczynowo-skutkowej wyjaśniającej zakres i treść oraz sukcesy i niepowodzenia reform agrarnych w krajach rozwijających się Afryki na pld. od Sahary wymagałaby więc opracowania daleko wykraczającego poza ramy niniejszego artykułu.

Kierunki reform agrarnych

Niejednakowy poziom rozwoju ekonomicznego, różnorodność warunków przyrodniczych, społeczno-politycznych i historycznych krajów Afryki na pld. od Sahary sprawiają, że koncepcje reform agrarnych (często niejasne a niekiedy pełne niekonsekwencji), priorytety poszczególnych elementów tych reform oraz środki i metody ich realizacji, są różne. Wydaje się wszakże, iż główny nurt przebudowy polegać tam będzie najprawdopodobniej na stwarzaniu warunków dla rozwoju indywidualnej gospodarki rolnej mniej lub bardziej nasyconej elementami spółdzielczości, przy wielorakich ograniczeniach indywidualnego władania ziemią.

Współcześnie można wyróżnić następujące problemy i tendencje w realizacji reform agrarnych w tej części kontynentu:

- próby eliminacji tradycyjnego plemiennego systemu władania ziemią oraz wprowadzanie współczesnych form jej własności,
- stopniowe odchodzenie od naturalnego i półnaturalnego przemienno-żarowego rolnictwa oraz wprowadzanie w pełni osiadłej towarowej gospodarki rolnej ze szczególnym uwzględnieniem różnych form spółdzielczości,
- ustanawianie ram prawnych zabezpieczających oddziaływanie państwa w zakresie polityki władania ziemią,
- rozwój oświaty rolniczej i upowszechnianie wiedzy rolniczej,
- wprowadzanie sprawnej administracji rolnej,
- rozwój sieci usług dla rolnictwa.

Pominięty tu został nader istotny poza Afryką element reform agrarnych, a mianowicie — redystrybucja ziemi. Należałoby wyjaśnić i uzasadnić ten zmienny brak przede wszystkim specyfiką wczesnego etapu rozwoju społeczno-ekonomicznego wielu krajów afrykańskich.

Dominująca większość ludności wiejskiej w tych krajach żyje w warunkach zbliżonych do wspólnoty pierwotnej. Proces rozwarstwienia ludności rolniczej znajduje się w fazie początkowej. Bezprawne ogradzanie, rugowanie i zawłaszczanie ziemi nie stanowiło i nadal nie stanowi kluczowego problemu. W konsekwencji akt sprawiedliwości społecznej polegający na wywłaszczeniu rodzimych wywłasczycieli i redystrybucji ich ziemi nie może dziś jeszcze zaliczać się do głównych ogniw reform agrarnych w krajach tej części kontynentu, poza takimi wyjątkami jak Uganda, Etiopia, Dahomej czy nawet Senegal, gdzie ukształtowała się już warstwa obszarnicza. Niewielka zaś warstwa rodzimego obszarnictwa w tych i w niektórych innych krajach chroniona jest przed skutkami ewentualnych reform rolnych przez ustrój tych państw wbrew interesom szerokich mas rolników.

Znaczna część wielkotowarowej kapitalistycznej gospodarki rolnej to nowoczesne plantacje roślin przemysłowych produkujące na eksport, bądź kooperujące z miejscowym przemysłem przetwórczym. Zaangażowany jest w nich kapitał krajowy i zagraniczny, chroniony przez państwo, przede wszystkim ze względów gospodarczych jak np. na Wybrzeżu Kości Słoniowej, Kamerunie, Kenii, Ghanie.

Problem redystrybucji istnieje również w szeregu innych krajów lecz przybiera formę przede wszystkim zasiedlania nieuprawianych ziem, zajmowanych w nadmiarze przez niektóre plemiona, jak również wywłaszczania

nia przez państwo w związku z różnymi programami rozwoju rolnictwa i przemysłu. W niektórych państwach jak np. w Kenii redystrybucja ziemi obszarnej europejskich osadników dokonała się w wyniku wojny narodowo wyzwoleniczej, w innych zaś w rezultacie bardziej pokojowego zrzućenia jarzma kolonialnej zależności.

Odmienność rozumienia szeregu pojęć znajduje również odzwierciedlenie i w innych podstawowych kwestiach:

Oto trzy formy własności ziemi: prywatna, spółdzielcza i państwowa z reguły oznaczają w naszych warunkach gospodarkę indywidualną, spółdzielczość produkcyjną oraz państwowe gospodarstwa rolne. Prywatna — indywidualna własność ziemi wprowadzie i w Afryce oznacza indywidualną gospodarkę rolną jednakże ogromna większość ziemi nie stanowi tam własności indywidualnie gospodarujących na niej rolników. Należy ona do wspólnot plemiennych lub jak w Tanzanii do państwa. Klasyczne rolnicze spółdzielnie produkcyjne gospodarują w Afryce na ziemi stanowiącej zarówno ich spółdzielczą własność jak też państwową oraz plemienną. Na ziemi stanowiącej własność państwową obok gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych gospodarują ponadto krajowi i zagraniczni dzierżawcy i koncesjonariusze, spółki państwowo-prywatne i o wiele rzadziej (Ghana, Tanzania, Nigeria) państwowe gospodarstwa rolne.

Jak już wyjaśniliśmy, lwiej części wiejskich wspólnot plemiennych — na ich obecnym etapie naturalnej lub półnaturalnej gospodarki rolnej, nie są właściwe antagonistyczne sprzeczności klasowe. Wynika to bowiem z niedokonanego tam jeszcze rozwarstwienia chłopstwa. Stąd też między innymi sprawa form własności ziemi — poza znanymi wyjątkami — nie jest nośnikiem znaczących napięć społeczno-politycznych ani tej jednym z tak kluczowych elementów walki politycznej o przyszłe kształty ustrojowe, jak to ma miejsce w krajach europejskich, bądź też w Azji i w Ameryce Łacińskiej. Z pewnym uproszczeniem można by zaryzykować tezę, że decyzje partii politycznych, rządów krajów afrykańskich w sprawie przebudowy rolnictwa wydają się opierać bardziej na kryteriach społeczno-gospodarczych mniej natomiast na politycznych.

Z uwagi na dużą różnorodność koncepcji trudno jest dokonać w pełni uzasadnionego i logicznego wyodrębnienia oraz usystematyzowania próbyszczególnych kierunków reform agrarnych w krajach afrykańskich. takiej dokonał ostatnio Parsons (25) w swej pracy przygotowanej dla Specjalnego Komitetu FAO ds Reformy Rolnej. Wyróżnił on sześć następujących kierunków:

- prywatna własność ziemi oraz indywidualna gospodarka rolna według wzorów europejskich i japońskich (szereg krajów Afryki Wschodniej)
- nacjonalizacja ziemi oraz przekazanie jej rolnikom do użytkowania na warunkach długoterminowej dzierżawy; grupowa i spółdzielcza gospodarka rolna (Tanzania)
- państwowa własność ziemi na określonych obszarach oraz państwowa gospodarka rolna
- osadnictwo rolne, wypróbowywanie różnych form własności i systemów gospodarowania (Nigeria)
- doświadczenia z irygacyjną gospodarką rolną (przedsięwzięcie „Gizera” w Sudanie)

- spółdzielcza własność ziemi, kolektywna gospodarka rolna (próby na terenach zamieszkałych przez pasterski lud Masajów w Kenii oraz w Nigerii).

Podział powyższy wydaje się być niedość konsekwentny, dokonany został bowiem według kilku dość różnych kryteriów, a mianowicie:

1. Form własności ziemi oraz odpowiadających im form gospodarki rolnej, (Tanzania) tradycyjnej — plemiennej własności ziemi i kolektywnej gospodarki rolnej typu spółdzielni produkcyjnych (Uganda).
2. Sposobów i środków realizowania różnych kierunków reform agrarnych. Jednym z nich jest właśnie osadnictwo rolne, niesłusznie uznane tu jako osobny kierunek.
3. Typów czy też rodzajów gospodarki rolnej; jednym z nich jest rolnictwo irygacyjne również niesłusznie uznane przez Parsonsa jako odrębny kierunek.

Parsons wprowadza ponadto odmienne jakoby pojęcia ziemi znacjonalizowanej oraz upaństwowionej czyniąc je podstawą wyróżnionych przez siebie kierunków reform (drugiego i trzeciego).

Wydaje się, że najważniejszym kryterium podziału winien być stopień w jakim aktualnie podejmowane próby przekształceń w rolnictwie spełniają kluczowe postulaty reform agrarnych ze szczególnym uwzględnieniem: zmian w zakresie form władania ziemią, uruchomienia i rozwoju sił wytwórczych rolnictwa oraz zadośćuczynienia wymogom sprawiedliwości i postępu społecznego w odniesieniu do mas ludności rolniczej.

Tak więc wyróżnilibyśmy następujące kierunki:

- rolnictwo nawpółtradycyjne z zachowaniem plemiennego systemu władania ziemią przy bardzo niskim poziomie inwestycji rozwojowych.
- rolnictwo indywidualne z prywatną, częściowo ograniczoną własnością ziemi, przy stosunkowo niskim poziomie inwestycji rozwojowych.
- nietypowe — mieszane rolnictwo indywidualne z państwową własnością ziemi, lub ziemią będącą w dyspozycji państwa, indywidualną gospodarką rolną na warunkach długoterminowej dzierżawy, przy wysokim bądź bardzo wysokim poziomie inwestycji rozwojowych.
- spółdzielczość produkcyjną z kolektywną własnością ziemi, kolektywną gospodarką, przy dość wysokim poziomie inwestycji rozwojowych.
- państwową gospodarkę rolną, z państwową własnością ziemi, państwową bądź prowadzoną przez dzierżawców i konesjonariuszy wielkotowarową gospodarką rolną.

Rolnictwo nawpółtradycyjne

„Minireformy” właściwe pierwszemu kierunkowi spełniają niewielką jedynie część celów i zadań właściwych reformom agrarnym. Wprowadzają pewne korekty, pozostawiając jednak w mocy główne cechy charakterystyczne tradycyjnego systemu władania ziemią a także zachowując plemienne stosunki społeczne. Szczególnie ważną rolę odgrywa tu osadnictwo; które przy tym kierunku urasta wręcz do rangi programu. Pewien wzrost

produkcji osiąga się tu sposobem najprostszym, głównie dzięki zasiedlaniu ziem dotychczas nieużytkowanych, na których dokonuje się niekiedy pewnych ulepszeń i wprowadza zasady prawidłowej agrotechniki, przy użyciu najprostszych a przede wszystkim lokalnych narzędzi produkcji. Koszty realizacji omawianego programu są najniższe spośród wszystkich pięciu kierunków; najmniejsze są też szanse uzyskania poważniejszych efektów społeczno-gospodarczych. Do kierunku pierwszego zaliczylibyśmy przede wszystkim:

Metodę „paysannat indigene” lub „paysannat encadre”, bądź też po prostu „paysannat”. Według Worthingtona (30), po raz pierwszy wprowadził ją około 1936 r. na terenach byłego Konga Belgijskiego Kongijski Instytut Agrotechniczny (INEAC). Do czasu proklamowania Republiki Kongo Kinshasa w 1960 r. program rozwijał się, doprowadzając do osiedlenia 200 000 rodzin rolników. Załamanie, jakie wystąpiło po tym okresie przypisuje się głównie odpływowi kadr byłej belgijskiej administracji kolonialnej. Metoda ta podchwycona została około 1950 r. przez niektóre kraje byłej Francuskiej Afryki Tropikalnej. Do bardziej znanych tego typu osiedli Kamareck (15) zalicza Niari Valley w Kongo Brazaville.

Do zalet „paysannat” autorzy Światowego Planu Wskaźnikowego Rolnictwa FAO (33) zaliczają: osiągnięcie wzrostu produkcji roślinnej i pewnego utowarowienia rolnictwa w ramach prymitywnej, nieco ulepszonej gospodarki przemienno-żarowej oraz rozwój usług produkcyjnych świadczonych rolnikom m. in. na drodze spółdzielczości rolniczej.

Do wad należą: ograniczenie zastosowania tej metody do terenów o bardzo rzadkim zaludnieniu i obfitości ziemi nadającej się do uprawy, możliwość wyzysku i eksploatacji rolników przez prywatne firmy handlowe i przemysłu rolnego, głównie z powodu nienależytego bądź wręcz znikomego rozwoju form spółdzielczości rolniczej przy zwiększonych kontaktach z rynkiem oraz konieczność dość ścisłego nadzoru przez służbę doradczą rolnictwa, której ostry brak odczuwa się w wielu krajach rozwijających.

Metodę zagospodarowania ziem — uznanych przez państwo za wolne — drogą osiedlania tam ludności rolniczej z terenów o nadmiernej gęstości zaludnienia. Podobnie jak przy „paysannat” nowoosiedlani rolnicy zachowują w zasadzie swoje dotychczasowe prawa tradycyjnego systemu władania ziemią. Przesiedlenie takie stanowi formę redystrybucji ziemi pomiędzy poszczególnymi plemionami. Przykładem jest Kamerun Wschodni, gdzie gęstość zaludnienia jest szczególnie nierównomierna. Oto np. lud Bameleke uprawia 55% należących do niego ziem, podczas gdy szereg innych plemion wykorzystuje zaledwie około 1% swoich posiadłości. Celem uniknięcia bądź złagodzenia konfliktów międzyplemiennych wzbudzanych przez taką akcję osiedleńczą, poprzedzono ją tu, ustanowionym mocą prawa, podziałem ziemi na cztery różne kategorie:

- ziemia, która zgodnie z tradycyjnymi zwyczajami pozostaje we władaniu dotychczasowych społeczności plemiennych
- ziemia stanowiąca własność prywatną — indywidualną
- ziemia państwowa w bezpośrednim władaniu instytucji państwowych lub tzw. publiczna i
- ziemia stanowiąca tzw. patrymonium, do którego zakwalifikowano ziemię całkowicie w olne oraz niedostatecznie zagospodarowane, a przeto posiadane w nadmiarze przez poszczególne plemiona.

O ile osadnictwo uwarunkowane jest koniecznością przeprowadzenia określonych robót melioracyjnych, karczowania lasu czy doprowadzenia dróg, wówczas koszty tych robót ponoszone są przez państwo.

Państwo w miarę swych możliwości dopomaga osiedleńcom w odchodzeniu od gospodarki naturalnej, przez uprawę roślin towarowych, na które zapewniony jest zbyt. Ci zaś, ze swej strony, zobowiązani są m. in. do stosowania bardziej postępowych metod agrotechniki. Reasumując należałoby jednak stwierdzić, że stopień spełnienia celów pełnego programu reform agrarnych, również i w tym przypadku jest niski. Koszty zaś takiego osadnictwa należą do stosunkowo niskich.

Trzecim przykładem omawianego kierunku są tzw. reformy dotyczące pasterstwa. Nie podważają tu one zasadniczo plemiennego systemu władania ziemią ograniczając się dotychczas do wprowadzenia zmian w sferze przede wszystkim gospodarczej, przy zaangażowaniu ze strony państwa bardzo skromnych środków materiałowo-pieniężnych.

Wśród plemion, których głównym oraz wyłącznym źródłem utrzymania jest pasterstwo wyróżniamy klasycznych nomadów bez określonego miejsca pobytu, pasterzy o względnie stałych terenach wypasu posiadających osiedla oraz pasterzy półosiadłych, których ubocznym źródłem utrzymania jest uprawa roli. Reformy dotyczą tu więc różnych problemów, głównie jednak koncentrują się na ustanowieniu praw regulujących zasady korzystania z terenów pasterskich przez poszczególne plemiona, praw regulujących stosunki pomiędzy nomadami a inną zamieszkałą tu ludnością, przede wszystkim właścicielami plantacji palm daktylowych i gospodarstw rolnych prowadzących gospodarkę irygacyjną. Reformy te obejmują ponadto cały wachlarz przedsięwzięć natury technicznej, takich jak wprowadzenie racjonalnej hodowli zwierząt opartej na wypasie, wzrost wydajności pastwisk, usprawnienie gospodarki pasterskiej ze szczególnym uwzględnieniem konserwacji gleby, zaopatrzenia w wodę itp. Ograniczenie tradycyjnych zwyczajów oraz wprowadzenie w życie elementów postępowej gospodarki pasterskiej dokonuje się przy pomocy tzw. Towarzystw Wypasu, np. w Tanzanii, których członkami są pasterze określonego terytorium. Towarzystwa te są nośnikiem postępu oraz instrumentem stanowiącym namiastkę terenowej władzy państwowej.

Zaznaczyć by należało, że na terenach pasterskich ze względów gospodarczych nie oczekuje się zrealizowania w najbliższych dziesięcioleciach najważniejszego i na większą skalę zakrojonego programu reform agrarnych.

Rolnictwo indywidualne

Wbrew rozpowszechnionemu przekonaniu kierunek na tworzenie klasycznej — w europejskim pojęciu — indywidualnej gospodarki rolnej ze zrozumiałych nam już względów nie legitymuje się zbyt licznymi i wymownymi sukcesami, mimo iż znajduje on niemało ideologicznego wsparcia szczególnie wśród niektórych teoretyków ekonomii i polityki. Największa ilość takich gospodarstw powstała po uzyskaniu niepodległości w Kenii, głównie w wyniku parcelacji posiadłości angielskich właścicieli rolnych. Znaczna ich liczba powstała w Ugandzie, a także w Malawii.

W Górnej Wolcie, Togo i w Republice Malgaskiej tworzone są tzw. Strefy Rozwoju „Aires de Mise en Valeur Rurale — AMVR”. Są to wybrane tereny, na których przeprowadza się kosztem państwa dość poważne prace rozwojowe jak oczyszczanie z zadrzewienia, wyrównywanie powierzchni gruntu, roboty wodno-melioracyjne, budowa dróg i komasacja, po czym następuje ponowne nadzianie ziemi rolnikom, równoznaczne w praktyce z nowym osadnictwem. Rolnicy otrzymują na terenie AMVR prowizoryczny tytuł własności na lat 10, zobowiązując się do przestrzegania postępowych metod gospodarki rolnej określonych przez właściwe władze. Podział gospodarstw jest niedozwolony. We wszystkich wymienionych przypadkach władze przejawiają dużą oszczędność przy wydawaniu ostatecznych tytułów indywidualnej własności ziemi. Parsons (25) i Baldwin (2) wyszczególniają szereg takich warunków, których spełnienie uzasadnia nadanie pełnego tytułu własności. Podkreślają oni między innymi, że akt nadania własności powinien być w gruncie rzeczy usankcjonowaniem istniejącego już stanu. Jako przykład próby przedwczesnego odejścia od tradycyjnego systemu władania i prymitywnej gospodarki bez należytego uwzględnienia czynników ekonomicznych mogłaby służyć nieudana próba indywidualizacji ziemi w Malawii.

Nietypowe — mieszane rolnictwo indywidualne

Kierunek ten wydaje się być awangardowym. Pierwsze przedsięwzięcia tego typu, choć nie wszystkie w pełni udane, należą do najbardziej znanych. Z pewną przesadą ocenia się je niekiedy jako nowe formy spółdzielczości w rolnictwie. Cechą ich charakterystyczną jest, że właścicielem lub dysponentem ziemi jest państwo, które przekazuje ją rolnikowi w użytkowanie na ściśle określonych warunkach długoterminowej dzierżawy. Jest to gospodarka indywidualna z silnie rozwijanymi formami spółdzielczymi niektórych usług produkcyjnych, zaopatrzenia i zbytu oraz spółdzielczości kredytowej.

Ważną rolę odgrywa opieka, by nie powiedzieć nadzór, i doradztwo fachowe ze strony państwowej służby rolnej. Jest to jeden z kierunków reform agrarnych, których program oznacza poważne zmiany w technice i organizacji gospodarki rolnej, jak również w społecznych i materialnych warunkach bytu ludności wiejskiej. Jest to więc kosztowny kierunek i wątpić by należało czy w swej obecnej postaci znajdzie rychle i powszechne zastosowanie w krajach Afryki.

Największym w Afryce i najbardziej znanym przykładem który mógłby reprezentować ten kierunek jest przedsięwzięcie „Gezira”, w Sudanie, zlokalizowane w ramionach rzek Białego i Niebieskiego Nilu na obszarze ponad 600 tys. ha. Założono je w 1925 r., początkowo w oparciu o kapitał prywatny. Nowe postępowe treści społeczno-gospodarcze o walorach reform agrarnych wprowadzono po przejęciu całości przedsięwzięcia przez państwo w 1950 r. Na obszarze tym podzielonym na 77 bloków osiedlono około 62 000 rolników. Wprowadzono intensywne rolnictwo irygacyjne z uprawą bawełny jako główną rośliną towarową. Całością zarządza państwo i różnego szczebla samorządne rady dzierżawców. Dochód z produkcji

towarowej dzielony jest według schematu: 44% bezpośrednio rolnikom oraz 2% na fundusz rezerwowý, 40% dla państwa oraz 10% na pokrycie kosztów służby doradczej i instruktorskiej, 2% na cele socjalne i pozostałe 2% na pokrycie kosztów funkcjonowania aparatu samorządowego dzierżawców.

Podobnym przedsięwzięciem jest tzw. „Office du Nigere” w Mali z rolnictwem irygacyjnym, uprawą bawełny i ryżu jako głównymi roślinami towarowymi. Również i tutaj rolnicy osiedleni zostali na przygotowanych w tym celu przez państwo nowych terenach rolniczych. Przedsięwzięcie to trudno by zaliczyć do przykładów w pełni udanych. Niedociągnięcia zawinione były m. in. brakiem sprawnej organizacji i zarządzania a zapewne i błędami agrotechnicznymi; zmieniano bowiem kilkakrotnie płodozmian oraz koncepcje mechanizacji prac polowych.

We wszystkich regionach Nigerii pod koniec lat pięćdziesiątych zainicjowany został program przykładowych osiedli rolniczych, rozproszonych na terenach o typowym tradycyjnym rolnictwie przemienno-żarowym. W zachodnim regionie kraju osiedlono dotychczas ponad 3000 rolników na obszarze 20 000 ha oraz w Regionie Wschodnim około 4000 rolników na około 20 000 ha. Przedsięwzięcia w Nigerii jakkolwiek również kosztowne różnią się od dwóch poprzednich m. in. rozproszeniem, większym podobieństwem do wielokierunkowej gospodarki chłopskiej oraz brakiem rolnictwa irygacyjnego.

Ostatni wreszcie przykład reform agrarnych omawianego kierunku, to w niewielkiej zaledwie części zrealizowany program założenia w Tanzanii w latach 1964—1969 74 osiedli rolniczych podobnych do nigeryjskich. Według Nevigera (22) niepowodzenie tego programu wynikało głównie z niedostatku kwalifikowanych kadr służby rolnej, względnego przeinwestowania i błędów organizacyjnych.

Spółdzielczość produkcyjna

Kierunek na typową spółdzielczość produkcyjną charakteryzującą się grupową — plemienną oraz typową spółdzielczą własnością ziemi i kolektywnym gospodarowaniem pozyskał dotychczas niewielu zwolenników. Niezbyt też liczne są przykłady zakładania takich spółdzielni. W ostatnich latach powstało ich około 10 w Zambii. Od 1963 r. prowadzone są poważniejsze eksperymenty na terenie Busogo oraz Bugandy w Ugandzie. Według oficjalnego rządowego raportu, do 1965 r. zorganizowano tam 32 gospodarstwa kolektywne z udziałem 3000 członków. Spółdzielnie te zostały założone na terenach o sprzyjających warunkach przyrodniczo-ekonomicznych umożliwiających uprawę bawełny i trzciny cukrowej, co ułatwić ma spółdzielcom spłatę kredytów udzielonych im przez państwo na zagospodarowanie.

W związku z przeludnieniem i rozdrobnieniem ziemi w południowej i środkowej części Dahomeju wydano tam w 1961 r. zarządzenia pozwalające na ogłaszanie wybranych terenów tzw. „strefami planowania”. Przeprowadza się tam wówczas na koszt państwa komasację oraz inne niezbędne prace urządzeniowe i na mocy prawa tworzy się kolektywne gospodarstwa rolne. Koszty dalszego rozwoju tych gospodarstw pokrywa się z długoter-

minowych kredytów państwowych. Niezależnie od przymusowego tworzonych spółdzielni powstawać mogą inne organizowane dobrowolnie; wymaga to jednak aprobaty władz. Utworzono zaledwie kilka takich eksperymentalnych kolektywnych gospodarstw. Nie wydaje się aby warunki ekonomiczne tego kraju stwarzały szanse poważniejszego rozwoju tego kierunku reform.

Brak jest niestety danych dla przeprowadzenia obiektywnej i miarodajnej oceny sukcesów i niepowodzeń a nade wszystko dalszych perspektyw rozwojowych spółdzielczości produkcyjnej w Afryce na pld. od Sahary.

Państwowa gospodarka rolna

Dotychczasowy trend i zakres tworzenia państwowych i państwowo-prywatnych przedsiębiorstw rolnych oraz miejsce jakie przeznacza się im w rozwoju rolnictwa krajów Afryki na pld. od Sahary pozwalają na stwierdzenie, iż w żadnym z nich kierunek ten nie stanowi i nie będzie zapewne stanowił jednego z głównych nurtów reform agrarnych. Państwowe przedsiębiorstwa rolne są przede wszystkim gospodarstwami doświadczalnymi, szkolnymi oraz innymi ośrodkami kultury rolnej mającymi na celu zaopatrywanie rolnictwa w kwalifikowane nasiona i materiał hodowlany dla produkcji zwierzęcej a także demonstrowanie i upowszechnianie prawidłowych zabiegów agro-i zootechnicznych jak np. wśród osadników rolnych w Kamerunie Zachodnim i w Ghanie.

Znane są również przykłady typowo produkcyjnych przedsiębiorstw rolnych i plantacji eksportowych roślin przemysłowych, które legitymują się już pewnymi sukcesami; więcej jest jednak dotychczas niepowodzeń. W Republice Somali przeszkodami w rozwoju gospodarstw państwowych okazały się według Christodoulou (5) brak kadr oraz brak umiejętności właściwego zagospodarowania uzyskanej już produkcji. W Ghanie regres spowodowany został głównie względami politycznymi, chociaż równocześnie gospodarstwa państwowe okazały się tam być bardzo kosztowne, podobnie zresztą jak w dolinie rzeki Awasch w Etiopii i w Tanzanii. We wszystkich tych krajach głównymi przyczynami niepowodzeń obok niedostatecznej liczby wykwalifikowanych rolników-ekonomistów na szczeblu przedsiębiorstwa są: brak doświadczeń w organizacji pionowej tego sektora gospodarki rolnej, przeinwestowanie oraz wysokie nakłady produkcyjne i koszty administracyjne. Nieco lepsze rezultaty osiąga dwadzieścia kilka państwowych plantacji roślin przemysłowych w Nigerii. Eicher (11) podaje, że należy się liczyć z ich dalszym wzrostem liczebnym, głównie jednak ze względu na wycofywanie kapitału zagranicznego zaangażowanego bezpośrednio w produkcję rolnej w tym kraju.

Niewątpliwie słuszna jest opinia Dumonda (10), że państwowa gospodarka rolna w Afryce mogłaby odegrać o wiele większą niż dotychczas rolę, zarówno we wzroście produkcji towarowej roślin przemysłowych jak też w szczególności jako ośrodek kultury rolnej, pod warunkiem wszakże właściwej ich organizacji i zarządzania.

Wydaje się, że sektor ten w krajach Afryki jest zbyt wąski a jego istnienie zbyt krótkotrwałe, aby można było dokonać bardziej miarodajnej jego oceny.

Uwagi końcowe

Niski stopień rozwoju ekonomicznego, oraz stosunki społeczne właściwe tradycyjnym wiejskim wspólnotom plemiennym nie doprowadziły jeszcze w krajach Afryki na pld. od Sahary do zaawansowania w rozwarstwieniu wsi; w konsekwencji nie wyzwoiliły ostrych konfliktów klasowych występujących w krajach innych kontynentów, a także w Afryce Północnej. W związku z powyższym kopiowanie przez kraje Afryki na pld. od Sahary obcych wzorów przebudowy rolnictwa byłoby niedopuszczalne.

Podjęcie na szerszą skalę reform agrarnych choćby ograniczonych jedynie do redystrybucji ziemi pociąga za sobą bardzo poważne koszty inwestycji rozwojowych, osadnictwa rolnego, pomiarów pól, komasacji, zakładania ksiąg hipotecznych itd.; stwarza także zapotrzebowanie na liczną kadrę wykwalifikowanych specjalistów różnych dziedzin rolnictwa. Miara więc możliwości urzeczywistnienia reformy agrarnej jest przede wszystkim stopień rozwoju pozarolniczych gałęzi gospodarki narodowej oraz poziom nauki i oświaty rolniczej.

Jednym z podstawowych warunków powodzenia reform jest ich aprobata przez samą ludność wiejską. Wszelka działalność musi więc uwzględniać: rozmaity stopień jej podatności na wpływy zewnętrzne, różnorodność zwyczajów, ogólnie słabą reakcję na bodźce ekonomiczne, konieczność szerokiego posługiwania się przesłankami i motywami pozaekonomicznymi, maksymalne wykorzystanie nawyku grupowego działania i poczucia solidarności plemiennej. Nader ważna jest również znajomość czynników, które kształtują i utrzymują zwyczaje tradycyjnego władania ziemią, prymitywną przemienno-żarową gospodarkę rolną oraz plemienne stosunki społeczne.

Wzrost produkcji rolnej jaki winien być osiągnięty w wyniku dokonania reform, wymagać będzie podziału zadań i specjalizacji produkcji pomiędzy krajami afrykańskimi tak z uwagi na zaspakajanie potrzeb własnych jak też ze względu na strukturę i chłonność rynków zagranicznych na produkty rolne tych krajów.

Rychłe podjęcie reform agrarnych w krajach Afryki na pld. od Sahary mogłoby zapobiec typowo kapitalistycznej drodze rozwoju rolnictwa.

L I T E R A T U R A

1. G. Akin Deko — Organisation and Implementation of Modern Agricultural Development Rehovoth, Israel, 1963.
2. K. D. S. Baldwin — African Agrarian Systems I. Land Tenure Problems in Relation to Agricultural Development in the Northern Region of Nigeria Oxford Univ. Press, 1963.
3. P. Bohannan — African Agrarian Systems III. Land, Tenure and Land-Tenure Oxford Univ. Press, 1963.

4. E. F. Charnley — Some Aspects of Land Administration in Kenya (Country paper, World Land Reform Conference) FAO, Rome 1966.
5. D. Christodoulou — Basic Agrarian Structural Issues and the Adjustment of African Customary Tenures to the Needs of Agricultural Development FAO, Rome 1966.
6. D. Christodoulou — Report of the Development Center On Land Policy for West African Countries FAO, Rome, 1964.
7. J. C. de Wilde — Experiences With Agricultural Development in Tropical Africa U. N. New York 1966.
8. M. Digby — Cooperatives and Land Use (FAO Agricultural Development Paper Nr 61) FAO, Rome 1965.
9. P. Dorner — Report by the FAO Special Committee on Agrarian Reforms (Preliminary outline) FAO, Rome 1971.
10. R. Dumond — African Agricultural Development FAO/UN, New York 1966.
11. K. Eicher — Plantations in Nigeria: Lessons for West African Development, University of Reading International Seminar on Change in Agriculture Edited by A. H. Bunting, Reading, 1968.
12. M. J. Herskovits, and M. Harvitz — Economic Transition in Africa London 1964.
13. B. M. Hodder — Economic Development in the Tropics London 1968.
14. C. Hutton — Nyakashaka Farm Settlement, Uganda International Seminar on Change in Agriculture, Case study 71 edited by A. H. Bunting, Reading 1968.
15. A. M. Kamarck — The Economics of African Development Pall Mall, London 1967.
16. R. Lawson — The Volta Resettlement Scheme African Affairs, Vol. 67, No 267, London 1968.
17. M. Leupold and K. Hage — Land Settlement and Training Centre Wum, West Cameroon Land Reform, Land Settlement and Cooperatives, No 2 FAO, Rome 1970.
18. I. W. Maina — Land Settlement in Kenya (Country paper, World Land Reform Conference) FAO, Rome 1966.
19. W. S. Mann — The Role of Farm Settlement in Nigeria Field Report, part II, FAO, Rome 1967.
20. S. M. Misfud — Customary Land Law in Africa FAO, Rome, 1966.
21. N. J. Neviger — Cooperative Village Settlement in Tanzania, Regional Seminar on Cooperative Farming, New Delhi FAO, Rome 1966.
22. N. J. Neviger — New Forms of Cooperation to Improve the Agrarian Structure in Developing Countries; referat wygłoszony na międzynarodowym seminarium dot. nowych form spółdzielczości w rolnictwie zorganiz. przez FAO w Polsce w 1969 FAO, Rome 1969.
23. N. J. Neviger — Village Settlement Schemes Africa Studien Nr 24 Weltforum Verlag, München, 1966.
24. P. Nill — African Agrarian Systems IX. Three Types of Southern Ghanaian Cocoa Oxford Univ. Press, 1963.
25. K. H. Parsons — Customary Land Tenure and the Development of African Agriculture FAO, Rome 1970.
26. A. I. Richards — African Agrarian Systems, XII. Some Effects of the Introduction of Individual Freehold into Buganda Oxford Univ. Press, 1963.
27. W. Roider — Nigerian Farm Settlement Schemes, International Seminar on Change in Agriculture, Case study 7b edited by A. H. Bunting Reading 1968.
28. C. Tardits — African Agrarian Systems XIV. Développement du regime d'appropriation privée des terres de la palmeraie du Sud-Dahomey Oxford Univ. Press, 1963.
29. V. C. Uchendu — Some Issues in African Land Tenure Tropical Agriculture, Trin Vol. 44, No 2, April 1967.
30. E. B. Worthington — Science in Development of Africa Oxford Press, 1958.

31. D. Z a h a n — African Agrarian Systems XX. Problemes sociaux posés par le transplantation de Mossi sur les terres irriguées de l'Office du Niger Oxford Univ. Press, 1963.
32. Praca zbiorowa — Agrarian Reform In Africa FAO, Rome 1971.
33. Praca zbiorowa — FAO „Indicative World Plan for Agricultural Development — 1975 and 1985” — Provisional Regional Study No. 3, Africa South of the Sahara, Volume I, and II, Rome 1968.
34. Praca zbiorowa — The Gezira Scheme — Sudan Paper; maszynopis — referat wygłoszony na międzynarodowym seminarium dot. nowych form spółdzielczości w rolnictwie zorganiz. przez FAO w Polsce w 1969 r.
35. Praca zbiorowa — The Community Development Approach to Land Settlement United Nations, New York, 1966.
36. Praca zbiorowa — Land Reform in the Republic of the Sudan (Country paper, World Land Reform Conference), FAO, Rome 1966.
37. Praca zbiorowa — I. Land Settlement in Tanzania II. Land Tenure in Rural Areas of Tanzania (Country paper. World Land Reform Conference) FAO, Rome 1966.
38. Praca zbiorowa — Policy, Objectives and Programme of Farm Settlement Scheme in Mid-Western Group of Provinces, Rep. of. Nigeria, Printed by the Ministry of Internal Affairs and Information Benin City, 1964.
39. Praca zbiorowa — Progress in Land Reform United Nations, New York 1954.
40. Praca zbiorowa — The UN Activities and Operations in Agrarian Reform. U. N., New York, 1970.

PROBLEMY ROLNICTWA IRAKU

Miejsce rolnictwa w gospodarce narodowej

Udział rolnictwa w dochodzie narodowym Iraku wyniósł w 1961 r. około 26%. W roku tym dochód narodowy łącznie z obcym sektorem naftowym szacowano na 470,9 mln dinarów¹. Wartość produkcji rolnej wynosiła w tym roku 96,9 mln dinarów. Jeśli wyłączymy dochody sektora naftowego (a pozwoli to nam na przybliżenie do rzeczywistej struktury gospodarczej i możliwości rozwojowych krajowych sektorów gospodarki) w wysokości 136,3 mln dinarów, to udział rolnictwa w dochodzie narodowym wyniósłby w tym roku 41,3%². Jeśli idzie o tendencje udziału rolnictwa w dochodzie narodowym w czasie, to brak jest danych statystycznych na ten temat, ale można przypuszczać, że udział rolnictwa spada, jeśli do dochodu narodowego wliczymy obcy sektor naftowy, ale utrzymuje się bez zmiany bądź spada bardzo powoli, jeśli go z dochodu narodowego wyłączymy.

Innym syntetycznym wskaźnikiem obrazującym rolę rolnictwa w gospodarce jest odsetek ludności zawodowo czynnej zatrudnionej w rolnictwie.

W dostępnej literaturze podawane są różne wielkości. S. Piegow i S. Alitowski podają, że wskaźnik ten wynosi 80%³. S. G. Gorelikow⁴ podaje, że ludność chłopska wynosi w Iraku około 70% ludności kraju. Według wydawnictw firmowanych przez niektóre urzędy państwowe udział ludności wiejskiej wynosił w 1965 r. 57%⁵.

Dżasem Halaf⁶ podaje, że w 1957 r. liczba ludności zatrudnionej w rolnictwie wynosiła 1610 tys. osób, co stanowiło 80% ludności zawodowo czynnej Iraku w tym roku. Biorąc pod uwagę tempo wzrostu ludności, tempo emigracji ludności ze wsi do miasta (motywy — poszukiwanie chleba i lepszych warunków życia, rzeczywistość — zasilanie armii bezrobotnych), stosunkowo słaby rozwój przemysłu krajowego, niezbyt rozległy front robót budowlanych, możemy szacować udział ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, w latach 1965—1969 na około 70%.

¹ 1 dinar = 2,4 dol. USA.

² Hajr ad-Din Hasib, „Takdir ad-dachl al Kaumij fil Irak” (szacunek dochodu narodowego w Iraku 1953—1961, Bagdad, 1964, str. 44 i 45).

³ S. Piegow i S. Alitowski, „Irak” Izdatelstwo „Mysl”, Moskwa, 1966 r., str. 17.

⁴ S. G. Gorelikow „Irak”, Gosudarstwiennoe Izdatelstwo Geograficzeskoj Literatury, Moskwa 1963, str. 58.

⁵ „Annual statistical Abstract 1967”, Government Press, Baghdad 1968 r., str. 33.

⁶ Dżasem Halaf „Geografia gospodarcza Iraku” Kair, 1961 r., str. 453.

Gdyby uznać ten szacunek za bliski rzeczywistości, to można stwierdzić, że w ponad dziesięcioletnim okresie spadkowi udziału rolnictwa w dochodzie narodowym towarzyszył wzrost absolutnej liczby ludności w rolnictwie, a tempo spadku udziału zatrudnionych w rolnictwie było relatywnie niższe niż tempo spadku udziału rolnictwa w dochodzie narodowym.

Dwa powyższe wskaźniki świadczą, że rolnictwo w Iraku odgrywa istotną rolę jako twórca dochodu narodowego i jako dział umożliwiający zdobycie środków utrzymania dla ponad połowy ludności kraju. Ten ostatni wskaźnik wskazuje także na potencjalne możliwości skierowania części ludności utrzymującej się dotąd z rolnictwa, do działów pozarolniczych, bardziej wydajnych, co umożliwiałoby szybszy wzrost dochodu narodowego i poprawę warunków życiowych ludności.

Przechodząc do kwestii udziału rolnictwa w bezpośrednim wyżywieniu ludności, trzeba podkreślić, że rolnictwo irackie zaspakaja w dużym stopniu dotychczasowe potrzeby wewnętrzne kraju na podstawowe środki żywnościowe, jak również dostarcza surowców dla szeregu przemysłów. Jednakże poziom ludności nie jest zadowalający. Poziom ten jest zróżnicowany w układzie klasowym, przestrzennym i etnicznym. Wyższy poziom spożycia występuje w miastach, niższy na wsi. Najniższy poziom spożycia obserwuje się wśród plemion koczowniczych i grup ludności skupionych wokół bagien.

Z braku odpowiednich materiałów statystycznych trudno jest dokonać szacunku różnic w dochodach ludności w rolnictwie i w działach pozarolniczych w Iraku. Można tylko bez przesady stwierdzić, że różnice te na niekorzyść ludności rolniczej — są o wiele większe niż w krajach średnio lub wysoko rozwiniętych.

Tabela 1

Eksport i import produktów rolnych w Iraku w mln dinarów

Wyszczególnienie	1962	1963	1964	1965	1966	1967
EKSPORT						
Artykuły roślinne	14,65	10,26	7,13	8,41	10,67	7,35
Surowce rolnicze	3,59	4,45	5,26	5,52	6,33	5,07
Artykuły zwierzęce	0,08	0,04	0,05	0,05	0,05	0,05
Razem eksport	18,32	14,75	12,44	13,98	17,05	12,47
IMPORT						
Artykuły żywnościowe	23,4	20,3	35,6	29,5	25,7	24,2
Surowce rolnicze	7,9	7,8	9,5	16,4	14,0	13,2
Razem import	31,3	28,1	45,1	45,9	39,7	37,4

Zródło: Biuletyn Banku Centralnego (Naszret Allang Almerkzy) nr 2, 1966, str. 64—65, nr 3, 1968, str. 58—59.

Niewielki wzrost spożycia artykułów rolnych i niskie dochody w rolnictwie związane są z faktem, że rolnictwo jest niedoinwestowane, a rozwój krajowych, pozarolniczych działów gospodarki jest stosunkowo słaby. Udział wydatków państwa na rozwój rolnictwa był niewielki i wahał się

w granicach 8—15⁰/₀, co stanowi 5—7 mln dinarów. Tak niski udział nakładów inwestycyjnych na rozwój rolnictwa nie był niczym usprawiedliwiony. Rolnictwo irackie wymaga rekonstrukcji techniczno-ekonomicznej, budowy nowej bazy materialno-technicznej oraz budowy systemów irygacyjnych. Wieś sama nie jest i nie będzie w stanie rozwiązać tych problemów.

Irak należy do krajów, które są zarówno eksporterami i importerami produktów rolnych. Jest on największym w świecie eksporterem daktyli do wielu krajów świata, a jednocześnie importuje przede wszystkim ryż, owoce i warzywa.

W ostatnich latach eksport produktów rolnych wykazywał tendencje malejącą, natomiast import — rosnącą.

Import artykułów żywnościowych przewyższa eksport, co świadczy o tym, że Irak jest krajem deficytowym, w tym zakresie. Irak jest także krajem deficytowym w zakresie surowców rolniczych dla przemysłu (np. jęczmień browarny).

	Udział eksportu rolnego w ogólnej sumie eksportu w Iraku w ⁰ / ₀ ⁷	Udział importu produktów rolnych w ogólnej sumie importu w ⁰ / ₀ ⁷
1962	7,5	24,5
1963	5,4	25,0
1964	4,2	30,7
1965	4,5	28,4
1966	5,1	22,7
1967	4,3	24,9

Ze względu na wagę i wysoki udział w eksporcie ropy naftowej, udziały eksportu rolnego są niskie, natomiast udział importu produktów rolnych jest dość wysoki, bo wynosi 25⁰/₀ całego importu.

Import produktów rolnych mógłby zostać znacznie zredukowany, gdyby wzrost własnej produkcji roślinnej i zwierzęcej był szybszy.

Powstaje pytanie w jakich warunkach społecznych i ekonomicznych odbywa się rozwój rolnictwa.

Rolnictwo Iraku

Charakterystycznymi cechami rolnictwa Iraku jest jego duże zacofanie i niska produktywność.

Zasadniczą przyczyną zacofania rolnictwa jest panujący na wsi irackiej archaiczny ustrój rolny: w rękach małej grupki magnatów ziemskich skoncentrowany jest duży obszar ziem uprawnych, a znaczny procent rodzin wiejskich pozostaje bez ziemi.

Nowoczesną mechanizację stosuje się w rolnictwie w małym stopniu. Nawet w rejonach najlepiej zaopatrzonych w nowoczesne maszyny, np. w okolicach Bagdadu, przy pomocy maszyn uprawia się i zbiera na 1/4 ziemi uprawnej.

⁷ Źródło: Biuletyn Banku Centralnego w Bahdadzie (Naszret Albany Almerkzy), nr 2, 1966, str. 64—65 oraz nr 3 1968, str. 58, 59.

Nierozwiązanymi problemami pozostają nawadnianie, ochrona przed wylewami rzek i walka z zasoleniem gleb.

Ziemia uprawna stanowi 41% powierzchni kraju (cała powierzchnia = 44 mln ha), resztę tj. 59% obszaru kraju stanowią nieużytki (głównie pustynie) i ziemie pod zabudowaniami. Jeśli chodzi o owe 41% obszaru kraju nadającego się do rolniczego wykorzystywania, to z tego ponad połowa wymaga sztucznego nawodnienia. Podkreślić należy, że ziemia uprawna wraz z sadami stanowi obecnie zaledwie 14% obszaru kraju (6,3 mln ha), w wyniku czego na 1 mieszkańca przypada tylko 0,17 ha ziemi uprawnej, chociaż ogólnej powierzchni kraju przypada na 1 mieszkańca ponad 6 ha, ale istnieją potencjalne możliwości rolniczego wykorzystania 27% obszaru Iraku.

Tabela 2

Struktura upraw w Iraku w 1967 r.

Wyszczególnienie	Obszar	
	w tys. ha	w %
Rośliny zbożowe		
pszenica	1 841,75	57,0
jęczmień	1 085,50	33,6
ryż	140,75	4,3
kukurydza	4,15	0,1
proso	15,02	0,5
Razem rośliny zbożowe	2 946,42	95,5
Rośliny przemysłowe		
bawełna	40,00	1,2
tytoń	14,50	0,4
Razem rośliny przemysłowe	54,50	1,6
Rośliny oleiste		
Sezam	17,07	0,5
Len	15,85	0,5
Razem rośliny oleiste	32,92	1,0
Rośliny strączkowe		
Bób	18,27	0,6
Wyka	1,22	0,1
Soczewica	9,65	0,3
Groch, fasola, inne	29,41	0,1
Razem inne	58,45	1,9

Źródło: Obliczenia własne na podstawie Annual Statistic Abstract 1967, Government Press 1968, Bagdad, str. 134, 140, 174.

Produkcja roślinna jest wiodącą gałęzią produkcji rolniczej. Jej udział w globalnej produkcji wynosi ponad 70%⁸. W ciągu minionych setek lat ukształtowała się specjalizacja w tej gałęzi produkcji, obejmująca zboża i daktyle. Ponad 95% ziemi uprawnej zajmują rośliny zbożowe, a w tym

⁸ „Takryr an tachtyt Altenmija Alzvaija fi thei Almuszkilat Alrabina”, Bagdad 1969, str. 35.

przede wszystkim pszenica (57%) i jęczmień (34%). W latach przedwojennych pierwsze miejsce w strukturze upraw zajmował jęczmień. W latach powojennych jęczmień został wyparty przez pszenicę pod wpływem rosnącego popytu na rynku wewnętrznym na produkty zbożowe, a głównie na chleb. Gorsze i bardziej zanieczyszczone ziarno pszenicy przeznacza się na paszę. Jednocześnie jednak rośnie również popyt na jęczmień (głównie przemysł browarniczy).

Ryż uprawiany jest przeważnie na południu Iraku. Obszar uprawny ryżu zmniejszył się w latach powojennych, głównie z powodu ostrego braku wody niezbędnej do jego uprawy.

Niski udział roślin przemysłowych i oleistych w strukturze upraw (2,6%) jest spowodowany ogólnym technicznym zacofaniem kraju, a więc i niedorozwojem przemysłu, który przetwarzałby te surowce. Np. bawełna, kierowana jest prawie w całości na eksport; tylko nieduża część krajowej produkcji bawełny zaspakaja zapotrzebowanie irackiego przemysłu bawełnianego. Uprawiany na północy kraju tytoń zaspokaja zapotrzebowanie krajowe.

Rośliny oleiste wykorzystywane są głównie w celach spożywczych ludności.

Ogólnie można stwierdzić, że struktura upraw nie jest w Iraku prawidłowa. Ma ona charakter struktury zacofanej. Za duży w niej udział roślin zbożowych, za niski roślin przemysłowych i oleistych, a rośliny okopowe prawie nie występują.

Pod wpływem rozwoju miast rośnie popyt na świeże artykuły żywnościowe. Dlatego też rozwija się — choć w nieznacznym stopniu — warzywnictwo i sadownictwo. Uprawia się pomidory, bakłażany, ogórki, cebulę, dynie i arbuzy, głównie wokół większych miast kraju, szczególnie w okolicach Bagdadu (na 8 mln mieszkańców kraju, ponad 1 mln mieszka w Bagdadzie).

W większości kraju jednak uprawa warzyw jest zaniedbana. Rozwój warzywnictwa hamują czynniki społeczno-religijne, a zwłaszcza zakorzeniony wśród chłopów przesąd, że uprawa warzyw poniża człowieka.

Z drzew owocowych najbardziej rozpowszechnione są drzewa cytrusowe (około 1,3 mln), głównie mandarynki i pomarańcze, następnie jabłonie, grusze i drzewa oliwkowe. Duże znaczenie ma uprawa winnej latorośli (ponad 30 mln sztuk krzewów).

Wyjątkowe miejsce w produkcji roślinnej i całym rolnictwie Iraku posiada palma daktylowa. Obszar jej uprawy wynosi w Iraku około 125 000 ha⁹. Średni roczny zbiór daktyli wynosi 350 tys. ton, z czego 2/3 jest przedmiotem eksportu. Rejon uprawny palmy daktylowej rozciąga się wzdłuż brzegów Eufratu i Tygrysu. Liczbę palm daktylowych szacuje się na 32 mln.

Dane dotyczące produkcji roślinnej i jej dynamiki podajemy w tabeli 3. Wahania zbiorów należy przypisać wpływowi warunków klimatycznych. Tym niemniej w długim (ponad 20-letnim) okresie czasu obserwuje się systematyczny wzrost zbiorów podstawowych roślin uprawnych. Wzrost ten szybki w przypadku pszenicy, a wolny w przypadku pozostałych upraw

⁹ „Annual Statistical Abstract 1967” — Gouvernment Press, Bagdad, 1968, str. 172.

Tabela 3

Zbiory podstawowych upraw (w tys. ton)

Lata	Pszeni- ca	Jęczmień	Ryż	Bawełna	Tytoń	Daktylę
1948/49-						
1952/53	448	772	203	4,0	3,0	—
1957/58	758	954	137	11,5	5,0	°
1958/59	725	564	88	7,7	5,0	°
1959/60	592	804	118	7,5	7,0	°
1960/61	857	911	68	8,5	7,7	°
1961/62	1085	1125	113	4,6	6,0	350
1962/63	874	790	143	3,0	7,9	420
1965/66	826	832	198	10,1	11,4	310
1966/67	860	855	182	9,3	5,3	280

Zródło: L'évolution économique au Moyen Orient 1959, Nation Unies, New York 1962

„Quarterly Economic Review”, February 1965, nr 36, str. 16.

Statistical Abstract, 1962, str. 62.

Statistical Abstract, 1963, str. 89.

Annual Statistical Abstract 1967, Government Press, Bahdad 1968, str. 173, 172, 140, 136, 134.

został spowodowany zmianami w ogólnych warunkach rolnictwa, a zwłaszcza poprawą w systemie irygacyjnym. Lepsza gospodarka wodna, dzięki inwestycjom państwowym (głównie nawadnianie) wywarła korzystny wpływ na wzrost zbiorów. Wzrost ten jednak nie następował na ogół drogą intensyfikacji produkcji rolnej (pomijając duże majątki, gdzie wzrost plonów odbywa się poprzez poprawę wyposażenia technicznego i stosowanie nowoczesnych środków produkcji).

Niski poziom agrotechniki — to jeden z głównych hamulców rozwoju produkcji roślinnej w Iraku. Do tej pory podstawowym narzędziem uprawy roli jest starożytny pług „omaczi”. Jest to prymitywne narzędzie, które rozoruje ziemię w głąb i w poprzek. Z powodu braku siły pociągowej chłopci sami wprzegają się często do pługa omaczi. Szeroko jest rozpowszechniona na ziemiach nawodnionych uprawa roli za pomocą motyki. Zboża młóci się przeganiając zwierzęta kopytne po rozłożonych snopach.

W całym kraju stosowany jest jednoroczny odłóg pola i proste następstwo roślin. Nawozy mineralne nie są prawie stosowane. Obornik wykorzystuje się jako opał.

Na zakończenie należy stwierdzić, że produkcja roślinna nie stanowi odpowiedniej bazy dla rozwoju hodowli zwierząt i uzyskiwania pożądanych ilości mięsa i mleka.

Pół wieku temu hodowla zwierząt była głównym zajęciem ludności przechodzącej od koczowniczego do osiadłego trybu życia. Obecnie dla ludności koczowniczej hodowla zwierząt jest nadal jedynym zajęciem, a dla ludności osiadłej stanowi istotne źródło przychodów. Typ hodowli zwierząt w Iraku jest wypasowo-pastwiskowy, a głównym zwierzęciem — owca. Tylko nieznaczna ilość zwierząt domowych jest hodowana w oparciu o pasze uzyskane i przygotowane w gospodarstwie.

Jak wynika z danych tab. 4 pogłowię owiec, kóz, krów i bawołów wykazuje tendencję rosnącą, natomiast liczba wielbłądów stale spada i ich stan zmniejszył się w latach 1953—1968 prawie trzykrotnie.

Tabela 4

Pogłowie zwierząt w Iraku w latach 1953—1968
(w tys. sztuk)

Lata	Owce	Kozy	Krowy	Ba- woły	Wiel- błądy	Konie	Osy	Muły	Kury
1953	8648	2409	1292	226	235	x	x	x	x
1956	9221	2640	1535	281	205	x	x	x	x
1960	9990	2953	1903	371	249	x	x	x	x
1963	10 508	3110	2218	424	122	x	x	x	x
1968	11 563	3568	2713	544	58	122	71	542	5393

Zródło: Takryv an tachtyt Altenmia Alzvaija bi thel Almuezkilat Alrahina. (Planowanie i rozwój rolnictwa w świetle bieżących problemów), Ministerstwo Planowania, Bagdad 1969, str. 37.

Wzrost pogłowia zwierząt i produkcji zwierzęcej nastąpił pod wpływem wzrostu popytu ze strony ośrodków miejskich. W okolicach dużych miast nastąpił rozwój gospodarki hodowlanej: mięsnej i mlecznej. Istnieje duży popyt na mleko bawole. Produkcja mięsa zaspakaja tylko potrzeby rynku wewnętrznego. Z powodu swej niskiej jakości mięso nie może być eksportowane.

Ogólnie biorąc hodowla zwierząt ma charakter ekstensywny, zwierzęta wykazują niską płodność, są mało produktywne, narażone na masowe choroby. Nie jest też rozwiązany problem bazy paszowej.

Jak już wspomniano, głównym zwierzęciem hodowanym Iraku są owce. W ostatnich 15 latach pogłowie owiec systematycznie wzrastało osiągając w 1968 r. ponad 11,5 mln sztuk (wzrost o 34%). Owce hodowane są na obszarze całego kraju na pastwiskach w dolinach i w górach, oraz na ziemiach niezagospodarowanych, porośniętych trawą. Istnieją dwa główne kierunki hodowli owiec: na mięso i na wełnę. W 1967 r. w rzeźniach państwowych i prywatnych dokonano uboju ponad 2,3 ml szt. owiec, czyli ok. 20% stanu pogłowia w tym roku. Ubój owiec w rzeźniach można traktować jako część produkcji mięsa baraniego, przeznaczoną na zapotrzebowanie miast. Obok tego istnieje ubój na bezpośrednie spożycie w gospodarstwach rolnych i grupach koczowniczych.

Mięso baranie jest obok zboża, daktyli, warzyw i owoców jedną z podstaw wyżywienia ludności. Nieporównanie mniejszy jest udział mięsa wieprzowego w diecie mieszkańca Iraku. Jest to związane z tradycją muzułmańską; islam zabrania spożywania wieprzowiny.

Kozy zajmują drugie miejsce w pogłowie zwierząt, po owcach (3,5 mln sztuk). W latach 1953—1968 pogłowie kóz wzrosło o ponad 1 mln szt., czyli o 48%. Kozy hodowane są na obszarze całego kraju, ale najpowszechniej na północy Iraku. Mogą one żyć i produkować mleko nawet tam, gdzie nie ma zbyt dużo trawy i gdzie owce i bydło utrzymywałyby się z trudnością.

Liczba krów jest niewysoka. Tłumaczyć to należy skąpą bazą paszową oraz większymi wymaganiami bydła w zakresie żywienia. Bydło wymaga też innego rodzaju budynków gospodarczych i wyższego poziomu umiejętności hodowcy.

Pogłowie krów w Iraku wzrosło w latach 1953—1968 o 1421 tys. sztuk, czyli o 107%, tzn. że liczba krów w tym okresie podwoiła się. Przeważa mleczny kierunek hodowli bydła.

W Iraku występuje tzw. bawół wodny (Water Buffalce), hodowany zarówno na równinach, jak i w południowych rejonach Iraku na terenach błotnistych. Bawoły te hoduje się na mleko.

Pogłowie bawołów wzrosło w latach 1953—1968 o 258 tys. sztuk, tzn. powiększyło się 1,5 raza.

Wielbłądy hodowane są głównie przez plemiona koczownicze tzw. Be-
duinów. Hoduje się je w różnorodnych, trudno odłącznych celach, jak: mle-
ko, sierść, mięso i jako siła juczna.

Głównym celem hodowli koni, mułów i osłów jest zapewnienie gospo-
darstwu siły pociągowej.

Tabela 5

Produkcja mięsa i mleka

Lata	Produkcja mięsa w tonach	Przyrost produkcji mięsa w tonach	Przeciętny przyrost roczny w %	Produkcja mleczna w tonach	Przyrost produkcji mleka w tonach	Przeciętny wzrost produkcji mleka w %
1953	46562	—	—	223655	—	—
1954	56544	9982	21,4	297636	73981	33,1
1955	63476	6932	12,3	185732	—111904	—37,6
1956	69851	6375	10,0	260863	75131	40,5
1957	75983	6132	8,8	347729	86860	33,3
1958	77680	1697	2,2	292929	—54794	—15,8
1959	82637	4957	6,4	229148	—63781	—21,8
1960	87325	4688	5,7	239147	9999	4,4
1961	87897	572	0,7	337479	98332	41,1
1962	85505	—2393	—2,7	447171	109692	32,5
1963	88140	2635	3,1	271405	—175766	—39,3

Zródło: Ministerstwo Planowania (Takryv an teuktyt Altenmia Alanuja fi thel Almuszkilat Alvahina — Planowanie i rozwój rolnictwa w świetle bieżących problemów), Bahdad 1969, str. 39.

W latach 1953—1963 produkcja mięsa wykazywała ogólnie tendencję rosnącą, ale roczne przyrosty produkcji malały, a w 1962 r. nastąpił nawet absolutny spadek.

Produkcja mleka wykazywała większe wahania, w badanych latach występowały zarówno głębokie spadki, jak i wysokie absolutne przyrosty. Wpływ na to m. in. wywierały warunki klimatyczne.

Reasumując, można stwierdzić, że sposoby gospodarowania w rolnic-
twie Iraku są tak prymitywne, że uprawa roli i hodowla nie oddziałują
praktycznie na siebie (brak sprzężenia zwrotnego — de facto).

Obie gałęzie produkcji rolnej — roślinna i zwierzęca — rozwijają się
każda kosztem drugiej. Obszary uprawne powiększane są kosztem obszaru
pastwisk, zmniejszenie obszaru pastwisk nie jest rekompensowane wzro-
stem paszy dla bydła w produkcji roślinnej.

MARIAN BRZÓSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

SYTUACJA DOCHODOWA I WARUNKI ŻYCIOWE LUDNOŚCI ROLNICZEJ W LATACH 1971—1980¹

Sytuacja dochodowa i warunki życiowe ludności rolniczej w latach 1971—1980 zależą od stopnia realizacji zasady, iż dochody ludności rolniczej mają rosnać w takim tempie, jak i dochody realne ludności pozarolniczej. Jest to jedna z podstawowych zasad polityki ekonomiczno-społecznej, a zarazem i polityki rolnej; została potwierdzona przez kolejne Zjazdy PZPR, Uchwały o planach 5-cio letnich, a także przez nowe wytyczne Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium NK ZSL w sprawie zasad polityki rolnej na lata 1971—1975.

Sytuację dochodową określają:

- 1) Skala i tempo wzrostu dochodów realnych z produkcji rolniczej, w tym zwłaszcza części przeznaczanej na konsumpcję.
- 2) Tempo powiększania się dochodów ludności rolniczej z pracy poza rolnictwem.
- 3) Postęp w zakresie korzystania przez ludność rolniczą z funduszu konsumpcji zbiorowej.
- 4) Tempo odpływu ludności z rolnictwa, określające skalę zmian dochodów w przeliczeniu na jednego zatrudnionego i na jednego członka rodziny.
- 5) Przewidywany zakres dofinansowywania zdolności inwestycyjnej gospodarstw chłopskich w formach pozadochodowych.

Stan statystyki dochodów i warunków życiowych oraz zaawansowanie przedmiotowych badań naukowych nie pozwalają na pełne omówienie działania każdego z tych czynników. Można jedynie zasygnalizować ogólne tendencje w tym zakresie².

1. Zasada równego tempa wzrostu dochodów realnych ludności rolniczej i pozarolniczej, mimo iż jest stale potwierdzana, nie była nigdy w pełni realizowana, a w ostatnim pięcioleciu nie została zrealizowana w poważnym zakresie. Zasada ta była spełniana tylko w pierwszych latach nowej polityki rolnej.

Złożyło się na to niekorzystne działanie wszystkich czynników kształtujących sytuację dochodową rolnictwa: powolny przyrost produkcji czystej w rolnictwie, niewielki ubytek ludności rolniczej oraz nikły postęp — a nawet okresowy regres — w korzystaniu przez ludność rolniczą z poszczególnych elementów funduszu konsumpcji zbiorowej. Ponieważ niedobór dochodów gospodarstw nie mógł być wyrównany przez transfer dochodów z innych działów gospodarki narodowej (relacje cen), lub zmniejszenie obciążeń, musiało to doprowadzić w końcu lat sześćdziesiątych do **powiększenia się rozpiętości między poziomem życia ludności pozarolniczej i rolniczej** na niekorzyść ludności rolniczej. Parytet spożycia dóbr z dochodów osobistych na 1 osobę ludności rolniczej zmniejszył się z ok. 84% w 1960 r. (przyjmując dochody ludności nierolniczej za 100), do ok. 77% w 1970 r., a uwzględniając niższy udział ludności rolniczej w funduszu konsumpcji społecznej do ok. 70%. Stało się tak i wskutek tego, że mimo załamania się dochodów, utrzymała się wyraźna preferencja akumulacji w rozdysponowaniu dochodów z produkcji rolniczej. Trudna sytuacja dochodowa znalazła odbicie w obniżeniu się tempa przyrostu spożycia żywności (zwłaszcza tempa

¹ Wykonano w ramach prac Zespołu Ekspertów d/s Planu Perspektywicznego, Komisji Planowania przy R. M. Kwiecień 1971.

² Przykładem zarysowania takich tendencji może być opracowanie Z. Grochowskiego stanowiące artykuł wstępny tego numeru, w którym Autor podejmuje próbę pełnego szacunku dochodów ludności rolniczej z różnych źródeł.

denaturalizacji spożycia), a przede wszystkim w wyraźnym zahamowaniu wydatków na kształcenie młodzieży i zakupy dóbr trwałego użytku, mimo silnego nacisku młodzieży rolniczej na zmianę modelu konsumpcji.

Wszystkie dane wskazują iż **zasada równego tempa przyrostu dochodów ludności rolniczej i pozarolniczej nie będzie mogła być spełniona w latach 1971—1975, i że nastąpi dalsze powiększenie się rozpiętości w warunkach życia ludności pozarolniczej i rolniczej**, mimo podjętych i zapowiedzianych zmian w polityce ekonomiczno-rolnej.

Zabiegi polityki ekonomiczno-społecznej powinny i mogą jedynie przeciwdziałać nadmiernemu powiększaniu się tej różnicy, nie są natomiast w stanie tendencji tej zlikwidować. Brak jest bowiem możliwości dokonania w tym czasie istotniejszego przesunięcia w podziale dochodu narodowego na korzyść rolnictwa, co jest konieczne dla spełnienia zasady równego tempa wzrostu dochodów w sytuacji utrzymywania się dość poważnego zatrudnienia socjalnego w rolnictwie.

Na marginesie warto zauważyć iż: a) sama zasada równego tempa wzrostu dochodów ludności rolniczej i pozarolniczej zawiera w sobie mechanizm różnicowania sytuacji materialnej tych grup ludności, ponieważ jednakowe tempo zakładane jest dla różnego poziomu wyjściowego; b) nie jest sprecyzowane do dochodów jakich grup ludności pozarolniczej mają być porównywane dochody ludności rolniczej i jakich grup gospodarstw (czy wszystkich); c) nie ma jasności co do tego, jaki zakres warunków bytu materialnego ma być brany pod uwagę w przypadku każdej ze zbiorowości; wreszcie d) czy celowe i możliwe jest pełne realizowanie wymienionej zasady, w sytuacji kiedy różnice w poziomie życia są i powinny być czynnikiem wywołującym konieczny przepływ ludności do działów pozarolniczych.

2. Wstępna prognoza rozwoju produkcji rolniczej na lata 1971—1975 wskazuje iż przyrost produkcji czystej w rolnictwie jest w stanie pokryć zaledwie jedną trzecią niezbędnego przyrostu dochodów rolniczych przeznaczanych na konsumpcję przy założeniu, iż utrzyma się stosunkowo wysoka akumulacja społeczna i wewnątrz gospodarska, zwłaszcza na cele inwestycyjne. W przypadku bardzo korzystnego przebiegu produkcji i istotnego postępu efektywności gospodarowania pokrycie to może sięgnąć około połowy potrzeb. Tempo wzrostu dochodu narodowego z jednostki powierzchni w najkorzystniejszym wariantcie rozwoju rolnictwa nie może przekroczyć 3%.

Podtrzymując założenie, iż głównym źródłem poprawy warunków ludności rolniczej musi być wzrost produkcji i poprawa efektywności gospodarowania uznać trzeba jednak, że przyszła luka dochodowa musi być wypełniana w powiększającym się zakresie innymi drogami.

3. Zasadnicze znaczenie winno tu mieć dalsze zwiększenie się roli dochodów spoza rolnictwa. Cytowany szacunek dochodów ludności rolniczej wskazuje iż dochody spoza rolnictwa są bardzo istotnym i powiększającym się źródłem dochodów gospodarstw, nie tylko najdrobniejszych ale i średnich.

Potwierdzenie tej tendencji znaleźć można tak w wynikach spisu, jak i w danych z badań nad strukturą agrarną prowadzonych w IER. Wyraźne zwiększenie liczby i odsetka zawodowo czynnych w rodzinach rolniczych, pracujących głównie, albo dodatkowo, poza gospodarstwem i poza rolnictwem (o około 1 mln osób), dokonało się w sporym zakresie poprzez zwiększenie zatrudnienia poza gospodarstwami licznych roczników młodzieży rolniczej. Tendencja ta nasila się i będzie się nasilała w najbliższych latach, określając specjalny charakter zatrudnienia i części przychodów rodzin rolniczych z pracy poza gospodarstwem.

Zwiększanie szans zatrudnienia poza gospodarstwem ludności rolniczej (zwłaszcza częściowo uwiązanej w gospodarstwach) uznać trzeba za ważny sposób polepszania sytuacji ekonomicznej rodzin rolniczych w latach siedemdziesiątych. Pozytywne rezultaty tego dla gospodarki narodowej będą tym lepsze, im większy odsetek nowo zatrudnionych podejmie pracę w sferze bezpośredniej obsługi rolnictwa, lub w formie przedłużenia pracy rolniczej, w postaci np. przetwórstwa wstępnego produktów rolnych. Wynika stąd potrzeba odpowiednio szybkiej rozbudowy przetwórstwa i usług rolniczych, oraz ustalenia właściwych form organizacyjnych w tych dziedzinach (przetwórnictwo lokalne i przy wielkich gospodarstwach).

Uznając potrzebę utrzymania się, a nawet przejściowo powiększenia się ludności dwuzawodowej, polityka gospodarcza powinna jednak sprząjać przyspieszeniu procesu jednoznacznej orientacji zawodowej, zwłaszcza części młodzieży rolniczej. Po-

winno to być traktowane jako sposób polepszania sytuacji materialnej ludności wyłączenie utrzymującej się z pracy w gospodarstwach.

4. Jednym z czynników różnicujących sytuację materialno-bytową ludności rolnej i pozarolniczej jest wyraźnie niższy udział i wolniejszy postęp w korzystaniu przez ludność rolniczą z funduszu konsumpcji zbiorowej, powodowany niekorzystnymi różnicami w uprawnieniach oraz koniecznością płacenia przez ludność rolniczą swoistej renty „zawodowej, czy położenia” za dostęp do doświadczeń z tego funduszu konsumpcji zbiorowej: opieki zdrowotnej, świadczeń socjalnych, dostępu do oświaty (w ostatnich latach zarysowała się na tym odcinku sytuacja, którą trzeba określić jako rzeczywistą dyskryminację ludności rolniczej), dostępu do kultury, sportu itp.

Obecnie wchodzimy w nowy okres, w którym świadczenia tego typu muszą mieć większe znaczenie w kształtowaniu sytuacji materialno-bytowej ludności rolniczej. Zapoczątkuje je wprowadzenie ubezpieczeń społecznych dla ludności rolniczej, a powinna umocnić — reforma kształcenia i systemu stypendialnego, a następnie objęcie ludności rolniczej systemem zabezpieczenia na starość, dodatków dla dzieci i kobiet, rozszerzenie dostępu do kultury itp.

Szczególnie istotną formą uczestnictwa ludności rolniczej w społecznym funduszu konsumpcji powinien stać się system stypendiów powszechnych dla młodzieży uczącej się w szkołach rolniczych, zwłaszcza szczebla zasadniczego. Miałoby to znaczenie nie tylko dochodowe, ale przede wszystkim dla przezwyciężenia nieatrakcyjności szkół rolniczych.

5. Trudna sytuacja dochodowa rolnictwa utrzyma się aż do czasu, kiedy szybki odpływ ludności z rolnictwa umożliwi dostateczny (odpowiedni) przyrost dochodów ludności rolniczej z produkcji czystej gospodarstw oraz, kiedy zasadniczo powiększone różnice w wydajności pracy w rolnictwie i poza rolnictwem doprowadzą do relatywnego potania pracy uprzedmiotowionej kierowanej do rolnictwa. Procesy te wystąpią na szerszą skalę pod koniec lat siedemdziesiątych. Wtedy też można widzieć szanse dla dokonania pewnego transferu dochodu narodowego na korzyść rolnictwa.

* * *

Oddzielnym problemem ewolucji sytuacji dochodowej jest powiększanie się różnic w warunkach życiowych różnych grup gospodarstw i regionów, w związku z różnym tempem rozwoju i efektywnością produkcji rolniczej w gospodarstwach dużych, średnich i małych, a także w poszczególnych regionach, oraz nakładaniem się, lub przeciwnym działaniem czynników zewnętrznych, decydujących o dochodach i poziomie życia.

Najogólniej oceniając najkorzystniejszą sytuację mają gospodarstwa duże i średnie, i rejony o wysokim udziale tych gospodarstw w strukturze rolnictwa. Gospodarstwa te (i rejony) mają najlepsze warunki efektywnego gospodarowania oraz najkorzystniejszą relację czynników: pracy i ziemi, i dochodu ogółem do liczby członków rodziny. W ostatnich latach ta grupa gospodarstw miała jednak najwolniejszy przyrost dochodów całkowitych, wskutek stosunkowo niewielkiego uczestnictwa w przyroście przychodów spoza rolnictwa. Doprowadziło to do istotniejszego pogorszenia się relacji dochodów ludności tych gospodarstw i ludności poza rolniczej, niż odpowiedniej relacji dochodów ludności rolniczej ogółem. Gospodarstwa większe mają jednak nadal wyższy fundusz konsumpcji w przeliczeniu na 1 osobę niż w rolnictwie ogółem.

Najtrudniejszą sytuację dochodową mają gospodarstwa małe i rejony o rozdrobnionej strukturze agrarnej. Fundusz konsumpcji w tych gospodarstwach jest o około 1/3 niższy (na 1 osobę) niż ludności pozarolniczej. Najmniej korzystnie rysuje się też dla nich perspektywa dochodowa, pomimo utrzymania się w przyszłości tendencji wyjątkowo szybkiego przyrostu ich dochodów spoza rolnictwa a głównie z pracy poza rolnictwem, co występowało dotychczas. Szczególnie trudną sytuację mają i będą miały rejony o rozdrobnionym rolnictwie, a pozbawione możliwości zarobkowania poza gospodarstwem, zwłaszcza ludności „częściowo uwiązanej” w pracy w gospodarstwach.

Mimo sporadycznie występujących tak zwanych kominów dochodowych różnicowanie siły ekonomicznej i dochodowości gospodarstw ma prawie wyłącznie znaczenie bytowo-społeczne, nie prowadzi natomiast do kapitalizacji w rolnictwie.

Polityka dochodowa, a socjalna w szczególności, powinna w jakościowo nowym zakresie uwzględniać społeczne problemy wynikające z tej dyferencjacji dochodów, w tym zwłaszcza problemy biologicznej i intelektualnej reprodukcji ludności.

ZYGMUNT HŁADYNIUK
Wyższa Szkoła Rolnicza
Lublin

SCHEMAT METODY UPROSZCZONEGO PROGRAMOWANIA PRODUKCJI W GOSPODARSTWIE ROLNICZYM

Szybkość przemian w sposobach gospodarowania i angażowanie dużych ilości środków czynią obiektywną konieczność wdrażania rachunku ekonomicznego i metod ekonometrycznych do praktyki zarządzania gospodarstwem rolniczym.

W związku z tym istnieje pilna potrzeba krytycznego przeglądu, uporządkowania i popularyzacji pojęć i zasad współczesnej metodologii programowania produkcji w gospodarstwie. Prezentowany przez autora schemat metody został opracowany w związku z krytycznym przeglądem metod planowania programu.

W piśmiennictwie ogólnie dostępnym metody te były dość gruntownie omawiane [2, 7, 6, 16, 17, 3, 12, 15, 11, 10, 13].

Metody planowania programu zostały stworzone dla obcego modelu organizacji gospodarstwa. W tym modelu uwzględnione są tylko dwa rodzaje procesów produkcyjnych:

- procesy wytwórcze, prowadzone w celu otrzymania roślinnych produktów targowych;
- procesy wytwórczo-przetwórcze, niepodzielne, obejmujące produkcję zwierzęcą wraz z produkcją roślinną pasz objętościowych dla produkcji zwierzęcej, prowadzone w celu otrzymania zwierzęcych produktów targowych.

Ich opłacalność jest obliczona w odniesieniu do wspólnej dla obu grup podstawy — do jednostki powierzchni gruntów. Dzięki temu są one łatwo porównywalne, co wydawnie upraszcza wybiórczą ich integrację przy projektowaniu korzystnego dla przedsiębiorcy programu produkcyjnego.

Konsekwencją uwzględniania w modelu niepodzielnych procesów wytwórczo-przetwórczych musi być nieuznawanie za produkt (w sensie kategorii ekonomicznej) wytworów przejściowych, wytworzonych i zużytych w poszczególnych procesach wytwórczo-przetwórczych.

Dla nas wadą tych metod jest ograniczony zestaw rodzajowy uwzględnianych procesów produkcyjnych. Wada ta czyni planowanie programu nieprzydatnym w większości polskich gospodarstw.

Wynika to z istotnej roli w naszym rolnictwie roślinnych produktów ubocznych, międzyplonów i pasz wytwarzanych w beزالternatywnych procesach produkcyjnych (np. produkcja łakowa i pastwiskowa na naturalnych użytkach zielonych).

Stwarza to taką sytuację, że przed przystąpieniem do projektowania integracji procesów produkcyjnych znamy ilości pasz z użytków zielonych, natomiast nie znamy ilości pasz z roślinnych produktów ubocznych i z międzyplonów, a ponadto nie znamy ilości zwierząt, które będą konsumowały te pasze.

Nawet, gdy ktoś chciał wstępnie założyć jakieś konkretne wielkości produkcji pasz będących produktami ubocznymi i pasz z upraw poplonowych, to udział wyżej omawianych pasz w strukturze nakładów i kosztów na jednostkę produkcyjną zmieniłoby się wraz ze wzrostem liczby tych jednostek.

Również brak podstaw do wstępnego rozdziału tych pasz pomiędzy poszczególne gatunki, kierunki użytkowe i grupy zwierząt, gdy jeszcze nie wiemy, które z nich zostaną uwzględnione w programie produkcyjnym.

Przypomnieć należy, że planowanie programu, oparte na zasadzie uwzględniania wyłącznie tylko stosunków liniowych, wymaga, by nakłady ponoszone były w tych samych proporcjach i koszty w tej samej wysokości na każdą jednostkę danego procesu produkcyjnego, niezależnie od tego czy to będzie pierwsza czy n-ta z kolei.

W takiej sytuacji brak nam podstaw do zaprojektowania procesów wytwórczo-przetwórczych włączających również omawiane pasze.

Adaptacja planowania programu dla potrzeb naszego gospodarstwa rolniczego, której wyrazem jest prezentowany schemat metody, była związana z obiektywną koniecznością wyjścia poza ramy ograniczające integrowane w planowaniu programu procesy produkcyjne wyłącznie tylko do konkurencyjnych: wytwórczych i wytwórczo-przetwórczych.

Prezentowany schemat metody zajmuje miejsce pośrednie między tradycyjnym — opartym na rzeczoznawstwie — projektowaniem urządzenia gospodarczego, a planowaniem programu. Punkt wyjściowy dla zaprojektowania schematu stanowiły prace Manteuffla [7], Nietupskiego [9], Wojtaszka [16, 17, 18, 19], w których autorzy, podobnie jak to czyni obecnie Urban [11], prezentowali oryginalne podejście do wielu zagadnień programowania produkcji metodami planowania programu.

We współczesnych metodach programowania produkcji, opartych na modelach liniowych, rozpatrywane są szczegółowe jednostki organizacji gospodarstwa: działalności, procesy produkcyjne i przedsięwzięcia produkcyjne.

Treść terminów **działalność**, **proces** i **przedsięwzięcie**, traktowanych jako pokrewne, podają Heady i Candler [5] oraz Manteuffel [7].

Według Heady'ego i Candlera, termin **działalność** oznacza produkcję określonego artykułu. Termin ten służy do określania przedmiotu produkcji.

Według Heady'ego i Candlera, termin **proces** oznacza przeobrażanie nakładów w określonych proporcjach w celu otrzymania produktu, a termin **przedsięwzięcie** — produkcję określonego artykułu, przy określonych proporcjach nakładów.

W praktyce nie ma potrzeby różnicowania terminów proces i przedsięwzięcie. Praktycznie oba te terminy oznaczają produkcję określonego artykułu, przy określonych proporcjach nakładów.

Manteuffel używa terminu **działalność** w dwóch znaczeniach: w szerokim i wąskim. W pierwszym przypadku, termin ten służy do określania przedmiotu produkcji. W drugim — oznacza produkcję określonego artykułu, w określonych warunkach, przy jednakowym jednostkowym koszcie własnym artykułu, czyli wyraża treść przedsięwzięcia.

W nomenklaturze, którą posługuje się Urban [12], przedsięwzięcie jest nazywane działaniem produkcyjnym.

W nomenklaturze Heady'ego i Candlera **działalność** jest pojęciem szerszym niż przedsięwzięcie. W tym samym gospodarstwie, ten sam artykuł może być produkowany w kilku odmiennych przedsięwzięciach, różniących się między sobą strukturą nakładów, podczas gdy będzie to tylko jedna **działalność**.

Widzę dwa aspekty stwarzające przesłanki do bardziej szczegółowego sprecyzowania definicji terminu **przedsięwzięcie**. — Istnieje obiektywna trudność w wyrażeniu w pieniądzu produktów nietargowych. Natomiast ich ilości, odnoszące się do jednostki przedsięwzięcia, wyrażone w jednostkach fizycznych i traktowane jako jego parametry techniczne, doskonale uzupełniają inne wielkości uwzględnione w pieniądzu.

— Przekroczenie pewnego poziomu (rozmiaru) **działalności** prowadzi do dodatkowego obciążenia gospodarstwa nowym kosztem stałym (np. amortyzację obory, którą trzeba by było wybudować).

Po uwzględnieniu definicji Heady'ego i Candlera, oraz Manteuffla i dwu wymienionych wyżej aspektów można termin **przedsięwzięcie** zdefiniować następująco:

Przedsięwzięcie produkcyjne jest to produkcja jakiegoś określonego artykułu w gospodarstwie, jednoznacznie określona ekonomicznymi i technicznymi parametrami.

Przedsięwzięcia z zakresu **działalności** żyto będą różne, gdy np. w wyniku różnic odmianowych będą się różniły choćby tylko plonem słomy, a więc wielkością, trudną do wyceny w pieniądzu — ubocznym produktem nietargowym. Podobnie, różnymi przedsięwzięciami będą identycznie utrzymywane i tak samo produkcyjne krowy mleczne, jeśli dla części z nich trzeba będzie wybudować nową oborę, która dodatkowo obciąży gospodarstwo nowym kosztem stałym.

W projektowaniu produkcji istniejącego gospodarstwa prowadzony jest rachunek ekonomiczny z pominięciem kosztów stałych, w rozmiarze ponoszonym dotychczas przez gospodarstwo lub zakładanym dla przewidywanego stanu wyjściowego. Znajduje to swe uzasadnienie w tym, że koszty te będą musiały być ponoszone

w tym, rozmiarze z tytułu istnienia gospodarstwa, niezależnie od wielkości i asortymentu projektowanej produkcji.

W kalkulacjach finansowych pomija się również wartości wytwarzanych produktów nietargowych i koszty zużywanych własnych nietargowych środków produkcji oraz nakłady pracy własnej rodziny gospodarującego.

Dla każdego potencjalnego przedsięwzięcia wykonywane są kalkulacje zysku brutto [2, 7] lub dochodu bezpośredniego [10]. W gospodarstwach opartych wyłącznie na pracy najemnej oblicza się zysk brutto, a w gospodarstwach rodzinnych (chłopskich) — dochód bezpośredni.

W przypadku, gdy przedsięwzięcie nie daje produktu targowego (wartość produktu targowego = 0) nadwyżka (zysk brutto, dochód bezpośredni) ma znak ujemny, a jej wartość bezwzględna równa jest uwzględnionym kosztom.

Różne są funkcje poszczególnych działalności w gospodarstwie rolniczym. Na charakter możliwych układów stosunków między jednostkami organizacji w gospodarstwie rolniczym wskazują liczni autorzy, między innymi, tacy klasyficy przedmiotu, jak: Heady [4] i Blohm [1].

W skonstruowanym modelu organizacji gospodarstwa do uproszczonego programowania produkcji wyróżniamy cztery grupy przedsięwzięć.

Przedsięwzięcia bezalternatywne to takie, których uwzględnienie w programie produkcyjnym uznaje się z góry za bezdyskusyjne. Uznajemy za takie: łąki i pastwiska naturalne.

Podobnie jak przedsięwzięcia bezalternatywne traktujemy konie. Konie są uwzględniane w programie w niezbędnej ilości sztuk średnio w roku.

Przedsięwzięcia konkurencyjne, to:

- uprawiane na gruntach ornych w plonie głównym rośliny dostarczające targowych produktów roślinnych (zboża, rzepak, buraki cukrowe, ziemniaki, włókniste, motylkowe i trawy nasienne, rośliny ogrodnicze, rośliny specjalne itp.),
- produkowane w oparciu o uprawy na gruntach ornych w plonie głównym pełne zestawy zielonek, kiszzonek, okopowych pastewnych i siana kombinowane z chowem odpowiednich klas zwierząt i stanowiące z nimi niepodzielne przedsięwzięcia wytwórczo-przetwórcze.

Przedsięwzięcia konkurencyjne z obu podgrup są między sobą łatwo porównywalne, gdyż obliczana nadwyżka wartości produktu nad uwzględnianymi kosztami jest odniesiona do 1 ha powierzchni gruntów ornych. Podstawę odniesienia stanowi jednostka powierzchni: bądź zajmowana pod produkcję roślinnego artykułu targowego, bądź pod produkcję zestawu zielonek, kiszzonek, okopowych pastewnych i siana stanowiących podstawę wytwarzania danego produktu targowego z zakresu produkcji zwierzęcej.

Niepodzielne, konkurencyjne przedsięwzięcia, wytwórczo-przetwórcze nazywamy według klas zwierząt w nich uczestniczących, z przymiotnikiem: konkurencyjne. Ich parametry w tabeli: Zestawienie przedsięwzięć — należy podawać w dwu ujęciach:

- w przeliczeniu na 1 ha gruntów ornych,
- w przeliczeniu na 1 sztukę fizycznych średnio w roku.

Produktami targowymi konkurencyjnych przedsięwzięć wytwórczo-przetwórczych są artykuły targowe z zakresu produkcji zwierzęcej (np. mleko, cielę, prosięta, sztuka hodowlana, żywiec itp.).

Natomiast kosztem konkurencyjnego przedsięwzięcia wytwórczo-przetwórczego są łączne koszty:

- produkcji w plonie głównym na gruntach ornych zestawu zielonek, kiszzonek, okopowych pastewnych i siana,
- utrzymania zwierząt związanych z tym zestawem.

Przedsięwzięcia komplementarne to takie, które zapewniają wyrównanie (zrównoważenie) bilansów obornika, zielonek, kiszzonek okopowych pastewnych, siana i słomy, a więc przedsięwzięcia:

- przetwórcze z zakresu chowu bydła i owiec,
- wytwórcze, dostarczające z produkcji na gruntach ornych w plonie głównym i międzyplonach: zielonek, kiszzonek, okopowych pastewnych i siana, a z góry nie związane z określonymi zwierzętami.

Rola komplementarnych przedsięwzięć przetwórczych polega na:

- przetwarzaniu pasz z przedsięwzięć bezalternatywnych i z nietargowych produktów ubocznych konkurencyjnych przedsięwzięć wytwórczych,
- uzupełniania produkcji niezbędnej ilości obornika, ponad ilość pochodzącą z ewentualnie wcześniej uwzględnionych konkurencyjnych przedsięwzięć wytwórczo-przetwórczych.

Rola komplementarnych przedsięwzięć wytwórczych polega na produkcji zielonek, kiszzonek, okopowych pastewnych i siana, w ilości uzupełniającej pokrycie normatywnego ich zapotrzebowania dla wprowadzonych do projektu programu koni i zwierząt komplementarnych.

Przedsięwzięcia przemysłowe to takie, które uznano za nie związane z powierzchnią użytków rolniczych w gospodarstwie. Zaliczane są do nich:

- przedsięwzięcia z zakresu chowu trzody chlewnej — nie łączone z góry z własną produkcją ziemniaków,
- broilery,
- warzywa pod szkłem itp.

Wprowadzone są do programu produkcyjnego w celu powiększenia dochodu z gospodarstwa, w szczególności, gdy po wprowadzeniu wszystkich poprzednich grup przedsięwzięć pozostaną wolne zasoby budynków inwentarskich bądź własnej pracy.

Niezależnie od odrębnego uwzględnienia ziemniaków, jako przedsięwzięcia konkurencyjnego, i przedsięwzięć z zakresu chowu trzody chlewnej — jako przemysłowych, mogą być też uwzględniane ziemniaki i trzoda łącznie, jako niepodzielne konkurencyjne przedsięwzięcia wytwórczo-przetwórcze. Obliczana wówczas nadwyżka wartości produktu targowego nad uwzględnianymi kosztami będzie odnoszona do 1 ha gruntów ornych zajmowanych pod uprawę ziemniaków dla z góry związanej z nimi konkretnej klasy trzody chlewnej.

Parametry dla przedsięwzięć przetwórczych należy podawać na 1 sztukę fizyczną średnio w roku, gdyż podczas projektowania integracji procesów produkcyjnych równocześnie wykonywany jest bilans powierzchni budynków inwentarskich.

Obok pojedynczych przedsięwzięć mogą być uwzględniane na równi z nimi grupy przedsięwzięć złączonych.

Projektowanie grupy przedsięwzięć złączonych — jako podstawowej jednostki integracyjnej, może mieć miejsce wówczas, gdy z góry zakłada się określone sztywne sprzężenie kilku procesów pojedynczych, np. rzepek z wsiewką poplonową lub pogłowia matecznego danego gatunku zwierząt z innymi grupami (klasami) zwierząt w stadzie.

W tym ostatnim przypadku, w miejsce sztuki fizycznej średnio w roku, za jednostkę odniesienia przyjmuje się sztukę strukturalną średnio w roku, która oznacza 1 sztukę fizyczną średnio w roku pogłowia matecznego wraz ze sztywno związanymi z nią ilościami sztuk fizycznych z innych klas zwierząt danego gatunku.

Technika projektowania

Niezbędne dane wyjściowe, to:

- 1) ilość i jakość poszczególnych użytków rolnych w gospodarstwie,
- 2) dostępne zasoby pracy dla PGR lub zasób własnej pracy w gospodarstwie indywidualnym: razem i w szczytowym okresie zapotrzebowania na pracę w regionie,
- 3) powierzchnia główna lub użytkowa budynków inwentarskich,
- 4) dostosowanie do warunków gospodarstw normatyw pracy ludzkiej i powierzchni budynków inwentarskich,
- 5) wydajność jednostkowa i podstawowe nakłady w przedsięwzięciach z ostatnich 2 lub 4 lat,
- 6) wykaz potencjalnych przedsięwzięć w warunkach danego gospodarstwa,
- 7) przewidywane oceny zbytu,
- 8) zestawienie ograniczeń produkcyjnych z tytułu: kontraktacji, sezonowego deficytu pracy ludzkiej w okolicy, możliwości inwestycyjnych gospodarstwa itp.

Projektowanie przedsięwzięć polega na ustaleniu wydajności jednostkowych i odpowiadających tym wydajnościom nakładów oraz na kalkulacji zysku brutto lub dochodu bezpośredniego z jednostki przedsięwzięcia.

W kalkulacjach dochodu bezpośredniego do kosztów nie wlicza się pracy własnej rodziny gospodarującego, wlicza się natomiast pracę najemną. W związku z tym, przy kojarzeniu przedsięwzięć w projekcie dla gospodarstwa rodzinnego, w wykonywanym bilansie pracy rodziny gospodarującego uwzględnia się zapotrzebowanie pracy do danego przedsięwzięcia pomniejszone o uwzględniony w koszcie przedsięwzięcia nakład pracy najemnej.

Zaprojektowane poszczególne przedsięwzięcia wpisujemy do tabeli Parametry przedsięwzięć, charakteryzując je następującymi wielkościami: 1) jednostka miary, 2) wartość produktu targowego zł /jedn., 3) uwzględnione koszty zł/jedn., 4) zysk brutto lub dochód bezpośredni (2—3) zł/jedn., 5) zapotrzebowanie pracy robotniko-dni/jedn.: razem i w okresie szczytowym, 6) zapotrzebowanie powierzchni budynków inwentarskich m²/jedn., 7) przychód (znak +) lub zapotrzebowanie (znak —) nietargowych produktów obrotu wewnętrznego nie zbilansowanych wewnątrz przedsięwzięcia q/jedn.: zielonki, okopowych pastewnych, kiszonki, siana, słomy, obornika.

Parametry konkurencyjnych przedsięwzięć wytwórczo-przetwórczych (paszowo-hodowlanych) podaje się dwukrotnie:

- w przeliczeniu na 1 ha,
- w przeliczeniu na 1 sztukę średnio w roku.

Konkurencyjne przedsięwzięcia wytwórczo-przetwórcze są wewnętrznie zbilansowane w zakresie zielonek, kiszonek, okopowych pastewnych i siana. Nie wiąże się więc z nimi zapotrzebowania na te produkty. Natomiast są one związane z zapotrzebowaniem na powierzchnię gruntów ornych pod uprawy w plonie głównym, na pracę, powierzchnię budynków inwentarskich, słomę, a także z przychodem obornika w ilości będącej różnicą produkcji a zapotrzebowaniem pod niezbędne w danym przedsięwzięciu okopowe pastewne.

W celu otrzymania projektu wewnętrznego zgodnej i wysoce efektywnej pod względem ekonomicznym kombinacji przedsięwzięć, są one kojarzone przy wykorzystaniu formularza tabeli projekt programu i według zasad, które omawiam dalej.

Tabela zawiera następujące rubryki: 1) przedsięwzięcie, 2) jednostka miary, 3) rozmiar przedsięwzięcia, 4) zysk brutto lub dochód bezpośredni zł/jedn., 5) zysk brutto lub dochód bezpośredni z przedsięwzięcia (3×4) zł, 6) saldo zysku brutto lub dochodu bezpośredniego (saldo nadwyżki) zł, 7) saldo powierzchni użytków rolnych ha, 8) saldo powierzchni budynków inwentarskich m², 9) salda zasobów bilansowanej pracy robotniko-dni: razem i w okresie szczytowym, 10) salda nietargowych produktów obrotu wewnętrznego nie zbilansowanych wewnątrz przedsięwzięć w q: zielonki, okopowych pastewnych, kiszonki, siana, słomy, obornika, 11) salda dopuszczalnych górnych rozmiarów gałęzi, działalności lub przedsięwzięć: zboża ozime, zboża jare, buraki, ziemniaki, razem okopowe itp.

W pierwszym wierszu omawianej tabeli wpisujemy stan wyjściowy, a więc: rozporządzalną powierzchnię użytków rolnych, dostępny zasób pracy w PGR lub zasób pracy własnej w gospodarstwie indywidualnym, rozporządzalną powierzchnię w budynkach inwentarskich oraz niezbędne ograniczenie górne na rozmiary gałęzi lub działalności.

Suma ograniczeń na rozmiary gałęzi i działalności nie występujących w ramach wyszczególnionych gałęzi, a związanych z powierzchnią gruntów ornych przeznaczoną pod uprawy w plonie głównym, powinna być wyższa od powierzchni gruntów ornych. W przypadku gdy suma tych ograniczeń jest równa powierzchni gruntów ornych, to ograniczenia tak sformułowane wyznaczają z góry strukturę zasiewów.

Wyjściowe wielkości poszczególnych ograniczeń: agro- i zootechnicznych oraz wynikających z zewnętrznych i wewnętrznych warunków ekonomiczno-przyrodniczych danego gospodarstwa ustala się wychodząc z tego typu rozumowania: gdyby okazało się, że dana gałąź lub dane przedsięwzięcie jest najbardziej opłacalne, to maksymalnie ile jednostek tej gałęzi lub tego przedsięwzięcia można by wprowadzić do projektu?

Poszczególne ograniczenia powierzchniowe powinny być równe lub stanowić wielokrotność rozmiaru parceli polowej (np. 1/6 lub 1/8 lub 1/12 lub 1/20 powierzchni gruntów ornych).

W innych rubrykach wiersza w stan wyjściowy zwykle wstawiamy wielkości równe 0.

W dalszych kolejnych wierszach są wpisywane przedsięwzięcia wprowadzane do programu produkcyjnego.

W wierszu danego przedsięwzięcia są wpisywane stany z poprzedniego wiersza skorygowane o wielkości wprowadzone przez to przedsięwzięcie. Wielkości wyrażające zapotrzebowanie przedsięwzięcia traktowane są jako wielkości ze znakiem minus, zaś wielkości wyrażające przychód z przedsięwzięcia jako dodatnie.

Rozmiary wprowadzanych przedsięwzięć wytwórczych związanych z powierzchnią gruntów ornych powinny być równe rozmiarowi parceli uznanemu za minimalnie dopuszczalny lub stanowiący jego wielokrotność.

Konkurencyjne przedsięwzięcia wytwórczo-przetwórcze, porównywane z konkurencyjnymi wytwórczymi według przynoszonej nadwyżki (dochód bezpośrednio, zysk brutto) z 1 ha, do tabeli wprowadzane są w przeliczeniu na sztuki fizyczne średnio w roku — w sztukach całkowitych. Zapotrzebowanie takiego przedsięwzięcia na grunty orne pod poszczególne rośliny pastewne jest zaokrąglane do rozmiaru równego rozmiarowi parceli uznanej za minimalnie dopuszczalną lub stanowiącego jej wielokrotność. Ewentualne, a istotne, powstałe z tego tytułu nadwyżki lub niedobory przezuca się na stany bilansowanych odpowiednich produktów obrotu wewnętrznego.

Posługiwanie się w programowaniu produkcji normalizowanymi rozmiarami przedsięwzięć związanych z powierzchnią gruntów ornych ułatwia zaprojektowanie następstwa roślin odpowiadającego sformułowanemu projektowi kombinacji przedsięwzięć.

W pierwszej kolejności do programu są wprowadzane konie — w ilości niezbędnej — oraz przedsięwzięcia bezalternatywne (łąki, pastwiska naturalne) — w rozmiarze według stanu faktycznego. Wpisuje się je kolejno do tabeli projekt programu.

Następnie wprowadzane są przedsięwzięcia konkurencyjne. Wprowadza się je kolejno, według wielkości przynoszonej nadwyżki na 1 ha gruntów ornych, począwszy od przynoszącego nadwyżkę najwyższą; każde z kolejnych w rozmiarze maksymalnie dopuszczalnym ze względu na stan sald odnośnych ograniczeń. Przeznacza się pod nie większość powierzchni gruntów ornych.

W następnej kolejności wprowadzane są przedsięwzięcia komplementarne. Są one odbierane na zasadzie rzeczoznawstwa i ewentualnie w oparciu o dodatkowe kalkulacje z uwzględnieniem zadań jakie w danym wariantcie projektu mają spełnić (sprowadzenie sald odnośnych nietargowych produktów obrotu wewnętrznego do wartości bliskich zeru). Poszczególne z nich mogą być wprowadzone tylko w rozmiarach dopuszczalnych ze względu na aktualne stany sald odnośnych ograniczeń. Ewentualnie pozostającą jeszcze w dyspozycji wolną powierzchnię gruntów ornych przeznacza się pod kolejne przedsięwzięcia konkurencyjne.

W ostatniej kolejności wprowadzane są przedsięwzięcia przemysłowe. Są one odbierane na zasadzie rzeczoznawstwa i ewentualnie w oparciu o dodatkowe kalkulacje z uwzględnieniem roli jaką mają do spełnienia w danym wariantcie konstruowanego projektu kombinacji przedsięwzięć.

Obok przedsięwzięć podstawowych, do programu mogą być również wprowadzane przedsięwzięcia marginalne (np. przyrost wydajności jednostkowej) i operacje gospodarcze tego typu, jak: zakup słomy, sprzedaż nadwyżek siana, donajem robocizny — nie wiązany z poszczególnymi przedsięwzięciami, przerób zielonki na siano itp., a nawet fikcyjne operacje, jak zamiana siana na zielonkę.

W trakcie kojarzenia przedsięwzięć dopuszczalne są (oczywiście w granicach rozsądku) korekty niektórych ograniczeń, o ile mogą się one okazać korzystne z punktu widzenia sporządzanego wariantu projektu. Dotyczy to przede wszystkim ewentualnych ograniczeń na liczebność poszczególnych klas zwierząt.

Sporządzony wariant projektu kombinacji przedsięwzięć powinien zapewniać wysoki zysk brutto (dochód bezpośredni), pozwalać na stosowanie dopuszczalnego następstwa roślin i charakteryzować się równoważnymi bilansami ziemi, pracy własnej rodziny gospodarującego, powierzchni budynków inwentarskich oraz nietargowych produktów obrotu wewnętrznego (ich końcowe salda winny być bliskie zeru).

Gdy dany wariant nie spełnia któregoś z tych warunków, sporządzić należy, przy uwzględnieniu skorygowanych założeń, następny wariant kombinacji przedsięwzięć. Zwykle w pierwszym wariantcie projektu kombinacji przedsięwzięć uzyskuje się rozpoznanie problematyki, natomiast w drugim — spełnienie formalnych warunków dobroci projektu.

Stosując przedstawiony schemat metody można obliczyć porównywalne saldo nadwyżki (zysk brutto, dochód bezpośredni) z praktycznie realizowanego programu.

W takim przypadku faktyczne przedsięwzięcia nie muszą być wprowadzane w podanej kolejności, ani też nie zachodzi potrzeba projektowania przedsięwzięć wytwórczo-przetwórczych.

Ujęcie w tabeli projekt programu, programu praktycznie realizowanego pozwala stwierdzić jego efektywność ekonomiczną i stopień wewnętrznego zrównoważenia.

W gospodarstwach rolniczych, w których nie ziemia jest dominującym czynnikiem ograniczającym rozmiary produkcji, często — według naszego wstępnego rozeznania — pierwsza wersja projektu bywa trafniejsza, gdy przedsięwzięcia konkurencyjne są wprowadzane w kolejności według punktowego wskaźnika względnej efektywności Manteuffla (8, 14), obliczonego na podstawie 3 cech: nadwyżki /ha, nadwyżki/robotnikodzień oraz nadwyżki na złotówkę uwzględnionych kosztów przedsięwzięcia.

Wskaźnik Manteuffla może być również stosowany do gradacji przedsięwzięć w innych grupach.

LITERATURA

1. Blohm G.: Ogólna ekonomika i organizacja gospodarstwa rolniczego. PWRiL, Warszawa 1965.
2. Gajewski J.: Zastosowanie metody planowania programu w rolnictwie. PWRiL, Warszawa 1962.
3. Gajewski J.: Zastosowanie metody planowania programu przy reorganizacji gospodarstwa indywidualnego. Nowe Rolnictwo nr 14, 1967.
4. Heady E. O.: Ekonomika produkcji rolniczej. PWRiL, Warszawa 1967.
5. Heady E. O.; Candler W.: Metody programowania liniowego. W zbiorze: Metody matematyczne w ekonomice i planowaniu rolnictwa. PWRiL, Warszawa 1965.
6. Kwiecień W.: Metoda planowania programu w organizacji produkcji rolniczej. Nowe Rolnictwo nr 18, 1965.
7. Manteuffel R.: Ćwiczenia z ekonomiki i organizacji gospodarstw rolniczych. Projekt organizacyjno-gospodarczego urzędnika gospodarstwa rolniczego. Zeszyt 1. Wyd. SGGW, Warszawa 1964.
8. Manteuffel R.: Węzłowe zagadnienia projektowania gospodarczego urzędnika spółdzielni produkcyjnej. Zeszyty Problemowe Postępów Nauk Rolniczych, Zeszyt 5, 1956.
9. Nietupski T.: Matematyczne metody projektowania organizacji gospodarstwa chłopskiego. Referat na zebranie Sesji (II) Organizacji Gospodarstw KER V Wyd. PAN w dn. 25. I. 1968 r. we Wrocławiu. Maszynopis powielony.
10. Nietupski T.: Metoda planowania programu w organizacji gospodarstwa indywidualnego. Wrocław 1969. Maszynopis powielony.
11. Orkisz T.: Układanie optymalnych dawek pokarmowych przy pomocy metody planowania programu. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2, 1968.
12. Urban M.: Technika stosowania metody planowania programu. Nowe Rolnictwo nr 13—14, 15, 16, 1970.
13. Urban M.: Zastosowanie metod planowania programu w rolnictwie. RRZD w Targoszynie. Wrocław 1967.
14. Warmus M.: O wskaźnikach względnej efektywności. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 4, 1965.
15. Weinschenck G.: Optymalna organizacja gospodarstwa rolniczego. PWRiL, Warszawa 1967.
16. Wojtaszek Z.: Zasady organizacji gospodarstwa indywidualnego za pomocą planowania programu (I). Nowe Rolnictwo nr 10, 1967.
17. Wojtaszek Z.: Czynniki ograniczające wielkość gałęzi w organizacji gospodarstwa indywidualnego za pomocą metody planowania programu (II). Nowe Rolnictwo nr 13, 1967.
18. Wojtaszek Z.: Koszty marginalne i ich znaczenie w podejmowaniu decyzji (IV). Nowe Rolnictwo nr 18, 1968.
19. Wojtaszek Z.: Podstawy doboru gałęzi produkcji dla gospodarstwa indywidualnego (V). Nowe Rolnictwo nr 20, 1968.

KAZIMIERZ OLESIAK
Warszawa

STAN EKONOMICZNY GOSPODARSTW, KTÓRE ZMIENIŁY OBSZAR W LATACH 1962—1966¹

Badania Instytutu Ekonomiki Rolnej nad zmianami w strukturze obszarowej gospodarstw prowadzone już od szeregu lat spełniają istotną rolę w kształtowaniu polityki rolnej, szczególnie na odcinku podejmowania odpowiednich decyzji zmierzających do poprawy struktury obszarowej gospodarstw oraz intensyfikacji produkcji rolnej w Polsce. Ostatnie wyniki badań w tym zakresie wykazują, że ewolucja struktury agrarnej w gospodarstwach chłopskich przybiera właściwy kierunek, ponieważ rośnie liczba gospodarstw obszarowo większych². Dalsze szczegółowe badania mechanizmu tych zmian, a więc form obrotu ziemią, w wyniku którego nastąpiły zmiany obszarowe, potwierdziły wystąpienie w ostatnich latach tendencji do powiększania obszaru gospodarstw³. Wykazały one jednak równocześnie, że na poprawę struktury obszarowej gospodarstw w decydujący sposób wpływa dzierżawa gruntów od państwa, bądź w drodze prywatnej, co stwarza jednocześnie podstawę do twierdzenia, że zaobserwowane pozytywne zmiany w strukturze obszarowej gospodarstw nie są trwałe. W świetle tych badań sformułowano szereg postulatów i wniosków, których realizacja w praktyce przyczyniłaby się zapewne do utrwalenia tych korzystnych zmian strukturalnych w naszym rolnictwie.

Przeprowadzone badania wykazały, że ważną i zarazem pozytywną rolę w kształtowaniu struktury obszarowej gospodarstw chłopskich spełnia obrót ziemią między państwem a rolnikami oraz między rolnikami. W obecnej sytuacji, kiedy z roku na rok wzrastają zapasy gruntów PFZ, a równocześnie nie jesteśmy w stanie przyjąć i odpowiednio zagospodarować ziemi wypadającej z intensywnej produkcji, aktywizacja obrotu ziemią między państwem a rolnikami oraz między samymi rolnikami, winna spełniać istotną rolę w zagospodarowaniu tej ziemi. Jest to bowiem bezinwestycyjna, bądź prawie bezinwestycyjna forma zagospodarowania ziemi, co jest szczególnie ważne w sytuacji, kiedy z uwagi na ograniczoną ilość, jednostki gospodarki społecznej nie są w stanie właściwie zagospodarować ziemi ekstensywnie użytkowanej.

Dotychczas przeprowadzone badania wykazały, że w wielu rejonach kraju poważny jest udział rolników w nabywaniu ziemi od państwa, bądź od innych rolników i w powiększaniu swoich gospodarstw. Z badań wynika również, że zniesienie bądź ograniczenie działania pewnych hamulców natury prawnej i ekonomicznej przyczyniłoby się do aktywizacji obrotu ziemią między państwem a rolnikami oraz między rolnikami, a więc do zwiększenia udziału rolników w nabywaniu ziemi i powiększaniu swoich gospodarstw. Stworzyłoby to bardziej niż obecnie realne podstawy właściwego zagospodarowania istniejących zapasów gruntów PFZ oraz ziemi wypadającej corocznie z intensywnej produkcji.

Reasumując można stwierdzić, że przeprowadzone badania uzasadniają potrzebę i wskazują na celowość aktywizacji obrotu ziemią między państwem i rolnikami oraz między rolnikami, jako jednej z form poprawy struktury obszarowej gospodarstw chłopskich i rozwiązywania trudnego problemu właściwego zagospodarowania ziemi oraz intensyfikacji produkcji rolnej.

¹ Analizę przeprowadzono w oparciu o dane ankiety przeprowadzonej w 1962 i 1967 r. w gospodarstwach pochodzących ze 119 wsi będących w stałym badaniu Zakładu Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi IER.

² A. Szemberg: Aktualne kierunki przemian w strukturze agrarnej indywidualnego rolnictwa. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 1, 1969.

³ K. Olesiak: Obrót ziemią w latach 1962—1967 w świetle badań ankietowych IER, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 3, 1970.

Niewiele jest jednak dotychczas w Polsce badań, które wskazywałyby na to, jaki jest stan ekonomiczny gospodarstw, których obszar uległ zmianie, a wydaje się, że są to zagadnienia bardzo ważne w sytuacji, kiedy podstawowym zadaniem naszego rolnictwa jest intensyfikacja produkcji rolnej.

Materiałem, na podstawie którego można przeanalizować te problemy są dane ankiety IER o wynikach ekonomiczno-produkcyjnych gospodarstw, których obszar uległ zmianie w latach 1962—1966. Na ogólną liczbę ponad 13,5 tys. gospodarstw, w których została przeprowadzona ankieta IER w 1962 r. i 1967 r. właściciele ponad 2900 gospodarstw zmieniali ich obszar w okresie pięciu lat. Te gospodarstwa będą przedmiotem naszych badań. W badaniach poszukujemy odpowiedzi na dwa podstawowe pytania:

1. Jaki był stan ekonomiczny gospodarstw przed zmianą powierzchni?
2. Czy i w jakim kierunku uległy zmianie podstawowe wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne gospodarstw po zmianie powierzchni?

Materiał statystyczny został wyliczony dla każdego z 10 społeczno-ekonomicznych rejonów IER oraz dla trzech grup obszarowych gospodarstw (0,5—2 ha, 2—10 ha, 10 i więcej ha). Z uwagi na bardzo obszerny zakres danych liczbowych, podstawą do przeprowadzenia analizy będą wyniki obliczone łącznie dla wszystkich gospodarstw i 10 badanych przez IER rejonów kraju łącznie.

Zmiana obszaru badanych gospodarstw następowała w drodze kupna-sprzedaży, działów rodzinnych i spadku oraz oddzierżawy i dodzierżawy ziemi. Należy wyjaśnić, że analiza obejmuje gospodarstwa, których obszar uległ zmianie w wyniku obrotu ziemią między rolnikami, a także w wyniku nabycia ziemi w drodze kupna lub dodzierżawy gruntów PFZ. Ponadto obrót między rolnikami obejmuje zarówno transakcje dokonane formalnie, jak również nieformalnie (poza biurem notarialnym). Porównanie poszczególnych grup gospodarstw przeprowadzono według form obrotu ziemią w wyniku czego nastąpiło zwiększenie, bądź zmniejszenie obszaru gospodarstw.

Na wstępie porównano wiek gospodarzy w obu grupach. Okazało się, że właściciele bądź użytkownicy gospodarstw, których obszar uległ powiększeniu byli młodszy od rolników zmniejszających obszar swoich gospodarstw. Przeciętny wiek rolników zmniejszających obszar gospodarstw w formie sprzedaży wynosił 54 lata, natomiast powiększających obszar w drodze kupna — 46 lat. Rolnicy przekazujący część gruntów w formie działów rodzinnych byli w wieku 56 lat, natomiast otrzymujący ziemię w wieku 46 lat. Przeciętny wiek oddzierżawiających wynosił 50 lat, a dodzierżawiających 47 lat. Można więc ogólnie stwierdzić, że powiększali gospodarstwa rolnicy młodszy, w pełni zdolni do pracy. Rolnicy zmniejszający obszar swoich gospodarstw byli o kilka lat starsi, jednakże nie w takim wieku, ażeby mógł on stanowić podstawową przyczynę zmniejszenia obszaru gospodarstwa. Zadecydowały o tym inne przyczyny, które być może, będzie można określić po przeprowadzeniu analizy stanu ekonomicznego badanych gospodarstw.

Stan ekonomiczny gospodarstw przed zmianą powierzchni

Na podstawie danych ankiety IER wyliczono w badanych gospodarstwach niektóre ważniejsze wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne. Wskaźniki te wyliczono na podstawie danych za rok gospodarczy 1961/62, a więc przed okresem kiedy nastąpiła zmiana powierzchni gospodarstw. Chodziło głównie o stwierdzenie, czy występowały większe różnice w poziomie produkcji między gospodarstwami przed zmianą ich powierzchni.

Z danych tabeli 1 wynika, że w gospodarstwach, w których zamierzano zmniejszyć obszar bez względu na formę zbywania — wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne były na zbliżonym poziomie. Natomiast wśród gospodarstw, których obszar miał ulec powiększeniu najwyższymi wskaźnikami charakteryzowały się te, w których zamierzano powiększyć obszar w drodze do kupna ziemi. Wskaźniki te były wyraźnie wyższe od wskaźników ekonomicznych gospodarstw, w których również nabywano ziemię, lecz w drodze spadku lub dodzierżawy. Jest to bardzo istotne stwierdzenie, ponieważ uzasadnia tezę, że nabywcami ziemi w drodze dokupna są rolnicy osiągający wyższe od przeciętnych wyniki produkcyjne oraz, że gospodarstwa ich są silniejsze ekonomicznie od pozostałych. Zatem w drodze obrotu ziemia przechodziła od słabszych do

Tabela 1

**Porównanie niektórych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych
w gospodarstwach a przed zmianą powierzchni**

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa, które					
		zmniejszyły powierzchnię w formie sprzedaży	zwiększyły powierzchnię w formie kupna	zmniejszyły powierzchnię w formie działów rodzinnych	zwiększyły powierzchnię w formie spadku	zmniejszyły powierzchnię w formie oddzierzawy	zwiększyły powierzchnię w formie dodzierzawy
Liczba gospodarstw	—	108	461	399	488	585	891
Średni obszar użytków rolnych w gosp.	ha	5,34	4,31	4,87	3,67	6,14	5,10
Nawożenie mineralne w NPK	kg na 1 ha	55	63	49	56	54	54
Plony 4 podstawowych zbóż	q	17,3	18,4	17,1	17,9	18,0	17,3
Plony ziemniaków	q	134	155	126	126	137	141
Obsada bydła	szt. efekt	57,1	77,5	60,3	71,5	54,4	66,2
Obsada trzody chlewnej	na 100 ha	75,8	121,1	79,6	106,2	77,6	97,8
Wartość produkcji gotowej	tys. zł na 1 ha	8,1	9,8	7,7	9,4	8,0	8,9
Wartość produkcji towarowej	"	4,5	5,3	3,8	4,9	4,5	4,9
Wartość trwałych środków produkcji ^b	"	5,1	6,7	5,3	6,5	4,7	5,8
Zadłużenie ogółem ^c	"	1,5	1,1	1,2	1,5	1,0	1,2

silniejszych ekonomicznie gospodarstw, co gwarantowało jej lepsze wykorzystanie i uzyskanie wyższych wyników produkcyjnych. Wskazuje na to również fakt, że sytuacja ekonomiczna w gospodarstwach przed powiększeniem obszaru była lepsza niż w gospodarstwach, gdzie obszar miał ulec zmniejszeniu. Najwyraźniej zaznaczyła się ta prawidłowość w gospodarstwach, gdzie zamierzano zmienić obszar w formie kupna-sprzedaży. Widać tu największe różnice zarówno w poziomie nawożenia jak i w poziomie plonów produkcji, obsadzie zwierząt, zadłużeniu itp.

Na podstawie tych danych można twierdzić, że w wielu przypadkach najważniejszą przyczyną zmniejszania obszaru gospodarstwa w drodze sprzedaży części gruntu jest trudna sytuacja ekonomiczna, w jakiej znalazło się gospodarstwo. W celu poprawy tej sytuacji właściciel decyduje się na sprzedaż części gruntu. Środki uzyskane ze sprzedaży ziemi pozwalają często na przezwyciężenie kryzysu i zapewnienie dalszego rozwoju gospodarstwa. Obrót ziemią jest w takich przypadkach niezbędnym pośrednikiem i spełnia pozytywną rolę nie tylko w kształtowaniu struktury obszarowej gospodarstw, ale również w intensyfikacji produkcji rolnej.

Wśród gospodarstw zmieniających obszar w drodze działów rodzinnych i spadków oraz dzierżawy nie ma tak dużych różnic w poziomie wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych. Wynika to stąd, że o zmniejszaniu bądź powiększaniu gospodarstw na tej drodze decydują w mniejszym stopniu przyczyny natury ekonomicznej, natomiast w większym panujące zwyczaje w zakresie podziału gospodarstw, okres umowy dzierżawnej itp.

^a Wskaźniki wyliczono na podstawie danych ankiety IER za rok gospodarczy 1961/62.

^b Na wartość trwałych środków produkcji składa się wartość maszyn, koni i stada podstawowego.

^c Jest to zadłużenie w BR, SOP, zadłużenie prywatne oraz z tytułu podatku i obowiązkowych dostaw.

Badania uzasadniają więc tezę, że w wyniku kupna-sprzedaży ziemia z reguły przechodzi od gospodarstw słabszych do silniejszych ekonomicznie.

Stan ekonomiczny gospodarstw po zmianie obszaru

Jeszcze istotniejszą sprawą jest jakie wyniki ekonomiczno-produkcyjne osiągają te same gospodarstwa w kilka lat po zmianie obszaru. Dalszy wzrost podstawowych wskaźników ekonomicznych w gospodarstwach, których obszar się zwiększył wskazywałby na to, że nabyta ziemia jest racjonalnie zagospodarowana i w gospodarstwach tych następuje dalsza intensyfikacja produkcji. Bardzo interesujący jest również problem, w jakim kierunku ulegają zmianie wskaźniki ekonomiczne w tych gospodarstwach, których obszar uległ zmniejszeniu. Czy zmniejszenie obszaru wpłynęło na poprawę stanu ekonomicznego tych gospodarstw, czy też na dalsze pogorszenie.

Tabela 2

Dynamika wzrostu niektórych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych w gospodarstwach^a przed zmianą powierzchni

Wyszczególnienie	Gospodarstwa, które					
	zmniejszyły obszar w formie sprzedaży	zwiększyły obszar w formie kupna	zmniejszyły obszar w formie działów	zwiększyły obszar w formie spadku	zmniejszyły obszar w formie oddzierzawy	zwiększyły obszar w formie dodzierzawy
	poziom w 1961/62 r. = 100					
Nawożenie mineralne w NPK	190	155	177	160	183	190
Plony 4 podstawowych zbóż	110	100	96	100	105	108
Plony ziemniaków	118	109	117	131	122	120
Obsada bydła	130	92	122	91	137	94
Obsada trzody	137	95	114	83	156	97
Wartość produkcji gotowej	132	102	124	102	135	103
Wartość produkcji towarowej	124	111	132	114	140	108
Wartość trwałych środków produkcji	155	95	138	95	182	94
Zadłużenie ogółem	160	200	142	127	170	142

Z danych obrazujących dynamikę wzrostu niektórych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych w badanych gospodarstwach po zmianie ich powierzchni wynika, że nastąpił bardzo wyraźny wzrost wskaźników w gospodarstwach, których obszar uległ zmniejszeniu. Wzrost ten jest zdecydowanie większy niż w gospodarstwach, których obszar uległ powiększeniu⁴. Szczególnie wyraźnie zjawisko to wystąpiło w gospodarstwach, których obszar uległ zmianie w formie kupna-sprzedaży. Na uwagę zasługuje również fakt, że niektóre wskaźniki w gospodarstwach, których obszar się powiększył pozostały na poziomie zbliżonym do poprzedniego, a nawet nieco się

⁴ Należy tu jednak wyjaśnić na podstawie kształtowania się wskaźników w poszczególnych grupach obszarowych gospodarstw, że wzrost wskaźników nastąpił głównie w gospodarstwach obszarowo większych (powyżej 10 ha). W gospodarstwach małych (0,5—2 ha) obserwujemy nawet spadek niektórych wskaźników. Tak więc o wzroście wskaźników dla całej zbiorowości zdecydowały głównie gospodarstwa większe obszarowo. Zmniejszenie powierzchni wpłynęło więc w największym stopniu w tych gospodarstwach na intensyfikację produkcji rolnej.

zmniejszyły. Dotyczy to głównie gospodarstw mniejszych, których obszar uległ powiększeniu w drodze dokupna. Stosunkowo słabą dynamikę wzrostu produkcji w gospodarstwach, których obszar uległ zwiększeniu, można wyjaśnić porównując wysokość wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych uzyskanych w 1966/67 r. z poziomem wskaźników uzyskanych przed zwiększeniem powierzchni. Z porównania tego wynika, że już w 1961/62 r. gospodarstwa, których obszar się powiększył w późniejszym okresie charakteryzowały się wysokimi wskaźnikami produkcyjnymi. Słabsza więc dynamika wzrostu tych wskaźników w okresie 5 lat wynika z tego, że poziom ich był już wysoki w okresie wyjściowym. W sumie można stwierdzić, że rolnicy, którzy w okresie minionych pięciu lat powiększyli obszar swoich gospodarstw uzyskiwali nadal wysokie wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne — w większości przypadków wyższe niż przed powiększeniem obszaru gospodarstw. Można więc na podstawie danych tab. 3 rozszerzyć już poprzednio sformułowane wnioski dotyczące stanu ekonomicznego gospodarstw, których obszar uległ powiększeniu (szczególnie w formie dokupna ziemi). Z przeprowadzonych badań wynika bowiem, że gospodarstwa te były silnie ekonomicznie po zwiększeniu powierzchni. Przejmowana zatem w drodze obrotu między państwem i rolnikami oraz między rolnikami ziemia jest przez rolników racjonalnie wykorzystywana, co w konsekwencji wpływa na dalszą intensyfikację produkcji rolnej. W odniesieniu więc do tej grupy gospodarstw obrót ziemią spełnił nie tylko pozytywną rolę w poprawie ich struktury obszarowej, ale wpłynął także na utrzymanie wysokiego poziomu produkcji poprzez lepsze dostosowanie wielkości gospodarstwa do zasobów siły roboczej, wyposażenia w trwałe środki produkcji itp.

Tabela 3

**Porównanie niektórych wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych
w gospodarstwach^a po zmianie powierzchni**

Wyszczególnienie	Jednostka miary	Gospodarstwa, które					
		zmniejszyły obszar w formie sprzedaży	zwiększyły obszar w formie kupna	zmniejszyły obszar w formie działów	zwiększyły obszar w formie spadku	zmniejszyły obszar w formie oddzier- żawy	zwiększyły obszar w formie dodzier- żawy
Liczba gospodarstw	—	108	461	399	488	585	891
Średni obszar użytków rolnych w gospodarstwie	ha	3,56	6,05	3,27	5,74	4,20	7,05
Nawożenie mineralne w NPK	kg na 1 ha	104	98	87	89	99	103
Plony 4 podstawowych zbóż	q	19,0	18,3	16,5	17,8	19,0	18,0
Plony ziemniaków	q	159	169	148	164	167	169
Obsada bydła	szt. efekt na 100 ha	73,6	71,1	73,4	65,2	74,6	62,0
Obsada trzody chlewnej	"	104,0	114,4	91,2	88,5	121,6	94,8
Wartość produkcji go- towej	tys. zł na 1 ha	10,7	10,0	9,6	9,6	10,8	9,2
Wartość produkcji to- warowej	"	5,6	5,9	5,2	5,6	6,3	5,3
Wartość trwałych środ- ków produkcji	"	7,9	6,4	7,3	6,2	7,0	5,5
Zadłużenie ogółem	"	2,4	2,2	1,7	1,9	1,7	1,7

^a Wskaźniki wyliczono na podstawie danych ankiety IER za rok gospodarczy 1966/67.

Dane tab. 2 i 3 potwierdzają również tezę, że zmniejszenie obszaru gospodarstw (szczególnie w formie sprzedaży) wpłynęło na bardzo duży wzrost poziomu wskaźników ekonomiczno-produkcyjnych, a więc na intensyfikację produkcji w tych gospodarstwach. W przeciwieństwie bowiem do gospodarstw, w których obszar uległ zwiększeniu, wskaźniki ekonomiczno-produkcyjne w tych gospodarstwach w roku wyjściowym do badań były znacznie niższe; były to więc gospodarstwa słabsze ekonomicznie. Jak już stwierdziliśmy, po zmniejszeniu obszaru dynamika wzrostu tych wskaźników była bardzo wysoka i w 1966 r. wiele z nich zrównało się, a nawet przewyższało poziom wskaźników uzyskanych w gospodarstwach, gdzie zwiększono obszar. Wyrównanie poziomu produkcji w obydwóch grupach gospodarstw świadczy o tym, że zmniejszenie obszaru miało swoje uzasadnienie ekonomiczne. Poprzez sprzedaż części gruntu i lepsze niż dotychczas dostosowanie obszaru gospodarstwa do zasobów środków oraz siły roboczej, nastąpił bardzo wyraźny wzrost produkcji. Pozwoliło to na zniwelowanie dystansu, jaki poprzednio dzielił te gospodarstwa od grupy gospodarstw o wysokim poziomie produkcji — znacznie silniejszych ekonomicznie.

Obrót ziemią jest zatem procesem korzystnym zarówno dla gospodarstw, których obszar ulega zwiększeniu, jak i dla gospodarstw, których obszar się zmniejsza. Na podstawie dotychczasowych badań nad obrotem ziemią między państwem a rolnikami oraz między rolnikami można określić pozytywne cechy tego procesu:

po pierwsze — wpływa on na poprawę struktury obszarowej gospodarstw chłopskich,

po drugie — w gospodarstwach biorących udział w obrocie następuje intensyfikacja produkcji rolnej w wyniku lepszego dostosowania obszaru gospodarstwa do podstawowych czynników produkcji. Ziemia, która przechodzi oraz pozostaje w gospodarstwach jest lepiej wykorzystana, co wpływa na wzrost siły ekonomicznej tych gospodarstw,

po trzecie — obrót ziemią jest procesem, który dokonuje się bez udziału inwestycji państwowych. Zarówno obrót ziemią między rolnikami, jak też nabywanie ziemi od państwa odbywa się przy udziale środków, którymi dysponują zainteresowani rolnicy. Można więc stwierdzić, że jest to bezinwestycyjna bądź prawie bezinwestycyjna forma racjonalnego i intensywnego zagospodarowania ziemi.

W świetle postępującego szybko w ostatnich latach procesu starzenia się ludności wiejskiej oraz wypadania gospodarstw z intensywnej produkcji i dużych zapasów gruntów PFZ obrót ziemią może spełnić bardzo poważną rolę w jej zagospodarowaniu i intensyfikacji produkcji rolnej. Bowiem jednostki gospodarki uspołecznionej będą w stanie zagospodarować tylko część gruntów stanowiących zapasy PFZ oraz przeznaczonych od rolników. Obok jednostek gospodarki uspołecznionej (głównie PGR) podstawową rolę w zagospodarowaniu będą nadal spełniać rolnicy indywidualni. Pozytywna rola, jaką spełnia obrót ziemią w tym zakresie winna stanowić podstawę do podejmowania kroków zmierzających do jego aktywizacji. Aktywizacja ta powinna obejmować zarówno przepływ ziemi między rolnikami, jak również obrót między państwem a rolnikami. W tym celu niezbędne jest jednak uregulowanie stosunków własnościowych na wsi, uelastycznienie obowiązujących obecnie przepisów prawnych przy obrocie ziemią, uproszczenie formalności z tym związanych oraz wprowadzenie pewnych środków ekonomicznych, które zachęcałyby szczególnie młodych rolników do powiększania gospodarstw i intensyfikacji produkcji rolnej. Pisaliliśmy już na ten temat niejednokrotnie. W obecnej sytuacji stwierdzić tylko należy, że podjęcie środków zmierzających do aktywizacji obrotu ziemią oznaczałoby równocześnie dalszy postęp w rozwiązywaniu bardzo trudnego problemu racjonalnego zagospodarowania ziemi wypadającej z intensywnej produkcji oraz intensyfikacji produkcji rolnej. Jest to zagadnienie szczególnie ważne w świetle wzrastającego zapotrzebowania społeczeństwa na artykuły żywnościowe, przy występującym ciągle ich deficycie.

MARTA GRZYBOWSKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

WYBRANE PROBLEMY STOSUNKÓW PRACY W PAŃSTWOWYCH GOSPODARSTWACH ROLNYCH

Zakład Społeczno-Ekonomicznej Struktury Wsi Instytutu Ekonomiki Rolnej podjął w 1969 r. badanie niektórych socjologicznych problemów załóg PGR. W tym celu została przeprowadzona ankieta wśród pracowników 15 PGR, obejmująca łącznie 946 stałych pracowników, pracujących nie krócej niż od 1.1. 1968 r. Wywiad był przeprowadzany indywidualnie z każdym pracownikiem.

Badanie miało między innymi na celu uchwycenie poglądów na temat zadowolenia z pracy wśród stałych pracowników PGR.

Badana zbiorowość została podzielona na 2 grupy: 1) grupę pracowników zadowolonych z pracy oraz 2) grupę niezadowolonych z pracy¹.

Nasuwa się uwaga, że na wysoki wskaźnik częstotliwość zadowolenia wśród pracowników mógł wpłynąć w pewnym stopniu sam charakter badań ankietowych i być może część wypowiadających się nie podała, że jest niezadowolona z pracy. Powodem zatajenia swego niezadowolenia z pracy mogła być — szczególnie w małych przedsiębiorstwach — obawa przed ewentualnymi represjami ze strony kierownictwa. Tak więc można przypuszczać, że liczba pracowników niezadowolonych z pracy jest faktycznie większa niż wykazały badania.

Charakterystyka badanych PGR

Omawiane PGR znajdują się na terenie 10 województw — większość z nich na terenach ziem zachodnich i północnych. Tylko 3 PGR z 254 pracownikami stałymi znajduje się na terenie ziem dawnych. Przeciętna powierzchnia zbadanych PGR wynosi 750 ha. Badane PGR mają średnio 11,9 osób stale zatrudnionych na 100 ha użytków rolnych. Poziom wyposażenia w trwałe środki produkcji jest na ogół dość niski, ale średnio nie odbiega od przeciętnego pod tym względem. Wyższy jest na terenach ziem dawnych, a także w PGR w woj. opolskim. Wartość środków trwałych w badanych PGR wynosi 3910 tys. zł na 100 ha użytków rolnych, w tym wartość maszyn i urządzeń 400 tys. zł. Poziom produkcji omawianych PGR — wyrażający się wysokością uzyskiwanych plonów podstawowych roślin i mleczności krów — jest średnio niższy od przeciętnej krajowej dla PGR. Badane przedsiębiorstwa osiągnęły średnio za 3 ostatnie lata 20,2 q z 1 ha 4 zbóż. Mleczność krów wyniosła 2633 l od krowy rocznie.

Omawiane gospodarstwa na ogół posiadają wysoką obsadę bydła — znacznie wyższą od średniej krajowej dla całego rolnictwa i dla PGR, bo 57,8 sztuk na 100 ha użytków rolnych.

Badane PGR znajdują się na ogół w dużych odległościach od miast powiatowych, średnio odległość ta wynosi 16 km. Odległości od siedziby GRN, poczty, stacji PKP, przystanku PKS są znacznie mniejsze, a gospodarstwa mają wyrównane warunki pod tym względem.

Światło elektryczne jest we wszystkich badanych PGR. Wodę bieżącą posiada 10 PGR. W 5 gospodarstwach są stołówki pracownicze, w tym jedna pracująca tylko w sezonie.

¹ Pominęto w opracowaniu pracowników niezdeterminowanych oraz pracowników, którzy nie mają zdania odnośnie zadowolenia czy niezadowolenia z pracy, a także pracowników, którzy nie dali żadnej wypowiedzi na ten temat. Łącznie grupy te liczą 128 osób (13,5% badanych załóg).

Dane te wskazują na to, że wsie, w których znajdują się PGR, jak i same PGR nie są dostatecznie wyposażone w niezbędne urządzenia socjalne.

Kształtowanie się zadowolenia z pracy w PGR

Z uzyskanych materiałów wynika, że 64% pracowników stałych PGR jest zadowolonych ze swojej pracy. Odsetek ten jest niejednakowy w poszczególnych PGR i waha się od 43 do 85%.

Tabela 1

PGR według odsetka załogi zadowolonej z pracy

Wyszczególnienie	Liczba badanych PGR	Odsetek za zadowolonych z pracy w %		
		do 50	50—75	ponad 75
Razem	15	2	10	3
PGR według obszaru:				
do 500 ha	4	—	2	2
500—1000 ha	6	2	3	1
1000 i więcej ha	5	—	5	—
PGR według liczebności załogi na 100 ha użytków rolnych:				
do 10 osób	4	—	3	1
10—15 osób	7	1	5	1
15 i więcej osób	4	1	2	1
PGR według bilansu końcowego:				
dodatni	9	2	4	3
ujemny	6	—	6	—

W korelacji z wielkością gospodarstwa, mimo liczebnie małej grupy badanych PGR, stwierdzono pewną zależność: im większy obszar gospodarstwa, tym występuje mniejszy odsetek zadowolonych z pracy. Szczególnie jest to widoczne, gdy się porówna PGR o największym obszarze z grupą gospodarstw najmniejszych. Mniej widoczna jest ta zależność między największymi i średnimi gospodarstwami. W PGR do 500 ha znajduje się większość gospodarstw, w których odsetek zadowolonych z pracy jest duży. Natomiast największe zróżnicowanie występuje w PGR o powierzchni 500—1000 ha.

Należy przypuszczać, że w mniejszych obszarowo PGR załoga jest bardziej zintegrowana ze sobą, mniej jest konfliktów.

Podobnie można również zauważyć pewne różnice w odsetku osób zadowolonych z pracy przy wzięciu pod uwagę wielkości załogi na 100 ha. Na podstawie tego grupowania można stwierdzić istotną zależność: najmniejszy odsetek zadowolonych z pracy w PGR jest w grupie, która ma największe zasoby pracowników na 100 ha, największy odsetek zadowolonych z pracy wystąpił przy najniższej obsadzie na 100 ha. Jednak i w ramach tych grup są znaczne różnice w odsetku osób zadowolonych z pracy. Obsada siły roboczej w przeliczeniu na 100 ha jest silnie związana ze stopniem wyposażenia w środki produkcji, a zwłaszcza w maszyny. Im niższy jest udział maszyn w wartości środków produkcji, tym wyższa jest obsada ludzkiej siły roboczej na 100 ha. Można by zatem przypuszczać, że lepsze wyposażenie w środki produkcji, przy mniej licznej załodze, jest czynnikiem wpływającym na większy stopień zadowolenia z pracy.

Porównując stopień zadowolenia z pracy pracowników w zależności od tego, czy dany PGR osiągnął dodatni, czy ujemny wynik finansowy w ostatnim roku badań (1967/68) nie stwierdzono wyraźnej zależności. W PGR osiągających bilans dodatni odsetek osób zadowolonych z pracy nie był wyższy niż w PGR osiągających bilans ujemny.

Wydaje się, że samo rozliczenie finansowe, a mianowicie dochód czysty na 1 ha nie daje obrazu na temat stosunków pracy, bądź też mała liczba badanych PGR może dawać przypadkowy obraz.

Długość zatrudnienia w danym PGR jest głównym miernikiem stabilizacji załogi. Założono więc hipotezę, że odsetek osób zadowolonych z pracy powinien być większy wśród pracowników o dłuższym stażu pracy. Posiadane dane potwierdzają hipotezę. Wśród osób zatrudnionych w badanych PGR najpoważniejszą grupę stanowią pracownicy o stażu pracy ponad 10 lat, jest ich 31%. Zatrudnieni do 2 lat stanowią 26%, 2—5 lat 23% i 5—10 lat 20%.

Tabela 2

Odsetek osób zadowolonych i niezadowolonych z pracy w PGR

Wyszczególnienie	Zadowoleni z pracy %	Niezadowole- ni z pracy %
1. Długość zatrudnienia		
do 2 lat	58	25
2—5 lat	63	22
5—10 lat	60	27
ponad 10 lat	72	18
2. Wiek pracowników		
do 34 lat	58	23
35—54 lat	68	23
55 i więcej lat	72	19
3. Płeć pracowników		
mężczyźni	64	23
kobiety	63	22
4. Wykształcenie pracowników		
bez wykształcenia	72	14
niepełne podstawowe	62	27
podstawowe	64	21
w tym kursy rolnicze	68	24
średnie i zasadnicze rolnicze	70	14
wyższe	43	29
5. Zawód		
kierownicy, dyrektorzy	73	14
pracownicy inż. techniczni	50	7
pracownicy adm. biurowi	70	17
traktorzyści, kierowcy	62	22
brygadziści, robotnicy wykwalifikowani	74	19
robotnicy prod. zwierzęcej	67	20
robotnicy niewykwalifikowani	76	19
6. Zarobki roczne w tys. zł		
do 10	50	32
10—20	62	24
20—30	63	24
30—40	73	17
40 i więcej	62	19

W badanej zbiorowości najwięcej zadowolonych z pracy (72%) jest wśród pracowników, którzy najdłużej pracują w PGR. Można więc przypuszczać, że na stopień zadowolenia z pracy wpływa przyzwyczajenie do miejsca pracy. Z innych badań wy-

nika, że wraz z wiekiem postępuje stabilizacja zawodowa, a więc niechęć do zmiany miejsca pracy mimo, że nie zawsze ona odpowiada pierwotnym planom (założeniom). Zadowolenie wyraża tu fakt koniecznego przystosowania się do osiągniętych już warunków przy braku możliwości zmian.

Procentowy udział grup wieku w strukturze zatrudnionych układa się w ten sposób, że największą grupą są pracownicy w wieku 35—54 lat, jest ich 48%, najmłodszych pracowników do lat 34 jest mniej, bo 41% a w wieku lat 55 i więcej 11%.

Najwięcej zadowolonych z pracy (72%) jest wśród ludzi najstarszych (55 i więcej lat), następnie w grupie pracowników w wieku 35—54 lat (68%), a wśród najmłodszych pracowników odsetek ten wynosi 58%. Jest to oczywiście prawidłowość bowiem ludzie starsi godzą się często ze stanem takim, jaki jest. Ponadto ludziom starszym wiekiem i o dłuższym stażu pracy niełatwo jest zmienić pracę.

!Borąc pod uwagę pięć pracowników, nie stwierdzono większych różnic w stopniu zadowolenia z pracy.

Założono również hipotezę, że wykształcenie pracownika powinno w sposób dodatni wpływać na stopień zadowolenia z pracy. Posiadane wyniki potwierdzają tę hipotezę. Badana załoga w 52% posiada podstawowe wykształcenie, 37% ma nieukończoną szkołę podstawową, w tym 3% osób nie ma żadnego wykształcenia. Zadowolenie z pracy wśród najliczniejszej grupy pracowników, a mianowicie tych którzy posiadają ukończoną szkołę podstawową, kształtuje się na poziomie średnim. Największy odsetek zadowolonych z pracy osób występuje wśród nielicznej grupy pracowników ze średnim i zasadniczym wykształceniem. Podobnie kształtuje się zadowolenie wśród osób bez wykształcenia. W tej korelacji załoga PGR dzieli się na dwie grupy: pierwsza to pracownicy, którzy bądź nie posiadają pełnego podstawowego wykształcenia, bądź pracownicy którzy posiadają średnie i wyższe wykształcenie, a także dodatkowo kursy rolnicze i którzy są w większym stopniu zadowoleni z pracy w PGR niż grupa druga — to pracownicy, którzy mają ukończoną szkołę podstawową. Być może brak odpowiedniego wykształcenia w tej ostatniej grupie utrudnia jej stabilizację w pracy w PGR i osiągnięcie zadowolenia z tej pracy. Ten fakt wskazuje na wyraźny związek wykształcenia ze stopniem zadowolenia z pracy.

Pozwala to również przypuszczać, że wykonywany zawód będzie miał wpływ na stopień zadowolenia z pracy. W strukturze zawodów występujących w PGR największą grupę stanowią niewykwalifikowani robotnicy rolni zatrudnieni w produkcji roślinnej. Stanowią oni 28% całej załogi, a wśród ogółu zadowolonych z pracy — 23%. Następna co do wielkości to grupa traktorzystów, kierowców, kombajnistów — jest ich 20%, wśród zadowolonych z pracy stanowią oni 20%. W grupie robotników wykwalifikowanych (mechanik maszyn rolniczych, tokarz, elektryk, ogrodnik, robotnik rolny wykwalifikowany) odsetek zadowolonych z pracy jest wyższy niż ich udział w strukturze załogi. Zatrudnieni w produkcji zwierzęcej (oborowi, chlewników, dojarki, robotnicy produkcji zwierzęcej) stanowią 16% załogi i 17% wśród zadowolonych z pracy. Robotnicy o najniższych kwalifikacjach (pastuch, fernal, stróż, sprzątaaczka) — zajmują 7% ogółu zatrudnionych. Ich udział wśród zadowolonych jest wyższy i wynosi 8%, co sugeruje, że wśród nich jest więcej zadowolonych z pracy niż w innych zawodach. Rzemieślnicy z tytułem mistrza stanowią 7% załogi i 7% w strukturze zadowolonych z pracy.

Ten fakt wskazuje już na to, że odsetek zadowolonych z pracy w poszczególnych zawodach układa się w ten sposób, iż rzemieślnicy, pracownicy administracyjno-biurowi, brygadziści, robotnicy wykwalifikowani, a także kierownicy gospodarstwa są to grupy zawodów, wśród których odsetek zadowolonych z pracy w PGR jest najwyższy (średnio przeszło 70%). Kierownicy są na ogół zadowoleni z pracy w tych gospodarstwach, gdzie występuje duży odsetek całej załogi zadowolonej z pracy. Zawody, wśród których odsetek zadowolonych z pracy jest niższy, to pracownicy inżynierjno-techniczni, robotnicy w produkcji roślinnej, robotnicy przemysłu rolnego, traktorzyści. Najniższy odsetek zadowolonych z pracy występuje wśród kadry inżynierjno-technicznej.

Analizując zadowolenie z pracy w korelacji z zarobkami pracowników zwraca uwagę fakt, że największą grupę (24%) wśród zatrudnionych stanowią pracownicy zarabiający 15—20 tys. zł rocznie², 23% pracowników zarabia 20—25 tys. zł rocznie.

² Za roczne zarobki pracowników przyjęto pieniężne dochody uzyskiwane z PGR (bez świadczeń w naturze) — suma miesięcznych poborów plus otrzymane premie w ciągu roku, plus fundusz premiiowy.

Najmniej jest pracowników (18% załogi), którzy zarabiają 40 tys. i więcej zł rocznie. Nieliczną także grupę stanowią pracownicy zarabiający do 10 tys. zł rocznie. Wskaźnik zadowolenia z pracy rośnie wraz ze wzrostem zarobków do grupy zarabiających 40 tys. zł rocznie. Najwyżej opłacani pracownicy nie wykazali wyższego stopnia zadowolenia z pracy. Są to pracownicy inżynieryjno-techniczni, którym na ogół nie łatwo jest pogodzić się z warunkami bytowymi w PGR.

Kształtowanie się niezadowolenia z pracy w PGR

Wśród badanych załóg PGR 23% pracowników jest niezadowolonych ze swojej pracy. Odsetek ten jest zróżnicowany w poszczególnych PGR, jego rozpiętość wynosi od 7% do 34%.

Tabela 3

PGR według odsetka załogi niezadowolonej z pracy

Wyszczególnienie	Liczba badanych PGR	Niezadowoleni z pracy stanowią % załogi:			
		do 10	10—20	20—30	30 i więcej
Razem	15	2	5	5	3
PGR wg obszaru					
do 500 ha	4	1	3	—	—
500—1000 ha	6	1	2	1	2
1000 i więcej ha	5	—	—	4	1
PGR wg liczebności załogi na 100 ha:					
do 10 osób	4	1	—	3	—
10—15 osób	7	1	3	1	2
15 i więcej osób	4	—	2	1	1
PGR wg bilansu końcowego					
dodatni	9	2	3	3	1
ujemny	6	—	2	2	2

Porównując odsetek osób niezadowolonych z pracy w zależności od wielkości gospodarstwa stwierdzono, że w PGR o większej powierzchni odsetek ten jest wyższy.

Odsetek osób niezadowolonych z pracy w PGR w korelacji z wielkością załogi na 100 ha użytkowników rolnych wskazuje, że im wyższe są zasoby siły roboczej, tym odsetek ten jest wyższy.

W korelacji z wynikami produkcyjnymi gospodarstw odsetek osób niezadowolonych z pracy wykazuje prostą zależność: w PGR osiągających bilans dodatni osoby niezadowolone z pracy stanowią 21% załogi, a w PGR o ujemnych wynikach produkcyjnych 25%. Przy tej korelacji wystąpiła odmienna tendencja niż należało się spodziewać przy omawianiu stopnia zadowolenia z pracy, które nie wykazało istotnych zależności w odniesieniu do osiągniętych wyników bilansowych.

Biorąc pod uwagę długość zatrudnienia w PGR nie stwierdzono wyraźnej zależności, by wśród pracowników o krótszym stażu pracy wystąpił wyższy odsetek niezadowolonych z pracy. Największy odsetek niezadowolonych z pracy zaobserwowano wśród pracowników, których staż pracy wynosi 5—10 lat. Można zatem przypuszczać, że pracownicy, którzy poznali już dobrze zakład pracy, mają więcej krytycznych uwag odnośnie swojej pozycji w nim niż pracownicy dłużej już pracujący.

Podobnie jak przy wzięciu wskaźnika ze „stażem pracy” — odsetek osób niezadowolonych z pracy wykazuje związek z wiekiem pracowników. Wśród najmłodszych pracowników (do 34 lat) odsetek niezadowolonych z pracy jest wyższy niż wśród ogó-

łem zatrudnionych. Potwierdza się więc obserwacja, że wraz z wiekiem maleje udział niezadowolonych z pracy.

Wśród niezadowolonych z pracy jest 72% mężczyzn i 28% kobiet. Są to odsetki zbliżone do struktury załogi według płci. Nieznacznie tylko jest więcej niezadowolonych z pracy mężczyzn i nieco mniej niezadowolonych kobiet.

Biorąc pod uwagę poziom wykształcenia również stwierdzić można pewne zależności. Mniejszy jest udział w strukturze niezadowolonych z pracy osób, które posiadają podstawowe wykształcenie (49%) niż odpowiednio w strukturze załogi ogółem. Wśród osób niezadowolonych z pracy dużo niższy jest też odsetek osób bez żadnego wykształcenia, a także osób o wykształceniu średnim i zasadniczym rolniczym.

Natomiast odpowiednio wyższe odsetki osób niezadowolonych stwierdzamy w grupach o wykształceniu średnim i zasadniczym nierolniczym, wyższym, a także wśród pracowników posiadających niepełne lub pełne podstawowe i jeszcze do tego jakiegokolwiek kursy — zarówno rolnicze jak i nierolnicze.

Przechodząc do analizy niezadowolonych z pracy w zależności od wykonywanego zawodu, stwierdzamy, że w strukturze niezadowolonych z pracy największą grupę zawodową stanowią niewykwalifikowani robotnicy rolni w produkcji roślinnej. Odsetek niezadowolonych wśród traktorzystów i kierowców wynosi 20%. Odsetek ten jest identyczny jak udział tej grupy zawodowej w całej załodze. Wśród oborowych, chlewników, dojarów i robotników produkcji zwierzęcej odsetek niezadowolonych z pracy wynosi 14% i jest niższy od odsetka ogółem zatrudnionych w tym zawodzie (16%).

Niższe odsetki niezadowolonych z pracy w porównaniu z odsetkiem zatrudnionych znajduje się wśród kierowników, pracowników inżynieryjno-technicznych i umysłowych, a także wśród robotników wykwalifikowanych i wśród robotników o najniższych kwalifikacjach.

Wśród robotników rolnych produkcji roślinnej odsetek niezadowolonych z pracy jest najwyższy i wynosi 30%. Robotnicy produkcji przemysłowej, rzemieślnicy, robotnicy rolni wykwalifikowani to grupa zawodów, która posiada mniejszy od poprzedniej odsetek niezadowolonych z pracy (23—27%). Najmniej jest osób niezadowolonych z pracy wśród kierowników, pracowników inżynieryjno-technicznych, brygadzystów i robotników wykwalifikowanych (7—14%). Również nieliczna jest grupa wśród pracowników administracyjno-biurowych, pracowników produkcji zwierzęcej i wśród pracowników bez żadnych kwalifikacji (16—19%).

Biorąc pod uwagę wysokość zarobków przy analizie niezadowolonych z pracy stwierdzamy, że spośród wszystkich pracowników najbardziej są niezadowoleni pracownicy najniżej uposażeni. Im wyższy zarobek, tym odsetek osób niezadowolonych z pracy jest mniejszy. Tendencja ta nie potwierdza się tylko w grupie pracowników zarabiających 40—50 tys. zł rocznie.

Przyczyny zadowolenia z pracy w PGR

Znajomość poglądu na temat przyczyn, które sprawiają, że poszczególne pracownicy odczuwają zadowolenie lub niezadowolenie z pracy w PGR to dalszy etap poznania stosunków panujących w tego typu zakładzie pracy. Mamy tu do czynienia z ludźmi o niższym poziomie wykształcenia, w związku z tym posiadającymi ograniczone możliwości określenia swoich poglądów na omawiany temat. Analiza wypowiedzi respondentów wskazuje na ich dużą różnorodność. W przypadku, gdy odpowiadający podawał więcej niż jedną przyczynę zadowolenia bądź niezadowolenia z pracy, każdą odpowiedź liczono oddzielnie. Tak więc na 605 osób zadowolonych z pracy w PGR uzyskano 717 odpowiedzi określających przyczynę zadowolenia z pracy, a na 213 osób niezadowolonych z pracy otrzymano 291 wypowiedzi podających przyczyny niezadowolenia. Aby uniknąć zbyt szerokiego wachlarza przyczyn, pogrupowano wypowiedzi według zbliżonego ich znaczenia.

Tabela nr 4 pozwala w sposób nieco uproszczony wyłonić pięć grup przyczyn, które sprawiają, że pracownicy są zadowoleni z pracy. Pierwsza grupa to zadowoleni z wykonywania określonego zawodu, a więc takie wypowiedzi jak: praca jest ciekawa, daje satysfakcję, czuje się potrzebny, lubię swoją pracę. Te odpowiedzi stanowią najliczniejszą grupę, bo 37% wypowiedzi osób zadowolonych z pracy. Następną pod

Tabela 4

Przyczyny zadowolenia z pracy w PGR

Wyszczególnienie	Liczba wypowiedzi	Struktura w %
Lubi swoją pracę, praca ciekawa	172	24,0
Dobra praca	45	6,3
Pracuje w swoim zawodzie	45	6,3
Dobre warunki pracy	93	13,0
Dobra współpraca	47	6,6
Praca dobrze płatna	74	10,3
Mieszkanie	33	4,6
Deputaty, działka	15	2,1
Musi być zadowolony	102	14,2
Przyzwyczajenie	69	9,6
Nie umie podać (nie podał)	22	3,0
Razem	717	100,0

względem liczebności jest grupa pracowników, która „musi być zadowolona z pracy”, lub przyzwyczaiła się do wykonywanej pracy, niezależnie od warunków.

Dobre warunki pracy podaje grupa zadowolonych licząca 20%. Fakt, że praca jest na miejscu, jest lekka, zdrowa, bo wykonywana na powietrzu — sprzyja zadowoleniu z pracy. Do tej grupy zaliczono także pracowników, którzy są zadowoleni z pracy ze względu na dobrą współpracę z kolegami, z dyrekcją oraz ze względu na to, że widzieć postęp.

Na dobrze płatną pracę — jako motyw zadowolenia z pracy zwraca uwagę 10% zadowolonych z pracy pracowników. Najmniej liczną grupę stanowią warunki bytowe jak: dobre warunki mieszkaniowe, deputaty, możliwość posiadania działki.

Przyczyny niezadowolenia z pracy w PGR

Ze względu na dużą różnorodność podanych przyczyn niezadowolenia z pracy również pogrupowano je według zbliżonego ich znaczenia.

Tabela 5

Przyczyny niezadowolenia z pracy w PGR

Wyszczególnienie	Liczba wypowiedzi	Struktura w %
Niskie zarobki	106	36,4
Złe warunki pracy	75	25,8
Nie lubi swojej pracy — swego zawodu	68	23,4
Złe warunki bytowe	29	9,9
Inne	13	4,5
Razem	291	100,0

Najczęstszą przyczyną niezadowolenia z pracy są niskie zarobki. Podawane najczęściej określenie to: z ledwością wystarcza na utrzymanie rodziny. Następna pod względem liczebności jest grupa pracowników, która jest niezadowolona z pracy z powodu złych warunków pracy. Złe warunki to brak mechanizacji, nienormowany dzień pracy, praca w niedziele i święta, złe warunki bhp, brak urlopów, nieumiejętność organizowania pracy przez kierownictwo, ciężka atmosfera w pracy, nie ma zgody, zawiść, plotki.

Do trzeciej grupy zaliczono takie przyczyny niezadowolenia z pracy jak: nie lubi swojej pracy, praca ciężka, niedoceniana.

Na złe warunki bytowe skarży się grupa licząca 10% wypowiedzi niezadowolonych z pracy — brak mieszkań, brak świadczeń socjalnych (żłobka, przedszkola, stółki), brak rozrywek.

Inne przyczyny niezadowolenia z pracy to brak zawodu, pracuje, bo musi, ale jest niezadowolony z pracy i nie ma na to rady.

Przyjęty podział wykazuje, że w pierwszym rzędzie niskie zarobki są wymieniane przez pracowników jako najczęstsza przyczyna niezadowolenia z pracy. Bardzo często ta przyczyna jest powiązana z ciężką pracą z brakiem mechanizacji, z długim dniem pracy oraz brakiem urządzeń socjalnych.

Podsumowując można przypuszczać, że rozwiązanie wielu przyczyn niezadowolenia z pracy zgłaszanych przez pracowników może wpłynąć na większą stabilizację załogi, na większe zaangażowanie się zadowolonych z pracy pracowników w sprawy swego PGR.

**EKONOMICZNE PROBLEMY WPROWADZANIA POSTĘPU TECHNICZNEGO
DO UKŁADU DROBNOTOWAROWEGO W ROLNICTWIE**

Rozprawa doktorska mgra Klemensa Matulewicza

Promotor: doc. dr hab. inż. Jerzy Liczkowski

Recenzenci: doc. dr hab. Klemens Ratajczak

doc. dr Jerzy Szczepański

Obrona pracy odbyła się w dniu 13 maja 1970 r.
na Wydziale Ekonomiki Produkcji Wyższej Szko-
ły Ekonomicznej w Poznaniu

Streszczenie

Motywy, cele i zarys treści pracy

Procesy urbanizacji i industrializacji dokonywujące się w naszym kraju prowadzą do bezwzględnego zmniejszenia się zasobów ziemi i siły roboczej wykorzystywanej w produkcji rolnej. W tych warunkach zwiększenie rozmiarów produkcji rolnej, konieczne dla zaspokojenia rosnących potrzeb społeczeństwa, może być zrealizowane tylko poprzez wzrost produktywności ziemi i wydajności pracy. Niezbędnym warunkiem uzyskiwania trwałego wzrostu tych dwóch wielkości jest niewątpliwie unowocześnienie procesów produkcyjnych w tym dziale gospodarki narodowej.

Konieczność technicznej rekonstrukcji procesów produkcyjnych jest szczególnie pilna w układzie drobnotowarowym. Układ ten stanowi bowiem główne źródło zaopatrzenia mieszkańców naszego kraju w artykuły pochodzenia rolniczego (80,1% produkcji towarowej rolnictwa). Nie ulega również wątpliwości, że rolnictwo drobnotowarowe w warunkach polskich będzie jeszcze stosunkowo długo głównym dostawcą produktów rolnych, mimo postępującej socjalizacji rolnictwa i szybkiego wzrostu produkcji w gospodarstwach uspołecznionych.

Celem pracy jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie środki i metody polityki gospodarczej należy zastosować, aby zwiększyć tempo i zakres technicznej modernizacji gospodarstw indywidualnych?

Punktem wyjściowym podjętych rozważań są ogólne uwagi o pojęciu postępu technicznego w rolnictwie, podkreślające specyficzne właściwości produkcji rolnej.

W rozdziale drugim wyodrębnia się podstawowe kierunki postępu technicznego w rolnictwie, a mianowicie: mechanizację i elektryfikację, budownictwo gospodarcze, melioracje rolne, chemizację oraz wykorzystanie rezultatów nauk biologicznych.

W rozdziale trzecim rozważa się możliwości reprodukcji rozszerzonej w układzie drobnotowarowym.

Problem czynników ograniczających tempo i zakres zastosowań środków postępu technicznego w gospodarstwach indywidualnych omówiony jest w rozdziale czwartym.

Rozdział piąty traktuje o metodach przezwycięzania czynników ograniczających tempo i zakres modernizacji procesów produkcyjnych w gospodarstwach indywidualnych.

Ostatni rozdział poświęcony jest omówieniu wad i zalet — wyodrębnionych w rozdziale poprzednim — metod eliminowania czynników hamujących proces unowocześniania gospodarstw drobnotowarowych.

Na zakończenie przytacza się ogólne wnioski wynikające z przeprowadzonej analizy.

Najważniejsze rezultaty badawcze pracy

Uzyskiwane w ostatnim dziesięcioleciu tempo wzrostu produkcji rolnej układu drobnotowarowego wymownie świadczy o występowaniu możliwości reprodukcji rozszerzonej w gospodarstwach indywidualnych. Przeprowadzona analiza nie potwierdziła też niektórych ekonomistów o niemożliwości reprodukcji rozszerzonej w gospodarce drobnotowarowej. Dowody, które były przez nich przytaczane nie znajdują potwierdzenia w materiałach empirycznych, charakteryzujących stan i rozwój rolnictwa drobnotowarowego w ostatnich latach. Ponadto część dowodów, polegająca na przytaczaniu pewnych negatywnych zjawisk w układzie drobnotowarowym świadczy o względnym niedorozwoju gałęzi przemysłu dostarczających środki produkcji dla rolnictwa a nie o słabości tego układu (np. niedostateczny poziom dostaw mechanicznej siły pociągowej stanowi w wielu przypadkach główną przyczynę utrzymywania wysokiej obsady koni itd). Zaakceptowanie tezy o istnieniu możliwości reprodukcji rozszerzonej w układzie drobnotowarowym nie oznacza uznania poglądu o nieograniczonych możliwościach rozwoju gospodarstw indywidualnych. W układzie tym występują bowiem dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony obserwuje się niewątpliwie proces słabnięcia części gospodarstw indywidualnych, ale jednocześnie z drugiej strony znaczna większość gospodarstw indywidualnych umacnia swój potencjał ekonomiczny. Istniejące w rolnictwie nieuspołecznionym czynniki ograniczające zakres reprodukcji rozszerzonej wynikają przede wszystkim z niedostatecznej percepcji postępu technicznego przez indywidualne gospodarstwa chłopskie.

Czynniki hamujące proces modernizacji rolnictwa drobnotowarowego mogą być najogólniej podzielone na dwie grupy. Grupę pierwszą stanowią czynniki zawarte bezpośrednio w społeczno-ekonomicznych cechach układu drobnotowarowego. Do drugiej grupy zalicza się czynniki zewnętrzne w stosunku do omawianego układu.

Przyczyny niedostatecznej absorpcji postępu technicznego przez gospodarstwa indywidualne tkwią przede wszystkim w ograniczonych możliwościach finansowych tego układu. Uzyskiwane przez poszczególne gospodarstwa rozmiary akumulacji są w zasadzie niewystarczające do wprowadzania postępu technicznego występującego w postaci środków niepodzielnych lub trudnopodzielnych. Ponadto istniejący aktualnie w tym układzie mechanizm akumulowania nie sprzyja uzyskiwaniu funduszu akumulacji w rozmiarach wystarczających do modernizacji gospodarstw. Z zagadnieniem niedostatku akumulacji w rolnictwie nieuspołecznionym wiąże się jeszcze jeden problem, a mianowicie jego znaczne rozproszenie.

Następną podgrupą przyczyn zawężających zakres stosowania nowoczesnej techniki i technologii w gospodarstwach, stanowią ograniczenia leżące po stronie techniczno-ekonomicznej efektywności wykorzystania postępu technicznego w procesach produkcyjnych układu drobnotowarowego. Na uwagę zasługuje tutaj głównie wyposażenie gospodarstw w ziemię i siłę roboczą. Gospodarstwa obszarowo małe o nadmiernych zasobach siły roboczej nie mogą efektywnie użytkować niepodzielnych środków postępu technicznego oraz nie są skłonne stosować środki prowadzące do wzrostu wydajności pracy. Na modernizację procesów produkcyjnych wpływa ponadto struktura siły roboczej pod względem płci i wieku. Starzenie się ludności wiejskiej i feminizacja zawodu rolnika oddziałują negatywnie na unowocześnianie się gospodarstw.

Ostatnią podgrupą czynników hamujących tempo unowocześniania gospodarstw stanowi poziom wiedzy i kwalifikacji zawodowych rolników. Niedostateczny poziom wiedzy i kwalifikacji producentów sprawia, że pewne rozwiązania techniczne nie mogą być w ogóle zastosowane albo, że są wykorzystywane w sposób niewłaściwy.

Czynniki ograniczające tempo i zakres modernizacji procesów produkcyjnych w gospodarstwach indywidualnych mogą być w pewnym stopniu eliminowane poprzez następujące metody i środki polityki agrarnej państwa: bezpośrednią ingerencję w procesy produkcyjne, politykę cen, kontraktację, kredytowanie, politykę podatkową, świadczenie usług produkcyjnych, rozwój oświaty rolniczej i upowszechnienie postępu technicznego.

Bezpośrednia ingerencja w procesy produkcyjne gospodarstw indywidualnych polega na podejmowaniu przez państwo lub jego organy decyzji ekonomicznych w imieniu gospodarstw rolnych albo zmuszaniu ich na podstawie wydawanych aktów normatywnych do podejmowania określonych decyzji. Metoda ta pozwala na przewyższanie takich głównie ograniczeń, jak niedostateczne rozmiary akumulacji i niewysoki poziom zawodowych kwalifikacji producentów. Stosowanie bezpośredniej in-

gerencji pozwala wprawdzie, przy pewnych założeniach, na realizację przez państwo pożądanej stopy akumulacji i założonych kierunków postępu technicznego, ale grozi wystąpieniem zjawiska nieracjonalnego wykorzystywania środków postępu, nadmiernym wzrostem aparatu administracyjno-biurowego itp. Spowodować to może poważny wzrost ogólnospołecznych kosztów technicznej modernizacji rolnictwa drobnotowarowego. Metoda ta byłaby bardzo niepopularna wśród rolników, co mogłoby przyczynić się do wystąpienia jeszcze innych negatywnych zjawisk ekonomiczno-społecznych. Wykorzystywanie tej metody powinno więc ograniczać się tylko do sytuacji, kiedy określone kierunki lub środki postępu technicznego nie mogą być w żadnym wypadku samodzielnie wprowadzane przez poszczególne przedsiębiorstwa. Ponadto jej stosowanie uzasadnione jest wtedy, gdy popyt na środki postępu jest zbyt mały w porównaniu z rzeczywistymi potrzebami produkcji rolnej. Zneutralizowanie ujemnych cech bezpośredniej ingerencji w procesy produkcyjne daje się urzeczywistniać w drodze jej sprzężenia ze środkami oddziaływania ekonomicznego.

Poprzez kształtowanie poziomu cen na artykuły rolne i środki produkcji służące produkcji rolnej, można wpływać na rozmiary i realną siłę nabywczą dochodów akumulowanych przez rolników oraz skłaniać ich do wprowadzania postępu polegającego na unowocześnianiu i wzroście jakości wytwarzanych produktów. Utrzymywanie wysokich i rosnących szybko cen na artykuły zbywane przez rolników stwarza niebezpieczeństwo ewentualnego przeznaczania uzyskiwanych dzięki temu przyrostów dochodów na cele konsumpcyjne, co może negatywnie wpływać na rozmiary ogólnospołecznej akumulacji i wywoływać napięcie inflacyjne. Ponadto w tym przypadku największe korzyści osiągają gospodarstwa najsilniejsze ekonomicznie, które nawet przy mniej korzystnym poziomie cen posiadają dostateczne dochody na przeprowadzenie modernizacji. Utrzymywanie niskich i spadających cen na środki produkcji, mimo występowania niebezpieczeństwa takich samych zjawisk, co przy wysokich i rosnących cenach na artykuły rolne, stanowi niewątpliwie bardziej efektywny i skuteczny sposób zwiększania zakresu zastosowań postępu technicznego w gospodarstwach indywidualnych. Sposób ten prowadzić jednak może do zniekształcenia wyników rachunku ekonomicznego i zmniejszenia siły bodźców skłaniających producentów do jak najefektywniejszego i oszczędnego gospodarowania posiadanymi środkami postępu. Ponadto polityka cen charakteryzuje się bardzo małą selektywnością podmiotową, co utrudnia preferowanie wybranych grup gospodarstw. Mimo powyższych mankamentów polityki cen jako instrumentu oddziaływania na tempo i zakres technicznej modernizacji rolnictwa, utrzymywanie względnie korzystnych dla rolników cen stanowi bardzo często niezbędny warunek efektywnego i skutecznego wykorzystywania innych sposobów wpływania i kształtowania decyzji rolników podejmowanych w toku unowocześniania procesów produkcyjnych.

Kontraktacja wpływa na podniesienie poziomu akumulacji i zmniejsza ryzyko produkcyjne ponoszone przez rolników. Stanowi ona również w pełni akceptowaną przez indywidualnych producentów formę ingerencji jednostek kontraktujących w procesy produkcyjne, co umożliwia oddziaływanie na poziom wiedzy i kwalifikacji zawodowych. Kontraktacja stwarza także warunki do podnoszenia jakości oraz wprowadzania nowych rodzajów roślin uprawnych i ras zwierząt. Metoda ta, będąc tezę różnych metod oddziaływania na proces produkcyjny, pozbawiona jest jednocześnie negatywnych ich cech oraz umożliwia integrowanie gospodarstw indywidualnych z całością gospodarki narodowej. Pewnym niedostatkiem kontraktacji są wysokie koszty jej funkcjonowania, wynikające z konieczności utrzymywania jednostek kontraktujących. Pojawia się przy tym niebezpieczeństwo biurokratyzacji procesu unowocześniania produkcji rolnej, co może sprzyjać wystąpieniu tendencji podporządkowywania modernizacji gospodarstw wąsko pojmowanym interesom instytucji prowadzących kontraktację.

Kredytowanie gospodarstw indywidualnych umożliwia zastosowanie postępu technicznego w skali przekraczającej znacznie poziom określony przez rozmiary aktualnego funduszu akumulacji. Właściwość ta posiada szczególne znaczenie przy wykorzystywaniu niepodzielnych środków postępu technicznego oraz przy podejmowaniu inwestycji infrastrukturalnych w gospodarstwach, stanowiących bardzo często niezbędny warunek wstępny unowocześniania produkcji. Kredytowanie odznacza się znaczną selektywnością zarówno w ujęciu podmiotowym, jak i przedmiotowym, co umożliwia państwu preferowanie określonych grup gospodarstw oraz stwarza warunki do koncentracji wysiłków (państwa i rolnika), na wprowadzenie wybranych kierunków i środków postępu do gospodarstwa. Przyjęte założenia polityki kredytowej sprawiają, że metoda ta jest pozbawiona mankamentów ujawniających się przy wy-

łącznym posługiwaniu się cenami jako narzędziem rozszerzania zakresu zastosowań postępu technicznego w gospodarstwach indywidualnych. Kredytowanie odciążające bieżące dochody rolników z konieczności ponoszenia wydatków na finansowanie wprowadzania postępu technicznego, może w pewnych warunkach zakłócać proces ogólnospołecznej akumulacji oraz równowagę rynkową. Ponadto nadmierne obciążenie gospodarstw zaciągniętymi kredytami przyczynia się do obniżenia aktywności produkcyjnej rolników, co nie sprzyja unowocześnianiu gospodarstw.

Rozmiary akumulacji, pozostającej do dyspozycji poszczególnych producentów mogą być regulowane przez system podatkowy. Pozytywny wpływ polityki podatkowej na proces unowocześniania gospodarstw może być osiągnięty przede wszystkim w drodze „indywidualizowania” szacunkowych dochodów rolników z produkcji — będących podstawą opodatkowania — oraz poprzez zastosowanie systemu warunkowych ulg podatkowych. Do zalet polityki podatkowej jako instrumentu oddziaływania na tempo i zakres modernizacji gospodarstw indywidualnych można zaliczyć selektywny charakter w ujęciu podmiotowym, stwarzanie warunków do jednakowych możliwości zastosowywania przynajmniej niektórych środków postępu. Niekiedy jednak nadmierne obniżenie stawek podatkowych może się przyczynić do wzrostu tempa modernizacji gospodarstw oraz wpłynąć negatywnie na rozmiary ogólnospołecznej akumulacji. Skuteczniejszym narzędziem polityki podatkowej jest system warunkowych ulg podatkowych, który charakteryzuje się dużą selektywnością podmiotową i przedmiotową.

Usługi produkcyjne, polegające na przejmowaniu części procesu wytwórczego prowadzonego w gospodarstwach rolnych przez wyspecjalizowane jednostki gospodarcze, a także działalność zmierzająca do zmiany warunków, w których on przebiega, stwarzają jednolite w zasadzie możliwości korzystania ze środków postępu technicznego we wszystkich grupach gospodarstw. W tym przypadku nie zachodzi więc obawa, że korzyści osiągane w wyniku rozwijania usług będą rozkładały się niesprawiedliwie pomiędzy poszczególne grupy gospodarstw. Rozwijanie usług produkcyjnych pozwala na wszechstronne przewyższanie czynników ograniczających tempo i zakres technicznej rekonstrukcji procesów produkcyjnych w rolnictwie drobnotowarowym. Stosowanie tej metody niezależnie — przynajmniej w pewnym stopniu — unowocześnianie produkcji rolnej od aktualnie istniejącej sytuacji dochodowej gospodarstw. Umożliwia to również skuteczne i efektywne przekraczanie barier wynikających z techniczno-ekonomicznej nieefektywności stosowania środków postępu oraz niedostatecznych kwalifikacji zawodowych rolników. Na uwagę zasługuje fakt, że świadczenie usług produkcyjnych unowocześnia produkcję w gospodarstwach indywidualnych zarówno w sposób bezpośredni jak i pośredni. Przejęcie niektórych faz procesu produkcyjnego przez wyspecjalizowane jednostki gospodarcze umożliwia rolnikom indywidualnym skoncentrowania nakładów na wprowadzanie tylko niektórych kierunków lub środków postępu technicznego. Rozwijanie usług stwarza więc warunki do lepszego i pełniejszego wykorzystania środków postępu technicznego oraz wpływu na integrowanie gospodarstw indywidualnych z całością gospodarki, co nie jest obojętne z punktu widzenia przewidywanej rekonstrukcji społeczno-ekonomicznej rolnictwa. Przy posługiwaniu się tą metodą powstaje jednak niebezpieczeństwo podporządkowywania interesów rolników potrzebom usługodawców, co nie zawsze i wszędzie może być pożądane. Ponadto metoda ta, przynajmniej w początkowym okresie jej stosowania, jest bardzo kosztowna, ponieważ konieczne jest podniesienie nakładów inwestycyjnych na odpowiednie wyposażenie usługodawców w środki postępu technicznego.

Rozwój oświaty rolniczej i upowszechnianie postępu technicznego pozwala podnieść poziom wiedzy i zawodowych kwalifikacji rolników, co wpływa na zwiększenie tempa i zakresu modernizacji gospodarstw. Działalność taka zmienia „jakość” podmiotów gospodarujących, stwarza właściwe przesłanki do stosowania środków postępu technicznego. Dostarczanie rolnikom nowoczesnych środków produkcji nie jest bowiem warunkiem wystarczającym dla zmodernizowania produkcji. Konieczne jest jeszcze równoczesne zapoznanie indywidualnych producentów z metodami i sposobami właściwego wykorzystywania środków postępu. Wśród zalet tej metody można wskazać, że wywiera ona bezpośredni wpływ na aktywny element sił wytwórczych i daje się łatwo integrować z innymi sposobami oddziaływania na gospodarstwo.

Przeprowadzone rozważania wykazały, że gospodarka drobnotowarowa nie musi być gospodarką zacofaną i niezdolną do reprodukcji rozszerzonej. W układzie tym zawarte są duże rezerwy wzrostu produkcji, które mogą być uruchomione poprzez odpowiednią politykę agrarną państwa.

KAZIMIERZ MIĘKUS

Szkola Główna Gospodarstwa Wiejskiego
Warszawa**L. LEWANDOWSKI I J. LEWANDOWSKI: POZIOM
PRODUKCYJNOŚCI¹ ROLNICTWA W WOJEWÓDZTWIE ŁÓDZKIM**
PWRiL, Warszawa 1970, s. 218

W ramach badań prowadzonych przez Wojewódzki Rolniczy Zakład Doświadczalny w Bratoszewicach w województwie łódzkim została wykonana i wydana przez PWRiL praca: „Poziom produktywności rolnictwa w województwie łódzkim”. Autorzy ujęli jej treść w siedem merytoryczno-metodycznych rozdziałów. Wykonana praca spełnia dwa równorzędne cele: merytoryczno-poznawczy — sprowadzający się do ustalenia poziomu produktywności i ujawnienia potencjalnych możliwości produkcyjnych indywidualnych gospodarstw chłopskich na terenie woj. łódzkiego i metodyczny — którym jest próba opracowania możliwie prostej, łatwo dostępnej i zrozumiałej metody prowadzenia badań w zakresie intensyfikacji produkcji rolniczej i ujawnienia rezerw produkcyjności. Mając na uwadze systematyczny wzrost zapotrzebowania na produkty rolnicze w naszym kraju oraz obiektywną konieczność wzrostu i rozwoju produkcji rolniczej w skali każdego województwa, a w tym także na obszarze województwa łódzkiego, należy podkreślić wielką aktualność omawianej książki oraz jej przydatność — po uzupełnieniu zauważonych braków.

Omawiana praca jest wynikiem badań przeprowadzonych przez autorów w 16 powiatach woj. łódzkiego. Gospodarstwa badano w następujących przedziałach obszarowych: od 0,5 do 2 ha, od 2 do 5 ha, od 5 do 7 ha, od 7 do 10 ha i powyżej 10 ha użytków rolnych. Przyjęcie powierzchni użytków rolnych za podstawę klasyfikacji gospodarstw rolniczych należy uznać pod względem metodycznym za bardziej poprawne, aniżeli przyjmowanie powierzchni ogólnej.

Do określania poziomu produktywności produkcji rolniczej została przyjęta kategoria rolniczego produktu globalnego obliczonego w cenach stosowanych przez Instytut Ekonomiki Rolnej dla zamknięć bilansowych gospodarstw rolniczych prowadzących rachunkowość rolniczą.

¹ **Produktywność** oznacza masę lub wartość różnorodnych produktów otrzymywanych w gospodarce rolnej (makroskala) lub w gospodarstwie rolniczym (mikroskala) przypadających na jednostkę sumy czynników produkcji rolniczej (użytki rolne + środki produkcji poza ziemią + siła robocza) lub na jednostkę danego czynnika produkcji rolniczej.

Produkcyjność oznacza masę lub wartość produktów rolniczych otrzymywanych przy użyciu danego czynnika przypadających na jednostkę tego czynnika (plon, mleczność, nieśność itp.). Autorzy użyli nazwy produkcyjność w sposób nie odpowiadający istocie tej nazwy.

Wynik badań prezentowany w pracy można zamknąć w trzy zakresy: 1) analiza i ocena osiąganych wyników produkcyjnych jako podstawa do klasyfikacji badanych powiatów i gospodarstw rolniczych według poziomu wytwarzanej produkcji rolniczej; 2) zasady i kryteria niezbędne do przeprowadzenia klasyfikacji występujących na danym terenie form organizacyjnych i ich elementów składowych, aby na tej podstawie dokonywać oceny ich racjonalności w danym układzie warunków produkcyjnych i 3) konstruowanie wzorów organizacji produkcji rolniczej przy zastosowaniu określonych wskaźników (normatywów) techniczno-ekonomicznych dla projektowanych poziomów produkcji rolniczej. Na marginesie należy zaakcentować potrzebę zastosowania analizy czynników produkcyjnych (ilość i jakość oraz struktura czynników produkcji rolniczej), co nadałoby prezentowanym wynikom badań bardziej kompleksowy charakter przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na niedobór określonych czynników (środki techniczne, pomieszczenia inwentarskie, kwalifikacje osób zatrudnionych itp.) w poszczególnych powiatach i grupach gospodarstw.

W zakresie analizy i oceny wyników produkcyjnych ogół powiatów i gospodarstw rolniczych został podzielony na trzy grupy:

— grupę powiatów i gospodarstw wysokoprodukcyjnych, do której zostały zaliczone jednostki (powiaty i gospodarstwa) odznaczające się wyższym poziomem produkcji rolniczej (wielkość rolniczego produktu globalnego na 1 ha użytków rolnych) od średniej wojewódzkiej;

— grupę powiatów i gospodarstw średnioprodukcyjnych, o wielkości rolniczego produktu globalnego w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych oscylującego wokół średniej wojewódzkiej;

— grupę powiatów i gospodarstw niskoprodukcyjnych, o poziomie produktu globalnego na 1 ha użytków rolnych niższym od średniej dla województwa. Biorąc pod uwagę duży stopień dyspersji poziomu produkcji rolniczej zarówno między powiatami, jak i między grupami gospodarstw rolniczych wydaje się, że podział na pięć klas poziomów produktywności byłby bardziej zasadny i przydatny dla potrzeb bieżącej polityki gospodarczej i dla doradztwa produkcyjnego, organizacyjnego i ekonomicznego.

Drugi zakres dotyczący zasad i kryteriów klasyfikacji form organizacyjnych badanych powiatów i grup gospodarstw sprowadza się do wydzielenia systemów, typów i kierunków produkcyjnych. Zastosowany przez autora (L. Lewandowski) schemat klasyfikacji daje się scharakteryzować jak następuje:

1. W dziale produkcji roślinnej przyjmuje się produkt globalny tego działu za 100 i oblicza się strukturę (proporcje) czyli udział poszczególnych gałęzi (zboża, okopowe, przemysłowe, warzywa, owoce itp.) w wielkości tego produktu roślinnego. Podobnie postępuje się w dziale produkcji zwierzęcej przyjmując produkt globalny tego działu za 100, obliczając strukturę gałęziową (bydło, trzoda chlewna, owce, drób itp.). Te wzajemne proporcje między gałęziami wewnątrz działu produkcji roślinnej i zwierzęcej zostały nazwane systemami produkcyjnymi — systemy produkcji roślinnej i systemy produkcji zwierzęcej.

2. W wydzielonych systemach produkcji roślinnej i systemach produkcji zwierzęcej zostały wyodrębnione niższe ogniwa organizacyjne, a mianowicie typ produkcyjny gospodarstw. Typ produkcyjny gospodarstw prezentuje w tym układzie proporcje między poszczególnymi działalnościami

(produkcja żyta, ziemniaków, buraków cukrowych, roślin motylkowych gruboziarnistych itp., a w produkcji zwierzęcej produkcja mleka, żywca wołowego, żywca wieprzowego, jaj itp.), które wynikają z przyjęcia produktu globalnego danej gałęzi za 100.

3. Przyjmując łączną wielkość produktu rolniczego działu roślinnego i zwierzęcego za 100, a następnie obliczając udział działów, gałęzi i działalności w tworzeniu tej kategorii, określa się kierunek produkcyjny. Kierunek produkcyjny jest zdaniem autorów syntetycznym ogniwem organizacyjnym, w którym gospodarstwa rolnicze i powiaty stanowią organiczną całość.

Nie wdając się w odpowiedniość stosowanego nazewnictwa należy zwrócić uwagę na występowanie w ujęciu zaprezentowanym przez autorów omawianej pracy wielu różnych skal odniesienia: globalny produkt powiatu lub grup gospodarstw = 100, produkt globalny działu zwierzęcego = 100, produkt globalny działu roślinnego = 100 i produkt poszczególnych gałęzi = 100. Takie ujęcie nadaje w każdej skali inną wymowę dla poszczególnych wielkości procentowych oraz zwiększa pracochłonność obliczeń i powoduje ich nieporównywalność między poszczególnymi skalami. Można wszystkich tych niedogodności uniknąć stosując jedną skalę odniesienia, a mianowicie przyjmując wielkości produktu globalnego ogółem za 100 i obliczając udział działów, gałęzi i działalności w tej kategorii (autorzy stosują ten wariant do określenia kierunku produkcyjnego). Dysponując strukturą działową, gałęziową i działalności można oceniać zarówno systemy produkcyjne, typy produkcyjne, jak i kierunki produkcyjne.

Interesujący i pożyteczny jest zakres trzeci, sprowadzający się do wyprowadzenia wzorów organizacyjnych dla trzech poziomów produktywności, tj. dla jednostek wysoko-średnio- i nisko produkcyjnych. Wzorce takie są budowane na podstawie materiałów uzyskanych w zakresie pierwszym i drugim, a także w oparciu o odpowiednio dobrane wskaźniki (normatywy) techniczno-ekonomiczne. Z treści pracy wynika, że wyprowadzone wzorce: 1) mogą stanowić podstawę oceny stopnia wykorzystania miejscowych warunków produkcyjnych przez badane jednostki, 2) umożliwiają ujawnienie tych czynników i rozwiązań organizacyjnych, które wpływają na poziom i profil wytwarzanej produkcji rolniczej, 3) wskazują na perspektywę rozwojową, do której powinny zmierzać gospodarstwa, wsie, gromady i powiaty charakteryzujące się niższym poziomem produkcji rolniczej, orientując o sposobach i kierunkach zmiany stanu obecnego na korzystniejszy. Jest rzeczą oczywistą, że wzorce wyprowadzone z grupy gospodarstw wysokoprodukcyjnych, mogą mieć zastosowanie do jednostek należących do niższego poziomu produkcji rolniczej, nie są doskonałe w sensie absolutnym, gdyż przez dalsze udoskonalenia organizacyjno-produkcyjne są one w stanie osiągnąć jeszcze wyższy poziom intensywności produkcji. W tym miejscu nasuwa się pod adresem autorów pracy pytanie, dlaczego nie pokusili się o wyprowadzenie modelu perspektywicznych organizacji produkcji rolniczej dla gospodarstw i powiatów wysokoprodukcyjnych? Kilka wariantów takich modeli można było w pracy zaprezentować, co byłoby pożyteczne zarówno z punktu widzenia merytorycznego, jak i metodycznego.

Rozdział pierwszy zawiera ogólną charakterystykę warunków produkcji rolniczej z uwzględnieniem wielkości powierzchni i podziału administracyjnego, a następnie omówienie klimatu, ukształtowania terenu, gleb,

struktury użytkowania ziemi, stosunków demograficznych, stosunków agrarnych, układu komunikacyjnego oraz urbanizacji i struktury przemysłu.

Według wstępnego szacunku, zachodzi konieczna potrzeba scalenia gruntów w 440 wsiach, obejmujących 51 800 gospodarstw o łącznej powierzchni 212 tys. ha, na co składa się obecnie 412 tys. działek. Na jedno gospodarstwo w tych wsiach przypada przeciętnie 8 działek najróżnorodniejszego kształtu i wielkości o odległości od środka gospodarczego wynoszącej przeciętnie około 1,2 km.

Rozdział drugi poświęcony został omówieniu poziomu produktywności i struktury produkcji rolniczej w powiatach i w grupach obszarowych gospodarstw rolniczych. Produktywność rolnicza rozpatrywana w obu przekrojach, jak i w grupach obszarowych gospodarstw, jest poważnie zróżnicowana. Stopień zróżnicowania między najbardziej produktywnym powiatem kutnowskim a powiatem bełchatowskim o najniższej produktywności wynosi 50%. Jest przy tym rzeczą charakterystyczną, że skala rozpiętości między powiatem kutnowskim a następnym w kolejności pod względem produktywności powiatem wieluńskim wynosi ponad 20%. W tej sytuacji podział powiatów pod względem produktywności produkcji rolniczej na trzy grupy nie jest poprawny pod względem merytorycznym i metodycznym. Przyjmując wartość przedziału klasowego w wysokości 10% otrzymujemy pięć grup z następującą przynależnością powiatów: 1) pierwszą grupę o najniższej produktywności tworzą powiaty bełchatowski, łaski, wieruszowski, rawsko-mazowiecki, radomszczański i poddębicki; 2) drugą grupę tworzą powiaty: piotrkowski, brzeziński, sieradzki i łódzki; 3) trzecią grupę tworzą powiaty: skierniewicki, łowicki, łączycki i wieluński; 4) do czwartej grupy nie wchodzi żaden powiat; 5) piątą grupę tworzy jeden powiat kutnowski. Włączenie powiatu kutnowskiego do grupy tworzonej przez powiaty skierniewicki, łowicki, łączycki i wieluński nie jest ze względu na jego specyfikę i odbiegającą produktywność ani racjonalne ani gospodarczo uzasadnione.

Kształtowanie się poziomu produktywności produkcji rolniczej w grupach obszarowych zostało rozpatrzone w pięciu przedziałach wielkości. Najwyżej produktywnymi okazały się gospodarstwa do 2 ha. Poziom ich produktywności jest wyższy o przeszło 48% od średniej dla województwa i o prawie 76% od poziomu produktywności, którą wykazują gospodarstwa powyżej 10 ha użytków rolnych jako najniżej produktywne. W następnej kolejności sytuują się: gospodarstwa od 2 do 5 ha z poziomem produktywności o 6% wyższym od średniej dla województwa i o 26% wyższym od grupy ostatniej; gospodarstwa od 5 do 7 ha z poziomem produktywności zbliżonym do średniej wojewódzkiej i o 21% wyższym od grupy ostatniej; gospodarstwa od 7 do 10 ha z poziomem produktywności także zbliżonym do średniej wojewódzkiej i o 21% wyższym od grupy powyżej 10 ha; gospodarstwa powyżej 10 ha o produktywności niższej o przeszło 15% od średniej gospodarstw od 7 do 10 ha z poziomem produktywności także zbliżonym do rębnie poszczególnych grup obszarowych oraz w skali powiatów jest wielce zróżnicowana. Biorąc to pod uwagę należało dla każdego powiatu wyodrębnić w każdej grupie obszarowej podgrupy gospodarstw o najwyższej produktywności. Te podgrupy gospodarstw powinny być wzorcami zarówno poziomu, jak i organizacji produkcji rolniczej. Jeśli idzie o strukturę dzia-

łową produkcji rolniczej to z treści rozdziału drugiego wynika, że w skali woj. łódzkiego produkcja roślinna przeważa (55,1%) nad produkcją zwierzęcą (44,9%).

Rozdział trzeci traktuje o produktywności ziemi w powiatach i grupach obszarowych gospodarstw rolniczych. Poziom produktywności użytków rolnych jest mierzony wielkością roślinnego produktu globalnego w przeliczeniu na 1 ha użytków rolnych. Produkcyjność użytków rolnych w powiatach wykazuje zróżnicowanie wynoszące 90% (powiat Bełchatów = 100%, powiat Kutno = 190,3%). Autorzy podzielili ogół powiatów na trzy grupy: grupę powiatów wysokoprodukcyjnych, średnioprodukcyjnych, i niskoprodukcyjnych (brak jest w tej grupie chyba omyłkowo, powiatu Pajęczno (str. 59). W zakresie kwalifikacji powiatów do poszczególnych grup, uwagę krytyczną budzi dowolność metodyczna tego zaszeregowania (patrz tabela 28 na str. 59). Nie wydaje się uzasadnione zaliczenie powiatu wieluńskiego i łowickiego do grupy wysokoprodukcyjnej oraz nie zaliczenie powiatu łódzkiego, skierniewickiego, brzezińskiego, sieradzkiego i wierszowskiego do jednej grupy (patrz tabela 29, str. 60, ostatnia kolumna), skoro skala zróżnicowania poziomu produktywności użytków rolnych między tymi powiatami jest niewielka. Poziom produktywności użytków rolnych w zależności od wielkości gospodarstw został rozpatrzony grupami według poszczególnych powiatów. Ten tryb analizy, aczkolwiek przydatny praktycznie, wymaga uszczegółowienia o rozpatrzenie zróżnicowania produktywności użytków rolnych w każdej grupie obszarowej gospodarstw w obrębie każdego powiatu. Uzyskane tym sposobem wzorce gospodarstw (oprócz otrzymanych przez autorów) byłyby bardziej dostosowane do miejscowych warunków poszczególnych powiatów.

Interesująco wypadło ujęcie systemów produkcji roślinnej w powiatach i grupach obszarowych gospodarstw. Autorzy wydzielili trzy systemy produkcji roślinnej: okopowo-zbożowy, zbożowo-okopowy i zbożowy, a następnie pięć typów produkcyjnych gospodarstw: warzywniczo-żytni, ziemniaczano-żytni, żytnio-ziemniaczany, żytnio-buraczany i żytni. Najpowszechniejszym w woj. łódzkim okazał się system zbożowo-okopowy, zaś na ostatnim miejscu znalazł się system zbożowy. Z przedstawionego materiału wynika, że na ustalenie się systemów produkcji roślinnej wywierają wpływ miejscowe warunki produkcyjne oraz wielkość gospodarstw, przy czym wpływ obszaru jest bardziej zdecydowany w krańcowych grupach obszarowych (0,5—2,0 ha oraz powyżej 10 ha użytków rolnych).

Rozdział czwarty zawiera skalę oceny produktywności ziemi użytkowanej rolniczo. Za miarę produktywności została przyjęta wielkość globalnego produktu roślinnego na 1 ha użytków rolnych. Skala produktywności waha się od 7085 do 11820 zł na 1 ha użytków rolnych. Na poziom produktywności ziemi mają wpływ zarówno system produkcji roślinnej i typy produkcyjne gospodarstw, jak i warunki oraz czynniki produkcji rolniczej. Najwyższa produktywność ziemi zawsze występuje w tych systemach produkcji roślinnej, w których dominuje produkcja okopowych, a rośliny zbożowe stanowią gałąź uzupełniającą. W różnych typach produkcyjnych gospodarstw najwyższą produktywność ziemi wykazują te, w których roślinami wiodącymi są warzywa w uprawie polowej lub buraki cukrowe i owoce. Wraz z wysuwaniem się w systemie produkcji roślinnej roślin zbożowych do roli gałęzi dominującej, a w typach gospodarstw występowanie żyta jako

rośliny kierunkowej — następuje spadek produktywności ziemi użytkowanej rolniczo. Ta prawidłowość znajduje potwierdzenie w grupach obszarowych gospodarstw rolniczych. Jest oczywiste, że skala zróżnicowania w poszczególnych powiatach jest duża. Na podstawie przeprowadzonej analizy są proponowane gospodarstwa wzorcowe w zakresie organizacji produkcji roślinnej.

Rozdział piąty zawiera interesującą treść traktującą o produkcji zwierzęcej, jej poziomie i produktywności (Nazwa hodowla używana w treści rozdziału nie odpowiada istocie poruszanych zagadnień, właściwą nazwą jest produkcja zwierzęca). Z treści rozdziału wynika, że w porównaniu do produkcji roślinnej produktywność działu produkcji zwierzęcej mierzona wielkością produktów zwierzęcych na 1 ha użytków rolnych jest w poszczególnych powiatach bardziej wyrównana. Skala rozpiętości wynosi 35,5% (powiat wieruszowski — 100%, zaś wieluński 135,5%). Podział powiatów na trzy grupy — grupę wysoko-średnio- i nisko produktywnych można uznać w zasadzie za poprawny, chociaż dwa powiaty, a mianowicie Wieluń i Pajęczno odbiegają swym poziomem od następnych powiatów należących do wysokoproduktywnych (patrz tabela 56 na str. 117). Jest interesujące, że między produktywnością produkcji roślinnej a produktywnością produkcji zwierzęcej nie zachodzi zjawisko korelacji dodatniej, a odwrotnie — na kilku przykładach można stwierdzić, że wysokiej produktywności użytków rolnych towarzyszy niska produktywność działu produkcji zwierzęcej i odwrotnie.

Najwyższą produktywność produkcji zwierzęcej w różnych grupach obszarowych gospodarstw w ramach poszczególnych powiatów wykazują gospodarstwa najmniejsze. W większości powiatów wraz ze wzrastającym obszarem gospodarstw występuje tendencja do zmniejszania poziomu produkcji zwierzęcej. Pod tym względem występują jednak pewne odchylenia, polegające na tym, że gospodarstwa o większym obszarze wykazują większą produktywność niż grupy o mniejszej powierzchni. We wszystkich powiatach występuje duże zróżnicowanie w poziomie produkcji zwierzęcej we wszystkich grupach obszarowych gospodarstw.

Autorzy wydzielili na obszarze woj. łódzkiego trzy systemy produkcji zwierzęcej: a) bydłęcy, (9 powiatów), b) bydłęco-trzodowy (6 powiatów), c) trzodowo-bydłęcy (1 powiat) oraz trzy typy użytkowe zwierząt gospodarskich: a) mleczny (9 powiatów), b) mleczno-mięsny (6 powiatów) i c) mięsno-mleczny (1 powiat). Przewagę posiada system bydłęcy (56%), a następne miejsca zajmują: bydłęco-trzodowy (37%) i trzodowo-bydłęcy (7%). Analogiczne układy zajmują typy użytkowe zwierząt. W skali całego województwa najczęściej spotykany jest system bydłęcy i mleczny typ użytkowy zwierząt. System bydłęcy wykształcił się w południowej i środkowej części województwa, zaś dwa pozostałe — w zachodniej i wschodniej.

Analiza kształtowania się systemów i typów użytkowania zwierząt gospodarskich w grupach obszarowych gospodarstw wykazuje występowanie dodatkowo jeszcze systemu trzodowego oraz wskazuje na duże zróżnicowanie w skali poszczególnych powiatów. Odnosnie sposobu przeprowadzania analizy występowania systemów i typów użytkowych produkcji zwierzęcej w grupach obszarowych gospodarstw nasuwa się wątpliwość, czy słusznie autorzy postąpili pomijając zróżnicowanie występujące wewnątrz każdej

grupy gospodarstw w skali poszczególnych powiatów. Ujawnienie tego zróżnicowania i znalezienie istotnych przyczyn tego stanu daje podstawę do wyboru wzorców stanowiących materiał dla służby doradczej. Następnym brakiem jest zupełne pominięcie koni roboczych, które w warunkach woj. łódzkiego odgrywają istotną rolę.

Kierunki produkcyjne w powiatach i grupach obszarowych gospodarstw stanowią treść rozdziału szóstego. Kierunek produkcyjny został określony na podstawie udziału procentowego gałęzi i działalności w globalnym produkcie rolniczym. W zależności od wykształconego systemu organizacji produkcji rolniczej w gospodarstwach rolniczych występującego układu i wagi gospodarczej poszczególnych gałęzi i działalności tej produkcji, zostały wyróżnione jedno, dwu-, trój- i wielostronne kierunki produkcyjne. W powiatach woj. łódzkiego występują wielostronne kierunki produkcyjne, w których poszczególne gałęzie produkcji rolniczej wykazują różną tendencję do przewagi nad innymi. Najczęściej powtarzającymi się gałęziami produkcji, które wybijają się na czoło, są: zboża, okopowe, bydło i trzoda chlewna. Występują one w różnej kolejności w każdym z powiatów i w każdej grupie obszarowej gospodarstw rolniczych. Nie wdając się w szczegóły należy podkreślić, że interesująca treść dotycząca kształtowania się kierunków produkcyjnych zarówno w powiatach, a przede wszystkim w grupach obszarowych gospodarstw, zyskałaby na wartości metodycznej i na przydatności praktycznej, gdyby równocześnie ze stwierdzeniami i opisem stanu były podawane przyczyny i czynniki ten stan warunkujące. Częściowe przeniesienie tych zagadnień do rozdziału siódmego nie czyni zadość tym wymaganiom.

Ostatni rozdział — siódmy — jest poświęcony ogólnej ocenie produktywności i możliwości intensyfikacji w woj. łódzkim. Spośród wielu różnorodnych czynników, oddziałujących na poziom produktywności i charakter produkcji rolniczej autorzy uwzględnili wielkość gospodarstw, naturalną żyzność gleby, strukturę użytków rolnych i zasiewów, obsadę zwierząt gospodarskich, zasoby pracy i kierunki produkcyjne. Są to cechy istotne, lecz nie dające pełnego obrazu czynników wpływających na kształtowanie się produktywności i możliwości rozwojowych gospodarki rolnej. Przede wszystkim w ocenie i w poszukiwaniu przyczyn nie zostały uwzględnione zasoby siły roboczej i poziom ich kwalifikacji zawodowych (czynnik ten został wymieniony, lecz pominięty w ocenie), a następnie zasoby siły roboczej pociągowej żywej i mechanicznej, maszyn rolniczych, zasoby budowlane i stan pomieszczeń (ilość stanowisk) inwentarskich, a także zapotrzebowanie na określony asortyment produktów rolniczych i zasięg kontraktacji odgrywającej coraz większą rolę w kształtowaniu kierunków produkcji rolniczej, typów produkcyjnych gospodarstw rolniczych i ich produktywności. Mimo tych braków treść rozdziału siódmego jest interesująca i pouczająca w zakresie organizacji produkcji rolnej w poszczególnych powiatach i grupach obszarowych gospodarstw rolniczych. Należy podkreślić prawidłowy kierunek rozważań oraz formułowanie wniosków w zasadzie nie budzących zastrzeżeń.

Na zakończenie pragnę zaznaczyć brak podsumowania pracochłonnych i pożytecznych badań, których wyniki stanowią treść omawianej pracy. Tym podsumowaniem powinna być bardziej szczegółowa charakterystyka wybranych wzorów gospodarstw najbardziej efektywnych dla poszczególnych

nych powiatów i grup obszarowych gospodarstw rolniczych, ze szczególnym uwzględnieniem czynnika siły roboczej i głównego nośnika postępu technicznego i cywilizacyjnego na wsi, a mianowicie kompleksowo pojętej mechanizacji. Charakterystykę wzorców gospodarstw rolniczych należało zakończyć podaniem sposobów i etapów przejścia od stanu obecnego do stanu docelowego.

Na zakończenie można stwierdzić, że recenzowana praca mając implikacje zarówno praktyczne, jak i metodyczne, jest w literaturze rolniczo-ekonomicznej pozycją godną uwagi i udostępnienia szerszemu ogółowi odbiorców. Jest rzeczą oczywistą, że zauważone usterki, szczególnie metodyczne, powinny być znane nie tylko autorom, lecz także czytelnikom.

KAZIMIERZ MIĘKUS: EKONOMIKA ROLNICTWA. CZĘŚĆ I. TAKSACJA ROLNICZA

Dział Wydawnictw SGGW
Warszawa 1970, s. 320

Powszechność planowania w praktyce produkcyjnej naszego kraju jest faktem. Występuje ono i w praktyce produkcyjnej rolnictwa na wszystkich szczeblach zarządzania i stanowi nieodłączną część działalności w dziedzinie kierowania rozwojem produkcji rolnej, instytucji i przedsiębiorstw rolnych. W praktyce nie ma już obecnie miejsc pracy dla ekonomisty w jakiegokolwiek dziedzinie kierowania rozwojem rolnictwa, które nie wymagałyby w tym czy innym zakresie udziału w pracach planistycznych. Stąd wynikają określone wymagania dotyczące samego profilu kształcenia ekonomistów rolnictwa, pewnej ich specjalizacji ale przede wszystkim pełniejszego przygotowania do pracy i działalności praktycznej. Z tym wiąże się konieczność wykształcenia umiejętności praktycznego uczestniczenia w pracach analitycznych, prognostycznych i planistycznych. I właśnie pod tym względem ogromną lukę wykazują programy nauczania rolników i ekonomistów rolnictwa oraz dotychczasowe podręczniki i skrypty akademickie. W rezultacie absolwenci naszych uczelni muszą zdobywać w praktyce w toku swojej działalności brakującą im wiedzę i umiejętności, najczęściej nie na najlepszych wzorach tej praktyki i bez pomocy w przewyżnianiu ogromnych trudności w tym zakresie. Ten fakt w rażący sposób ciąży na naszej praktyce.

Nie sposób nie zwrócić uwagi na wręcz paradoksalną sytuację, że mimo powszechności praktyki planowania i określonych wymagań praktyki wobec ekonomistów rolnictwa, zwłaszcza z wyższym wykształceniem, w programach bądź co bądź specjalistycznych wydziału ekonomicznego SGGW do niedawna wyłącznie z inicjatywy Katedry Ekonomiki Rolnictwa w ramach przedmiotu ekonomiki rolnictwa w bardzo z konieczności szczupłym zakresie wykładano studentom podstawy planowania. I jeszcze dziwniejszą wydaje się sytuacja, że na kierunku ekonomiki rolnictwa w SGPiS, która powinna dawać pełne przygotowanie planistyczne jeszcze dotąd brak w programach i praktyce nauczania przedmiotu planowania rolnictwa.

Nie sposób także nie zauważyć że w programach ekonomiki rolnictwa nawet na tych wyspecjalizowanych wydziałach, w bardzo nikłym stopniu uwzględniano kształcenie w zakresie najbardziej elementarnych podstaw

wyjściowych dla prac analitycznych, prognostycznych i planistycznych. Dotyczy to w szczególności spraw i umiejętności, nieodzownych przy tych pracach, jak metody oceny i wyceny materialnych składników czynników produkcji rolniczej.

Na tle takiej sytuacji z ogromnym zadowoleniem i uznaniem należy powitać pierwszą w Polsce próbę wypełnienia tej dotkliwej luki w kształceniu naszych ekonomistów rolnictwa oraz ogromną pomoc jaką w tym kształceniu udziela praca prof. dr. K. Miękusa. Jej unikalny i pionierski charakter, a zwłaszcza odpowiedź na pilne od lat zapotrzebowanie praktyki kształcenia ekonomistów rolnictwa i zapewne nie tylko ekonomistów, ale i rolników sprawia, że należałoby nią zainteresować i polecić nie tylko studentom, ale i młodszym pracownikom nauki w tej dziedzinie oraz szerszemu ogółowi praktyków. Zwłaszcza, że torujące sobie drogę do praktyki i uwzględniane już w kształceniu nowoczesne metody ekonomiczno-matematyczne, dzięki utrzymującej się swojego rodzaju „modzie” przesłaniają istniejącą jeszcze nadal lukę w metodach tradycyjnych, których zasięg stosowania jest powszechniejszy i których nie sposób całkowicie wyeliminować.

Praca K. Miękusa stanowi swojego rodzaju kompendium wiedzy o stosowanych i dających się zastosować w praktyce metodach oceny i wyceny na użytek prac analitycznych, prognostycznych i planistycznych. Po raz pierwszy dokonano w niej dość pełnego przeglądu metod, tematyki i zakresu ich zastosowania, z wyjaśnieniem celu jakiemu służą. Cennym walorem tej w sposób syntetyczny i wnikliwy napisanej pracy jest podawanie wskazań umożliwiających przyswojenie sobie praktycznej wiedzy w tym zakresie oraz literatury przedmiotu. W pracy daje się zauważyć ogromne doświadczenie dydaktyczne i znajomość potrzeb praktyki autora. Znajduje to wyraz w przejrzystym układzie i wyłożeniu materiału.

Na treść pracy składa się 10 rozdziałów, jednolicie ujętych i zwarcie przedstawionych. Każdy rozdział zawiera wyjaśnienie celu i tematyki, literaturę, wiadomości wprowadzające, organizację i przebieg ćwiczenia na przykładach praktycznych oraz rekapitulację. Dzięki temu materiał daje się łatwo opanować i może być dostępny nie tylko dla studentów ale i dla praktyków, posiadających lukę w wykształceniu w tym zakresie.

Pierwszy rozdział, traktuje o wartości użytkowej oraz wartości i cenie jako celu i podstawie taksacji rolniczej. Nie ogranicza się jednak — podobnie jak to ma miejsce i w następnych rozdziałach — do wyjaśnienia kategorii i kwestii podstawowych ale daje przegląd metod stosowanych oraz przykłady praktyczne ich użycia.

Drugi rozdział traktuje o warunkach produkcji rolniczej i ich ocenie. Obok przeglądu metod i ćwiczeń przykładowych wyjaśnia on tak doniosłą kwestię jak wpływ człowieka na kształtowanie i wykorzystanie warunków produkcyjnych. Podany w tej części schemat oceny warunków produkcji rolniczej stanowi przykład ujęcia ich kompleksowej analizy, której brak było w dotychczasowych podręcznikach z zakresu ekonomiki rolnictwa.

Trzeci rozdział obejmuje podstawowe zagadnienia, zakresy i metody oceny i wyceny użytków rolnych. Prezentuje on również wskaźniki (współczynniki) bonitacji gruntów przy zastosowaniu różnych mierników, oraz

ceny sprzedaży ziemi, co pozwala na pogładowe przyswojenie materiału i jego praktyczne wykorzystanie, czego również było brak w dotychczasowych podręcznikach.

Czwarty rozdział poświęcony jest dość kłopotliwej i najczęściej pomijanej problematyce oceny i wyceny budynków gospodarskich. Jego ujęcie uwzględnia podstawowe kwestie dla planowania inwestycji w tym zakresie, ubezpieczeń i amortyzacji. Na szczególną uwagę zasługuje podniesienie przez autora faktu, że wycena budynków istniejących w rolnictwie jest konieczna nie tylko na użytek PZU, ale dla podstawowych ocen i analiz na użytek planowania i działalności inwestycyjnej w szczególności.

Piąty rozdział podejmuje i wyjaśnia problematykę szczególnie złożoną jaką stanowi siła robocza w rolnictwie, metody jej oceny i wyceny. Zawiera on po raz pierwszy tak pełną systematykę stosowanych metod oraz ich ocenę. Przedstawione normatywy zapotrzebowania na siłę roboczą uwzględniają zróżnicowanie warunków faktycznie występujących w naszym rolnictwie i umożliwiają praktyczne posłużenie się nimi. W rozdziale tym znalazł wyraz duży osobisty wkład i dorobek naukowo-badawczy autora.

Szósty rozdział zajmuje się trudną do usystematyzowania i z tego punktu widzenia kłopotliwą w praktyce problematyką oceny i wyceny maszyn i narzędzi rolniczych. Przedstawiony w nim szczegółowy ale usystematyzowany zestaw maszyn z czasokresem ich eksploatacji oraz sposób obliczania stopy zużycia maszyn, umożliwia praktyczne przygotowanie podstawowych elementów do różnorodnych analiz m. in. na użytek planowania inwestycji, zaopatrzenia itp. Na szczególne podkreślenie zasługuje wyjaśnienie przez autora i uporządkowanie wielu pojęć, co jest tak ważne dla prawidłowej interpretacji wyników każdej analizy.

Siódmy rozdział zawiera pełną klasyfikację roślin gospodarskich i wyjaśnienia pojęciowe z tego zakresu, orientacyjne współczynniki przeliczeniowe produktów rolniczych, systematykę i krytyczną ocenę metod oceny i wyceny roślin gospodarskich, wraz z ich praktycznym zastosowaniem. Daje to podstawę dla analizy kosztów produkcji i ich planowania, a po części także dochodów. Problematyka rozdziału jest tak przedstawiona, że umożliwia w sposób praktyczny wykorzystanie zdobytej wiedzy.

Ósmy rozdział w sposób uwzględniający specyfikę tej gałęzi produkcji rolnej jaką jest hodowla, traktuje o metodach oceny i wyceny zwierząt gospodarskich. Wiele miejsca poświęca autor wyjaśnieniom pojęć ważnych dla interpretacji wyników analizy, klasyfikacji zwierząt i współczynnikiem przeliczeniowym sztuk fizycznych na sztuki duże. Autor przedstawia propozycje własne, wychodzące od potrzeb samej praktyki, przydatne dla analiz i potrzeb planowania na szczeblu krajowym oraz podejmuje i uzasadnia konieczność weryfikacji współczynników stosowanych w dotychczasowej praktyce. W rozdziale tym jest szczególnie dużo nowych propozycji autora, które mogą wzbogacić warsztat metodyczny ekonomistów zajmujących się analizami, prognozowaniem i planowaniem na szczeblu centralnym.

Dziewiąty rozdział podejmuje dość specyficzną i najczęściej pomijaną lub dowolnie rozpatrywaną problematykę oceny i wyceny produktów, które autor określa jako nietowarowe. Są to materialne składniki produkcji, które nie stanowią przedmiotu kupna-sprzedaży a są używane w gospodarstwach rolniczych. Autor zalicza do nich m. in. obornik, gnojówkę, liście

buraków, plewy, słomę, ruń-porost pastwiskowy, rośliny na nawóz zielony, rośliny paszowe i końską siłę pociągową. Rozdział ten zawiera dane o ciężarze i objętości całego usystematyzowanego i odpowiednio sklasyfikowanego zestawu tych produktów oraz opis metod oceny i wyceny użytecznych w praktyce. Podkreślenia wymaga nowatorski sposób ujęcia tej problematyki, sprawiającej wiele kłopotów zwłaszcza planistom.

Dziesiąty rozdział zawiera interesującą próbę przedstawienia problematyki oceny i wyceny gospodarstw rolniczych, z punktu widzenia potrzeb takich ocen dla wymiaru podatku gruntowego i wyrównawczego, dla komasacji gruntów, wywłaszczenia i bieżącego prowadzenia gospodarstwa. Stąd obejmuje on dość specyficzne i ogólniejsze zagadnienia ekonomiczne. Ujęcie rozdziału wprowadzicie nie formalnie, ale merytorycznie nieco odbiega od pozostałych. Niemniej, mimo mniejszej przejrzystości pozwala na praktyczne zastosowanie oceny wybranych zagadnień.

Lektura całości pracy ukazuje jej podstawowy walor, jaki stanowi uprzystępnienie stosowanych metod i stosowanie wielu z nich dla potrzeb oceny i wyceny materialnych składników podstawowych czynników produkcji w skali krajowej. Czyni to pracę wielce użyteczną dla praktyków ekonomistów na szczeblu centralnym.

Jeśli jednak odejść od dotychczas dość tradycyjnego kształcenia w zakresie ekonomiki rolnictwa, koncentrującego uwagę na metodach analizy stanu istniejącego i retrospekcji, to nasuwa się szereg uwag i postulatów dotyczących poszerzenia pracy i wzrostu jej użyteczności.

W pierwszej kolejności nasuwa się postulat poszerzenia jej zakresu w kierunku zwiększenia użyteczności dla praktyki prognozowania i planowania. Z tym łączy się konieczność uwzględnienia w każdym zakresie metod oceny ekonomicznej efektywności wykorzystania poszczególnych materialnych składników czynników produkcji. Oczywiście nie jest to zadanie łatwe i najłatwiej jest je postulować. Ale przez takie rozszerzenie zakresu pracy zwiększa się jej przydatność dla celów prognozowania i planowania. Dotyczy to zwłaszcza stworzenia solidniejszych podstaw naukowych i metodycznych dla planowania inwestycji w rolnictwie.

W związku z wprowadzaniem do praktyki badań ekonomiczno-rolniczych, prac analitycznych, prognostycznych i planistycznych nowoczesnych metod matematyczno-ekonomicznych i odpowiadających im technik, należałoby również uwzględnić je przy weryfikacji metod oceny i wyceny, czego jest zupełnie brak w pracy. Nie jest to również proste zadanie, ale należałoby zachęcić autora do jego podjęcia przynajmniej w takim zakresie, na jaki pozwalają już znane metody i techniki.

Warto rozważyć możliwość poszerzenia zakresu pracy o metody oceny i wyceny strat materialnych składników czynników produkcji z różnych przyczyn, co stanowi słabe miejsce praktyki prac analitycznych, prognostycznych i planistycznych. Jest to wyjątkowej wagi zagadnienie, najczęściej podnoszone incydentalnie, przez publicystykę a uchodzące uwadze w pracach ekonomicznych i podręcznikach akademickich.

Oczywiście są to jedynie niektóre z ogólniejszych postulatów, jakie nasuwają się przy lekturze omawianej publikacji. Zakres problematyki pracy jest tak rozległy, że formułowanie szczegółowszych uwag przekraczałoby ramy recenzji.

Na zakończenie nasuwa się nieodparcie jeszcze jeden postulat. Wobec potrzeb nie tylko kształcenia nowych kadr ekonomistów rolnictwa, ale także lepszego i pełniejszego przygotowania innych specjalistów rolnictwa oraz, co jest szczególnie palącą potrzebą, doskonalenia kadr już zatrudnionych w rolnictwie — należy wskazać na potrzebę opracowania swojego rodzaju podręcznika dla praktyków. Podstawę i szansę na jego opracowanie daje praca K. Miękusa, której przydatność daleko wybiega poza jej przeznaczenie, które zapewne ograniczało autora. Być może warto się zastanowić nad celowością opracowania podręcznika dla praktyków łącznie traktującego o podstawach ekonomiki, prognozowania i planowania rozwoju rolnictwa, którego ważną część stanowiłyby zagadnienia objęte zakresem tej pracy.

KSIAŻKI EKONOMICZNO-ROLNICZE

L'agriculture (Rolnictwo). Paris 1969 Sirey, s. 556.

Zeszyt specjalny czasopisma „Revue d'Economie Politique” został poświęcony w całości obecnej sytuacji i problemom rolnictwa francuskiego na tle rolnictwa światowego. W publikacji na którą złożyły się opracowania zespołu autorów pod redakcją J. Houssiaux) wyodrębniono trzy tematy wiodące. Pierwszy dotyczy zapoznania się przy pomocy nowoczesnych metod stosowanych w statystyce z zagadnieniami, nurtującymi współczesne rolnictwo, jak np. tworzenie reprezentatywnych modeli funkcjonowania sektora rolniczego, położenia rolnictwa w krajach słabo rozwiniętych oraz nowych modeli wprowadzonych w krajach socjalistycznych (NRD, Czechosłowacja, Węgry). Na następną część składają się problemy struktury rolnej, w tym nowych tendencji rozwojowych, migracji, własności ziemi, ukrytego bezrobocia, typologii gospodarstw rolnych, związków między rolnictwem a jego infrastrukturą, kooperacji, nauczania itp. W części trzeciej omówiono politykę rolną w odniesieniu do handlu, kształtowania cen rolnych, funkcjonowania rynków, organizacji rynku europejskiego, jego możliwości i ograniczeń, zagadnień handlu i polityki rolnej we Francji i w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej.

Aktualne problemy rolniczych spółdzielni produkcyjnych (Materiały z Sesji naukowej). Warszawa 1970 IER, CZ RSP, s. 148.

Publikacja zawiera materiały z sesji, zorganizowanej przez Instytut Ekonomiki Rolnej oraz Centralny Związek Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, która odbyła się we wrześniu 1970 r. Składają się na nią referaty, dyskusja oraz podsumowanie obrad. Tematykę stanowiły następujące zagadnienia: wybrane problemy spółdzielczości produkcyjnej (T. Rychlik), społeczno-ekonomiczna efektywność gospodarowania RSP (J. Czyszkowska-Dąbrowska), miejsce i funkcja społeczno-gospodarcza spółdzielni produkcyjnych w Polsce (W. Michna), zmiany modelowe w RSP (B. Bodasiński), sektor spółdzielczy w rolnictwie niektórych europejskich krajów socjalistycznych oraz formy gospodarki zespołowej w rolnictwie krajów kapitalistycznych (B. Strużek) oraz ewolucja modelu spółdzielni produkcyjnych w wybranych krajach socjalistycznych (Z. Smoleński).

ANDREAE B.: Extensiv organisieren — intensiv führen (Ekstensywnie organizować — intensywnie prowadzić). Hamburg 1971 P. Parey, s. 98. Betriebs- und Arbeitswirtschaft in der Praxis. Eine Schriftenreihe für die Landwirtschaft. Heft 15.

W serii prac poświęconych rolnictwu, zwłaszcza praktyce związanej z prowadzeniem gospodarstw oraz gospodarki siłą roboczą, ukazała się kolejna publikacja dotycząca możliwości dalszej mobilizacji rezerw w zachodnioniemieckim rolnictwie. Hasło użyte w tytule publikacji stanowi jej motyw przewodni (od wstępu autorskiego aż do podsumowania wywodów) oraz ostateczny wniosek. Wychodząc z założenia, że postęp techniczny warunkuje przechodzenie do coraz wyższych form efektywnej gospodarki rolnej — autor rozróżnia trzy podstawowe czynniki postępu: biologiczno-techniczne, mechaniczno-techniczne i organizacyjno-ekonomiczne z tym, że dwa pierwsze muszą być wykorzystywane intensywnie, zaś trzeci (tj. organizacyjno-ekonomiczny) raczej ekstensywnie. Bez zastosowania wszystkich czynników nie do pomyślenia jest wysoko postawiona i wydajna gospodarka rolna. W treści czytelnik znajdzie wyjaśnienie lansowanych przez autora zasad postępowania i to w związku z sytuacją NRF w EWG (ceny, płace). Warta podkreślenia jest przy tym użyta metoda przeprowadzenia wywodów oraz sposób ich prezentacji (w tym zgrupowanie na wstępie publikacji częściej używanych pojęć, m. in. z zakresu intensyfikacji, kosztów, wielkości gospodarstw itp.). W zakończeniu zamieszczono bibliografię wykorzystanej literatury przedmiotu a także liczne wykresy, tabele, mapy i schematy.

BURLAKOW N. M.: *Ekonomika i organizacja skotowodstwa* (Ekonomika i organizacja hodowli bydła). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 352.

Autor (członek korespondent WASHNİL) na podstawie własnych badań oraz uogólnień przodującej praktyki — podał analizę i charakterystykę aktualnego stanu produkcji mleka i żywca mięsnego w kołchozach i sowchozach. Wyłożył on zagadnienia związane z rozmieszczeniem, specjalizacją oraz intensyfikacją hodowli bydła, jej rejonizacją, z uwzględnieniem rozmieszczenia różnych ras, reprodukcji i struktury stada, systemów hodowlanych, bazy paszowej, mechanizacji czasochłonnych zajęć, organizacji produkcji (w tym także na skalę przemysłową) wzajemnych stosunków pomiędzy gospodarstwami hodowlanymi i reprodukcyjnymi. Największą wartość publikacji stanowi szerokie uwzględnienie zagadnień efektywności ekonomicznej, w tym ekonomicznych podstaw hodowli mlecznej i mięsnej, ekonomiki i organizacji obu kierunków produkcyjnych oraz więzi ekonomicznych pomiędzy gospodarstwami reprodukcyjnymi a gospodarstwami nastawionymi na produkcję, hodowlę i tucź bydła rogatego. Prócz 113 tabel zawartych w tekście autor podał w końcowym rozdziale jeszcze dalsze 22 zestawienia, zawierające bogaty materiał liczbowy i przeliczeniowy, uzupełniający wraz z ilustracjami całość zaprezentowanego materiału.

Capital and finance in agriculture (Kapitał i finanse w rolnictwie). Paris 1970 OECD, vol. 1: s. 111, vol. 2: kilka liczbowań.

Raport przygotowany przez Komitet do Spraw Rolnictwa i Radę OECD został wydany w serii *Agricultural Policies Reports*. Składa się on z dwu tomów, z których pierwszy zawiera uwagi ogólne, w drugim zaś podano szczegółowy przegląd danych z krajów członkowskich. Na uwagę zasługuje — poza merytoryczną, niezmiernie interesującą treścią — także sposób prezentacji materiałów. Bogate dane liczbowe ujęte w tabelach przedstawione następnie zostały przy pomocy wykresów. Jeśli zaś idzie o podanie materiału opisowego, to po wstępie wprowadzającym, zamieszczono podsumowanie i konkluzje, które od razu orientują czytelnika w całości zagadnienia. W ten sposób zapoznaje się on z następującymi problemami: rolą i użyciem kapitałów w rolnictwie oraz ich udziałem w poszczególnych farmach w zależności od inwestycji, cenami ziemi oraz stosunkami między posiadaną ziemią, siłą roboczą a nakładami kapitałowymi oraz perspektywicznymi potrzebami. Zagadnienia finansowe w gospodarce rolnej przeanalizowano od strony samofinansowania i zadłużenia farm, źródeł finansowania, roli banków oraz państwa w finansowaniu inwestycji rolnych, jak też finansowania własności rolnej i różnych jej form (dziedziczenie, agribusiness itp.). Część druga, pokrywająca się w zasadniczych zarysach z pierwszą, zawiera przegląd zagadnień zawartych w tej części w poszczególnych krajach, w następującej kolejności: Austria, Belgia, Kanada, Dania, Finlandia, Francja, NRF, Islandia, Irlandia, Włochy, Japonia, Luksemburg, Holandia, Norwegia, Portugalia, Hiszpania, Szwajcaria, Szwecja, Turcja, Wielka Brytania, USA oraz Jugosławia. Oprócz danych opisowych dołączono dane liczbowe i statystyczne.

Ekonomika sielskowo choziajstwa w woprosach i otwietach (Ekonomika rolnictwa w pytaniach i odpowiedziach). Moskwa 1970 Izdat. Ekonomika, s. 461.

Oryginalnie ujęta praca zbiorowa (w postaci pytań i odpowiedzi), w której czytelnik znajdzie wyjaśnienie większości interesujących go zagadnień z zakresu ekonomiki i planowania rolnictwa, środków produkcji i nakładów, intensyfikacji i koncentracji produkcji, specjalizacji i rejonizacji upraw, wyposażenia materiałowo-technicznego, wydajności i naukowej organizacji pracy, bilansów i zasobów siły roboczej, wynagradzania za pracę w kołchozach i sowchozach, dostaw obowiązkowych, kształtowanie się cen artykułów rolnych, rozrachunku gospodarczego i rachunkowości, dochodów i akumulacji, finansowania i kredytowania rolnictwa, analiz działalności przedsiębiorstw rolnych, planowania wewnątrzzakładowego, organizacji i zarządzania przedsiębiorstwami rolnymi, różnych form i rodzajów społecznej i gospodarczej działalności na wsi oraz państwowych ubezpieczeń majątku kołchozowego.

HARASIM E.: *Gospodarska rolniczo-żywnościowa w świetle prognoz FAO*. Warszawa 1971 PWRiL, s. 139.

Założeniem publikacji jest zapoznanie czytelników z prognozami rozwoju gospodarki rolniczo-żywnościowej, opracowanymi przez FAO i opublikowanymi w wydawnictwach tej organizacji (przede wszystkim w „*Agricultural commodities — projections for 1975 and 1985*”. Rome 1966 t. I/II — zob. omówienie w n-rze 3 z 1967 r.),

jak również przez inne organizacje gospodarcze (np. Europejska Komisja Gospodarcza ONZ w Genewie). Autor podkreśla rosnące znaczenie opracowywania właściwych prognoz dla ustalania polityki rolnej — zwłaszcza eksportowej). Opracowania FAO pozwalają zorientować się w występujących obecnie tendencjach na rynkach rolniczych, sygnalizują również powstawanie nadwyżek lub niedoborów produkcji rolnej. W prognozach uwzględniono następujące zagadnienia: sytuacja żywnościowa świata i wzrost zaludnienia, niektóre problemy rozwoju rolnictwa światowego, perspektywy handlu artykułami rolnymi, przewidywania w zakresie produkcji ważniejszych artykułów pochodzenia roślinnego (cukier, zboża, tłuszcze roślinne) oraz zwierzęcego (mięso, mleko i jego przetwory, jaja). Końcowy rozdział poświęcono porównaniu prognoz FAO ustalonych dla Polski ze sporządzonymi u nas w kraju najpierw dla roku 1965 a następnie na lata 1975 i 1985. Dotyczą one wzrostu zaludnienia, dochodu narodowego, rozwoju produkcji rolniczej oraz spożycia poszczególnych artykułów (zboża, mleko i jego przetwory, mięso, jaja, tłuszcze, owoce, cukier).

W aneksie zamieszczono 34 tablice zawierające szczegółowe dane liczbowe, zaczerpnięte z opracowań FAO.

IGNATOW S. A.: Leninskije principy organizacii socialisticzeskowo sielskochoziajstwiennowo proizvodstva (Leninowskie zasady organizacji socjalistycznej produkcji rolnej). Moskwa 1970 Izdat. Mysl, s. 195.

Publikacja opracowana w Sekcji Ekonomiki Rolnictwa Katedry Nauk Ekonomicznych Akademii Nauk Społecznych przy KC KPZR. Zaprezentowano w niej historyczne doświadczenia, związane z socjalistyczną przebudową rolnictwa w ZSRR. Z doświadczeń tych wynika m. in., że uspołeczniona gospodarka rolna musi być prowadzona na zasadach rozrachunku gospodarczego, przy czym jednym z podstawowych czynników stymulujących jest materialne zainteresowanie wytwórców rezultatami ich pracy. Intensyfikacja produkcji rolnej stanowi bowiem główny kierunek rozwoju socjalistycznego rolnictwa, któremu to celowi służy np. stosowanie nowoczesnych metod produkcji rolnej a jednocześnie doskonalenie stosunków rentowych jako czynnik efektywnego wykorzystania ziemi.

Introduction à la planification agricole (Wprowadzenie do planowania w rolnictwie). Rome 1970 Organisation de Nations Unies pour l'Agriculture et l'Alimentation, s. 127.

Zeszyt 12 „Etudes sur la planification agricole” zawiera omówienie ogólnych założeń planowania rolniczego, ustalonych na IV Kursie FAO, który poświęcony był tym zagadnieniom (Rzym 20.IV.—4.VII.1969 r.). Materiały zebrane w publikacji mogą być pomocne dla osób zajmujących się różnymi aspektami planowania rozwoju rolnictwa, tj. zarówno od strony jego metodologii jak i techniki.

Zgodnie z tym założeniem w rozdziale I zamieszczono informacje dotyczące charakteru i celów planowania, w następnych rozdziałach podano materiały z zakresu inwentaryzacji rozporządzalnych zasobów i środków, kierunków gospodarowania (podstawowe produkcja roślinna i zwierzęca, jej wskaźniki, eksport oraz import), prognozowania wzrostu zaludnienia, spożycia, popytu na artykuły żywnościowe oraz dochodu na jednego mieszkańca, wskaźników technicznych w produkcji rolniczej, bilansu popytu i podaży. Duży nacisk położono na metody ustalania danych w planie sześcioletnim 1970—1975 oraz na rok 1985, wybór właściwych wskaźników pozwalających na realizację planów (wraz z jego aspektami ekonomicznymi), planowanie przemysłów obsługujących rolnictwo oraz przetwarzających surowce pochodzenia rolniczego, planowanie centralne i zdecentralizowane w rolnictwie i ocenę wykonania planów.

Publikacja, prócz interesujących przykładów praktycznego rozwiązywania problemów planowania w rolnictwie, zawiera również wzór ankiety, służącej do gromadzenia danych statystycznych i faktycznych, oraz schemat organizacji planowania.

Kollektiv kolchoznikow. Socialno-psichologiceskoje issledowanie (Kolektyw kolchozowy. Badania społeczno-psychologiczne). Moskwa 1970 Izdat. Mysl, s. 286.

W publikacji podano konkretne wyniki badań społeczno-psychologicznych prowadzonych w latach 1963—1969 w trzech kolchozach Orłowskiej Obłasti przez zespół wykładowców i aspirantów Orłowskiego Państwowego Instytutu Pedagogicznego. W monografii zgromadzone materiały dotyczące jednego spośród stosunkowo mało zbadanych zagadnień psychologii kolektywów i grup ukształtowanych we współczes-

nych kolektywizowanych gospodarstwach chłopskich. Na podstawie wieloletnich badań socjologicznych autorzy przeanalizowali zmiany zachodzące w psychice kolchozowego chłopstwa, jego specyficzne cechy, warunki socjalne, a nawet uczucia i nastroje oraz życiowe potrzeby i plany. Szczególną uwagę zwraca uwzględnienie przez autorów takich zagadnień, jak: stosunek chłopstwa do wartości społecznej i osobistej oraz pracy w uspołecznionym przedsiębiorstwie, kolektywizm a indywidualizm w psychologii członków kolchozów, wpływ warunków bytowych i rodzinnych na ich psychologię, przyczyny zachowania religijności oraz drogi jej przewyższania, jak też rola pracy ideologicznej w formowaniu psychologii kolektywu. Byłoby niewątpliwie celowe, aby badania naszych socjologów sięgnęły równie głęboko w stosunki społeczne i psychologiczne polskiej wsi.

Methodische Anleitung und Zeitnormative zur Arbeitsnormung in der Tierproduktion (Metodyczne zalecenia i wskaźniki czasowe pracy w produkcji zwierzęcej). Böhlitz-Ehrenberg 1970 DAL, s. 208. Arbeiten aus dem Institut für landwirtschaftliche Betriebs- und Arbeitsökonomie, Heft 32.

Praca zbiorowa wykonana w Instytucie Organizacji Przedsiębiorstw i Ekonomiki Pracy w Gundorfie, który jest placówką naukowo-badawczą Akademii Nauk Rolniczych NRD. W publikacji podano normatywy czasowe pracy niezbędnej przy wykonywaniu różnych czynności w zakresie hodowli bydła, trzody, ptactwa i owiec, poprzedzone wskazówkami metodycznymi i krótkim komentarzem. W zakończeniu publikacji zamieszczono bibliografię złożoną z 62 pozycji literatury przedmiotu.

MYMRIKOWA L. S.: **Krugoborot i effiektiwnost proizvodstwiennych fondow w sielskom choziajstwie** (Okrężny obrót i efektywność środków produkcji w rolnictwie). Moskwa 1971 Izdat. Ekonomika, s. 132.

Monografia dotyczy gospodarowania środkami trwałymi i obrotowymi w rolnictwie. Autorka podaje wskaźniki, charakteryzujące gospodarke tymi środkami oraz uzyskiwaną rentowność jak też odpłatność. Zajmuje się ona ponadto zagadnieniami metodologicznymi, związanymi z określaniem rentowności przedsiębiorstw rolnych, ich ekonomicznej efektywności oraz celowości użytkowania. Ważne miejsce pod tym względem zajmują sprawy zasobów posiadanych i uzyskiwanych drogą kredytów. Odrębny problem stanowi fundusz płac i jego rola przy obliczaniu rentowności gospodarstw. Poruszoną tematykę autorka próbowała ująć zarówno od strony teoretycznej, jak i praktycznej.

NADIEL S. H.: **Socialnaja struktura sowriemiennoj kapitalisticeskoj dieriewni** (Społeczna struktura współczesnej wsi kapitalistycznej). Maskwa 1970 Izdat. Myśl. s. 190.

Na treść publikacji składają się następujące zagadnienia: ekonomiczna i społeczna struktura kapitalistycznego rolnictwa, stosunki agrarne na wsi, proporcje między ludnością czynną zawodowo w rolnictwie a ogółem ludności kraju, zmiany w jej strukturze klasowej, kapitalistyczny rozwój rolnictwa a walka klasowa na wsi, partię komunistyczne a ludność pracująca wsi. W pracy podano sporo materiałów liczbowych ujętych w postaci zestawień porównawczych.

NOLL W.: **Zur Optimierung mit linearen gebrochenen Zielfunktionen** (O optymalizacji przy pomocy pełnej i łamanej funkcji docelowej). Berlin 1969 VEB Deutscher Landwirtschaftsverlag, s. 86. Agrarpolitik, Agrar- und Betriebs Ökonomie.

W serii publikacji dotyczących polityki agrarnej oraz ekonomiki rolnictwa i przedsiębiorstw rolnych, autor prezentuje czwartą z kolei swoją pracę w sprawie wykorzystania metod optymalizacji w odniesieniu do rolnictwa. Traktuje on optymalizację jako narzędzie decydujące w rozwiązywaniu — przy pomocy metod matematycznych — stojących przed rolnictwem zadań modelowych. Dokonuje przy tym odpowiednich obliczeń w zastosowaniu do całej powierzchni uprawnej i poszczególnych upraw, w tym zbóż, ziemniaków, roślin pastewnych itp. Znajduje to wyraz zarówno w treści, jak w 23 podanych w zakończeniu tabelach. W wykazie literatury znalazło się, obok 3 pozycji autora, jeszcze 9 innych — wszystkie dotyczące optymalizacji i programowania liniowego oraz rozwiązywanych przy ich zastosowaniu problemów ekonomicznych.

OBOLEŃSKI K. P.: **Teorija i praktika spiecjalizacji sielskowo choziajstwa** (Teoria i praktyka specjalizacji rolnictwa). Maskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 215.

Autor (członek Wszechzwiązkowej Akademii Nauk Rolniczych) poddał analizie naukowe zasady i metody opracowywania specjalizacji rolnictwa, jako jednego z pod-

stawowych procesów rozwoju w powiązaniu z intensyfikacją i koncentracją produkcji oraz państwowym planem skupu produktów rolnych. Skoncentrował się przy tym na analizie i uogólnieniu organizacji wyspecjalizowanej produkcji w kołchozach i sowchozach, a także międzykołchozowych przedsiębiorstw w niektórych okęgach Rosyjskiej Republiki Federacyjnej, Ukrainy, Mołdawii oraz republik bałtyckich. Rzecz przeznaczona dla kierowników i specjalistów gospodarstw rolnych i pracowników naukowych.

RATGAUZ M. G.: Ekonomiczeskoje stimulirowanie sowchoznowo proizvodstwa (Ekonomiczne stymulowanie produkcji sowchozowej). Moskwa 1970 Rossielchozizdat, s. 211.

Autor zajął się problematyką stosowania w sowchozach pełnego rozrachunku gospodarczego oraz uzyskiwanymi dzięki temu rezultatami w RSFR. W wyniku dokonanych reform ekonomicznych następuje systematyczny wzrost efektywności stosowanych środków, zwłaszcza: polityki cen, podziału zysków, rozmiarów środków przeznaczanych na produkcję, ceny ziemi itp. Zasadnicze znaczenie przypisuje się przy tym metodom organizacji gospodarki, w tym finansów (rozliczeniom budżetowym, kredytowaniu, ubezpieczeniom itp.). Istotne jest przy tym koordynowanie planowania gospodarczego z rozrachunkiem, usprawnienie działalności organów planujących i zarządzających. Stąd też publikacja jest przeznaczona przede wszystkim dla organizatorów gospodarstw sowchozowych, dyrektorów przedsiębiorstw, ekonomistów, finansistów i pracowników naukowych.

Rieszietnijak W. P.: Uprawlenije w kołchozach (Zarządzanie w kołchozach). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 110.

RIESZIETNJAK W. P.: Uprawlenije w kołchozach (Zarządzanie w kołchozach). Moskwa 1970 Izdat. Kołos, s. 110.

Na podstawie bogatego doświadczenia praktycznego i specjalnie przeprowadzonych badań w zakresie zarządzania kołchozami, autor wysuwa propozycje racjonalnego łączenia kolegiatności przygotowywania oraz jednoosobowego kierownictwa przy podejmowaniu decyzji, dotyczących zarządzania przedsiębiorstwami rolnymi, podziału czynności wewnątrz nich pomiędzy zespoły robocze, powoływane do wykonywania określonych zadań odnosi się to zwłaszcza do większych kołchozów. Autor zaprezentował bogaty materiał faktyczny z zakresu organizacji pracy kierowniczej oraz gospodarowania czasem pracy i czasem wolnym załogi kołchozowej. Całość kończą zalecenia zmierzające do doskonalenia zarządzania wewnątrzkołchozowego w ramach wzorcowego statutu kołchozu. W treści zamieszczono — oprócz materiału liczbowego — wiele interesujących schematów organizacyjnych różnych typów gospodarstw rolnych oraz ich kierownictwa.

Smaller farmlands can yield more. Raising agricultural productivity by technological change. (Mniejsze gospodarstwa rolne mogą być bardziej wydajne. Rozwój produkcji rolnej poprzez zmiany technologiczne). Rome 1969 FAO, s. 73.

Podane w tytule problemy uznane — i słusznie zresztą — przez FAO za szczególnie ważne zostały omówione i wydane w osobnej broszurze, mimo iż materiały te stanowiły jeden z rozdziałów publikacji „The state of food and agriculture 1968” (zob. omówienie w n-rze 2 z 1969 r.). Tematem broszury jest istotna i aktualna w całym świecie sprawa wzrostu wydajności małych gospodarstw rolnych, zwłaszcza w tych krajach, gdzie — jak np. w Polsce — one dominują. Podstawowe znaczenie ma tu postęp nauki i techniki, organizacja oraz instytucjonalizacja pomocy i doradztwa dla rolników.

SMIRNOW I. A.: Mietodika analiza choziajswiennoj diejatielnosti sowchozow i kołchozow (Metodyka analizy gospodarczej działalności sowchozów i kołchozów). Moskwa 1970 „Kołos” s. 231.

Książka pomocnicza przeznaczona w zasadzie dla słuchaczy podnoszących swoje kwalifikacje zawodowe za pośrednictwem wyższych uczelni rolniczych. Omówiono w niej następujące zagadnienia: znaczenie analiz działalności gospodarczej kołchozów i sowchozów, oceny warunków naturalnych i ekonomicznych, w których one pracują, specjalizację oraz intensyfikację gospodarki, rozmiary produkcji i jej organizacyjno-wytwórcza struktura, właściwe wykorzystanie siły roboczej, różne gałęzie produkcji roślinnej i zwierzęcej, gospodarstwa i przedsiębiorstwa pomocnicze, efekty

realizacji produkcji, wykonywania planów, nakładów w kołchozach i sowchozach, finansowanie inwestycji, stan gospodarki finansowej i oceny działalności gospodarstw rolnych — przy pomocy odpowiednich wskaźników i mierników.

SOLECKI M.: **Czynniki rozwoju produkcji rolnej.** Warszawa 1971 PWE, s. 283.

W serii „Rozwój i funkcjonowanie gospodarki Polski” ukazała się praca, której założeniem jest przedstawienie (zarówno w okresie minionego 25-lecia jak w perspektywie) sytuacji rolnictwa polskiego ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów pobudzania rozwoju produkcji rolnej i kierowania procesem tego rozwoju. Autor zwraca szczególną uwagę na takie formy oddziaływania, jak stały wzrost nakładów inwestycyjnych na rolnictwo, zwiększanie środków produkcji i środków obrotowych, kształtowanie polityki gospodarczej w sposób sprzyjający rozwijaniu produkcji w pożądanym kierunku (ceny, opłacalność produkcji, świadczenia, kredyty itd.). Do dalszych, również ważnych czynników należy zaliczyć usługi produkcyjne dla rolnictwa, rozwój badań naukowych, wdrażanie postępu technicznego i ekonomicznego, podnoszenie kwalifikacji rolników. Istotną sprawą jest także rozwiązywanie problemu zbożowego, gospodarowanie ziemią i ulepszanie struktury agrarnej (w tym problemy uspołecznienia rolnictwa), uruchamianie lokalnych rezerw produkcyjnych, skup produktów rolnych i związany z tym rozwój przemysłu rolno-spożywczego, współpraca krajów RWPG oraz rolnictwo a obronność kraju.

W końcowym rozdziale autor omawia podstawowe kierunki rozwoju rolnictwa na lata 1971—1975, szczególnie w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, gospodarki ziemią oraz siły roboczej.

TÓTH B., KISS I.: **Tájékoztató a termelésvetkezetek és az állami gazdaságok 1969. évi jobb eredményeiről** (Informacja o ważniejszych wynikach uzyskanych w 1969 r. przez spółdzielnie produkcyjne i państwowe gospodarstwa rolne). Budapeszt 1970 Mezőgazdasági és Élelmiszerügyi i Minisztérium, s. 38. Zeszyt nr 5.

Publikacja przygotowana w Ministerstwie Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego zawiera materiały dotyczące rozwoju gospodarki i wyników gospodarowania uzyskanych przez spółdzielnie produkcyjne oraz państwowe gospodarstwa rolne na Węgrzech, zestawione metodą analizy porównawczej. Uzupełniono je ponadto przy pomocy danych reprezentatywnych. W ten sposób uzyskano obraz wpływu, jaki wywarły nowe metody działania ekonomicznego na kierunek i charakter procesów rozwojowych (dyferencji) form spółdzielczości, które zaszły w rolnictwie węgierskim. Dowiodły one, że zastosowane w nowej polityce gospodarczej czynniki oddziaływania ekonomicznego przyczyniły się do wkroczenia na właściwą drogę rozwojową. Publikacja zawiera sporo danych liczbowych i tabel oraz streszczenie w języku rosyjskim.

Toward modern land policies. Studies in the development of national policy toward land in selected countries (Ku nowoczesnej polityce rolnej. Studia z zakresu rozwoju polityki rolnej w wybranych krajach). Padua 1970 Institute of Agricultural Economics and Policy Univ. of Padua, s. 490.

Publikacja zbiorowa, wydana z inicjatywy Instytutu Ekonomiki i Polityki Rolnej w Padwie, zawiera materiały dotyczące aktualnej polityki rolnej wybranych krajów. Pracę zapoczątkowało seminarium, które odbyło się w 1966 r. w Padwie; dalsze stałe utrzymywanie kontaktu z jego uczestnikami doprowadziło do zrealizowania omawianej pozycji. Przygotowany materiał obejmuje kraje południowej, północnej i wschodniej Europy oraz — dodatkowo — wyniki badań przeprowadzonych w Meksyku, w związku z dokonaną tam reformą rolną. Całość poprzedzono wstępem D. McEntire (z Uniwersytetu Kalifornijskiego), monografie w zakresie polityki rolnej poszczególnych krajów opracowali: P. Coulomb — Francja, T. O'Sullivan — Irlandia, D. McEntire i D. Agostini — Włochy, D. McEntire i I. L. McEntire — Meksyk, E. Raszeja-Tobiasz — Polska, G. Favaretti — Hiszpania, F. Petrini — Szwecja oraz B. Radavanovic — Jugosławia. Autorzy scharakteryzowali — każdy w nieco innym zakresie, ale w zasadzie najistotniejsze elementy, dotyczące obecnej sytuacji rolnictwa, warunków przyrodniczych, siły roboczej, organizacji gospodarstw, przeprowadzonych zmian ew. reform, celów stojących przed rolnictwem, jak też polityki i struktury agrarnej. Podsumowania wraz ze szczególnym naświetleniem najważniejszych aktualnie problemów (reformy rolnej i zadań rolnictwa) — w formie analizy porównawczej całości materiałów dokonali D. McEntire i D. Agostini. Publikacja zawiera bogate materiały statystyczne oraz mapy i wykresy.

WOŚ A.: *Rolnictwo i polityka rolna Stanów Zjednoczonych*. Warszawa 1971 PWE, s. 350.

Publikacja powstała w wyniku pobytu autora w Stanach Zjednoczonych w 1968—1969 r. i stanowił przegląd studiów oraz obserwacji na temat współczesnego rolnictwa amerykańskiego, jego tendencji rozwojowych, problemów ekonomicznych oraz polityki rolnej. Aby umożliwić czytelnikowi zrozumienie specyficznych aspektów i paradoksów w rolnictwie USA autor przedstawia całokształt zagadnień społeczno-gospodarczych rolnictwa oraz jego warunki naturalno-przyrodnicze. Następnie analizuje procesy koncentracji ziemi i kapitału oraz ewolucji farmy rodzinnej, problemy własności, stosunki pracy, specjalizację w gospodarstwach i rejonach oraz ekonomikę poszczególnych typów farm. Dalsze rozdziały poświęcono scharakteryzowaniu rewolucji technicznej i procesów wzrostu gospodarczego, wyrażających się m. in. we wprowadzaniu przemysłowych środków produkcji, zastępowaniu pracy żywej przez uprzedmiotowioną a także zagadnieniom związanym z rynkiem produktów rolnych, cenami i dochodami ludności rolniczej. W rozdziałach końcowych autor porusza sprawy polityki rolnej USA w ostatnim trzydziestoleciu, m. in. regulowania rynku rolnego i aktualnych programów rolnych; sprowadza się to przede wszystkim do interwencjonizmu państwowego oraz jego kosztów, a także problemów społeczno-ekonomicznych, jakie interwencjonizm powoduje. Przed rolnictwem amerykańskim stoją również zagadnienia możliwości i dróg zwiększenia popytu na artykuły rolne.

Publikacja zawiera sporo map, wykresów, danych liczbowych oraz literaturę przedmiotu.

Zagadnienia prawne rolnictwa. Materiały konferencji naukowej, odbytej w dniach 11 i 12. X. 1968 r. w Sackach. Red. J. Paliwoda. Wrocław 1970 Zakł. Narod. im. Ossolińskich, s. 148.

W publikacji zawarto materiały z Konferencji zorganizowanej przez Instytut Nauk Prawnych PAN łącznie z uniwersyteckimi Katedrami Prawa Rolnego. Celem Konferencji było wyjaśnienie i przeanalizowanie aktualnych zagadnień prawnych związanych z rolnictwem. Szczególnie dotyczy to praktycznego stosowania przepisów prawa oraz doświadczeń w tym zakresie, uzyskanych przez organy administracyjne, instytucje i organizacje. Te same zagadnienia rozważano też z punktu widzenia interesów rolników gospodarujących indywidualnie i zespołowo. Podsatwowe referaty wygłosili: A. Stelmachowski — „Prawo rolne w systemie polskiego prawa”, M. Błażejczyk — „Problem doboru tematyki naukowo-badawczej w prawie polskim” oraz J. Paliwoda — „Wprowadzenie do sytuacji nad problematyką prawną rolnictwa w świetle tez na V Zjazd PZPR”. Po każdym z referatów odbyła się dyskusja, którą podsumował M. Błażejczyk.

Born D.: Verbindung von Investition, Finanzierung und Liquidität für Analysen und Planung (Wiązanie inwestycji, finansowania i rozrachunku dla analiz i planowania). Berichte über Landwirtschaft, Hamburg-Berlin 1970, Zeszyt 2, s. 276—293, streszczenie angielskie i francuskie.

Zagadnienie inwestycji w rolnictwie autor rozpatruje jako łączny proces tworzenia nowych środków produkcyjnych, ich finansowania oraz oceny efektów ekonomicznych w końcowym rozrachunku.

Proces ten zaczyna się, poprzez mobilizację środków pieniężnych własnych i obcych, od realizacji określonych inwestycji o różnych okresach trwałości. Przez dokonanie inwestycji kapitał pieniężny przekształca się w trwały środek produkcji stanowiący źródło dochodu. Dochód ten przyjmuje postać płynnej gotówki. Autor podkreśla przy tym występowanie „dezinwestycji”, tj. wstrzymanie się przedsiębiorców od rozbudowy środków produkcji, co jednak stanowi zawsze rezerwę kapitałową mogącą być użytą na różne cele, m. in. również na późniejsze inwestycje.

Finansowanie inwestycji oznacza przekształcenie płynnej gotówki w środki trwałe, tj. w kapitał nieruchomości, tworzący z kolei pod wpływem zastosowanej pracy płynną gotówkę. Mobilizowanie środków i ich przeznaczenie do dalszego powiększania staje się więc procesem ciągłym. W ten sposób ostateczny efekt tego procesu uwiadamia się w rozrachunku ekonomicznym użytych w tym procesie kapitałów, spłaty kredytów, a także dochodu przeznaczonego na cele nieprodukcyjne (spożycie). Taki rozrachunek obejmuje okresy minione, ale właściwe jego znaczenie ujawnia się w stosunku do działalności przyszłej na najbliższe, jak i na dalsze okresy. Rozrachunek ten ujawnia potrzeby płatności jak i możliwości płatnicze przedsiębiorstwa.

Tak rozumiany rozrachunek stanowi podstawę analizy działalności przedsiębiorstwa, jak i podstawę do planowania dalszych inwestycji.

Wywody swe autor ilustruje przykładami oraz powołuje się na materiały podane w przytoczonych publikacjach. Na tej podstawie formułuje szereg teoretycznych współzależności, przedstawiając to m. in. w formie schematów.

W praktycznym rozwiązaniu dokonywanie takiego rozrachunku wymaga przetwarzania danych za pomocą elektronicznej techniki obliczeniowej.

BOURDON M.: Le paradoxe du chômage déguisé et ses conséquences (Paradoks ukrytego bezrobocia i jego następstwa). Économie Rurale, Paryż 1971, nr 87, s. 57—66.

Modele teoretyczne rozwoju ekonomicznego rozpatrują problem pracy na tle całokształtu elementów wzrostu, uwzględniając także bezrobocie ukryte. Autor szeroko omawia to zagadnienie w oparciu o szereg rozpraw teoretycznych i analiz badaczy dawniejszych (m. in. J. Robinson, Rosenstein-Rodan) oraz współczesnych. Dając systematyczny przegląd tych poglądów, grupuje je w następujące trzy rodzaje:

1. Przy wzroście gospodarczym wynikającym z istniejącego trendu rozwoju utrzymuje się stan bezrobocia ukrytego głównie w stosunkach wiejskich. Ludność rolnicza przechodząc do miast polepsza sytuację na wsi, powiększając efektywny stan zatrudnienia w mieście. Ten model jest właściwy początkowym okresom dynamiki wzrostowej krajów na niższym stopniu rozwoju.
2. Przy wzroście gospodarczym, kiedy bezrobocie ukryte wśród ludności rolniczej na skutek dokonanej urbanizacji jest mniejsze, pojawia się głównie w miastach bezrobocie ujawnione, tj. rejestrowane i objęte akcją socjalną. Ten stan właściwy jest dalszym etapom procesów wzrostowych, występując w krajach, które osiągnęły już określony poziom.
3. Jako trzeci model przyspieszonego wzrostu gospodarczego określa się taki, w którym bezrobocie znika w każdej postaci — ukrytej czy ujawnionej. Z samego założenia przyspieszania wzrostu gospodarczego dla zachowania warunku równowagi ekonomicznej w modelu tym zaznacza się tendencja utrzymywania relatywnie niższych płac, niżby mogły być stosowane przy ograniczaniu poziomu zatrudnienia.

Ten rodzaj modelu w warunkach współczesnej gospodarki kapitalistycznej ma małe możliwości zastosowania.

W końcu artykułu autor omawia powiązania, jakie występują między bezrobociem ukrytym a bezrobociem ujawnionym, w szczególności mechanizm przechodzenia jednych form do drugih. Przedstawia to m. in. w formie współzależności funkcjonalnej.

GASSON R.: Use of Sociology in Agricultural Economics (Zastosowanie socjologii w badaniach ekonomiczno-rolniczych). *Journal of Agricultural Economics*, Reading 1971, nr 1, s. 29—38.

[Konieczność użycia kryteriów socjologicznych w badaniach ekonomicznych autor uzasadnia szeregiem argumentów.

Ekonomia zajmuje się rozpatrywaniem tylko jednego aspektu zachowania się ludzkiego przy rozdziale ograniczonych środków dla zaspokojenia potrzeb. W tej dziedzinie teoretycy ekonomii podają szereg praw. Jednakże procesy gospodarcze zachodzą również w warunkach oddziaływania na nie zjawisk nieekonomicznych.

„Homo oeconomicus” reprezentuje rodzaj racjonalnego gospodarczego działania tylko w ograniczonym zakresie. Gdyby jednak przyjąć mechanistyczne spojrzenie na racjonalne działanie, to wówczas wszystkie poczynania gospodarze byłyby jednoznacznie przesądzone i z analizy ekonomicznej czynnik humanistyczny byłby wyłączone.

„Homo oeconomicus” jako typ idealny jest niewystarczający dla charakteryzowania zachowania się jednostki, gdyż uzyskanie dochodu z gospodarowania jako jedyny motyw działania jest często nieadekwatny. Gospodarowanie jako motyw działania zawierać może też takie elementy, jak zabezpieczenie stabilizacji życiowej i niezależności osobistej czy rodzinnej, zdobycie pozycji społecznej, ambicja zawodowa itp.

Zamiast koncepcji człowieka gospodarującego racjonalnie przy użyciu minimalnych środków autor proponuje koncepcję racjonalizacji działania w ramach określonych motywów postępowania. Byłby to model idealny łączący w sobie elementy ekonomiczne i socjologiczne.

Działalność ludzka i jej motywy mogą być kierowane impulsami, jak też powstawać z przypadku. Stąd odchylenia od racjonalnego modelu ekonomiczno-socjologicznego również mogą mieć cechy przypadkowości i dowolności.

Szczególnie duży udział problematyki socjologicznej występuje w ekonomice rolnictwa ze względu na specyficzne cechy ludności rolniczej. Temu zagadnieniu poświęca autor większą część artykułu. W szczególności obszernie są omówione ekonomiczne i socjologiczne aspekty ludności dwuzawodowej (chłopów-robotników).

Podkreślono też szczególnie duży dorobek i doświadczenia ekonomistów amerykańskich w umiejętnym łączeniu problematyki ekonomicznej i socjologicznej, powołując się m. in. na autorytatywne wypowiedzi Heady’ego.

Autor kończy artykuł wezwaniem, by przewyższać uprzedzenia ekonomistów rolnych do badań socjologicznych.

Artykuł charakteryzuje tendencje panujące we współczesnej burżuazyjnej ekonomice rolnictwa.

HEDTKE R.: Grundlagen, Möglichkeiten und Grenzen der Kosten-Ertrags-Analyse zur Beurteilung wirtschaftlicher, insbesondere agrarstruktureller Massnahmen (Podstawy, możliwości oraz granice analizy kosztów i dochodów dla określenia środków polityki gospodarczej, w szczególności w zakresie kształtowania struktury agrarnej). *Berichte über Landwirtschaft*, Hamburg-Berlin 1971, nr 1, s. 469—485, streszczenie angielskie i francuskie.

Metody analizy kosztów i wyników, oznaczone przez autora symbolem KEA, sięgają połowy XIX wieku. Początek swój wzięły, jak też zostały w ciągu stulecia udoskonalone, w USA.

Sama metoda może być wyrażona prostym wzorem matematycznym, gdzie efektywność mierzy się różnicą osiągnięć i kosztów w przekroju określonego czasu. Ponieważ określenie efektywności sprowadza się do nakładów dających efekt po pewnym czasie, co szczególnie dotyczy inwestycji — rachunek musi też uwzględniać okres zamrożenia włożonych kapitałów, jak i ich oprocentowanie.

Ten ogólnie stosowany schemat rozumowania przy określaniu efektywności inwestycji autor rozszerza przez uwypuklenie różnic przy określaniu tej efektywności według kryteriów jednostkowej gospodarki (tj. prywatno-gospodarczych) oraz kryteriów społeczno-gospodarczych.

Dla uzasadnienia tego istotnego zróżnicowania przytoczony jest przykład z korzyści indywidualnych i społecznych, jakie daje podnoszenie kwalifikacji pracownika

(„inwestycja w człowieka”) dla zwiększenia wydajności pracy, co z kolei daje podstawy do podniesienia płacy, jak i do zwiększenia dochodu. Przykład ten ma służyć udowodnieniu, że pojęcie korzyści indywidualnej nie jest równoznaczne (analogiczne) z pojęciem korzyści społecznej, inaczej mówiąc, suma korzyści indywidualnych nie stanowi miary ogólnej społecznej korzyści.

Przy rozpatrywaniu efektywności poniesionych kosztów autor poświęca dużo uwagi okolicznościom ubocznym występującym w procesie produkcyjnym czy inwestycyjnym. Dotyczy to szczególnie rolnictwa jako gałęzi produkcji, w której dochód nie dorównuje poziomowi dochodów uzyskiwanych z innych gałęzi.

Ostatni rozdział artykułu stanowi rodzaj załącznika, gdzie cała metoda KEA podana jest w ujęciu sformalizowanym matematycznie.

JÓZWIAK W., ŻUK J., ZIĘTARA W.: **Możliwości produkcyjne gospodarstw indywidualnych w Polsce (perspektywa)**. Postępy Nauk Rolniczych, Warszawa 1970, nr 6, s. 3—27.

Na wstępie omówiono aktualny stan rolnictwa indywidualnego na podstawie danych GUS i IER oraz tendencje rozwojowe na okres następnych dziesięcioleci, zakładając jako cel naczelny osiągnięcie funduszu spożycia na gospodarstwo rodzinne w wysokości 76 tys. zł (3,4 tys. zł na 1 zatrudnionego przy stanie zatrudnionych 2,25 osób). Wymaga to posiadania przez gospodarstwo odpowiedniego obszaru.

Następnie omówiono szczegółowo parametry umożliwiające rozwiązanie postawionego problemu w istniejących warunkach przyrodniczo-ekonomicznych. Na tej drodze metodą planowania programu ustala się niezbędny obszar gospodarstwa zabezpieczający założony poziom dochodów.

Budowa modelu gospodarstwa rodzinnego dzieli się na cztery etapy:

- 1) Określenie założeń: typu produkcji, kierunku produkcji, systemów produkcji roślinnej i zwierzęcej oraz rodzaju siły pociągowej;
- 2) Dochodzenie w drodze kolejnych przybliżeń do takich rozmiarów struktury produkcji, która gwarantowałaby uwzględnienie szeregu ograniczeń—pokrycie wszystkich kosztów, zapewnienie siły roboczej własnej oraz donajmu maszyn, uwzględnienie ograniczeń agrotechnicznych oraz zbilansowanie produktów obrotu wewnętrznego;
- 3) Określenie potrzeb inwestycyjnych i budowlanych;
- 4) Obliczenie wskaźników ekonomicznych.

Posługując się tą metodą zostało opracowane 40 modeli gospodarstw rodzinnych dla różnych warunków przyrodniczo-ekonomicznych występujących na terenie całego kraju, z wyjątkiem terenów podgórskich i górskich. Opracowane modele charakteryzują się stosunkowo dużym obszarem użytków rolnych — od 5 ha dla gospodarstw ogrodniczych i drobiarskich do 20 ha dla gospodarstw typowo rolniczych na glebach lekkich. Cechy charakterystyczne tych modeli przedstawione są na trzech tabelach.

Gospodarstwa odpowiadające podanym warunkom będą mogły powstawać, jeżeli będą spełnione następujące warunki:

- 1) musi być zapewniona możliwość kupna lub wieloletniej dzierżawy wolnych gruntów,
- 2) gospodarstwa o obszarze większym niż 15 ha powinny dysponować ciągnikiem i odpowiednim zestawem maszyn,
- 3) musi być zapewniony system tanich i sprawnych usług,
- 4) niezbędne jest zaopatrzenie wsi w szeroki asortyment gotowych do spożycia środków żywnościowych dla odciążenia od pracy w gospodarstwie domowym.

MURPHY M. C.: **Risk Evaluation in Farm Planning a statistical Approach** (Szacunek ryzyka w planowaniu przedsiębiorstw rolnych przy wykorzystaniu statystyki). Journal of Agricultural Economics, Reading 1971, nr 1, s. 61—71.

Zagadnienie szacunku ryzyka w planowaniu przedsiębiorstw rolnych przedstawione jest jako adaptacja teorii prawdopodobieństwa do planowania opartego na wykorzystaniu danych statystycznych. Opracowany model jest zilustrowany liczbami z przykładowego gospodarstwa o obszarze 300 akrów, w którym uprawia się kilka rodzajów zbóż, buraki cukrowe i ziemniaki.

Optymalne rozwiązanie planu oparte jest na programowaniu liniowym z uwzględnieniem dla każdego rodzaju uprawy kosztów oraz dochodów na jednostkę powierzchni. W zależności od stopnia odchylenia standardowego tych wielkości od założonych optymalnych rozwiązań określa się stopień ryzyka w wymienionych działach produkcji rolnej, co rzutuje na ryzyko prowadzenia całego przedsiębiorstwa.

NEURAY G.: *L'agriculture en l'an 2000*. (Rolnictwo w roku 2000). Économie Rurale, Paryż 1971, nr 87, s. 3—12.

Znaczny wzrost produkcji środków żywności w skali światowej, powstały w wyniku postępu technicznego, zbiega się z dynamiką wzrostu ludności, jednakże w lokalizacji tych procesów na różnych kontynentach zachodzi znaczna dysproporcja.

Należy liczyć się z dalszymi możliwościami postępu technicznego, który w układzie dotychczasowych stosunków wyżywienia ludności może powodować duże zmiany.

Tak w szczególności, rozwój środków komunikacji powoduje korzystniejszą relację cen rolniczych i cen środków żywności w stosunku do cen transportu, w związku z tym odległość krajów produkujących do krajów zaopatrujących się w żywność w skali światowej traci na znaczeniu. We współczesnej organizacji wymiany międzynarodowej środkami żywności ograniczenia wynikają z opłat celnych.

Uregulowanie gospodarki wodnej na wielu obszarach staje się czynnikiem decydującym dla dalszego podnoszenia produkcji rolnej. Dalsze zwiększenie możliwości produkcyjnych związane jest ze stosowaniem urządzeń zapewniających najkorzystniejsze warunki wegetacji roślin przez sztuczne regulowanie stosunków cieplnych w produkcji i w przechowywaniu. Urządzenia mechaniczne służące produkcji roślinnej i zwierzęcej stwarzają nowe warunki organizacji pracy. Również w dziedzinie genetyki roślin i zwierząt dalsze osiągnięcia badawcze wpływają na uzyskanie nowych odmian i ras o większej wydajności. W rozwoju organizmów żywych, osiągnięcia nauki stwarzają nowe możliwości wykorzystywania procesów fotosyntezy, jarowizacji, heterozji, metabolizmu.

Jednakże w problemie żywnościowym roku dwutysięcznego można przewidzieć trudności w rozwiązywaniu zagadnień rozdziału żywności w skali światowej. Zachodzi bowiem konieczność przezwycięzania sprzeczności interesów ekonomicznych krajów nadwyżkowych i deficytowych, szczególnie w warunkach, gdy kraje te znajdują się będą na różnych poziomach rozwoju kulturalnego i gospodarczego.

PETKIEWICZ F.: *Osnownyje principy i metody ocenki ziemi* (Podstawowe zasady i metody oceny ziemi). Ekonomiczeskije Nauki, Moskwa 1971, nr 1, s. 64—69.

Konieczność pieniężnej oceny ziemi w socjalizmie wynika z występowania stosunków towarowo-pieniężnych. Pomimo, że ziemia nie stanowi tu przedmiotu kupna i sprzedaży, to jednak wyniki pracy na ziemi wyceniane są w formie pieniężnej.

Oдноśnie kryteriów, na jakich ziemia w socjalizmie ma być oceniana, nie ma jednoznacznych poglądów. Niektórzy ekonomiści, m. in. Strumilin, przyjmują, że cena ziemi ma być oparta na wielkości nakładów pracy żywej i uprzedmiotowionej poniesionych na jej zagospodarowanie.

Inni uznają, że cena ziemi powinna być ustalona wychodząc z kapitalizacji czystego dochodu, na podstawie wielkości renty, lub na podstawie przeciętnego rocznego dochodu brutto itp. Autor jest zdania, że cenę ziemi należy ustalać uwzględniając też potencjalne ekonomiczne efekty gospodarowania, tj. wielkość czystego dochodu jaki możliwy jest do uzyskania. Pogląd, że przyjmując potencjalny efekt gospodarowania można jako miarę ceny ziemi uznać rentę autor odrzuca, bowiem w socjalizmie nie zachodzi konieczność odzwierciedlania wykorzystywania cudzej pracy. Natomiast potencjalne warunki występowania nowych czynników odzwierciedlać może dochód czysty lub globalny.

Stosując dla oceny ziemi wspomniane kryteria dochodowe, należy uwzględnić nie dochód z całego rolnictwa, lecz jedynie z produkcji roślinnej. Jako umowną ocenę stopnia kapitalizacji dochodu, autor proponuje 5%.

Końcowe rozdziały pracy poświęcone są omawianiu wpływu, jaki na wysokość dochodu z ziemi wywiera rodzaj gleby. Dla określenia współczynnika urodzajności różnych gleb zastosowano metody korelacji wielorakiej.

Ocena ziemi dokonana w powyższy sposób została zilustrowana przykładami.

POHORILLE M.: *Renta gruntowa a ceny produktów rolnych w ustroju socjalistycznym*. Ekonomista, Warszawa 1971, nr 1, s. 67—82, streszczenie angielskie i rosyjskie.

Aktualny wciąż temat związku, jaki może zachodzić pomiędzy rentą gruntową a cenami produktów rolnych, znajduje w omawianym artykule naświetlenie teoretyczne. Autor wychodzi z podstawowych założeń teorii renty gruntowej zawartych w trzecim tomie „Kapitału” Marksa, a także nawiązuje do poglądów współczesnych polskich autorów na powyższy temat — J. Lewandowskiego oraz H. Chołaja.

Renta gruntowa pojmowana jako wykładnik efektywności wykorzystania ziemi posiada swą cenę, dotyczy to również użytków marginalnych o bardzo małej wydajności. Jednakże stopień efektywności wykorzystania ziemi nie należy do rzędu czynników bezpośrednio wpływających na cenę produktów rolnych.

O cenie ziemi decydują ogólnogospodarcze i społeczne kryteria w danym kraju, gdyż cena ziemi nie kształtuje się wyłącznie pod wpływem jej efektywności produkcyjnej. Dotyczy to również ceny gruntów marginalnych wykorzystywanych dla celów pozarolniczych. Te wszystkie zjawiska występujące w kapitalizmie w postaci renty absolutnej — w socjalizmie nie występują.

Istotne znaczenie w rozpatrywanym problemie ma kształtowanie się cen rolnych w warunkach, gdy zwiększa się popyt, zaś nakłady na produkcję rolną dokonują się przy zmniejszającej się ich wydajności. W kapitalizmie występuje tu charakterystyczna dla systemu przeciwstawność polegająca na tym, że każdy dodatkowy nakład ma przynosić co najmniej przeciętną stopę zysku, niezależnie od ogólnej stopy zysku uzyskiwanej od całego włożonego kapitału.

W socjalizmie w warunkach zmniejszającej się efektywności nakładów i wydajności ziemi istnieją trzy możliwości rozwiązania:

- 1) podwyższenie cen artykułów rolnych do poziomu pokrywającego dodatkowe koszty oraz zwiększenie podatku gruntowego w proporcji do wzrostu renty;
- 2) podwyższenie cen realnych do poziomu zapewniającego opłacalność przy nowym zwiększonym planie produkcji, rezygnując z opodatkowania wzrostu renty;
- 3) ustalenie zróżnicowanych cen rolnych, jako wyrównanie różnej efektywności gruntów.

Każda z wymienionych możliwości wymaga odmiennego przekazywania przedsiębiorstwom rolnym planowanych zadań produkcyjnych.

REISCH E.: Ökonomische Möglichkeiten der Betriebsentwicklung und ihre Grenzen (Ekonomiczne możliwości rozwoju przedsiębiorstw i ich granice). Der Förderungsdienst, Wiedeń 1970, Sonderheft 4, s. 9—20.

Tendencjom rozwojowym rolnictwa wschodniej Europy (kolektywizacja i specjalizacja chłopskiego gospodarstwa) oraz zachodniej Europy (procesy koncentracji kapitalistycznych przedsiębiorstw) autor przeciwstawia specyfikę rolnictwa Austrii. Ta specyfika zaznacza się w uroczystych przemówieniach i w politycznych programach orientujących się na chłopskie gospodarstwo rodzinne, ale jednocześnie te programy poddawane są w dyskusjach coraz ostrzejszej krytyce.

W ten sposób w pogądzie na chłopską gospodarkę rolną w opinii społeczeństwa i w kierunkach polityki nie ma jednolitego wyrazu: jedni uznają chłopską gospodarkę za pozostałość z okresu „przedprzemysłowego”, będącą hamulcem na drodze nowoczesnego rozwoju rolnictwa; dla innych struktura agrarna oparta na chłopskiej gospodarce stanowi rękojmię określonego porządku społecznego oraz zabezpieczenie pomysłowości indywidualnego gospodarowania.

Należy zaznaczyć, że obecnie nie można jeszcze dokładnie przewidzieć w jakim kierunku podążać będzie ewolucja struktury agrarnej Austrii. Zależy to od oddziaływania łącznego polityki rolnej, polityki cen, stosunków kredytowych, stosunków rynkowych itp. Reakcja poszczególnych rolników wynika zarówno z kierunków polityki, jak i ze stosunków rodzinnych oraz możliwości startu na innym polu; gospodarka narodowa kraju jako całość stawia rolnictwu określone zadania produkcyjne, społeczno-zawodowe i kulturalne.

Omawiając w określonych ramach sytuację rolnictwa autor zajmuje się również zagadnieniami doradztwa rolniczego w całokształcie zagadnień ekonomicznych rolnictwa i socjalno-bytowych rodzin chłopskich. Wypowiada się przy tym, że złą przysługę — szczególnie młodym rolnikom — oddają ci agromonowie, którzy sytuację przedstawiają zbyt optymistycznie.

Artykuł ponadto omawia cele i kryteria rozwoju przedsiębiorstw, posługując się wybranymi przykładami. Na okres dłuższy doradztwo nie sięga poza ogólne rozważania stosunków kapitałowych i możliwości inwestycyjnych, zakładając że przedsiębiorca w młodym wieku i zdolny do czynienia nakładów ma przed sobą określoną perspektywę rozwojową. W planowaniu rozwoju przedsiębiorstwa na okres średni wychodzi się z założenia, że gospodarz w wieku 45—50 lat ma przed sobą 15 lat czynnej pracy. Na ten okres można bliżej oszacować rodzaj niezbędnych własnych i pożyczecznych środków na nakłady w sytuacji danego gospodarstwa.

Przewidywanie na krótki okres niezbędne jest wszędzie tam, gdzie analiza istniejącego stanu wskazuje na konieczność dokonania zmian w prowadzeniu gospodarstwa, bądź nawet powzięcia decyzji zmian dalej idących — podjęcia dodatkowego zarobkowania pozarolniczego, dostosowując działalność rolniczą do granic istniejących możliwości.

W końcu omówiono niektóre problemy stanowiące przeszkodę w realizacji programu rozwojowego, jak np. nieodpowiednia technika produkcji, wadliwy wybór kierunków produkcji, zbyt wysokie obciążenie kosztami, nadmierny koszt kredytu przy błędnie podjętych inwestycjach.

Racjonalizacja produkcji może być przeprowadzona na różnej drodze — w ramach odosobnionego pojedynczego gospodarstwa, bądź też przy różnych formach współdziałania i kooperacji z innymi przedsiębiorstwami.

Artykuł kończy się dość pesymistycznymi uwagami o granicach rozwoju przedsiębiorstw.

SADAN E.: The Investment Behavior of a Farm Operating Under Risk. (Postępowanie inwestycyjne w zarządzaniu fermami w warunkach ryzyka). *American Journal of Agricultural Economics*. Kentucky 1970, nr 4, s. 494—504.

Przy dokonywaniu inwestycji w warunkach ryzyka decydujące znaczenie ma wartość marginalna ich efektywności ekonomicznej, zależna od obecnych, jak i od przyszłych zysków. Autor podaje zarys teoretyczny określania tej efektywności w dłuższych okresach czasu, gdzie czynnikami zmiennymi kształtującymi dochód są z jednej strony środki kapitałowe, jakimi dysponuje przedsiębiorstwo, z drugiej strony czynniki uboczne, przypadkowe i losowe. Inaczej mówiąc, na okres zwrotu kosztów inwestycji wpływają ustalenia bliższe i dalsze polityki produkcyjnej przedsiębiorstw i wiążącej się z tym polityki konsumpcyjnej farmerów.

Dla scharakteryzowania procesu inwestycyjnego autor konstruuje model symulacyjny przewidujący przechodzenie szeregu faz tego procesu od podjęcia zamiaru i dokonania obliczeń do podjęcia decyzji. Przebiegowi inwestycji towarzyszą dalsze obliczenia sprawdzające prawidłowość decyzji w zmieniających się warunkach zgodności celów polityki inwestycyjnej i konsumpcyjnej. W przypadku naruszenia krańcowych wartości optymalnego rachunku w danej fazie procesu inwestycyjnego model symulacyjny pozwala na dokonanie korekt i zmiany decyzji inwestycyjnych w oparciu o nowe parametry. Gdy w polityce inwestycyjnej i konsumpcyjnej równowaga nie jest zachwiana — proces inwestycyjny przebiega bez zakłóceń.

Przedstawiony przez autora model symulacyjny inwestycji rolnych w warunkach niepewności został podbudowany przykładem zaczerpniętym z 33 kooperatyw rolnych w Izraelu w okresie dwudziestopięcioletnia 1936—1960.

SEUSTER H.: Investitionsrechnung mittels „Separable Programming“ (Rachunek inwestycji przy pomocy metody „Separable Programming“). *Agrarwirtschaft*, Hanover 1971, nr 1, s. 12—26.

Rachunek inwestycji wymaga uwzględnienia w całym procesie trzech okresów: poprzedzającego inwestycję, okresu realizacji całego planu inwestycyjnego, okresu eksploatacji nowych urządzeń.

Przebieg procesu inwestycyjnego w tych okresach nie przebiega według współzależności prostoliniowej, lecz krzywoliniowej. Metoda „Separable Programming” pozwala uwzględniać współzależności krzywoliniowe, m. in. przez zastępowanie w tym celu na określonych odcinkach przebiegu inwestycji, współzależności nieliniowych liniowymi.

Metoda ta, przedstawiona na obszernym przykładzie, jak sam autor stwierdza, nie ma warunków do praktycznego stosowania. Jej znaczenie teoretyczne polega na wykazaniu następstw ekonomicznych przebiegu okresu głównego wykonawstwa inwestycji w okresie końcowym, w którym dokonuje się eksploatacja. Chodzi głównie o wpływ wysokości kredytów i stopy procentowej na optymalny wynik końcowy zarówno produkcyjny, jak i finansowy.

Autor wspomina również o istnieniu metody mogącej służyć do rozwiązywania tego samego celu. Jest to tzw. metoda gradientów. Bliższych informacji o niej nie podano.

STEFFEN G., HOGFORSTER J.: **Bestimmungsgründe und Formen nebenberuflicher Landbewirtschaftung** (Podstawy i formy zagospodarowania ziemi jako zajęcia ubocznego). Agrarwirtschaft, Hanower 1971, nr 2, s. 62—72, streszczenie angielskie.

Gospodarstwa typowo rolnicze w regionach z przewagą użytkowania pastewnego, jak to występuje w niektórych okręgach nadreńskich Westfalii, nie mają warunków rozwoju, pomimo że procesy koncentracji również odgrywają tu dużą rolę. Z tych względów rolnicy w tym regionie podejmują zajęcia uboczne.

Autorzy posługując się metodą analizy czynników wyodrębnili osiem różnych typowych pod względem struktury produkcji grup. Na tej podstawie też ustalili, jakie rodzaje działalności pozarolniczej właściwe są dla ludności rolniczej w danym regionie i jakie pod tym względem są możliwości rozwojowe. Struktura agrarna i rodzaj użytkowania ziemi stanowi najbardziej istotny czynnik oddziałujący na zatrudnienie pozarolnicze.

Oprócz makroekonomicznego ujęcia gospodarki rolnej jako zajęcia ubocznego istotne jest spojrzenie na to zagadnienie od strony motywów i pobudek kierujących decyzjami użytkowników gospodarstw zarobkujących poza rolnictwem. Chodzi tu o różne formy ubocznego zarobkowania, związane z podstawową działalnością rolniczą, jak i o formy całkowicie niemal oderwane od niej.

Decyduje o tym wszystkim kalkulacja określająca możliwości podniesienia dochodu. Gdy gospodarstwo rolne ekstensywnie prowadzone przy małym nakładzie pracy podejmuje zarobki uboczne — wysoki poziom standardu życiowego może być uzyskany już przy płacy 4 DM za 1 godzinę pracy.

Dalsze zwiększenie dochodu przy ekstensywnej organizacji gospodarstwa, mając zapewnione środki, może nastąpić przy wykorzystaniu dodatkowej najemnej pracy sił roboczych lub maszyn w okresach szczytowych. To znaczy, możliwość dużego zarobku poza rolnictwem pozwala na uzyskanie też większych korzyści przez zwiększenie nakładów w rolnictwie.

Rozbieżne opinie występują odnośnie optymalnej towarowości gospodarstw rolnych związanych z zarobkowaniem poza rolnictwem, jak też odnośnie wzajemnej konkurencyjności (czy też optymalnej relacji) podstawowej działalności rolniczej i zarobkowania poza nią.

Obliczenia wskazują, iż gospodarstwa o poważnych dochodach pozarolniczych mogą zrezygnować z intensywnego przetwarzania pasz na żywiec czy mleko, jak też z tuczu trzody, nie obniżając swoich dochodów. Natomiast jako sposób podnoszenia dochodów jest bardziej ekonomicznie uzasadnione zwiększenie obszaru użytkowanej ziemi przez dokupno czy dzierżawę i ekstensywne ich wykorzystanie.

Doceniając możliwości łączenia ekstensywnej gospodarki rolnej z zarobkowaniem pozarolniczym w niektórych okręgach, autorzy tym niemniej zalecają w sprzyjających warunkach intensywne zagospodarowanie.

TRACY M.: **Le capital dans l'agriculture et son financement** (Kapitał w rolnictwie i jego finansowanie). Revue Agricole, Paris 1970 nr 4, s. 109—113.

Artykuł stanowi raport na podany w tytule temat Oddziału Rolniczego OCDE (Organisation de Coopération et de le Développement Économiques), jako centralnej reprezentacji zjednoczeń przedsiębiorstw rolnych z krajów kapitalistycznych różnych kontynentów (Europa zachodnia, północna Ameryka, Japonia). Informacje w raporcie odzwierciedlają różnice, jakie pod względem użycia kapitałów i form finansowania występują w tych krajach.

Pomimo nieporównywalności danych i trudności wyprowadzenia stąd generalnych wniosków przedstawione informacje statystyczne oraz dotyczące form finansowania rolnictwa mogą wzbudzać zainteresowanie.

ВОПРОСЫ ЭКОНОМИКИ СЕЛЬСКОГО ХОЗЯЙСТВА

Сентябрь—октябрь 1971 г.

№ 5 (107)

СОДЕРЖАНИЕ

Здислав Троховски — Оценка доходов, получаемых сельским населением за счёт сельскохозяйственной продукции и прочих источников	3
Анна Шемберг — Крестьянское хозяйство в аспекте убытка рабочей силы	27
Чеслав Фарковски — Оценка численности единоличных хозяйств с разным уровнем производства	45
Чеслав Ноневич — Сопоставительный анализ эффективности ведения хозяйства в государственных сельскохозяйственных предприятиях и сельскохозяйственных производственных кооперативах	65
Тадеуш Рыхлик — Сопоставление эффективности ведения хозяйства в государственных сельскохозяйственных предприятиях и сельскохозяйственных производственных кооперативах	81
Алина Мисюна — Влияние фактора труда на эффективность ведения хозяйства в государственных сельскохозяйственных предприятиях	97

СЕЛЬСКОЕ ХОЗЯЙСТВО ЗА РУБЕЖОМ

Генрик Подедворны — Некоторые проблемы переустройства сельского хозяйства в развивающихся странах	115
Али Аль Асади — Проблемы сельского хозяйства Ирака	129

К ВОПРОСАМ — МАТЕРИАЛЫ

Марян Бжуска — Уровень доходов и жизни сельского населения в 1971—1980 гг.	137
Зигмунт Гладинюк — Схема метода упрощенного планирования производства в сельскохозяйственном предприятии	140
Казимеж Олесяк — Экономическое положение хозяйств, которые изменили земельную площадь в 1962—1966 годах	147
Марта Гжибовска — Избранные проблемы по трудовым отношениям в государственных сельскохозяйственных предприятиях	153

КРАТКИЕ ИЗЛОЖЕНИЯ ДОКТОРСКИХ ДИССЕРТАЦИЙ

Клеменс Матулевич — Экономические проблемы внедрения технического прогресса в мелкотоварный сектор сельского хозяйства	161
--	-----

РЕЦЕНЗИИ

Казимеж Менкус — Л. Левандовски и Я. Левандовски: Уровень продуктивности сельского хозяйства в лодзинском воеводстве	165
--	-----

Владислав Мисюна — К. Менкус: Экономика сельского хозяйства Часть I.	
Сельскохозяйственная оценка	173

БИБЛИОГРАФИЯ

Книги по экономике сельского хозяйства — разраб. Ст. К.	178
Статьи по экономике сельского хозяйства — разраб. Вл. Новицки и А. Жа- ко-Потопович	185

PROBLEMS OF AGRICULTURAL ECONOMICS

September-October 1971

No 5(107)

CONTENTS

ARTICLES

Zdzisław Grochowski — Income of Agricultural Population Deriving from the Agriculture, from the Non-Form Occupation and from Other Sources	3
Anna Szemberg — Individual Peasant Farms and the Man Power Deficit	27
Czesław Farkowski — Evaluation of the Number of Individual Farms with Different Production Level in Poland	45
Czesław Noniewicz — Comparative Analysis of Farming Effectiveness in the State Farms and in Production Cooperatives	65
Tadeusz Rychlik — Comparison of Farming Effectiveness of the State and Cooperative Farms	81
Alina Julia Misiuna — Influence of the Labour Factor on Farming Effectiveness in the State Farms	97

AGRICULTURE ABROAD

Henryk Podedworny — Some Problems of Transformations in the Agriculture of Developing Countries	115
Ali Al Asadi — Agricultural Problems in Iraq	129

CONTRIBUTIONS — MATERIALS

Marian Brzóska — Income Level and Standard of Life of Agricultural Population in 1971—1980	137
Zygmunt Hładyniuk — The Scheme of the Method of Simplified Planning of Production on a Farm	140
Kazimierz Olesiak — Economic Situation of Farms which Changed their Land Arsa in 1962—1966	147
Marta Grzybowska — Selected Problems of Labour Relations in the State Farms	153

SUMMARY OF DOCTOR'S THESIS

Klemens Matulewicz — Economic Problems Connected with the Introduction of the Technical Progress into the System of a Low Marketable Productinn	161
---	-----

BOOK REVIEWS

Kazimierz Miękus — L. Lewandowski and J. Lewandowski — The Level of Productivity of the Agriculture in Łódź Voivodship	165
Władysław Misiuna — K. Miękus: Agricultural Economics: Part 1. Agricultural Land Bonitation	173

BIBLIOGRAPHY

Agricultural — Economic Books — worked out by St. K.	178
Agricultural — Economic Articles — worked out by Wł. Nowicki and A. Zabko-Potopowicz	185

ZAGADNIENIA EKONOMIKI ROLNEJ

Wrzesień-Październik 1971

Nr 5 (107)

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

<i>n</i> <i>Vyc</i>	Zdzisław Grochowski — Szacunek dochodów ludności rolniczej z produkcji rolnej, pracy zarobkowej i innych źródeł	3
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Anna Szemberg — Gospodarstwo chłopskie wobec ubytku siły roboczej	27
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Czesław Farkowski — Szacunki gospodarstw indywidualnych o różnym poziomie produkcji w Polsce	45
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Czesław Noniewicz — Analiza porównawcza efektywności gospodarowania w państwowych gospodarstwach rolnych i Rolniczych Spółdzielniach Produkcyjnych	65
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Tadeusz Rychlik — Porównanie efektywności gospodarowania Państwowych Gospodarstw Rolnych i Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych (artykuł polemiczny)	81
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Alina Misiuna — Wpływ czynnika pracy na efektywność gospodarowania w Państwowych Gospodarstwach Rolnych	97

ROLNICTWO ZA GRANICĄ

<i>n</i> <i>Vyc</i>	Henryk Podedworny — Niektóre problemy przebudowy rolnictwa w krajach rozwijających się	115
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Ali Al Asadi — Problemy rolnictwa Iraku	129

PRZYCZYNKI — MATERIAŁY

<i>n</i> <i>Vyc</i>	Marian Brzóska — Sytuacja dochodowa i warunki życiowe ludności rolniczej w latach 1971—1980	137
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Zygmunt Hładyniuk — Schemat metody uproszczonego planowania produkcji w gospodarstwie rolniczym	140
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Kazimierz Olesiak — Stan ekonomiczny gospodarstw, które zmieniły obszar w latach 1962—1966	147
<i>n</i> <i>Vyc</i>	Marta Grzybowska — Wybrane problemy stosunków pracy w Państwowych Gospodarstwach Rolnych	153

STRESZCZENIE ROZPRAW DOKTORSKICH

<i>n</i> <i>Vyc</i>	Klemens Matulewicz — Ekonomiczne problemy wprowadzania postępu technicznego do układu drobnotowarowego w rolnictwie	161
------------------------	---	-----

RECENZJE

- 7 Kazimierz Miękus — L. Lewandowski i J. Lewandowski: Poziom produktywności rolnictwa w województwie łódzkim 165
- 7 Władysław Misiuna — K. Miękus: Ekonomika Rolnictwa. Cz. I Tak-sacja rolnicza 173

BIBLIOGRAFIA

- Książki ekonomiczno-rolnicze — oprac. St. K. 178
- Artykuły ekonomiczno-rolnicze — oprac. Wł. Nowicki i A. Zabko-Potopowicz 185

